Parafia Gończyce

Zebrał i opracował
Kazimierz Paciorek

Gończyce
Kwiecień 2007.

Egzemplarz prywatny
Wydrukował Kazimierz Paciorek

Spis treści

Wstęp …… 5

1. Gmina i okolice …… 6

1.1. Plan rozwoju lokalnego dla gminy Sobolew ……. 6

1.1.1. Aktualna sytuacja społeczno-gospodarcza na obszarze objętym wdrażaniem planu …… 6

1.1.1.1. Położenie i powierzchnia gminy Sobolew …… 6

1.1.1.2. Sytuacja demograficzna ……. 7

1.1.1.3. Środowisko przyrodnicze ……... 8

1.1.1.4. Turystyka …….. 13

1.1.1.5. Zagospodarowanie przestrzenne …… 13

1.1.1.6. Gospodarka …… 17

1.1.1.7. Sfera społeczna …….. 17

1.2. Charakterystyka ogólna gminy ……... 21

1.2.1. Podstawowe dane o gminie …… 21

1.2.2. Wybrane elementy środowiska przyrodniczego ……. 22

1.3. L. Zugaj – Historia administracyjna gminy ……. 23

1.4. Promnik jest prawostronnym dopływem Wisły …… 25

1.5. Garwolin i okolice …… 25

1.5.1. Regiony geograficzne …… 25

1.5.2. Rys historyczny ……. 26

1.5.3. Spadek wody, siła wiatru – czyli o dawnych młynach i wiatrakach ……. 28

1.5.4. Zabytki …….. 28

1.5.5. Architektura drewniana ……. 30

1.6. Otwock, Garwolin, Ryki i okolice ……... 30

1.6.1. Przy lubelskiej ……..... 30

1.6.2. Środowisko geograficzne …….. 31

1.6.2.1. Ukształtowanie powierzchni …….. 31

1.6.2.2. Sieć wodna ……. 32

1.6.2.3. Klimat …… 33

1.6.2.4. Gleby ……. 34

1.6.2.5. Szata roślinna ……. 34

1.6.2.6. Świat zwierzęcy ……. 36

1.6.3. Zarys dziejów ……. 36

1.6.4. Gospodarka …… 41

1.6.4.1. Surowce ……. 41

1.6.4.2. Leśnictwo …….. 42

1.6.4.3. Przemysł, budownictwo, zatrudnienie …….. 43

1.6.4.4. Komunikacja …….. 43

1.6.5. Kultura i sztuka …….. 44

1.6.5.1. Kultura materialna wsi i sztuka ludowa …….. …. 44

1.6.5.2. Zabytki sztuki ……. 45

1.6.5.3. Szkolnictwo …… 46

1.6.5.4. Życie kulturalne ……. 47

1.6.5.5. Turystyka ……... 47

1.7. „Czytaj dawne polskie kroniki i pisz nowe wzbogacające naszą wiedzę regionalną o Ziemi Garwolińskiej” ……. 48

1.8. Region garwoliński we wczesnym średniowieczu – Bogusław Gerlach …… 50

1.9. Doliną Promnika ……. 54

1.10. Trasa nr 5 – Promnikiem …… 56

1.11. Małe Mazowsze …… 57
1.12. Rolnicy w gminie ……. 59
1.13. Jakie tereny weszły w skład Diecezji Podlaskiej. Wiadomości ogólne 60
1.13.1. Państwo Wiślan. Małopolska. Diecezja krakowska …….. 61
1.13.2. Mazowsze. Wiadomości ogólne …… 64
1.13.2.1 Mazowsze południowe. Diecezja poznańska ……. 65
1.13.2.2 Mazowsze północne. Diecezja płocka ……... 68
1.13.3. Podlasie. Diecezja łucka …… 70
1.13.4. Grody czerwieńskie. Diecezja chełmska …….. 74
1.14. Marzanna Domańska – Materiały do pracy licencjackiej …….. 75
1.14.1. Wstęp …… 75
1.14.2. Rys historyczny gminy Sobolew ……. 76
1.14.3. Herb gminy Sobolew …… 77
1.15. Zarys pradziejów gminy Sobolew …….. 78
2. Parafia Gończyce …… 81
2.1. Gończyce, parafia św. Trójcy ……. 81
2.2. Ks. Mgr Piotr Aleksandrowicz – Parafia Gończyce …… 81
2.2.1. Przedmowa …… 81
2.2.2. Ogólnie …….. 82
2.2.3. Historia kościoła w Gończycach …… 84
2.2.4 Proboszczowie w Gończycach …….. 89
2.2.5. Z przeszłości Gończyc ……... 91
2.3. Pole bitwy maciejowickiej i okolice – Włodzimierz Witczuk …….. 93
2.4. Gończyce – Dzieje wsi i parafii – Kazimierz Paciorek …… 94
2.4.1. Wstęp ……..... 94
2.4.2. Historia wsi …… 94
2.4.3. Walki o wolność …… 96
2.4.4. Historia kościoła i parafii ……... 97
2.4.5. Ks. kanonik Jan Spólny i nowy kościół ……. 97
2.4.6. Warte zapamiętania …… 98
2.4.7. Podsumowanie ……... 99
2.5. Z księdzem kanonikiem Janem Spólnym, proboszczem parafii Gończyce rozmawia Marcin Ławecki …….. 100
2.6. Cmentarz ……. 101
2.6.1. Nazwiska na cmentarzu w Gończycach ……. 101
2.6.2. Nazwiska na cmentarzu – powyżej 20 nazwisk……. 110
2.6.3. Wiek pochowanych na cmentarzu ……. 110
3. Poszczególne wsie parafii …….. 112
3.1. Anielów …… 112
3.2. Chotynia …… 115
3.3. Gąsiory …….. 142
3.4. Gończyce …….. 145
3.5. Kownacica …… 179
3.6. Ostrożeń …… 181
3.7. Sokół ……. 186
3.8. Trzcianka ……. 195
3.9. Władysławów …… 195
3.10. Wólka Ostrożeńska ……. 199
4. Wykorzystane książki ……. 200
5. Inne książki związane z okolicą ……. 213

Wstęp

Często przychodzi do mnie młodzież, czasem starsi szukać informacji o wsi, o kościele, o okolicy. Postanowiłem, więc zebrać wszelkie dostępne mi materiały i przedstawić w formie skondensowanej, by szukający mógł sam wybrać, co go interesuje. Zebrane materiały pochodzą z książek, z artykułów prasowych, z gminy, z internetu a także od zaprzyjaźnionych osób, którym tą drogą serdecznie dziękuję. Większość książek, z których korzystałem, są w moim posiadaniu. Wspominam także o książkach, które związane są z naszą okolicą a z których nie korzystałem.

Miejscowości występujące w tekście z parafii Gończyce oznaczone są tłustym drukiem.

Materiały podzieliłem na pięć części. Najważniejsze są 3 pierwsze. Omówię poszczególne rozdziały.

Rozdział 1. Poświęcony jest najbliższej okolicy ze szczególnym uwzględnieniem gminy Sobolew. Są tu aktualne dane o gminie, także historia i geografia najbliższych stron (od całego Mazowsza do obszaru samej gminy). Ciekawa jest historia regionu pisana w różnym okresie, w czasie różnych rządów. Niby ta sama a jednak autorzy podkreślają „jedynie słuszne" priorytety, właściwych bohaterów, inne najważniejsze fakty. Jednocześnie nie wszystko zawsze można było pisać. Przedstawiam dwa rysy historyczne regionu. Pierwszy z przewodnika **Garwolin i okolice** wydanego w 2004 roku przedstawia historię okolicy z podkreśleniem współczesnych tendencji i bohaterów. W książce podkreślone są dwie bitwy, które były na opisywanym terenie. Pierwsza, tragiczna, rozegrana 10 października 1794 r. bitwa pod Maciejowicami była ostatnim akordem Insurekcji Kościuszkowskiej, która przypieczętowała na długie lata upadek Ojczyzny. Druga rozegrana pod Stoczkiem 14 lutego 1831 r. była pierwszym, zwycięskim akordem powstania listopadowego. Dała otuchę oczekującym na wolność Polski. Tych bitew nie przedstawiam.

Drugi rys historyczny z przewodnika **Otwock, Garwolin, Ryki i okolice** wydanego w 1969 za czasów Gomułki musiał przejść przez cenzurę. Podkreśla wydarzenia i bohaterów ważnych w tamtych czasach, szczególnie sytuacje i osoby żyjące w XX w.

Przedstawiam też historię Mazowsza z punktu widzenia Kościoła. To z książki **Diecezja Siedlecka, czyli Podlaska** wydana w 1971 r. pisana na przełomie czasów Gomułki i Gierka. W tej książce jest bardzo bogata bibliografia.

Na końcu jest praca poświęcona najdawniejszej historii gminy Sobolew.

Rozdział 2. Poświęcony jest parafii Gończyce. W całości przedstawiam książeczkę ks. mgra Piotra Aleksandrowicza **Parafia Gończyce, rys historyczny w 250 rocznicę istnienia** wydaną w Opolu w 1949 r. Ta książeczka przedstawia historię wsi w XVIII, XIX i pierwszej połowie XX wieku. Jest jedyną pozycją poświęconą w całości wsi i parafii. W pozostałych pozycjach wieś i parafia są tylko wspominane.

Ciekawa jest pozycja Włodzimierza Witczuka **Pole bitwy maciejowickiej i okolice** napisana w Maciejowicach w 1999 r. Treść wyjawia podtytuł: *Próba opisu terenu według stanu z roku 1794*. Jest to bardzo wnikliwie i dokładnie czasami wręcz detektywistyczne opracowanie na podstawie starych map, planów, szkiców a także lokalnych wizyt i wspomnień oraz innych materiałów z tamtych lat. Szkoda tylko, że ta pozycja licząca 181 stron nigdy nie została wydana.

Podaję też nazwiska występujące na cmentarzu, te, które dało się odczytać w 2006 r., w tym samym roku została przeprowadzona inwentaryzacja cmentarza[1].

Rozdział 3. Są tu opisane poszczególne wsie. Wykorzystałem kroniki OSP, kroniki szkoły, materiały pisane przez uczniów i nauczycieli na różne uroczystości oraz książki podane w rozdziale 4. Wszystkie wsie, z wyjątkiem trzech, należą do gminy Sobolew. Te wyjątki to Władysławów i Gąsiory należące do Gminy Żelechów oraz epizodycznie wspomniana Wólka Ostrożeńska – parafia i gmina Górzno. Należała ona w XIX w. do parafii Gończyce.

Rozdział 4. Przedstawiam w nim wykorzystane książki. Postanowiłem pokazać pierwsze strony, bo obrazek łatwiej wpada w oko.

Rozdział 5. Przedstawiam krótko inne książki o okolicy.

Jeszcze kilka słów o przypisach. Pogrubionym pismem przedstawiam przypisy, które były. W niektórych pozycjach usunąłem przypisy, by nie zaciemniać pozycji, ponieważ przypisy dotyczą całej pozycji i w urywkach, które przedstawiam mogłyby być niezrozumiałe. Pozostałe przypisy to moje jedyne komentarze, na które sobie pozwoliłem, dane w nich zawarte pochodzą z kwietnia, 2007 r.

[1] Wykonał **K.P.**

Gmina
Sobolew
SOBOLEW
Chotynia
Gończyce
Ostrożeń Pierwszy
Ostrożeń Drugi
Anielów
Kownacica
Przyłęk
Sokół
Kaleń Pierwszy
Kaleń Drugi
Godzisz
Kobusy
Nowa Krępa
Podlasie
Grabniak
Stanisławów
Trzcianka
WARSZAWA
ŻELECHÓW
LUBLIN
MACIEJOWICE
DO GOŃCZYC
DO GRABNIAKA
DO NAGLOWIC
droga krajowa
droga wojewódzka
droga powiatowa
droga gminna
kolej, przystanek PKP
granica gminy
las
rzeka, jezioro
teren zabudowany
Urząd Gminy
kościół
cmentarz
poczta
szkoła
ośrodek zdrowia
stacja benzynowa, LPG
miejsca pamięci narodowej
grodzisko
Kopiec Kościuszki
Drzewo Kościuszki
parking
boisko sportowe
hala sportowa
straż pożarna
policja
przystanek PKS
Sobolew
GMINA SOBOLEW

1.Gmina i okolice

1.1.Plan rozwoju lokalnego dla Gminy Sobolew[2] (nr 8a)

1.1.1.AKTUALNA SYTUACJA SPOŁECZNO - GOSPODARCZA NA OBSZARZE OBJĘTYM WDRAŻANIEM PLANU[3].

1.1.1.1. Położenie i powierzchnia Gminy Sobolew

Gmina Sobolew leży w południowo-wschodniej części województwa mazowieckiego w powiecie garwolińskim, w odległości ok. 80 km od Warszawy. Od zachodu graniczy z gminą Maciejowice, od północy z gminami: Łaskarzew, Górzno, od wschodu z gminą: Żelechów, natomiast od południowego wschodu z gminą Trojanów (rys. 1). Powierzchnia gminy wynosi 9 483 ha, co stanowi ok. 7,4 % powierzchni powiatu garwolińskiego. Pod względem administracyjnym składa się z 16[4] sołectw. W tabeli 1 podano powierzchnię gminy w rozbiciu na poszczególne sołectwa.

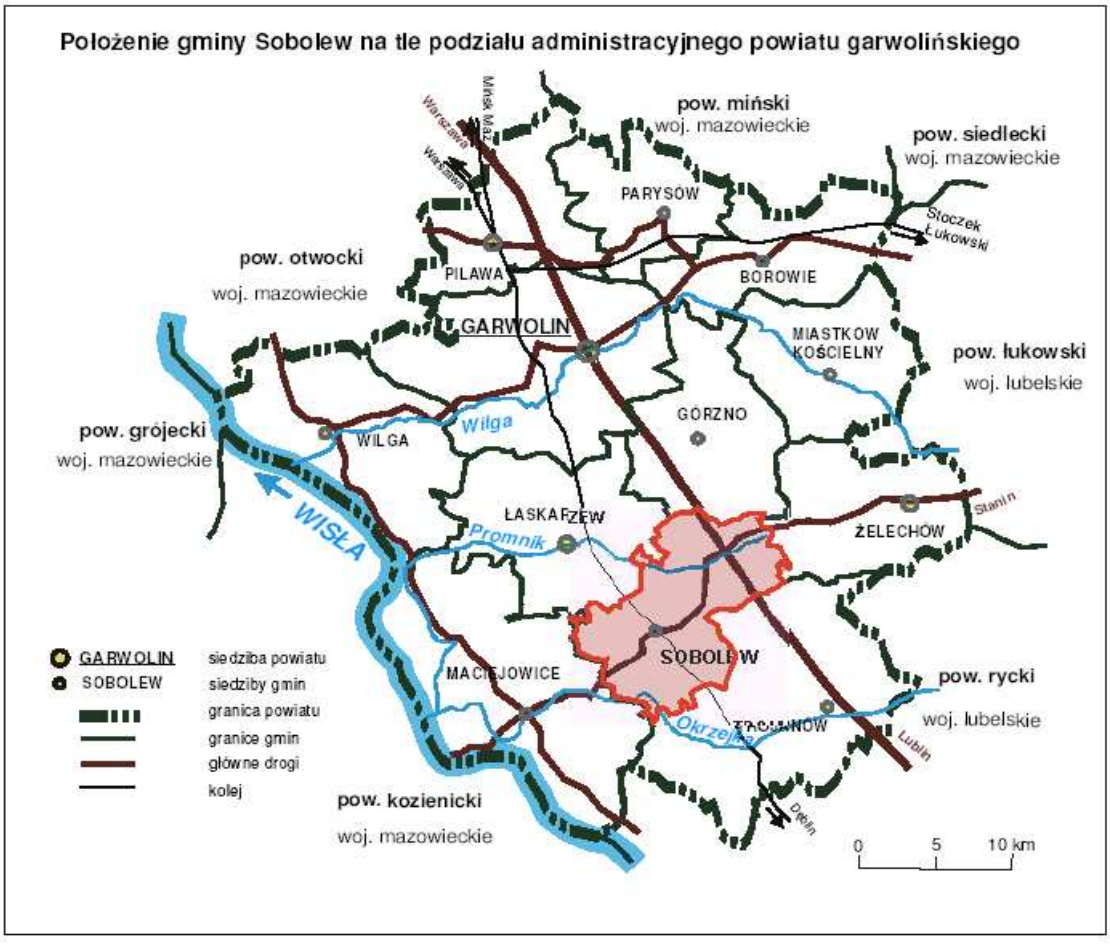

[2] Projekt, który był uaktualniany – dane – początek 2004 r.
[3] Przedstawiono rozdział II z VIII
[4] Obecnie 18 – Sobolew składa się z 3 sołectw

*Tab. 1 Powierzchnia poszczególnych wsi**

Lp.	Wieś	Powierzchnia (ha)
1	Anielów	240
2	Chotynia	693
3	Godzisz	1025
4	Gończyce	1015
5	Grabniak	360
6	Kaleń Pierwszy	573
7	Kaleń Drugi	425
8	Kobusy	299
9	Kownacica	528
10	Nowa Krępa	578
11	Ostrożeń Pierwszy	315
12	Ostrożeń Drugi	348
13	Przyłęk	226
14	Sobolew	1921
15	Sokół	718
16	Trzcianka	229
Powierzchnia gminy		**9493**

Największą wsią pod względem powierzchni w gminie jest Sobolew[5], najmniejszą natomiast - Przyłęk. Obszary zajmowane przez poszczególne sołectwa wahają się od 226 ha do 1921[6] ha.

1.1.1.2. Sytuacja demograficzna

Obecnie teren gminy zamieszkuje 8470 osób. Na jeden km^2 przypada 89 osób, co oznacza, że jest to teren wiejski o szacunkowo wysokim poziomie zaludnienia.

Liczbę ludności w rozbiciu na poszczególne wsie przedstawia tabela 2, natomiast procentowe rozmieszczenie ludności rys. 2.

*Tab.2 Liczba ludności w rozbiciu na poszczególne wsie**

Lp.	Wieś	Liczba ludności
1	Anielów	144
2	Chotynia	509
3	Godzisz	491
4	Gończyce	911
5	Grabniak	266
6	Kaleń Pierwszy	190
7	Kaleń Drugi	393
8	Kobusy	152
9	Kownacica	277
10	Nowa Krępa	104
11	Ostrożeń Pierwszy	257
12	Ostrożeń Drugi	260
13	Przyłęk	157
14	Sobolew	3738
15	Sokół	457
16	Trzcianka	164
SUMA		**8470**

[5] Obecnie są trzy sołectwa – Sobolew I, II, II
[6] Trzy sołectwa

Rys. 2 Procentowe rozmieszczenie ludności w rozbiciu na wsie

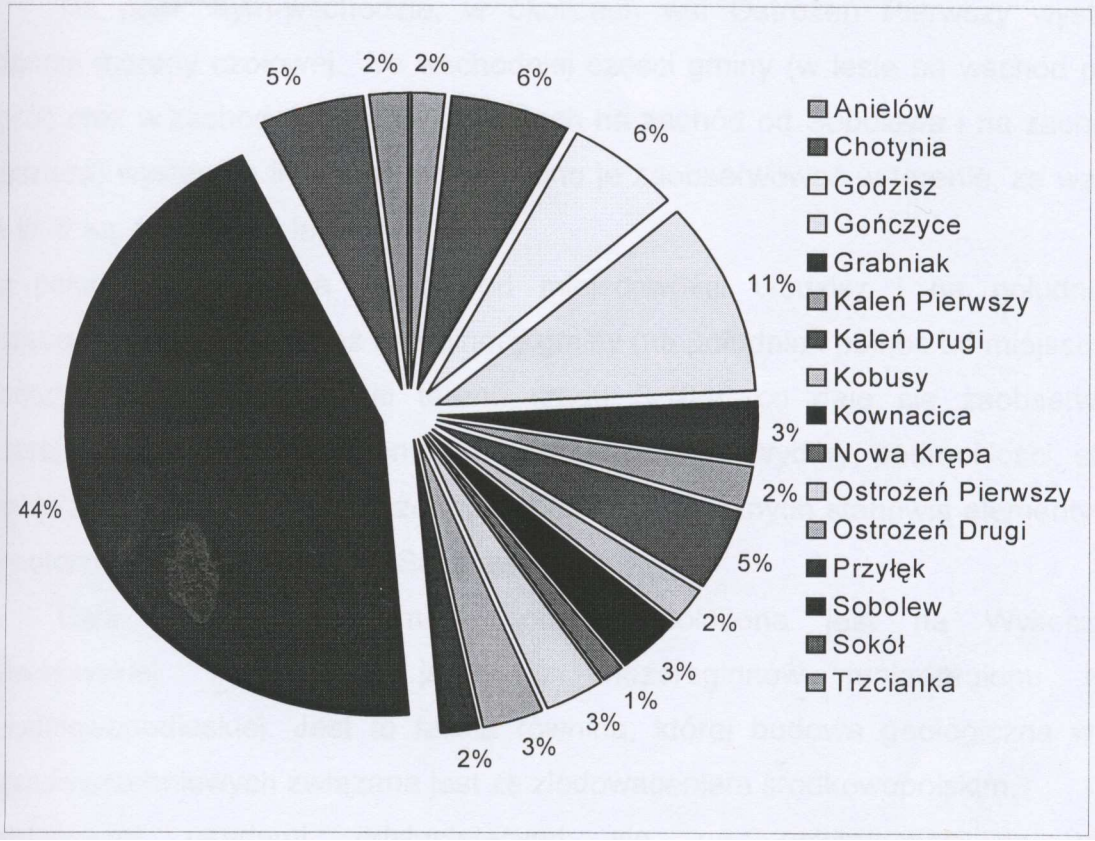

Jak czytamy z wykresu ludność rozmieszczona jest nierównomiernie. Aż 44 % tej ludności skupiło się w ośrodku gminnym oraz 11 % w drugiej, co do wielkości miejscowości **Gończyce.** Pozostałe miejscowości liczą od 104 osób (Nowa Krępa) do 491 (Godzisz).

1.1.1.3. Środowisko przyrodnicze

Rzeźba terenu

Na rzeźbę terenu gminy Sobolew miały wpływ następujące czynniki:

- działalność lodowca z okresu zlodowacenia środkowopolskiego;
- procesy peryglacjalne.

Pod względem morfologicznym teren gminy charakteryzuje się słabym zróżnicowaniem. Wysokości bezwzględne utrzymują się w granicach 119,3 m n.p.m. (w dolinie rzeki Okrzejki, na zachód od miejscowości Godzisz, tuż przy granicy gminy) do 178,1 m n.p. m. (we wschodniej części gminy, na południe od **Anielowa**).

Powierzchnię plejstoceńskiej wysoczyzny polodowcowej urozmaicają doliny rzek **Promnik**, Okrzejka i Łukówka oraz ich dopływy, a także liczne dolinki erozyjno-denudacyjne.

Na północnym-wschodzie, w okolicach wsi **Ostrożeń Pierwszy** występują wzgórza moreny czołowej We wschodniej części gminy (w lesie na wschód od wsi **Sokół**) oraz w zachodniej części (w lasach na zachód od Sobolewa i na zachód od Godzisza) występują liczne wydmy Trudno je zaobserwować w terenie, ze względu na to, iż są porośnięte lasami.

Na południu gminy (na północ od miejscowości Godzisz i na południe od miejscowości Sobolew) oraz na północy gminy (na południe i północ od miejscowości **Gończyce**) występują spadki terenu rzędu 5-10 m, co daje się zaobserwować w terenie w postaci dość

stromej krawędzi erozyjnej. Wydmy, podmokłości, strome krawędzie i wzgórza moreny czołowej obok dolin rzecznych stanowią elementy dość monotonną rzeźbę terenu gm. Sobolew.

Cała powierzchnia gminy Sobolew położona jest na Wysoczyźnie Żelechowskiej, stanowiącej jeden z mezoregionów makroregionu Niziny Południowopodlaskiej. Jest to falista równina, której budowa geologiczna warstw przypowierzchniowych związana jest ze zlodowaceniem środkowopolskim. Najstarszymi osadami odsłaniającymi się na powierzchni są utwory wodnolodowcowe. Wychodnie tych utworów znajdują się w okolicy miejscowości Godzisz, na krawędzi wysoczyzny. Są to piaski drobno- lub różnoziarniste z pojedynczymi głazikami. Materiał jest słabo obtoczony. Utwory te przykryte są gliną zwałową, Występującą na znacznym obszarze gminy. Jest to glina piaszczysta, brązowa. Na niej właśnie między Sobolewem, a miejscowością **Ostrożeń** powstały najlepsze gleby. Miejscami bezpośrednio na glinie zwałowej występują pojedyncze denudowane zniesienia moren czołowych. Zbudowane są one z piasków, żwirów i głazów. W większości natomiast na glinie zwałowej leżą utwory wodnolodowcowe wykształcone w postaci piasków, które zajmują znaczną część powierzchni gminy. Zlodowacenie północnopolskie zaznaczyło się powstaniem osadów piaszczysto-żwirowych. Występują one na terenie miejscowości **Michałki**[7] i **Jeżyny**[8]**,** na stosunkowo niewielkiej powierzchni.

W tym też okresie powstały osady eoliczne i formowały się wydmy. Proces powstawania tych osadów trwa do czasów współczesnych. Utwory eoliczne oraz wydmy miejscami występują bezpośrednio na glinach zwałowych, najczęściej Jednak na utworach piaszczystych: wodnolodowcowych – zlodowacenie środkowopolskie, ewentualnie rzecznych – zlodowacenie północnopolskie W holocenie w dolinach rzecznych powstały piaski i żwiry tarasu zalewowego.

Warunki klimatyczne

Klimat gm. Sobolew ma charakter przejściowy pomiędzy morskim, a kontynentalnym. Wraz z przemieszczaniem się na wschód, coraz mocniej zaznaczają się wpływy klimatu kontynentalnego, co ma bezpośrednie przełożenie na niższe średnie temperatury w zimie, większe roczne amplitudy temperatur oraz krótszy okres wegetacyjny. Według regionalizacji klimatycznej Polski opracowanej przez W. Okłowicza, gmina Sobolew leży w granicach Mazowiecko-Podlaskiego regionu klimatycznego. Na terenie gminy średnia roczna temperatura powietrza wynosi około 7,8 °C. Średnio w roku jest 125 dni przymrozkowych.

Średnie roczne zachmurzenie wynosi 6,5 stopnia zachmurzenia nieba. Przeciętnie opady wahają się w granicach 450 - 600 mm i są niższe od krajowej około 50 mm.

Na obszarze gminy przeważają wiatry zachodnie, często także występują wiatry południowo - zachodnie. Średnia roczna prędkość wiatru wynosi 3 m/s, co powoduje, że teren gminy jest dobrze przewietrzany.

Gleby, struktura użytkowania gruntów i rolnictwo

Gmina zajmuje powierzchnię 9 493 ha. Około 94% powierzchni gminy zajmują użytki rolne i lasy. Pozostałe 6% stanowią nieużytki, tereny zabudowy mieszkaniowej, rekreacyjne, drogi, wody i obszary zdegradowane. Strukturę użytkowania gruntów w gminie przedstawia tabela 4.

Na terenie gminy dominują gleby bielicowe, najmniejszy jest udział gleb brunatnych wyługowanych, czarnych ziem oraz gleb murszowo-mineralnych. Biorąc pod uwagę bonitację gleb stwierdza się, że gleby l i II klasy nie występują na obszarze gminy Sobolew, a największy udział procentowy mają gleby IV i V klasy, które łącznie stanowią

[7] Część Gończyc
[8] Część Trzcianki

ponad 73% powierzchni gruntów ornych i 83 % powierzchni użytków zielonych, co przedstawia tabela nr 3..

*Tab. 3 Struktura bonitacji gleb**

Klasa	Gr. orne	Łąki trwałe	Pastwiska	Łącznie
I	-	-	-	-
II	-	-	-	-
III	413	14	13	**440**
IV	2684	102	117	**2903**
V	1474	101	280	**1855**
VI	1140	24	117	**1281**

*Tab. 4 Struktura użytkowania gruntów w gminie**

Lp.	Użytkowanie gruntów	Powierzchnia (ha)	Procentowy udział poszczególnych gruntów w ogólnej powierzchni ziemi
1	Grunty orne	5711	60,2
2	Sady	247	2,6
3	Łąki trwałe	241	2,5
4	Pastwiska	527	5,5
5	Lasy	2215	23,3
6	Wody stojące	16	0,2
7	Wody płynące	9	0,1
8	Rowy	25	0,3
9	Drogi	211	2,2
10	Tereny kolejowe	53	0,6
11	Tereny zabudowane	193	2
12	Tereny zieleni	7	0,1
13	Nieużytki	38	0,4
OGÓŁEM		**9 493**	**100**

Według danych IUNG w obrębie gruntów ornych największy udział stanowią kompleksy: żytni słaby i żytni bardzo słaby, gdyż zajmują po 25% powierzchni gruntów ornych, dalej klasyfikują się żytni bardzo dobry (zajmuje 18%) i żytni dobry (zajmuje 17,6 % powierzchni).

W obrębie trwałych użytków zielonych dominują użytki słabe i bardzo słabe, które łącznie stanowią 62,2 % powierzchni tej kategorii użytków. Liczba gospodarstw na terenie gminy wynosi 1222. Najliczniejszą grupę stanowią gospodarstwa w przedziale od 5 do 7 ha.

W produkcji roślinnej dominuje uprawa zbóż. Ze względu na słabą jakość gleb nie uprawia się roślin przemysłowych. W grupie roślin zbożowych mało uprawia się zbóż intensywnych (pszenica, jęczmień, pszenżyto). W produkcji zwierzęcej przeważa chów trzody chlewnej, chociaż i pogłowie bydła utrzymuje się na dość wysokim poziomie.

Obszary ochrony ścisłej.

W celu ochrony walorów przyrodniczych i krajobrazowych rozległego kompleksu leśnego położonego w zachodniej części Równiny Garwolińskiej i wschodniej części Doliny Środkowej Wisły z dobrze zachowanymi formami geomorfologicznymi (Np. wydmy), jak również z ujściowymi odcinkami prawobrzeżnych dopływów Wisły i

kilkoma kompleksami stawów rybnych o wysokich walorach przyrodniczych, został powołany Nadwiślański Obszar Chronionego Krajobrazu

W gminie Sobolew zajmuje on południowo-zachodnią część Obszar ten zajmuje powierzchnię 620 ha, co stanowi 6,5% powierzchni gminy.

Nadwiślański Obszar Chronionego Krajobrazu został powołany na mocy uchwały WRN w Siedlcach Nr XV1199/86 z dnia 28 10 1986 roku (Dz Urz. Woj. Siedleckiego z 30 XI. 1986 Nr 11, póz 130 i z 1991 Nr 7 póz. 182). Obszar ten został utrzymany mocą Rozporządzenia Nr 31/98 Wojewody Siedleckiego z dnia 10.06.1998 roku (Dz. Urz. woj. Siedleckiego Nr 17, póz. 101 z 29.06.1998 r.).

Krajobraz dolin rzek

Na obszarze gminy znajdują się tereny, które stanowią ekologiczne korytarze.

Wśród nich znajdują się:

- Dolina Okrzejki wyróżniająca się krajową rangą przyrodniczą
- Dolina **Promnika** wyróżniająca się regionalną rangą przyrodniczą
- Dolina Łukówki wyróżniająca się lokalną rangą przyrodniczą.

W dolinach Okrzejki i **Promnika** zachowała się ciągłość łęgów olszowo-jesionowych. Występują tu również zbiorniki (dawne młynówki), które odgrywają znaczącą rolę w procesach samooczyszczania silnie zanieczyszczonych organicznie wód.

Krajobraz wodny

Na terenie gminy Sobolew są cztery zbiorniki wodne, które odznaczają się wysokim poziomem różnorodności biologicznej.

W „Powszechnej Inwentaryzacji Przyrodniczej gminy Sobolew 1996) prof. hab. Z. Głowacki i mgr inż. M. Rzępała zaproponowali utworzenie użytków ekologicznych:

1. Staw na południe od wsi **Chotynia**, charakteryzujący się bujną roślinnością szuwarową. Jest to miejsce gniazdowania perkoza i łyski;
2. Bagno **Chotyńskie** znajdujące się w zagłębieniu śródleśnym między **Gończycami** a **Chotynią** z torfowiskami przejściowymi i niskim udziałem gatunków szuwarowych. Na terenie tym można spotkać zbiorowiska cancetum lasiocarpae z turzycą nitkowatą Carici-Agrostietum Canniae z mietlicą psią fiołkiem błotnym i wełnianką wąskolistną mezotroficzne zbiorowisko z siedmiopalecznikiem błotnym i bobrkiem trójlistnym; zbiorowisko trzciny pospolitej z torfowcem zaostrzonym i pałki wąskolistnej Na zachodnim obrzeżu bagna znajdują się liczne stanowiska borealnej paproci i narecznicy grzebieniastej. W 1999 roku gniazdował tu dzięcioł zielony. Należy podkreślić, że obiekt ten ma duże znaczenie dla reprodukcji kilu gatunków płazów.
3. Staw Piekło. Jest to akwen śród leśny znajdujący się pomiędzy miejscowościami wiejskimi **Ostrożeń** i **Anielów**. W północnej części obiektu znajduje się oczeret pałkowy i zarośla wierzbowe z dominacją wierzby szarej. Do południowej części przylega ols. Gniazdował tu bardzo rzadki na Mazowszu gatunek brodziec samotny Jest to miejsce występowania czapli siwej i kaczki krzyżówki.
4. Fragment torfowiska wysokiego położony w lesie na zachód od **Anielowa**. Występuje tu, chroniona całkowicie rosiczka okrągłolistna i typowe gatunki tego typu zbiorowiska: bagno zwyczajne, modrzewnica zwyczajna i żurawina błotna. Jest to miejsce występowania kaczki krzyżówki. Gniazdowała tu między innymi sikora uboga.

Krajobraz leśny

Kompleksy leśne są położone wzdłuż zachodnich i wschodnich granic gminy. Odznaczają się znaczną fragmentacją i wzajemną izolacją. Niektóre z nich są połączone naturalnymi, leśnymi korytarzami i na tyle duże, że wytworzyła się strefa wnętrza lasu, która zapewnia warunki egzystencji leśnych przedstawicieli fauny i flory.

W kompleksie Godzisz występuje najbardziej zróżnicowane siedliskowe i jednocześnie najżyźniejsze i najstarsze drzewostany. Według prof. hab. Z. Głowackiego z Akademii Podlaskiej w Siedlcach kompleks ten powinien się znaleźć w randze rezerwatu przyrody „Godzisz".

Według „Powszechnej Inwentaryzacji Przyrodniczej gm. Sobolew 1996" centralną część uroczyska Godzisz proponuje się do ochrony rezerwatowej. Dobrze wykształcony jest tu łęg jesionowy i przylegający do niego bór wilgotny i świeży. Występują tu gatunki całkowicie chronione: widłak jałowcowaty, widłak goździsty i najrzadszy z nich widłak wroniec, w borze świeżym natomiast - pomocnik baldaszkowy. Gatunki częściowo chronione, reprezentowane są przez porosty takie jak płucnica islandzka i brodaczka kępkowa oraz rośliny naczyniowe: kruszyna pospolita, kalina koralowa i konwalia majowa Z roślin rzadkich występują: czartawa drobna, gruszyczka zielonawa, a z częstszych i ważnych siedliskowo gruszyczki: mniejsza i jednostronna.

Rangę rezerwatu przyrody posiada również fragment lasu koło przysiółka **Michałk**i[9]. Jest to rezerwat krajobrazowo-florystyczny. Obejmuje część kompleksu lasów prywatnych z malowniczymi wydmami i torfowiskami. Część proponowana do ochrony to obszar torfowiska wysokiego w różnym stopniu wykształcenia. Fazę początkową stanowi wykształcające się na obniżonym torfie zbiorowisko, z obficie występującą rosiczką okrągłolistną i przygiełką białą a w wilgotniejszych miejscach - sitem drobnym. Na kępkach i obniżeniach znajduje się typowe torfowisko wysokie z gatunkami: wełnianką pochwowatą modrzewnicą zwyczajną, żurawiną bagienną bagnem zwyczajnym, borówką bagienną mchami z rodzaju torfowców. W wyniku sukcesji przechodzi ono w bór bagienny. Występują tu stanowiska grzybieni północnych, które znajdują się na czerwonej liście gatunków zagrożonych w skali całego kraju. Zbiorniki z grzybieniami otoczone są zbiorowiskiem trzcinnika lancetowatego oraz turzyc i wełnianki wąskolistnej.

Na kępach pojawiają się gatunki torfowisk wysokich, takich jak żurawina czy modrzewnica zwyczajna.

W 1999 roku wystąpiły bardzo wyraźne oznaki eutrofizacji (duże płaty trzciny) zagrażającej torfowiskom wysokim i przejściowym.

Pomniki przyrody

Na terenie gminy Sobolew znajduje się 7 pomników przyrody:

1. lipa drobnolistna (nr rej. pow. 11/5), znajdująca się w miejscowości **Gończyce**;
2. grupa drzew, którą stanowią dwie sosny wejmutki (nr rej. pow. 11/2), znajdująca się w miejscowości Krępa;
3. lipa drobnolistna (nr rej, pow. 11/1), rosnąca w miejscowości Krępa;
4. dąb szypułkowy (nr rej. pow. 11/3) w miejscowości Sobolew;
5. grusza pospolita (nr rej. pow. 11/6), znajdująca się w miejscowości **Ostrożeń Pierwszy**;
6. dąb czerwony (nr rej pow. 11/4), występujący się w miejscowości **Gończyce**;
7. wiąz szypułkowy (nr rej pow 11/7) w miejscowości Przyłęk.

Ponadto w gminie znajdują się 3 drzewa o randze pomnika przyrody;

1. topola biała w miejscowości Godzisz, przy jazie na Okrzejce;
2. sosna zwyczajna[10] na wschód od szosy Sobolew-Godzisz;
3. lipa drobnolistna Przyłęk, przy drodze do Łaskarzewa.

[9] Część Gończyc

[10] Chyba wycięta przypis **K.P.**

Wody powierzchniowe

Przez gminę Sobolew przepływają trzy rzeki wraz ze swymi dopływami tj. Okrzejka, **Promnik**, Łukówka (prawostronne dopływy Wisły) oraz liczne rowy melioracyjne. Przez gminę przebiega dział wodny II rzędu rozdzielający dorzecza Okrzejki i **Promnika**.

Na obszarze gminy nie występują naturalne zbiorniki wodne, natomiast licznie występują zbiorniki sztuczne – pochodzenia antropogenicznego wśród nich wymienia się;

- niewielkie stawy przyzagrodowe głównie w dolinie **Promnika** oraz prawobrzeżnego dopływu tej rzeki w **Gończycach**;
- stawy rybne na Okrzejce i **Promniku**;
- młynkówki na Okrzejce i **Promniku**;
- wypełnione wodą wyrobiska po eksploatacji kopalin mineralnych (żwirownie, glinianki) oraz organicznych (torfianki).

W sumie na terenie gminy znajduje się łącznie 45 zbiorników (razem z wymienionymi powyżej) o powierzchni sumarycznej 12,62 ha. Przy założeniu średniej głębokości około 0,7 m, objętość wód powierzchniowych retencjonowanych w zbiornikach stałych (z wodą stagnującą przez cały rok) wynosi około 88000 m3.

Wody podziemne

Główny poziom wodonośny na terenie gminy Sobolew stanowią wody piętra trzeciorzędowego. Szacunkowe zasoby dyspozycyjne wynoszą około 0,06 l/s/km^2, a tylko na niewielkim fragmencie północno-zachodnim 0,1 l/s/km^2. Jednak utwory z tego okresu są położone na znacznych głębokościach. Wody tej warstwy odznaczają się podwyższoną zawartością związków żelaza, co Jest główną przyczyną konieczności uzdatniania tych wód, w przypadku ich wykorzystywania dla celów konsumpcyjnych.

Głównym źródłem zaopatrzenia mieszkańców gminy w wodę jest poziom wodonośny zalegający w warstwach utworów czwartorzędowych, które na około 70% powierzchni gminy występują głębiej niż 3,0 m p.p.t. We wschodniej części gminy, lokalnie znajdują się tzw. wody wierzchówkowe na głębokości 2,0 - 2,5 m p.p.t. Na pozostałym obszarze (dolinach Okrzejki i **Promnika** oraz lokalnych obniżeniach) pierwszy poziom wodonośny podnosi się bardzo płytko 0 - 1,0 m p.p.t.

Na terenie gminy Sobolew pierwszy poziom wodonośny nie jest izolowany w dolinie Okrzejki, a w północno-wschodniej części gminy w dolinie **Promnika** i lokalnie w południowo-zachodniej części gminy jest średnio izolowany. Pozostałe obszary odznaczają się dobrą izolacją pierwszego użytkowego poziomu wodonośnego.

1.1.1.4. Turystyka

W Gminie Sobolew turystyka jest słabo rozwinięta barak jest ośrodków rekreacyjnych i wypoczynkowych, bazy noclegowej oraz zaplecza gastronomicznego. Nie występują miejsca o wybitnych walorach turystycznych, chociaż miejscowe uwarunkowania przyrodnicze i kulturowe są szansą dla rozwoju sieci gospodarstw agroturystycznych. Największe walory turystyczne posiadają okolice rzeki Okrzejki w miejscowościach Godzisz i Kobusy. Uzupełnieniem wartości przyrodniczych terenu są obiekty dziedzictwa kulturowego, które mogłyby zainteresować potencjalnych turystów. Do najciekawszych i wartych zobaczenia obiektów należą: Kopiec Kościuszki w Krepie, upamiętniający bitwę pod Maciejowicami, pamiątkowe drzewo, pod którym odpoczywał Tadeusz Kościuszko przed bitwą pod Maciejowicami w roku 1794, Grodzisko w Kaleniu będące pozostałością fortyfikacji oraz inne miejsca wymienione podpunkcie 5 punktu II.

1.1.1.5. Zagospodarowanie przestrzenne

Infrastruktura techniczna

Poziom wyposażenia Gminy Sobolew w poszczególne elementy infrastruktury technicznej jest bardzo zróżnicowany i przedstawia się następująco:

Sieć wodociągowa

Na terenie gminy system zaopatrzenia w wodę bazuje na ujęciach wód podziemnych z piętra czwartorzędowego, z których woda rozprowadzana jest siecią do odbiorców indywidualnych Na terenie gminy pracują 3 ujęcia wód podziemnych.

Tab. 5 Ujęcia wód podziemnych

Lp.	Nr studni	Głębokość [m]	Wydajność [m^3/h]
Ujecie w Sobolewie			
1	Nr 1	57	68
2	Nr 2	57	67,5
Ujęcie w Gończycach			
3	Nr 1	48	31
4	Nr 2	47	47,5
5	Nr 3	48	47,5
Ujęcie w Grabniaku			
6	Nr 1	72	12,5
7	Nr 2	69	33

Zwodociągowane są wsie: Sobolew, **Gończyce, Ostrożeń Pierwszy i Drugi, Anielów, Trzcianka**, **Chotynia, Kownacica, Sokół**, Grabniak, Przyłęk w sumie 69 % gospodarstw występujących na terenie gminy. Należy podkreślić, że na terenie gminy jest pięć miejscowości, w których nie występuje sieć wodociągowa. Są to: Kobusy, Godzisz, Krępa, Kaleń Pierwszy[11] i Kaleń Drugi.

Gospodarka ściekowa

Na dzień dzisiejszy gospodarka ściekowa na terenie gminy jest poważnym problemem. W gminie Sobolew nie ma zbiorczych systemów odprowadzania i oczyszczania ścieków. Przy posesjach funkcjonują zbiorniki bezodpływowe przeważnie nieszczelne, przez które nieczystości odprowadzane są do gruntu. Z niektórych posesji i obiektów użyteczności publicznej ścieki wywożone są przez 4 prywatnych przewoźników (posiadających stosowne zezwolenie UG w Sobolewie) do oczyszczalni w sąsiedniej gminie Maciejowice i do oczyszczalni w Dęblinie, oddalonej ok. 40 km od gminy Sobolew. Na terenie gminy funkcjonują jedynie dwie lokalne oczyszczalnie ścieków: w garbarni skór w Sokole i biologiczna oczyszczalnia ścieków typu „MIKROREAKTROR" przy Zespole Szkół w **Gończycach** o przepustowości 25m^3/d. Okresowo ścieki do oczyszczalni w Gończycach dowożone są wozami asenizacyjnymi z budynku Urzędu Gminy. Długość sieci kanalizacyjnej wynosi jedynie 70 m. W 2004 roku gmina przystępuje do budowy mechaniczno - biologicznej oczyszczalni ścieków[12] o przepustowości 790m^3/d. i do wykonania pierwszego etapu kanalizacji o długości 1283[13] mb i 27 przyłączy.

Gospodarka odpadami

Opady powstające na terenie gminy Sobolew deponowane są na składowisku odpadów komunalnych w miejscowości Krępa oddalonej ok. 3,5 km od Sobolowa. Składowisko jest

[11] Obecnie zwodociągowany
[12] Ukończono w 2005 roku
[13] W 2006 r. było 7111 mb sieci, 5907 mb przyłączy, 309 przyłączy.

użytkowane od 1996 roku. Przeznaczone jest do składowania odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne. Ma charakter wgłębno - nasypowy. Wyposażone jest w brodzik dezynfekcyjny, zaplecze socjalne, 3 piezometry do monitoringu poziomu i jakości wód podziemnych, zbiornik retencyjny na odcieki, brak jest natomiast wagi oraz studzienek odgazowujących złoże. Masa odpadów przywożonych na składowisko określana jest orientacyjnie na podstawie objętości. Ogólna powierzchnia terenu przeznaczonego pod składowisko odpadów wynosi 2,5 ha, z czego część eksploatacyjna wynosi 0,47 ha. Całkowita pojemność eksploatowanej niecki wynosi około 8 000 Mg, dotychczas na składowisku zgromadzono około 4 500 Mg odpadów.

Zakończenie eksploatacji l etapu planowane jest na rok 2008. Odpady komunalne zbierane są w sposób nieselektywny do 80 kontenerów KP 7 o pojemności 7 m3 rozstawionych na terenie całej gminy. Odbiorem odpadów komunalnych zajmuje się prywatny przedsiębiorca. Odpady z kontenerów w miarę potrzeb wywożone są samochodem ciężarowym STAR. Odpady są plantowane, zagęszczane a następnie przysypywane warstwą izolacyjną z materiałów mineralnych za pomocą ciągnika gąsienicowego DET oraz okresowo wypożyczanej koparko - ładowarki. W roku 2003 zdeponowano ok. 1280 Mg odpadów.

Gmina Sobolew w przyszłości zamierza wprowadzić system selektywnej zbiórki odpadów. Bierze również pod uwagę możliwość budowy powiatowego zakładu zagospodarowania odpadów przy składowisku w Krepie, gminnego punktu zbiórki odpadów niebezpiecznych.

Gospodarka cieplna

Gmina nie posiada zorganizowanego systemu cieplnego Budynki ogrzewane są indywidualnie W zabudowie mieszkaniowej Jednorodzinnej dominują kotłownie węglowe. W ostatnich latach stopniowo zamieniane są na paliwa ekologiczne (głównie gaz). Przez teren gminy przebiega magistrala gazowa DN 500 Puławy - Warszawa oraz dwa odgałęzienia od niej:

- DN 150 **Gończyce** - Łuków - Siedlce
- DN 150 Korytnica (gm. Trojanów) - Oronne (gm. Maciejowice).

Większość miejscowości objęta jest siecią gazową średniego ciśnienia zasilaną ze stacji redukcyjno - pomiarowej I stopnia w Gończycach o przepustowości 6 000 m^3/d, która zasila także część gminy Górzno.

Elektroenergetyka

Gmina Sobolew ma bardzo rozbudowany układ zewnętrznych sieciowych powiązań elektroenergetycznych, bowiem przez jej teren przebiegają aż cztery linie wysokiego napięcia 110 kV (wybudowanych z elektrowni Kozienice w celu zasilania środkowo - wschodnich obszarów Polski) oraz sześć linii średniego napięcia 15 kV, które wybudowane ze stacji 110/15 kV w Sobolewie przesyłają energię elektryczną SN na teren gminy Sobolew oraz gmin sąsiednich. Zespół linii wysokiego napięcia stanowią:

- „Kozienice - Siedlce"
- „Kozienice - Garwolin - Pilawa - Mińsk Mazowiecki"
- „Kozienice - Sobolew - Ryki"
- „Kozienice - Stoczek Łukowski - Łuków"

Gmina Sobolew ma własną stację 110/15 kV, która jest podstawowym źródłem zasilania dla 93,7 % pracujących w niej stacji 15/0,4/kV. Pozostałe 6,3 % stacji 15/0,4 kV zasila stacja w Garwolinie. W zasilaniu gminy Sobolew udział bierze aż siedem magistralnych linii SN 15 kV tj.:

1. „Sobolew - **Gończyce**"
2. „Sobolew - Trojanów"
3. „Sobolew - Maciejowice"

4. „Sobolew - Życzyn"
5. „Sobolew - Mroków"
6. „Sobolew - Łaskarzew"
7. „Garwolin - Żelechów".

W energię niskiego napięcia odbiorców poszczególnych wsi zaopatrują lokalne urządzenia elektroenergetyczne tj. stacje trafo 15/0,4 kV wraz z zasilającymi je liniami SN 15 kV, linie niskiego napięcia 0,4 kV. W gminie Sobolew urządzenia lokalne to niemal wyłącznie promieniowo zasilane sieci napowietrzne.

Komunikacja

Gmina Sobolew położona jest wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 807 Łuków -Żelechów - Maciejowice. Przez miejscowość **Gończyce** przebiega droga krajowa nr 17 Warszawa - Lublin - Hrebenne. Powiązania zewnętrzne gminy realizowane są przez:

- drogę krajową nr 17, która umożliwia połączenie z sąsiednim województwem lubelskim oraz powiązania wewnątrz wojewódzkie i z Warszawą oraz najbliższymi miastami - Garwolinem i Rykami (długość na terenie gminy wynosi ok. 7 km),
- droga wojewódzka nr 807 realizuje powiązania z sąsiednimi gminami - Żelechowem i Maciejowicami (długość na terenie gminy wynosi 16 km),
- drogi powiatowe - również z sąsiednimi gminami,
- drogi gminne - realizują lokalne powiązania zewnętrzne bliskiego zasięgu, wewnątrzgminne oraz obsługują przyległe zagospodarowanie.

Sieć dróg gminnych przedstawia tabela 6.

Gmina Sobolew obsługiwana jest przez komunikację autobusową i kolejową. Komunikacja kolejowa umożliwia połączenie w relacjach Warszawa - Dęblin - Lublin. Jest ona dostępna dla mieszkańców gminy, gdyż w miejscowości gminnej funkcjonuje stacja osobowa. Komunikacja autobusowa jest prowadzona w relacjach regionalnych i wojewódzkich i odbywa się po drogach:

- krajowej Warszawa - Lublin - Zamość - Lwów,
- wojewódzkiej Łuków - Żelechów - Maciejowice,
- powiatowych, stanowiących połączenie z sąsiednimi gminami: Górznem, Trojanowem, Maciejowicami.

Obiekty dziedzictwa kulturowego

Do najważniejszych obiektów dziedzictwa kulturowego należą:

<u>Zabytki sakralne</u>

- Zespół Kościoła Parafialnego w **Gończycach** P. W. Trójcy Świętej z 1740 roku
- Zespół Kościoła Parafialnego w Sobolewie P.W ŚŚ Piotra i Pawła z 1708 roku

Zespoły dworskie i folwarczne

- Zespół Dworski w Godziszu z lat 30 – XX w
- Zespół Dworski w **Gończycach** z połowy XIX w
- Zespół Dworski w **Chotyni** z I połowy XIX w
- Zespół Dworski w Krepie z końca XIX w
- Zespół Dworski „Ustronie" w **Sokole** z pocz. XX w

<u>Zabytki techniki</u>

- Drewniany młyn wodny w Kobusach z pocz. XX w
- Wiatrak „KOŹLAK" w **Sokole** z 1870 r.

Tab. 6 Wykaz dróg gminnych

Lp.	Nr drogi	Nazwa drogi	Długość /km/	Rodzaj nawierzchni		
				asfalt	beton	żużel, żwir, inne
1	3643001	Dr. 36569 Kaleń-gr. gm. Trojanów (Życzyn)	0,560	0,280		0,280
2	3643002	Od ul. Żelechowskiej do Woli Koryckiej	3,440	0,200		3,240
3	3643003	Chotynia –gr. gm. Łaskarzew (dr. 36560 Mel.N)	2,060			2,060
4	3643004	ul. Łaskarzewska	3,880			3,880
5	3643005	(Dr. Nr 17) gr. gm. Górzno-dr. 3643003	2,250	1,500		0,750
6	3643006	Kaleń - gm. Trojanów (kol. Korytnica)	1,880			1,880
7	3643007	Sokół – dr. Nr 17 (Trzcianka)	3,910		0,700	3,210
8	3643008	Ostrożeń I – Wólka Ostrożeńska	1,150			1,150
9	3643009	Dr. Nr 17 – Uśniak-Ostrożeń II	2,540	0,250		2,290
10	3643010	ul. Sosnowa (Sobolew – Przyłęk)	1,810			1,810
11	3643011	Kownacica - Chotynia	2,880		0,550	2,330
12	3643012	Dr. 3643003 – gm. Łaskarzew (Zygmunty)	1,600			1,600
13	3643013	Dr. Nr 17 – dr. 3643005 (Chotynia)	1,290	0,260		1,030
14	3643014	Pogorzelec-Krępa Nowa-Polik	2,350			2,350
15	3643016	Dr. powiatowa 36559 – Krępa Nowa	1,920	1,600		0,320
16	3643017	Dr. 36559 (Kownacica)- Przyłęk	1,600	0,300		1,300
17	3643018	Dr. 807 (Sokół)– Poręby – Kol. Kownacica	2,000	0,200	0,500	1,300
18	3643019	ul. Milanowska – Sokół (Poręby)	2,510	1,500		1,010
19	3643020	ul. Poprzeczna	0,750			0,750
20	3643021	Kobusy – gm. Trojanów	1,150			1,150
21	3643022	Dr. Nr 17 – (Mazurki) – dr. 807	0,956			0,956
22	3643023	Dr. Nr 17–Gończyce–dr. 807	1,515	0,800	0,715	
23	3643024	Dr. Nr 17 –Trzcianka– gm. Żelechów (Władysławów)	1,650	1,000	0,650	
24	3643025	Dr. 807-Ostrożeń II-Anielów-Trzcianka	4,400	2,100	2,100	0,200
25	3643026	Dr. 3643025 – gm. Żelechów	1,180			1,180
26	3643027	Dr. 807 – Kownacica – dr. 36558	1,850	0,500		1,350
27	3643028	Dr. 807 - Kownacica	1,660			1,660
28	3643029	Sokół (Emerytka) - Kaleń	4,250	0,500		3,750
29	3643030	Dr. 3643006 – dr. 3643029	1,110			1,110
30	3643031	Kaleń I - Grabniak	2,820			2,820
31	3643032	ul. Piaskowa – ul. Podlasie - Grabniak	2,990			2,990
32	3643033	ul. Pagórkowata	4,620	0,150		4,470
33	3643034	Od ul. Żelechowskiej – ul. Brzozowa – ul. Widokowa - Godzisz	5,410			5,410
34	3643035	Godzisz - Grabniak	3,110	0,510		2,600
35	3643036	Godzisz – Kobusy - Grabniak	5,590	1,250		4,340
36	3643037	ul. Leszowa	2,760			2,760
37	3643038	Dr. 36559 - Krepa	1,120			1,120
38	3643039	Dr. 807 – Gończyce (Zosinek)	0,560			0,560
RAZEM			**89,081**	**12,9**	**5,215**	**70,966**

Cmentarze i miejsca pamięci narodowej

- Cmentarz parafialny w Sobolewie, znajduje się tu mogiła nieznanych żołnierzy poległych w obronie ojczyzny w latach 1939 - 1945r,
- Cmentarz parafialny w **Gończycach**. Wśród nagrobków występują groby żołnierzy WP z września 1939[14] r.,
- Pomnik w miejscu straceń żołnierzy Polski Podziemnej w latach 1939 -1945 przy Zespole Szkół w Sobolewie.

Na terenie gminy występują również historyczne obiekty mieszkalne głównie (drewniane oraz liczne kapliczki, figury, krzyże przydrożne datowane od XIX do lat 40 XX wieku. Do kapliczek o wysokich wartościach historycznych i artystycznych na skalę Polski należy drewniana kapliczka „z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego w miejscowości **Anielów**, pochodząca z 1851[15] r., która została przeniesiona do Muzeum Etnograficznego w Krakowie (w **Anielowie** ustawiono jej wierną kopię).

1.1.1.6. Gospodarka

Dominującą funkcję w strukturze gospodarki gminy pełni rolnictwo. Z danych z Powszechnego Spisu Rolnego wynika, że w 2002 roku liczba zatrudnionych w rolnictwie wynosiła 5729, co stanowi ok. 69 % ludności gminy. Pozarolnicze, formy działalności są stosunkowo słabo rozwinięte.

Na terenie gminy Sobolew działa łącznie 315 podmiotów gospodarczych niezwiązanych z rolnictwem. W poszczególnych sekcjach dominują różne formy działalności usługowej, przede wszystkim podmioty handlowe oraz oferujące usługi w sferze budownictwa oraz transportu. Brak jest wyraźnej specjalizacji. Nie wytwarza się wyrobów związanych z lokalną tradycją oraz nie oferuje się specyficznych, związanych wyłącznie z tym terenem usług.

Do największych zakładów przemysłowych na terenie gminy należą:

- „SANTE" A. Kowalski - branża spożywcza, zatrudnia 55[16] osób,
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe,SOGAR" - garbarnia skór, zatrudnia 65 osób,
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „MET-BUD" - branża metalowa, zatrudnia 70[17] osób,
- Firma Konfekcyjna „OLGA" - szwalnia, -zatrudnia 20 osób,
- „SEWIM" - branża metalowa, zatrudnia 17 osób,

Pozostali pracodawcy należą do podmiotów sektora publicznego, tj.:

- Urząd Gminy Sobolew – 35 osób zatrudnionych,
- Bank Spółdzielczy w Łaskarzewie Oddział w Sobolewie – 6 osób,
- „Poczta Polska" PPUP Urząd Pocztowy – 8 osób,
- 2 Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej – 13 osób
- 5 Szkół Podstawowych, 2 Zespoły Szkół, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, 2 przedszkola - 234 osoby.

1.1.1.7.Sfera społeczna

Według danych statystycznych, pochodzących z Urzędu Statystycznego w Siedlcach od kilku lat liczba mieszkańców w gminie ulega nieznacznym zmianom. W 2003 roku w Gminie zameldowanych było 8470 osób, co w porównaniu z latami 70 i 80 XX w jest tendencją wzrostową, natomiast z latami 90 XX w. spadkową. Jak przedstawia wykres 3 w rozwoju demograficznym gminy występuje charakterystyczny dla Polski trend polegający

[14] W 2004 wybudowano na cmentarzu Pomnik Poległych Żołnierzy w II wojnie światowej.
[15] 1658 r.
[16] Obecnie prawie 200
[17] Obecnie około 90

na okresowym „falowaniu" przyrostów lub ubytków liczby ludności, będący pochodną tzw. wyżów i niżów demograficznych.

Struktura według grup wiekowych jest korzystna. Charakteryzuje się wysokim udziałem ludności w wieku produkcyjnym. Jednak ze względu na spadek liczby urodzeń oraz ograniczenie napływu młodej ludności następuje spadek udziału najmłodszej ludności i wzrost najstarszej

Rys. 3 Liczba mieszkańców w Gminie Sobolew w latach 1975 – 2003.

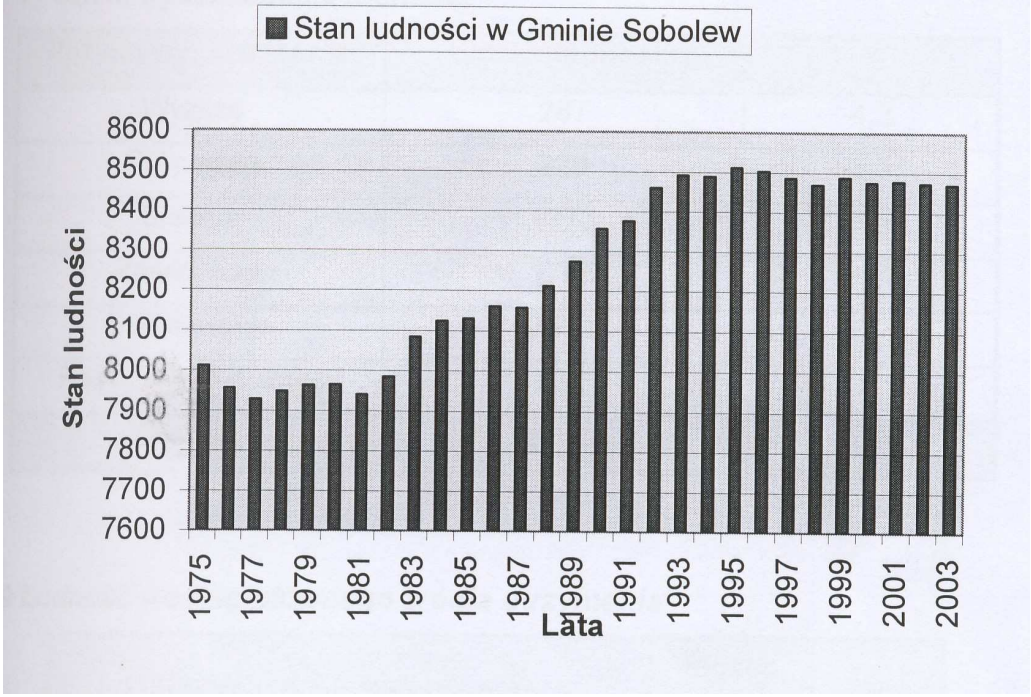

Poniższe zestawienia obejmują dane charakteryzujące społeczność Gminy Sobolew.

*Tab. 7 Statystyka mieszkańców wg płci i wieku **

Wiek	Mężczyzna	Kobieta	Ogółem
0-2	141	144	285
3	48	51	99
4-5	111	109	220
6	59	68	127
7	53	72	125
8-12	355	369	724
13-15	239	212	451
16-17	187	153	340
18	80	92	172
19-65	2361	-	2361
19-60	-	2038	2038
>65	454	-	454
>60	-	902	902
Ogółem	**4088**	**4210**	**8298**

.

*Tab. 8 Poziom wykształcenia ludności **

Poziom wykształcenia	Liczba ludności	%
Wyższe	287	4,2
Policealne	220	3,3
Średnie	1373	20,4
Zasadnicze	1795	26,7
Podstawowe	2511	37,4
Podst. nieukończone	532	8
Ogółem	**6718**	**100**

*Tab.9 Ludność według głównego źródła utrzymania**

Ludność wg źródła utrzymania	Liczba ludności	%
Praca najemna	3942	47,5
Na własny rachunek-gospodarstwo rolne	1282	15,5
Na własny rachunek-inne	505	6,1
Emerytura	1613	19,4
Renta	595	7,2
Inne	361	4,3
OGÓŁEM	**8298**	**100**

*Tab. 10 Aktywność ekonomiczna ludności **

Aktywność ekonomiczna ludności	Liczba ludności	%
Aktywni zawodowo – pracujący	3247	50,6
- bezrobotni	573	8,9
Bierni zawodowo	2577	40,2
Nieustalony status	16	0,3
OGÓŁEM	**6413**	**100**

**Źródło: Powszechny Spis Rolny 2002 rok*

Infrastruktura społeczna

Na terenie gminy Sobolew mamy do czynienia z następującą infrastrukturą społeczną.

Oświata[18] (Stan na dzień 30 czerwca 2004 roku).

- 2 Publiczne Przedszkola w Sobolewie i w Gończycach – 84 dzieci, 8 nauczycieli
- Szkoła Podstawowa w Kaleniu – 60 uczniów w kasach od l - VI, 8 dzieci w oddziale zerowym, 9 nauczycieli
- Szkoła Podstawowa w Anielowie – 56 uczniów w kasach od l - VI, 7 dzieci w oddziale zerowym, 9 nauczycieli
- Szkoła Podstawowa w Chotyni – 78 uczniów w kasach od l - VI, 8 dzieci w oddziale zerowym, 10 nauczycieli
- Szkoła Podstawowa w Sokole – 76 uczniów w kasach od l - VI, 14 dzieci w oddziale zerowym, 10 nauczycieli
- Szkoła Podstawowa w Godziszu – 50 uczniów w klasach od l - IV, 7 dzieci w oddziale zerowym, 9 nauczycieli
- Zespół Szkół w Sobolewie – 57 dzieci w oddziale zerowym, 3 nauczycieli, 350 uczniów w kasach od l - VI, 30 nauczycieli, Gimnazjum w Sobolewie - 253 uczniów, 19 nauczycieli
- Zespół Szkół w Gończycach – 18 dzieci w oddziale zerowym, 149 uczniów w klasach od l - IV, 9 nauczycieli, Gimnazjum w Gończycach, 209 uczniów,18 nauczycieli
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im Tadeusz Kościuszki
  - ✓ Liceum Ogólnokształcące, 173 uczniów, 14 nauczycieli
  - ✓ Liceum Profilowane 100 uczniów, 7 nauczycieli
  - ✓ Liceum Dla Dorosłych 80 uczniów, 2 nauczycieli
  - ✓ Zasadnicza Szkoła Zawodowa 59 uczniów, 2 nauczycieli

Służba zdrowia

Na terenie gminy funkcjonują:

- 2 Zakłady opieki Zdrowotnej w Sobolewie i Gończycach;
- 2 apteki w Sobolewie i w Gończycach
- 3 gabinety stomatologiczne w Sobolewie i w Gończycach

Ośrodki wsparcia

Na terenie miejscowości Sobolew funkcjonuje:

- Dom Samotnych Matek z Dziećmi „MARKOT", prowadzący schronisko dla osób bezdomnych – zapewnia 40 miejsc
- Klub Abstynenta „Uśmiech" w skład którego wchodzi Klub AA, zrzeszający anonimowych alkoholików. Spotkania odbywają się raz w tygodniu[19].

Kultura i sport

Gminna Biblioteka Publiczna w Sobolewie, filia w Gończycach (w sumie 29024 woluminów - stan na dzień 30-06-2004r) oraz biblioteki szkolne.

W miejscowości Sobolew znajduje się kompleks sportowy w skład, którego wchodzi:

- boisko sportowe,
- boisko do siatkówki i koszykówki
- stadion piłkarski
- korty tenisowe
- hala sportowa.

Kluby sportowe

- Gminny Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „ZRYW”

[18] Stan na 30 czerwca 2004 r.
[19] Piątek godz. 19^{00}.

- UKS „Bartosz”
- UKS „Okrzejka”
- UKS „Promnik”
- UKS „Promyk”
- UKS „Skorpion”
- UKS „Sokół”

Bezpieczeństwo publiczne

- 7[20] Ochotniczych Straży Pożarnych
- Posterunek Policji w Sobolewie

1.2…3. CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA GMINY[21] (kwiecień 2004)

WYKONAWCA

PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNE
„POLGEOL” S. A.
03-908 Warszawa, ul. Berezyńska 39

1.2.1…3.1 Podstawowe dane o gminie

Gmina Sobolew leży w odległości 80 km od Warszawy przy trasie Warszawa - Lublin, w południowej części powiatu garwolińskiego. W bezpośrednim jej sąsiedztwie znajdują się:

- od północy gminy Łaskarzew i Górzno;
- od zachodu gmina Maciejowice;
- od południa i wschodu Gmina Trojanów;
- od wschodu gmina Żelechów.

Gmina obejmuje swoim obszarem powierzchnię 95 km2, a zamieszkuje ją 8,5 tysiąca osób. Na jeden km^2 średnio przypada 89 osób. Obecnie w skład gminy wchodzi 16 sołectw, na które składa się 1330 gospodarstw rolnych o średniej powierzchni 5 ha użytków rolnych. W jej obrębie znajdują się:

1. Sobolew (1921 ha)[22],
2. **Ostrożeń Pierwszy** (315 ha)
3. **Ostrożeń Drugi** (348 ha),
4. **Anielów** (240 ha),
5. **Trzcianka** (229 ha),
6. **Chotynia** (693 ha),
7. **Kownacica** (528 ha),
8. **Sokół** (718 ha),
9. Grabniak (360 ha),
10. Przyłęk (226 ha),
11. Kobusy (299 ha),
12. Godzisz (1025 ha),
13. Nowa Krępa (578 ha),
14. Kaleń Pierwszy (573 ha),
15. Kaleń Drugi (425 ha),
16. **Gończyce** (1015 ha).

[20] **Chotynia**, **Gończyce**, Kaleń-Grabniak, **Kownacica**, **Ostrożeń**, Sobolew, **Sokół**
[21] Wykonano na zlecenie gminy, urywki
[22] Obecnie Sobolew dzieli się na 3 sołectwa

Dominują tu tereny rolnicze, które zajmują 68,6% ogólnej powierzchni gminy, w tym grunty orne i sady zajmują łącznie 83,6% tej powierzchni, a łąki i pastwiska 16%.

Powierzchnia lasów stanowi 23,5% ogólnej powierzchni gminy. Wskaźnik lesistości gminy jest niższy od analogicznego wskaźnika dla powiatu garwolińskiego (27,4%) i nieco wyższy niż wskaźnik dla województwa mazowieckiego – 22%.

Na terenie gminy lasy są rozproszone na całej powierzchni i rozdrobnione na wiele kompleksów leśnych. Największe kompleksy leśne położone są na zachód i południowy-zachód od Sobolewa, na północny-wschód od wsi **Sokół,** na północ i zachód od wsi Kaleń i w okolicach wsi Godzisz. Są to głównie lasy niepaństwowe.

Na pozostałym obszarze lasy prywatne są bardziej rozdrobnione i stanowią niewielkie kompleksy leśne.

Południowo-zachodnia część gminy Sobolew znajduje się w granicach Nadwiślańskiego obszaru Chronionego Krajobrazu. Obszar ten stanowi 6,5% powierzchni gminy.

Na terenie gminy, we wsiach: Sobolew, **Gończyce**, Krępa Nowa, **Ostrożeń Pierwszy**, Przyłęk znajduje się siedem pomników przyrody.

Na obszarze gminy przeważają gleby IV i V klasy bonitacyjnej, które łącznie stanowią 73,3% gruntów ornych i 83% użytków zielonych. Wskaźnik ogólny jakości rolniczej przydatności gleb gminy Sobolew wynosi według Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach (IUNG) 55,4.

Pod względem infrastruktury komunalnej gmina Sobolew jest w 62% zwodociągowana. Do wsi niezwodociągowanych należą: Kobusy, Godzisz, Krępa, Kaleń Pierwszy i Kaleń Drugi. Natomiast długość sieci kanalizacyjnej wynosi jedynie 70 m.

Przez obszar gminy przebiega droga krajowa Warszawa – Lublin nr 17 (długość na terenie gminy wynosi 7 km), trasa wojewódzka 807 (długość na terenie gminy 16 km) oraz kolej Warszawa-Lublin (długość na terenie gminy 12 km).

1.2.2…3.2 Wybrane elementy środowiska przyrodniczego

Geomorfologia

Na rzeźbę terenu gminy Sobolew wpływ miały:

- działalność lodowca z okresu zlodowacenia środkowopolskiego;
- procesy peryglacjalne.

Pod względem morfologicznym teren gminy charakteryzuje się słabym zróżnicowaniem. Wysokości bezwzględne utrzymują się w granicach 119,3 m n.p.m. (w dolinie rzeki Okrzejki, na zachód od miejscowości Godzisz, tuż przy granicy gminy) do 178,1 m n.p.m. (we wschodniej części gminy, na południe od **Anielowa)**.

Powierzchnię wysoczyzny polodowcowej urozmaicają doliny rzek **Promnik**, Okrzejka i Bukówka oraz ich dopływy, a także liczne dolinki erozyjno-denudacyjne.

Na północnym-wschodzie, w okolicach wsi **Ostrożeń Pierwszy** występują wzgórza moreny czołowej. We wschodniej części gminy (w lesie na wschód od wsi **Sokół**) oraz w zachodniej części gminy (w lasach na zachód od Sobolewa i na zachód od Godzisza) występują liczne wydmy. Trudno je zaobserwować w terenie, gdyż są one porośnięte lasami.

Na południu gminy (na północ od miejscowości Godzisz i na południe od miejscowości Sobolew) oraz na północy gminy (na południe i północ od miejscowości **Gończyce**) występują spadki terenu rzędu 5-10m, co daje się zaobserwować w terenie w postaci dość stromej krawędzi erozyjnej.

Warunki geologiczne

Cała powierzchnia gminy Sobolew położona jest na Wysoczyźnie Żelechowskiej, będącej podprowincją Niziny Południowopodlaskiej. Jest to falista równina, której budowa geologiczna warstw przypowierzchniowych związana jest ze zlodowaceniem środkowopolskim.

Najstarszymi osadami odsłaniającymi się na powierzchni są utwory wodnolodowcowe. Wychodnie tych utworów znajdują się w okolicy miejscowości Godzisz, na krawędzi wysoczyzny. Są to piaski drobno- lub różnoziarniste z pojedynczymi głazikami. Materiał jest słabo obtoczony.

Utwory te przykryte są gliną zwałową, Występującą na znacznym obszarze gminy. Jest to glina piaszczysta, brązowa. Na niej właśnie między Sobolewem a miejscowością **Ostrożeń** powstały najlepsze gleby.

Miejscami bezpośrednio na glinie zwałowej występują pojedyncze zdenudowane zniesienia moren czołowych. Zbudowane są one z piasków, żwirów i głazów.

W większości natomiast na glinie zwałowej leżą utwory wodnolodowcowe wykształcone w postaci piasków, które zajmują znaczną część powierzchni gminy.

Zlodowacenie północnopolskie zaznaczyło się powstaniem osadów piaszczysto-żwirowych. Występują one na terenie miejscowości **Michałki**[23] i **Jeżyny**[24], na stosunkowo niewielkiej powierzchni.

W tym też okresie powstały osady eoliczne i formowały się wydmy. Proces powstawania tych osadów trwa do czasów współczesnych. Utwory eoliczne oraz wydmy miejscami występują bezpośrednio na glinach zwałowych, najczęściej jednak na utworach piaszczystych: wodnolodowcowych – zlodowacenie środkowopolskie, ewentualnie rzecznych – zlodowacenie północnopolskie.

W holocenie w dolinach rzecznych powstały piaski i żwiry tarasu zalewowego.

1.3.Leszek Zugaj
Lublin

HISTORIA ADMINISTRACYJNA GMINY SOBOLEW[25]

W okresie panowania pierwszych Piastów kraj podzielony był na dzielnice, a te na kasztelanie na czele z kasztelanami. Kasztelani, mianowani przez księcia odpowiedzialni byli za administrację, sądownictwo i wojskowość. Teren obecnej gminy leżał w dzielnicy sandomierskiej. Kasztelan urzędował w Sieciechowie. Kasztelania sieciechowska powstała w Xl wieku i objęła obszary z obu stron Wisły. W tym czasie Sieciechów należał do największych osiedli w okolicy.

W czasach rozbicia dzielnicowego, po 1138 roku dzielnica sandomierska często stawała się obiektem walk domowych. Były to niespokojne czasy, ponieważ teren ten pustoszyły najazdy tatarskie, litewskie oraz wojska Księstwa Mazowieckiego

Okres rozbicia dzielnicowego skończył się na początku XIV wieku a dzielnica sandomierska stała się częścią zjednoczonego Królestwa Polskiego. W zjednoczonym państwie dawna dzielnica sandomierska stała się województwem sandomierskim.

W czasach ostatnich Piastów, w początkach XIV wieku, wprowadzono duże zmiany w administracji i sądownictwie w Polsce. W dawnych kasztelaniach utworzono sądy ziemskie i w związku z tym podzielono kraj na okręgi sądowe – powiaty. Powstał też nowy urząd królewski – starosta, który zarządzał dobrami królewskimi i sprawował sądownictwo kryminalne. Urząd starosty obejmował od jednego do kilku powiatów

W tym czasie rola Sieciechowa spadła a wzrosła rola Stężycy, która w 1330 otrzymała prawa miejskie. W 1474 roku, gdy powstało województwo lubelskie Stężyca znalazła się w składzie województwa sandomierskiego. Obecna gmina znalazła się powiecie stężyckim, starosta również urzędował w Stężycy.

Początki osadnictwa w tej gminie sięgają XV wieku, z tego okresu pochodzą pierwsze wzmianki o Krepie i Sobolewie. Intensywny okres kolonizacji to przełom XV i XVI

[23] Część Gończyc
[24] Część Trzcianki
[25] Wykonano na zlecenie gminy (2003?)

wieku, kiedy rodzina Ciołków, mająca największe posiadłości ziemskie w tej okolicy, założyła wiele wsi.

W 1568 roku powstała samodzielna ziemia stężycka. Ziemia stężycka podzielona była na parafie. Teren obecnej gminy prawie w całości należał do parafii Korytnica. W obecnej gminie Sobolew były wsie prywatne oraz królewskie.

Tragicznym czasem w historii tych ziem był „potop" szwedzki. Wiele wsi było opuszczonych lub liczba ich ludności drastycznie spadła.

W 1795 roku w wyniku III rozbioru upadła I Rzeczpospolita. Wtedy to województwo sandomierskie i lubelskie stało się częścią zaboru austriackiego. Z tych ziem utworzono Galicję Zachodnią w ramach Cesarstwa Austrii. Galicja Zachodnia podzielona była na cyrkuły. Sobolew znalazł się w cyrkule łukowskim. Ten stan nie trwał długo, ponieważ wiosną 1809 roku wojska napoleońskie oraz armia Księstwa Warszawskiego pokonały armię austriacką i Galicja Zachodnia, na mocy pokoju wiedeńskiego z 1809 roku, znalazła się w obrębie Księstwa Warszawskiego.

Księstwo Warszawskie jako twór czasów napoleońskich podzielony był wzorem Francji na powiaty i departamenty. Administracja Księstwa Warszawskiego postanowiła podzielić nowe ziemie nie nawiązując do czasów I RP ani do podziałów austriackich. Prace nad podziałem administracyjnym trwały aż do kwietnia 1810 roku, kiedy na mocy dekretu podzielono nowe ziemie na powiaty i departamenty. Utworzono wtedy zupełnie nowy powiat żelechowski skupiający całość ziem obecnej gminy. Powiat żelechowski należał do departamentu siedleckiego.

W 1815 roku upadło Księstwo Warszawskie a departament siedlecki znalazł się w składzie Królestwa Polskiego pod berłem cara. Rosjanie nie chcieli zrażać do siebie Polaków. Powstała wtedy armia polska, nadano liberalną konstytucję a dawne departamenty przemianowano na polską nazwę, województwa. Utrzymał się podział na powiaty, wprowadzono za to dodatkowy podział na obwody, wchodzące w skład województw, skupiające po dwa lub trzy powiaty. Powiat żelechowski i łukowski tworzyły obwód łukowski w województwie siedleckim.

Po powstaniu listopadowym skończył się okres liberalnego podejścia do spraw Polski. Województwa przemianowano na gubernie a w 1845 roku dotychczasowe powiaty stały się okręgami, obwody zaś przemianowano na powiaty. Tak, więc cały teren gminy wszedł do powiatu łukowskiego Powiat łukowski wszedł w skład dużej guberni lubelskiej, zlikwidowano gubernię siedlecką.

Rok 1864 przyniósł ogromne zmiany na polskiej wsi. Na mocy ukazu carskiego dokonano uwłaszczenia chłopów. Dotychczasowe obszary dworskie lub rządowe zostały w dużej części rozparcelowane pomiędzy użytkujących je chłopów. Jednak część folwarków pozostała w rękach szlachty i rządu.

Drugim ważnym wydarzeniem z tego okresu było utworzenie samorządowych gmin wiejskich. Gminę tworzyły zarówno grunty włościańskie (chłopskie) jak i dworskie (folwarki). Częściami składowymi były gromady (wsie) na czele z sołtysem, którego wybierało zgromadzenie gromadzkie. Organem uchwałodawczym gminy było zebranie gminne, na którym prawo głosu mieli gospodarze posiadający co najmniej 3 morgi gruntu. Zebranie gminne wybierało wójta i ławników (zarząd gminy). Wójt miał uprawnienia policyjno-administracyjne i sądownicze. Wójt gminy musiał posiadać przynajmniej 25 lat. Musiał tez mieć przynajmniej 6 mórg gruntu Nie miał obowiązku posiadać umiejętności pisania i czytania. Gmina zarządzała szkolnictwem gminnym. Urzędem gminy kierował pisarz gminny, który często był najważniejszą osobą w urzędzie z racji umiejętności pisania i czytania.

W 1864 roku utworzono gminę wiejską Sobolew, początkowo z siedzibą w Korytnicy. W skład gminy weszły następujące miejscowości: Damianów, Dębniak, Elżbietów, Godzisz, **Gończyce**, Grabniak, Helenów Stary, Kaleń, Kobusy, Korytnica. Korycka Wola, **Kownacica**, Leokadya, **Mazurków**, Mroków, Przyłęk, Sobolew, **Sokół** i Zygmunty,

W 1867 roku Rosjanie wprowadzili już ostatnią reformę administracyjną. Powiat łukowski podzielono na mniejsze powiaty. Powstał wtedy powiat garwoliński a w jego składzie gmina Sobolew. Powstała też od nowa gubernia siedlecka w skład, której weszły powiaty łukowski i garwoliński.

Obszar gminy w drugiej połowie XIX wieku wynosił 21 745 mórg obszaru. W 1889 roku gmina liczyła 4 368 mieszkańców, sąd gminny był w **Gończycach**, stacja pocztowa i stacja kolejowa w Sobolewie.

W 1914 roku wybuchła I wojna światowa. W wyniku działań wojennych wojska rosyjskie zostały w 1915 roku wyparte przez wojska niemieckie i austrowęgierskie. Tereny nadwieprzańskie znalazły się pod wojskową okupacją niemiecką.

W listopadzie 1918 roku skończyła się niemiecka okupacja. Po odzyskaniu niepodległości pierwszymi jednostkami administracyjnymi, jakie funkcjonowały były gminy i powiaty. W sierpniu 1919 roku na mocy ustawy sejmowej powstało województwo lubelskie a w jej składzie powiat garwoliński. W II Rzeczpospolitej granice gmin i powiatów nie zmieniły się.

Według spisu powszechnego z 1921 roku gmina Sobolew liczyła 1166 domów mieszkalnych i 8 295 mieszkańców. Mężczyzn było 3 986, a kobiet 4 309. Większość społeczności gminnej stanowili katolicy było ich 7 533 osoby. Pozostałe wyznania to 739 Żydów, 13 prawosławnych i 10 ewangelików. Najwięcej osób pochodzenia żydowskiego mieszkało w osadzie Sobolew Place (561 osób) oraz we wsi Sobolew Wólka 60 osób. Również w Sobolewie wsi oraz Sobolewie A mieszkało odpowiednio 25 i 20 osób tego wyznania. Ewangelicy żyli w rozproszeniu w całej gminie. Prawosławni skupiali się głównie również w osadzie Sobolew Place

Gmina Sobolew w okresie międzywojennym składała się z następujących wsi, folwarków i osad: Damianów wieś, Dębniak osada młyńska, Drobina folwark, Elzbietów wieś, Emerytka folwark, Godzisz folwark, Godzisz wieś, **Gończyce folwark**, Grabniak wieś, Helenów Nowy wieś, Helenów Stary wieś, Janków kolonia, Kaleń folwark, Kaleń wieś, Kobusy wieś, Korytnica folwark, Korytnica wieś, **Kownacica folwark**, **Kownacica wieś**, Leokadia wieś, Leonów kolonia, **Mazurki wieś**, **Michałki kolonia**, Milanów kolonia, Mroków wieś, Nowiny kolonia, Poręby kolonia, Przyłęk folwark, Przyłęk wieś, Rozalin kolonia. Sobolew folwark, Sobolew wieś, Sobolew A kolonia, Sobolew B kolonia, Sobolew Place kolonia, Sobolew Wólka wieś, **Sokół folwark**, **Sokół wieś**, **Sokół częściowy kolonia**, Stefanów kolonia, Teofilów kolonia, **Ustronie** folwark, Walerków folwark, Wiktorzyn folwark, Włodków kolonia, Wola Korycka Dolna wieś, Wola Korycka Górna wieś, Zygmunty wieś.

We wrześniu 1939 roku na tereny gminy wkroczyły wojska niemieckie.

1.4.Promnik jest prawostronnym dopływem Wisły[26].

Jest to rzeka II rzędu, badana na długości 30,7 km. Istotne źródła zanieczyszczeń rzeki (ze względu na ładunek wprowadzanych zanieczyszczeń) mogą stanowić: Miejska Oczyszczalnia Ścieków w Łaskarzewie i oczyszczalnia w miejscowość **Gończyce** przy Zespole Szkół.

Na omawianym obszarze występują liczne zbiorniki sztuczne – pochodzenia antropogenicznego. Wśród nich wymienia się:

- stawy rybne na Okrzejce i **Promniku**;
- niewielkie stawy przyzagrodowe głównie w dolinie **Promnika** oraz prawobrzeżnego dopływu tej rzeki w **Gończycach**;
- młynówki na Okrzejce i **Promniku**;
- wypełnione wodą wyrobiska po eksploatacji kopalin mineralnych (żwirownie, glinianki) oraz organicznych (torfianki).

[26] Ściągnięto z Internetu

W sumie na terenie gminy znajduje się łącznie 45 zbiorników (razem z wymienionymi powyżej) o powierzchni sumarycznej 12,62 ha. Przy założeniu średniej głębokości około 0,7 m, objętość wód powierzchniowych retencjonowanych w zbiornikach stałych(z wodą stagnującą przez cały rok) wynosi około 88000 m^3.

Na obszarze gminy Sobolew brak jest stałych naturalnych zbiorników.

1.5. Garwolin i okolice – Nr 1[27]

1.5.1.REGIONY GEOGRAFICZNE

Obszar, którego dotyczy niniejszy przewodnik, należy do dwóch makroregionów geograficznych: Niziny Środkowomazowieckiej oraz Niziny Południowopodlaskiej. Biorąc pod uwagę mniejsze jednostki. geograficzne, zwane mezoregionami, wyznaczone przez nas trasy przecinają Dolinę Środkowej Wisły, Równinę Garwolińską, Wysoczyznę Kałuszyńską, Obniżenie Węgrowskie, Wysoczyznę Żelechowską oraz Równinę Łukowską. Żadnej z tych jednostek nie obejmują jednak w całości. Większość opisywanego terenu znajduje się na Równinie Garwolińskiej i Wysoczyźnie Żelechowskiej. Wysokość terenu nad poziomem morza waha się od 110 do ok. 208 m. Największe względne różnice w wysokościach osiągają 25-30 m i występują okolicach Wólki Dłużewskiej, Żelechowa. W zachodniej części obszaru, szczególnie w Dolinie Środkowej Wisły i fragmentami na Równinie Garwolińskiej, występują wały wydmowe, urozmaicające rzeźbę terenu. Wydmy spotykane są również w rejonie rezerwatów „Kułak" i „Dąbrowy Seroczyńskie". Bardzo wyraźnymi elementami terenu są tarasy Wisły. Pierwszy, zwany zalewowym, jest najniższym i położonym najbliżej rzeki. Nad nim wznosi się kolejny, nadzalewowy, na którym znajduje się wiele wydm. Dwa następne tarasy zwane są erozyjnymi w znacznej części porośnięte są lasami, szczególnie pierwszy z nich. Bardzo wyraźna granica między trzecim i czwartym tarasem przebiega od Łaskarzewa przez Uścieniec do Osiecka. Taras czwarty osiąga szerokość nawet kilkunastu kilometrów. Spotkamy na nim wiele wydm o wysokościach względnych dochodzących nawet do 30 m.

Cały opisywany teren znajduje się w dorzeczu Wisły, choć nie wszystkie rzeki wpadają wprost do niej. Największym, niemal w całości znajdującym się na tym terenie, dopływem Wisły jest, osiągająca ok. 70 km długości, rzeka Wilga. Jej spadek wynosi ok. 120 cm na kilometr. Swój początek Wilga bierze w okolicach Kasyldowa, i uchodzi w 458 km do Wisły. Innymi ciekawymi rzekami płynącymi przez opisywane tereny są Okrzejka, **Promnik,** Pytlocha i Bączycha. **Choć wszystkie płyną przez nizinę, to jedna z nich – Promnik – miejscami przypomina rzekę podgórską, gdyż jej spadek na każdym kilometrze dochodzi do 350 cm.** Rzeką większą od Wilgi jest Świder, który swój początek bierze w lesie Kryńszczak oraz na polach k. Jagodnego. Jednak większość jego biegu znajduje się poza opisywanym obszarem. Najwyższym punktem powiatu garwolińskiego jest bezleśne wzniesienie o wysokości 208 m n.p.m. znajdujące się na pn. od wsi Kruszówka w gminie Miastków Kościelny.

[27] Książka nr 1.

1.5.2.RYS HISTORYCZNY

Okolice Garwolina i Stoczka Łukowskiego były już zamieszkane w niepamiętnych czasach. Stopniowe ocieplanie się klimatu po ustąpieniu lodowca sprzyjało napływowi stałej ludności. Z okresu neolitu (ok. 4000-1700 lat p.n.e.) pochodzą ślady osad odkryte w Śniadkowie Górnym i Rębkowie Parcelach. O dużej liczbie ludności świadczą też odkryte cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich m.in. w Kłoczewie, Leszczynach Nowych, Niecieplinie, Uninie, Sobolewie i Osiecku. Stały wzrost gospodarczy, położenie nad Wisłą i przebiegające szlaki handlowe na Litwę i Ruś sprzyjały rozwojowi tego terenu. Już w VIII i w IX w. w miejscach przepraw i skrzyżowań dróg powstały liczne zalążki dzisiejszych osad i miast. Z tego okresu znane są grodziska w Kozłowie, Kaleniu, Górznie, Zwoli i Latowiczu. Testament Bolesława Krzywoustego z 1138 r. podzielił Polskę na szereg niezależnych księstw. Wytyczone wtedy granice z mniejszymi, bądź większymi zmianami dotrwały do 1795 r. Ustalona została wówczas granica Mazowsza przebiegająca na **Promniku**, pod Zwolą i Stoczkiem Łukowskim. Tereny te weszły w skład Ziemi Czerskiej Księstwa Mazowieckiego. Wszystko, co zostało na południu znalazło się w granicach Ziemi Stężyckiej na Sandomierszczyźnie. Bliskość granicy z Litwą powodowała, że w XIII i XIV w. Mazowsze musiało ciągle odpierać łupieżcze najazdy Litwinów. Szczególnie krwawy napad spustoszył i zniszczył okolice Garwolina i Stoczka w 1262 r., kiedy to najeźdźcy dotarli aż do Wisły i spalili nawet Czersk, podczas obrony, którego zginął książę mazowiecki Ziemowit I. Wyludnienie tych ziem w wyniku wojen doprowadziło do ponownego rozrostu puszcz i lasów w takim stopniu, że wschodnią część Ziemi Czerskiej zaczęto nazywać Polesiem. Następujący długi okres pokoju w XV i XVI w., ostateczne przyłączenie Mazowsza do Korony w 1526 r., wzrastająca wymiana handlowa z Litwą i Rusią, otwarcie drogi wodnej Wisłą do Gdańska doprowadziło do rozkwitu gospodarczego omawianego obszaru. Efektem tego była fala lokacji miejskich w osadach zarówno książęcych i królewskich jak i prywatnych. Miastami zostały wtedy: Garwolin 1420 r., Miastków 1482 r., Łaskarzew 1418 r., Maciejowice 1507 r., Kozłów 1526 r., Kołbiel 1532 r., Parysów 1538 r., Borowie 1548 r., Wilga 1554 r., Osieck 1558 r. W drugiej połowie XVI w. tereny te należały do średnio zaludnionych, przeciętnie przypadało 10-15 mieszkańców na km^2. W tym też czasie, w Ziemi Stężyckiej wzrastają wpływy protestanckie. Znane zbory ewangelickie powstały w Kłoczewie i Zwoli. Gwałtowne zahamowanie rozwoju gospodarczego i znaczne wyludnienie terenu spowodował najazd szwedzko-węgierski z lat 1655-60 i związane z nim walki. To tutaj, pod Garwolinem w 1660 r. koncentrowały się wojska koronne przed wyruszeniem na Litwę przeciwko wojskom rosyjskim. O skali zniszczeń świadczy fakt, że w Garwolinie zostało 50 domów z 260 istniejących sto lat wcześniej. Kolejnym ciosem były liczne przemarsze wojsk własnych i obcych, oraz związane z nimi rekwizycje podczas wojny północnej na początku XVIII w. W 1794 r. na polach pod Maciejowicami doszło do decydującej bitwy Insurekcji Kościuszkowskiej, przegranej przez wojska polskie. W jej wyniku do niewoli rosyjskiej dostał się Tadeusz Kościuszko, Polska rok później została ostatecznie rozgrabiona przez zaborców a omawiane tereny znalazły się pod panowaniem Austrii. W 1809 r. wzdłuż traktu lubelskiego posuwały się główne siły wojsk polskich pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego maszerujących na Lublin i Sandomierz. Wygrana wojna doprowadziła do przyłączenia tych terenów w całości do Księstwa Warszawskiego. Utworzono wtedy powiaty garwoliński i żelechowski w departamencie Siedleckim. Taki podział utrzymał się zasadniczo do Powstania Listopadowego, z tą różnicą tylko, że

zmieniono nazwę departamentu Siedleckiego na Województwo Siedleckie. Pierwszy wielki zryw wolnościowy Polaków odbił się szerokim echem wśród całej ludności. 14 lutego 1831 r. pod Stoczkiem Łukowskim korpus gen. Józefa Dwernickiego stoczył zwycięską bitwę z oddziałami carskimi, a Latowicz i Żelechów były miejscami koncentracji wojsk polskich przed atakiem na Siedlce i wyprawie w Lubelskie. Po upadku powstania cały omawiany teren został przyłączony do powiatu łukowskiego w Guberni Lubelskiej. Kolejne powstanie w 1863 r. krwawo zapisało się w historii tej ziemi. W garwolińskim aktywnie działały oddziały powstańcze Gustawa Wyssogoty Zakrzewskiego i Walentego Lewandowskiego, pod Maciejowicami operował oddział Józefa Lenieckiego, na południe i wschód od Żelechowa walczył Michał Jerzy Heydenreich „Kruk", a na wschód od Stoczka w lasach Jata walczący do 1865 r. ksiądz Ignacy Brzóska. Do dzisiaj zachowały się mogiły powstańcze w Łucznicy, Żelaznej, Zambrzykowie i Korytnicy. Kolejne fale represji popowstaniowej doprowadziły do likwidacji wielu mniejszych ośrodków miejskich. W 1869 r. ponownie wsiami zostały: Osieck, Maciejówkę, Borowie, Łaskarzew, Parysów, Stoczek. W tym też czasie ponownie utworzono powiat garwoliński, wydzielony z łukowskiego, który wszedł do reaktywowanej Guberni Siedleckiej. Wojny i represje carskie w XIX w. nie zahamowały jednak postępującego rozwoju gospodarczego, który przyczynił się do rozwoju przemysłu i handlu na tych terenach. Wybudowano wtedy liczne młyny wodne na Świdrze, Promniku, Wildze, Okrzejce oraz cegielnie np. w Głoskowie i pod Kułakiem. Szczególnie duże znaczenie miała uruchomiona w I połowie XIX w. huta szkła Hordliczków w Trąbkach. W 1835 r. oddano do użytku bity trakt lubelski, a w 1877 r. Nadwiślańską Linię Kolejową. Pod koniec XIX w. duże fabryki maszyn rolniczych, gorzelnie i młyny działały w Rudzie Talubskiej i Nowodworze. Ponadto istniały mniejsze gorzelnie, browary, garbarnie a nawet fabryka octu. W połowie XIX w. szczególnego znaczenia w rejonie Garwolina, Łaskarzewa, Stoczka Łukowskiego i Żelechowa nabrało rzemiosło. Okolice tych miast zaczęły w Polsce słynąć z wyrobu kożuchów, butów, uprzęży końskich. Rewolucja 1905 r. przyniosła falę strajków i wystąpień ludności domagającej się większych swobód i powrotu języka polskiego do szkół i urzędów. Przełom XIX w. zaznaczył się dużym wzrostem ludności z ok. 80 tysięcy w 1866 r. do 165 tysięcy w 1913 r. Szczególnie dużo osiedlało się tutaj ludności żydowskiej. W niektórych miastach Żydzi stanowili większość mieszkańców np. w Żelechowie, a w Parysowie stanowili nawet 90 % ludności. W XIX w. nastąpiła też fala osadnictwa niemieckiego, szczególnie w rejonie Wilgi, (gdzie stanowili do 30% ludności), w Pilawie, w Stefanowie oraz Piastowie pod Żelechowem. Okres I wojny światowej zapisał się tragicznie w okolicy Wilgi, Maciejowie i Życzyna. Podczas walk związanych z forsowaniem Wisły przez wojska niemieckie w połowie 1915 r. zniszczeniu uległo wiele miejscowości a śladami tych wydarzeń są istniejące do dzisiaj cmentarze wojenne w Skurczy, Dąbrowie, Domaszewie, Krzywdzie, Pogorzelcu, Maciejowicach, Krepie i Mościskach. W okresie międzywojennym okolice Garwolina, Żelechowa i Stoczka należały do słabo uprzemysłowionych a cała niemal gospodarka opierała się na rolnictwie i rzemiośle. Większymi ośrodkami gospodarczymi był Garwolin i Żelechów. W oparciu o garnizon garwoliński l Pułku Strzelców Konnych rozwijały się sporty konne. Oficerowie tej jednostki należeli do kadry narodowej w jeździectwie. II wojna światowa przyniosła wielkie zniszczenia materialne, okrutne represje dotykały ludność cywilną. Kampania wrześniowa zapisała się dwoma krwawymi bitwami pod Maciejowicami, gdzie improwizowany oddział rtm. Solomowa przez ponad tydzień bronił linii Wisły, oraz w rejonie Seroczyna i Wodyń, gdzie l Dywizja Piechoty Legionów gen. W. Kowalskiego przebijała się przez pierścień niemieckiego okrążenia. Okupacja hitlerowska przyniosła całkowitą eksterminację ludności żydowskiej, która w okolicach Garwolina przed wojną stanowiła 11% ogółu ludności. Na wzrastający terror Polacy odpowiedzieli walką konspiracyjną. W organizowaniu struktur podziemnych odegrali znaczącą rolę odegrali żołnierze 1 PSK z Garwolina. Szczególnie dużym ośrodkiem działań partyzanckich były lasy Jata, gdzie istniała w 1944 r. stała baza oddziałów leśnych AK. Do najbardziej

znanych akcji oddziałów AK należy wykonanie wyroku na staroście garwolińskim Freudenthalu, który wsławił się między innymi pacyfikacją wsi Wanaty. Podczas akcji „Burza" Armia Krajowa z rejonu Garwolina wystawiła elementy 15 pp „Wilków" i szwadron 1 PSK. W dniach 28-29 lipca 1944 r. w trakcie przechodzenia frontu doszło do krwawych bitew pod Kołbielą i Siennicą, gdzie walczyła m.in. słynna niemiecka Dywizja Pancerno-Spadochronowa „Herman Goering". Tutaj koncentrowały się oddziały l Armii WP przed ofensywą styczniową 1945 r. Po wyzwoleniu nastąpił okres odbudowy i rozwoju. Z zawieruchy wojennej najbardziej zniszczony był Garwolin w 75%. Przez kilka lat po wojnie działały w okolicy silne struktury WIN-u walczące z komunistycznym aparatem władzy. Lata 50-70 XX w. to powolny rozwój przemysłu, handlu i rzemiosła szczególnie w takich ośrodkach jak Garwolin, Stoczek Łukowski, Pilawa, Żelechów i Łaskarzew. Do rozwoju tych terenów przyczyniła się też budowa dwutorowej linii kolejowej z Łukowa przez Stoczek Łukowski do Pilawy w 1954 r. Rozwinięte zostało szkolnictwo zwłaszcza na poziomie średnim. Szczególne znaczenie dla rolniczego regionu ma rozbudowana szkoła rolnicza w Miętnem.

1.5.3.Spadek wody, siła wiatru – czyli o dawnych młynach i wiatrakach

Jeszcze niedawno trudno było wyobrazić sobie wieś mazowiecką bez młyna wodnego albo wiatraka. Wiele z nich przetrwało nawet zawieruchę wojenną, zniszczyła je dopiero decyzja władzy ludowej, która w ramach akcji „rozkułaczania" wsi skutecznie pognębiła prywatne wytwórnie i drobne zakłady przemysłowe. Zagłada młynów i wiatraków dokonała się więc niedawno, bo w powojennym dwudziestoleciu. Pozamykane i opuszczone, tylko niektóre dotrwały do dziś, większość jednak nie konserwowana i niepotrzebna zawaliła się. Często w tym niecnym dziele „pomagał" człowiek. Nie zdążyliśmy np. sfotografować dużego młyna wodnego w Godziszu na rzece Okrzejce. Gdy przyjechaliśmy tam w lutym 2002 r. zastaliśmy ciepłe jeszcze zwęglone belki... Na naszych oczach dogorywa kilkusetletnia historia młynów. Z lustracji dóbr królewskich dokonanych w XVI w. dowiadujemy się o maksymalnym wykorzystaniu rzek przepływających przez omawiane tereny. Spadek wody wykorzystywano budując kuźnice, młyny, folusze, tartaki. Stawiano ich tak wiele, że czasem przeszkadzały sobie wzajemnie. Tak było np. w Garwolinie na rzece Wildze, gdy cofka stawu młyńskiego zbudowanego przez szlachcica Czyszkowskiego zniszczyła młyn królewski. Znane są nazwiska najwybitniejszych budowniczych młynów na tym terenie. Byli nimi Mateusz Krupa, Wojciech i Mikołaj Plutowie. Rzeki w powiecie garwolińskim mają znaczne spadki czasami upodabniające je do rzek górskich. Największą liczbę młynów wodnych zbudowano na Okrzejce i jej dopływach. Podobnie wykorzystywany był **Promnik** charakteryzujący się spadkiem 3,5 m/km. Sporo młynów miała też Wilga. Z rzek położonych poza obecnym powiatem, a opisanych w niniejszym przewodniku duża liczba młynów pracowała na Świdrze oraz jego dopływach: Sienniczance i Piasecznej. Ogółem jeszcze w okresie międzywojennym znano 80 młynów wodnych.

Na równi z młynami wodnymi pracowała duża liczba wiatraków, głównie koźlaków. Czasem właściciele młynów stawiali je obok rzeki, aby w okresie niskiego stanu wody wykorzystać siłę wiatru, (np. w Dzielniku na Piasecznej, w Siennicy). W powiecie garwolińskim jeszcze przed wojną działało ok. 80 wiatraków. Ich budowę na dużą skalę rozpoczęto w poł. XIX w. Dzięki obfitości drewna z pobliskich lasów praktycznie każda wioska miała swój wiatrak. Najbardziej znanym budowniczym wiatraków na tym terenie był Stanisław Sitnik z Maciejowic.

Drewniane młyny wodne na rzecze Okrzejce i jej dopływach możemy obejrzeć jeszcze w Podzamczu, Kobusach (resztki), Dębówce, Woli Życki ej, Mice, Trojanowie, Skrudzie, Wylezinie, Rybakach i Kurzelatach. Murowany młyn stoi na dopływie Korytce w

Dębniaku k. Korytnicy, a pozostałości murowanego młyna na Okrzejce spotkamy w Janopolu.

Na **Promniku** zachowały się dwa drewniane młyny: w Woli Łaskarzewskiej i część zagrody młynarskiej w Lipnikach oraz murowane młyny w **Gończycach** i Łaskarzewie. Na Wildze młyny drewniane obejrzymy w Wilczyskach, Kamionce, Rębkowie oraz murowane w Garwolinie i Niecieplinie. Na Świdrze od źródeł do Kołbieli stoją jeszcze młyny drewniane w Rudzie k/Stoczka, Woli Poznańskiej (zwany „Okoń", rzadko spotykany przykład troski właściciela o tego typu zabytek) oraz młyn murowany w Borkach. Z 7 młynów na Piasecznej zostały dwa: w Kiczkach i Ptakach.

1.5.4.ZABYTKI

Chociaż na opisywanym terenie brak wybitnych dzieł sztuki i zabytków, nie znaczy to, że nie spotkamy dobrych, a nawet bardzo dobrych przykładów architektury, malarstwa czy rzeźby.

Najstarszymi założeniami obronnymi, do tej pory widocznymi w terenie są potężne grodziska w Kozłowie, Zwoli i Kaleniu oraz kolonii Zamek. Na nich, w średniowieczu wybudowano zamki, po których do dzisiaj zachowały się jedynie nikłe ślady. Tak było w Kozłowie, Zwoli Poduchownej (d. Kalabona), Kaleniu oraz w Podzamczu k. Maciejowie i Wilczyskach.

Najstarszy gotyckim zabytkiem jest ufundowany przez Prażmowskich w XV w. kościół w Miastkowie Kościelnym. Obecnie jest on mocno przebudowany, zachowały się jednak gotyckie elementy bryły (część nawy, prezbiterium, kaplica). Również z tego okresu pochodzi figura Madonny z Dzieciątkiem, której powstanie datowane jest na 1370-1380 r. Znajduje się ona w kościele w Warszawicach.

Najciekawszym zabytkiem renesansowym jest, unikalna na Mazowszu, płyta nagrobna Jana Prażmowskiego zm. 1572 r., zaprojektowana w typie małopolskim. Można ją obejrzeć w kościele w Miastkowie Kościelnym. Ponadto z tego okresu pochodzą: ołtarz główny i obrazy w kościele w Kołbieli, późnorenesansowe ołtarze z poł. XVII w. w Parysowie oraz kościele filialnym św. Stanisława w Żelechowie. Ciekawym zabytkiem jest figura Chrystusa Ukrzyżowanego z 1 poł. XVI w. wycięta w desce i polichromowana w starym kościele w Sobolewie oraz rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego z II poł. XVII w., wpisana w tuk tęczy i znajdująca się w **Gończycach**.

Na opisywanym obszarze najczęściej spotykanymi są budowle barokowe i klasycystyczne. Typowo barokowe założenie prezentuje kościół i klasztor poreformacki w Siennicy zbudowany w l. 1749-54 i związany z architektami Symeonem Gaygerem i Antonio Solarim. Kościoły z tego okresu zobaczymy również w Kłoczewie (XVII-XVII w.), Żelechowie (filialny p.w. św. Stanisława) z l poł. XVIII w. i Górznie. Interesującym przykładem małej architektury jest mauzoleum Floriana Cieszkowskiego, starosty kleszczelskiego i dziedzica Łukowa wystawione przy kościele w Jeruzalu w formie bramy triumfalnej.

Barokowe wyposażenie kościołów najlepiej zachowało się w Zwoli Poduchownej, Mariańskim Porzeczu, Parysowie, Kłoczewie. W kościele w Życzynie znajdziemy interesującą rzeźbę, w Latowiczu barokową chrzcielnicę z 1647 r. z rzadko spotykanym herbem „Araż" (Smólskich), w Siennicy rokokową kropielnicę w kruchcie kościoła, w Samogoszczy i Kłoczewie rokokową ambonę, w Górznie barokową chrzcielnicę z herbami „Strzemię" i „Kolumna", w Samogoszczy chrzcielnicę marmurową, w Mariańskim Porzeczu drewnianą rokokową chrzcielnicę. Piękną barokową figurą piaskowcową jest rzeźba św. Jana Nepomucena w Kuflewie ufundowana w 1777 r. dla uczczenia pamięci Franciszka Kosowskiego, kanonika warszawskiego i miejscowego proboszcza. Bardzo cenną jest drewniana figura w formie tronu łaski z umieszczoną na szczycie rzeźbą Św. Trójcy w Pogorzeli k. Siennicy

Przykładami klasycystycznej architektury sakralnej są kościoły w Borowiu, dzwonnica w Maciejowicach i Warszawicach oraz kaplice cmentarne w Garwolinie, Łaskarzewie, Parysowie, Żelechowie (rodziny Ordęgów), rodziny Newelskich na starym cmentarzu w Wodyniach i Zamoyskich w Kołbieli. Koniec XIX i początek XX w. przyniósł liczne świątynie zbudowane w stylu neogotyckim np. w Wildze,. Kołbieli, Latowiczu (projektu Józefa Piusa Dziekońskiego), Samogoszczy (H. Marconiego), Osiecku (St. Szyllera) oraz neobarokowym: kościoły w Garwolinie, Parysowie (Józefa Piusa Dziekońskiego),. Korytnicy, przebudowany kościół w Żelechowie.

W powiecie garwolińskim i przylegających do niego obszarach objętych niniejszym przewodnikiem zachowało się stosunkowo dużo pałaców i dworów. Zdecydowana większość z nich powstała między połową i końcem XIX w. Do takich obiektów zaliczymy klasycystyczne pałace w Żelechowie, Trojanowie, **Gończycach**[28]**,** Miastkowie Kościelnym, Sobieniach Szlacheckich, Podzamczu, Kołbieli oraz dwory w Borowiu, Trąbkach, **Chotyni**[29], Głoskowie, Izdebnie, Korytnicy, Łucznicy, Miętnem, Życzynie, Kuflewie, Garwolinie, Jarczewie, Nowej Prawdzie, Starym Zadybiu, Górznie, Wilczyskach, Dłużewie, Starej Krepie, Kamionce.

Dworom i pałacom zawsze towarzyszyły piękne parki krajobrazowe. Nie wszystkie dotrwały do naszych dni, często z premedytacją niszczone przez PGR i decyzjami lokalnych władz. Parki podworskie znajdziemy w Miętnem, Podzamczu, Żelechowie, Zadybiu Starym, Celejowie, Cyganówce, Głoskowie, Godziszu, Goździku, Korytnicy, Miastkowie Kościelnym, Rębkowie, Starej Krepie, Trojanowie, Życzynie. Kołbieli, Kuflewie, Wodyniach, Baczkowie, Borowiu, Garwolinie, **Gończycach**, Góździe, Hucie Garwolińskiej, Izdebnie, Mysłowie, Nowej Prawdzie, Oleksiance, Poschłej, Sulbinach, Starym Zadybiu, Trąbkach, Woliskach.

Z ciekawszej architektury świeckiej zachowały się dwa ratusze: z kramami w Maciejowicach i z sukiennicami w Żelechowie. Również w Maciejowicach ocalał budynek dawnego szpitala. Bardzo interesujące są romantyczna baszta pseudoobronna w parku w Podzamczu i odbudowywana obecnie oficyna neogotycka w Górznie.

Do najciekawszych zabytkowych budowli przemysłowych zaliczymy: hutę szkła w Trąbkach, murowany młyn wodny w Borkach, budynki gorzelni w Seroczynie, Wodyniach i Starym Zadybiu, cegielnię w Głoskowie, ruiny neogotyckiego spichlerza w Łukówcu. Również ciekawe są niezwykłe szopy kryjące prymitywne cegielnie przy drodze Stoczek Łukowski - Kołodziąż. W Trąbkach wciąż stoi XIX-wieczne osiedle domów wybudowanych dla pracowników huty szkła.

Przykłady bardzo dobrze zachowanej architektury małomiasteczkowej znajdziemy w Osiecku, Parysowie, Latowiczu, Stoczku Łukowskim, Łaskarzewie, Sobolewie, Maciejowicach, Siennicy, Borowiu, Żelechowie, Sobienich-Jeziorach, Pilawie i Kołbieli.

1.5.5.ARCHITEKTURA DREWNIANA

Z sakralnej architektury drewnianej zachowały się, pochodzące głównie z XVIII w. kościoły. Najstarszy, pochodzi z 1687 r., i stoi w Zwoli Poduchownej. Inne znajdują się w Mariańskim Porzeczu (z cenną iluzjonistyczną polichromią), w Warszawicach, Sobolewie, Wodyniach, **Gończycach**, Jeruzalu, Kiczkach, Stefanowie. Cenny kościół w Kuflewie spłonął w 1991 r. Na cmentarzach w Samogoszczy, Babicach i Osiecku stoją drewniane kaplice cmentarne. Przykładem interesującej architektury drewnianej jest opuszczony kościół mariawicki w Kamionce k. Latowicza.

Niewiele zachowało się drewnianych dworów. Stoją one jeszcze w Godziszu, Goździku, Górkach, Rębkowie, Łukówcu, Kozłowie, Żelechowie, Sulbinach, Radachówce.

[28] Wymaga pilnego remontu

[29] Pięknie odrestaurowany przez p. Jarosława Cybulskiego, cenionego znawcę win, który założył tu zajazd.

Do najcenniejszych drewnianych zabytków należy spichlerz z podcieniem w Górznie, pochodzący z l poł. XVIII w. Jest to jedyny przykład tego typu budowli w tej części Mazowsza. Dużo mniej ciekawy jest spichlerz w Godziszu.

Okolice Garwolina obfitują w drewniane młyny wodne. Co prawda przed laty było ich dużo więcej, ale te zachowane do dzisiaj i tak zdecydowanie wyróżniają tę część Mazowsza. Najlepszym stanem odznaczają się młyny w: Kiczkach, Kobusach, Mice, Podzamczu, Rębkowie, Rybakach, Skrudzie, Woli Poznańskiej (Okoń), Rudzie k. Stoczka Łukowskiego, Wylezinie, Trojanowie, Woli Życki ej, Dębowce, Kurzelatach. W Lewikowie i Woli Życki ej znajdują się natomiast pozostałości zagród młynarskich.

Do tej pory można podziwiać wiatraki stojące w Latowiczu, Parysowie, Posiadałach, Sobieniach Kiełczewskich, Chrominie, Wodyniach, Woli Koryckiej Dolnej, **Sokole**, Domanicach-kolonii i Antoniówce.

Bardzo interesującą zabudowę drewnianą ma Osieck, Latowicz, Borowie, Parysów, Sobolew, Stoczek Łukowski. Żelechów. Ciekawe budowle drewniane zobaczymy w Pilawie (młyn motorowy), w Podebłociu (dworzec PKP stacja Życzyn) oraz starą leśniczówkę w Poliku.

1.6.Otwock, Garwolin, Ryki i okolice.[30]

1.5.1.Przy lubelskiej

Po prawej w bok od szosy wieś Kobyla Wola wymieniana w dokumentach z XVI w. 24.III.1863 r. na polach wsi doszło do potyczki pomiędzy kozakami pilnującymi naprawiania telegrafu a oddziałem powstańczym Gustawa Wyssogoty-Zakrzewskiego (poległo 8 kozaków). Na zach. od wsi w terenie zamkniętym wioskami Sulbiny Dolne, Feliksin, Taluba, Wola Rowska i Rowy od 13 września 1944 r. do stycznia 1945 r. znajdowało się bojowe lotnisko 2 pułku nocnych bombowców,,Kraków". Tu mieściła się baza zrzutów przeznaczonych dla powstańców warszawskich. W 20 rocznicę pierwszego startu odsłonięto w Kobylej Woli pamiątkowy obelisk (na zach. krańcu wsi, pod lasem, ok. 2 km od trasy).

Trasa nadal prowadzi na pd. wsch. Wspina się na jedno z najwyższych w okolicy wzniesień (180 m npm.), porośnięte młodym lasem. Odchodzi tu na prawo droga do Łaskarzewa (ok. 10 km, połącz. PKS).

Na 75 km odchodzi na prawo wiejska droga (pd. zach.) do odległej o 1,5 km wsi **Chotynia,** znanej w XVI w., gdzie zachował się mocno zniszczony klasycystyczny dwór z I poł. XIX w., później przebudowany. Obok stajnia-wozownia z tego czasu. Klasycystyczna czworoboczna kaplica przydrożna z poł. XIX w. zwieńczona trójkątnym frontonem. Wiatrak koźlak[31] z XIX w. W odległości 3 km na pd. zach. od **Chotyni** wioska Przyłęk nad **Promnikiem**. W rosnących wówczas pomiędzy **Chotynią** a Przyłękiem lasach doszło 6.X.1863 r. do tragicznego dla powstańców (z oddziału Karola Krysińskiego) starcia z przeważającymi siłami carskimi.

Po lewej stronie szosy w Wólce Ostrożeńskiej stacja przekaźnikowa TV[32]. We wsi zachowały się jeszcze tradycje strzyżenia ludowych wycinanek.

77 km wieś **Gończyce** nad **Promnikiem** (połącz. PKS z Rykami — 22 km, Maciejowicami — 20 km i z Żelechowem — 12 km; gosp., sklep spoż., p-ta, ośr. zdrowia, Pręż. GRN). Skrzyżowanie z drogą Żelechów — Sobolew — Maciejowice (trasa 10). Centrum wioski ok. 1,5 km na pd. zach. Wieś liczy ok. 800 mieszkańców.

Gończyce założone zostały w I poł. XV w. wśród dawnej Puszczy Bielicy przez bpa Stanisława Ciołka, który w 1429[33] r. ustanowił we wsi sołectwo. W 1738 r. osada stara-

[30] Książka nr 4
[31] Nie ma śladu
[32] Rozebrana w latach osiemdziesiątych (przeniesiona do Trojanowa)
[33] Jest to najstarsza data z historii Gończyc

niem F. Grabowskiego, starosty trzebieszowskiego otrzymała prawa miejskie, ale na krótko. Na cześć króla Augusta III Sasa nadano miastu nazwę Augustiwil. Nazwa ta jednak nie przyjęła się. 22.III.1863 r. pod **Gończycami** potykał się z kozakami oddział Gustawa Wyssogoty-Zakrzewskiego. Powstańcom udało się zatrzymać dyliżans pocztowy i zabrać ważne przesyłki rządowe.

13.IX.1939 r. w rejon skrzyżowania dróg koło **Gończyc** doszły od Żelechowa zagony niemieckiej dywizji pancernej gen. W. Kempfa, zamykające ruch na szosie lubelskiej. Oddziały polskie zmuszone były do przedzierania się na pd. wsch. w pasie leśnym między linią kolejową a brzegiem Wisły.

Na terenie d. folwarku Państwowy Ośrodek Maszynowy. Dla pracowników ośrodka wybudowano ostatnio nowoczesne budynki mieszkalne. Zachowane fragmenty parku krajobrazowego z XIX w. Na wzgórku drewniany kościół z I poł. XVIII w., przebudowany, częściowo barokowe wyposażenie wnętrza.

W **Gończycach** i okolicy niedawno jeszcze znany był ludowy zwyczaj tzw. bródki. Po ukończeniu żniw opóźniającą się w pracy dziewczynę chwytano za nogi i ciągano po rżysku wokół ostatniej garści zboża, jakby oborując nią pole. Po tej dokuczliwej nieraz zabawie uplatano wieniec dożynkowy, wręczając go najpilniejszemu z żeńców.

Za skrzyżowaniem dróg trasa przecina rzeczkę **Promnik** i zagłębia się wkrótce w mieszany las. W tym miejscu w maju 1944 r. partyzanci GL z oddziału Serafima Aleksiejewa urządzili zasadzkę na kolumnę przejeżdżających samochodów wojskowych. W starciu zginęło ok. 20 hitlerowców. Zniszczono 4 samochody.

Pierwsza odchodząca na lewo leśna droga prowadzi do odległej o ok. 2 km na pn. wsch. wioski **Anielów**, na skraju, której zachowała się unikalna kapliczka przydrożna z 1650[34] r. W wydrążonym pniu drzewa lipowego, nakrytym daszkiem namiotowym ludowa rzeźba Chrystusa Frasobliwego.

Dalej, po prawej otwierają się widoki na urozmaicony, pofałdowany skraj Wysoczyzny Siedleckiej z wioskami wciśniętymi w wąskie dolinki.

1.6.2.ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE
Strony 5÷48

1.6.2.1.Ukształtowanie powierzchni

Opisane w przewodniku trasy i wycieczki pozwalają turyście poznać fragmenty dwu naturalnych podregionów Niziny Mazowieckiej: wschodnią część Kotliny Warszawskiej i zachodnią Wysoczyzny Siedleckiej.

Obszary te zbudowane są z osadów lodowcowych, wypełniających wielką nieckę trzeciorzędową. Ukształtowanie powierzchni terenu jest wynikiem działania lodowca oraz wód powstałych wskutek jego roztopienia..

Lodowiec, posuwając się od północy, wlókł ze sobą różnorodny materiał (głazy narzutowe, żwir, piasek) porywany na trasie wędrówki. Materiałem tym wypełniał wszelkie napotkane nierówności terenu, tworząc tzw. morenę denną. W okresach cieplejszych, gdy czoło lodowca zatrzymywało się, a następnie cofało z powrotem na północ, zgromadzony materiał pozostawał na miejscu, tworząc, do dziś zachowane, malownicze wały i wzniesienia, zazwyczaj usytuowane równoleżnikowo, tzw. morenę czołową.

Inną polodowcową formą krajobrazu są tzw. pradoliny o kierunku wschód—zachód, ukształtowane przez wody powstałe z topniejącego lodowca. Wody te płynęły przed czołem lodowca na zachód, w kierunku Morza Północnego.

[34] 1658 rok, oryginał w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, w 2006 roku odnowiona kopia

Kotlina Warszawska to rozległa równina denudacyjna stanowiąca rozgałęzioną część pradoliny Wisły, wypełniona przede wszystkim utworami akumulacji wodnej przed-, między- i polodowcowej.

W krajobrazie interesującej nas części Kotliny Warszawskiej wyróżniają się, mniej lub więcej wyraźnie, poszczególne tarasy doliny Wisły: zalewowy, czyli łąkowy, nadzalewowy zwany też uprawowym albo wydmowym i jeden, względnie dwa tarasy erozyjne. Na tarasie nadzalewowym w wielu miejscach widoczne piaszczyste wydmy eoliczne np. w okolicach Stężycy, Sobień-Jezior i Świdrów. Granica między trzecim a czwartym tarasem jest widoczna w krajobrazie na odcinku od Łaskarzewa (141 m npm.) przez Uścieniec, Trzciankę, Osieck do Regutu (135 m npm.) i dalej w tym samym kierunku do doliny Świdra. Czwarty taras stanowi, dochodzący do szerokości kilkunastu kilometrów, wyrównany tzw. poziom garwoliński, wzniesiony ok. 45 m ponad lustro Wisły. Taras ten zbudowany ze spłaszczonych utworów moreny dennej, urozmaicają malownicze wydmy (o wysokości względnej sięgającej 30 m) tworzące niekiedy kilkukilometrowej długości wały, np. w okolicach Starej Miłosnej, Wiązowny, Celestynowa. Niektóre z wydm układają się w charakterystyczne kształty paraboli, skierowanej wypukłością ku wschodowi (wynik działania przeważnie zachodnich wiatrów).

W tej części Kotliny Warszawskiej zachowały się również stosunkowo duże partie borów (niegdyś bardziej jeszcze rozległych), ciągnących się prawie nieprzerwanym pasem od granic Warszawy przez Otwock, Osieck, Wilgę, Maciejowice aż po Stężycę. Osobliwością leśnych terenów w pobliżu Celestynowa i Zabieżki, a zwłaszcza położonych na pd. i pd. wsch. od Osiecka, jest występowanie sąsiadujących ze sobą wyniosłych wydm i bagnisk, tworzących się w miejscach, gdzie pod wierzchnią warstwą piasku występują pokłady glin nieprzepuszczających wód opadowych. Zachodnia krawędź wyżyny dyluwialnej — Wysoczyzny Siedleckiej (niełatwo dostrzegalna, w terenie) przebiega mniej więcej z północy na południe od Mińska Mazowieckiego przez Siennicę, Parysów, Górzno, **Gończyce**, Ryki, Żyrzyn. Wysoczyzna stanowi szeroki garb moreny dennej z oderwanymi wzniesieniami moreny czołowej. Powierzchnia Wysoczyzny jest falista, miejscami nawet pagórkowata. Krajobraz urozmaicają wcięte doliny rzeczne (górny i średni bieg Wilgi i Okrzejka). Wyróżnia się też szeroka dolina dolnego Wieprza z opadającą od północy krawędzią skarpy. Wypiętrzenie terenu wokół Żelechowa (do 192 m npm.) nazywane jest Wyżyną Żelechowską. Kulminacją omawianej części Wysoczyzny Siedleckiej jest grupa pagórków na pn. wsch. od Miastkowa, osiągająca koło wsi Kruszówka wysokość 208 m npm. i pagórków na pd. wsch. od Żelechowa koło wsi Stara Huta — 206 m npm. Lasy rozrzucone są na Wysoczyźnie Siedleckiej niewielkimi kompleksami, największe znajdziemy kilka kilometrów na wsch. od Garwolina, następnie w górnym biegu Wilgi, na pd. od Żelechowa oraz na wsch. od Ryk, w okolicach Grabowa, Nowodworu, Sobieszyna w rozszerzającym się pasie między linią kolejową do Łukowa a drogą do Kocka.

Zróżnicowanie wysokości całego omawianego terenu jest dosyć znaczne i sięga ok. 120 m. Najniższe punkty (85 m npm.) znajdują się na zachodnim skraju u ujścia Świdra do Wisły.

1.6.2.2.Sieć wodna

Omawiany rejon należy do bezpośredniego dorzecza Wisły, która rozlewa się miejscami szeroko. W jej nurcie często występują wyspy. Koło wsi Tarnów interesujące erozyjne podcięcie tarasu.

Największym prawobrzeżnym dopływem Wisły na opisywanym terenie jest Wieprz (312 km długości), biorący swój początek daleko na Roztoczu, na pd-wsch. krańcu Polski. W dolnym biegu Wieprz, meandrując w szerokiej dolinie, stanowi granicę między województwami warszawskim i lubelskim. Prawymi dopływami Wieprza na tym odcinku są — uchodząca pod Sobieszynem Świnka (początek k. Grabowa Ryckiego), zwana też Młyńską

Rzeką, oraz pod Sarnami — Zalesianka, biorąca początek we wsi Zalesię (3 km na pn. od Ryk). Wieprz wpada do Wisły w Dęblinie, na jej 393 kilometrze.

Postępując z biegiem Wisły widzimy następujące jej prawe dopływy. Na 429 km w Podstolicach (5 km na zach. od Maciejowie) malowniczą rzeczkę Okrzejkę — o długości 56 km — biorącą swój początek pod Wolą Okrzejską w pow. łukowskim, na wysokości ok. 173 m npm. Okrzejka w swym urozmaiconym krajobrazowe biegu przyjmuje lewy dopływ Ownię i prawy Zadybkę, a za Trojanowem prawy dopływ — Korytkę.

Pod Domaszewem do odnogi Wisły — Bączychy wpada krótka rzeczka Pytlocha, płynąca równolegle do Okrzejki, mająca swe źródła w błotach koło Oronnego.

Na 441 km biegu Wisły, koło Rudy Tarnowskiej, uchodzi **Promnik (Promnica)** mający swoje źródła koło wsi **Gąsiory**[35], na wysokości ok. 171 m npm. (ok. 4 km na pn. wsch. od **Gończyc**). Spośród opisywanych dopływów Wisły, **Promnik** odznacza się największym spadkiem wynoszącym średnio ok. 350 cm na km (Wilga i Świder tylko ok. 120 cm). Tak duży spadek upodabnia **Promnik** do rzeki podgórskiej. W dolnym swym biegu, za wsią Wanaty, rzeka wartko płynie wśród gęstego lasu.

10 km dalej, między wsią Holendry a Wólka Gruszczyńska, przekopany kanał odprowadza do Wisły część wód Wilgi. Na 458 km naturalne ujście Wilgi, zwanej też Garwolką. Ta druga co do wielkości — ok. 70 km długości — spośród przepływających przez opisywany teren rzek wypływa obok wsi Kasyldów w pow. łukowskim na wysokości ok. 172 m npm. (ok. 10 km na wsch. od Żelechowa). Pod Wilczyskami przyjmuje dopływ lewy, rzeczkę Krupę, a dalej kilka drobnych dopływów bez nazwy. Malownicza, dość głęboko wcięta dolina towarzyszy Wildze od Wilczysk po Oziemkówkę (równolegle biegnie droga z Garwolina do Żelechowa). Drugi piękny śródleśny odcinek rzeki napotykamy w jej dolnym biegu pomiędzy miejscowościami Rębków i Wilga.

Pod Karczewiem uchodzi do Wisły Jagodna Struga zwana też Jagodą lub Jagodzianką. Ostatnim przed Warszawą prawobrzeżnym dopływem Wisły jest Świder (na 490 km). Ujście tej najdłuższej rzeki regionu (84 km) znajduje się koło Świdrów Wielkich — obecnie dzielnicy Otwocka, a źródła na pd. i wsch. od Stoczka Łukowskiego (Świder lewy i prawy). Odznacza się krętym, dość bystrym biegiem, na ogół piaszczystym dnem, co czyni ją doskonałą do kąpieli, zwłaszcza dla dzieci. Świder przyjmuje tylko jeden większy lewobrzeżny dopływ — Rudnię (lub Radnię, Rydnię) i prawobrzeżne Stoczek, Wodynie (Wodynkę), Piasecznę (Piasecznicę), Sienniczkę (Siennicę) oraz największy i zapewne najładniejszy — Mienię. Najbardziej malownicza część doliny Świdra zaczyna się od Transboru, tj. mniej więcej od ujścia Rudni. Szczególnie godny uwagi jest przełomowy odcinek rzeki za Wolą Karczewską.

Świnka, Zalesianka, a zwłaszcza Okrzejka nawadniają liczne stawy użytkowane głównie przez Państwowe Gospodarstwa Rybackie.

1.6.2.3.Klimat

Obszar Polski znajduje się w strefie oddziaływania zarówno oceanicznego klimatu Europy Zachodniej jak i kontynentalnego Europy Wschodniej. W tym charakterystycznym dla naszego kraju klimacie przejściowym istnieją jednak różnice lokalne, pozwalające na wyodrębnienie poszczególnych dzielnic klimatycznych. Znany klimatolog R. Gumiński podzielił Polskę na 21 dzielnic rolniczo-klimatycznych. Województwo warszawskie należy do dwóch dzielnic: środkowej i wschodniej; granica pomiędzy nimi przebiega południkowe na wschód od Warszawy. Dzielnica wschodnia (podlaska) charakteryzuje się klimatem nieco chłodniejszym od panującego w dzielnicy środkowej. Omawiany w przewodniku teren leży na wschodnim krańcu dzielnicy środkowej.

[35] Źródła są w Stefanowie (7km od Gończyc), trudno określić miejsce. Teren ze stawikiem, gdzie były źródła przecięty jest drogą asfaltową, jest zmeliorowany a źródłami są właściwie rowy melioracyjne. I ciekawostka: w pobliżu są źródła Żelechówki, która płynie w przeciwną stronę (dopływ Wilgi)

Przejściowość klimatu polskiego charakteryzuje się przede wszystkim wydłużonym, okresem między latem a zimą, co przynosi w rezultacie dwie dodatkowe pory roku: przedwiośnie i późną jesień. Przedwiośnie rozpoczyna się na Mazowszu przeważnie w połowie marca i trwa do początku kwietnia (ok. 20—25 dni). Odznacza się wyjątkowo zmienną pogodą, częstymi opadami deszczu, deszczu ze śniegiem lub śniegu, dużymi skokami ciśnienia atmosferycznego oraz silnymi wiatrami. Średnia temperatura dobowa waha się od 0° do 5°C. Po przedwiośniu przychodzi wiosna trwająca przez kwiecień i maj (ok. 50—60 dni). Charakteryzuje ją silniejsze promieniowanie słoneczne, mniejsze zachmurzenie i niewielkie opady. Temperatura utrzymuje się w granicach 5—15°C.

Lato trwa na Mazowszu przeważnie od początku czerwca do końca sierpnia. W okresie lata liczba dni ze średnią temperaturą doby ponad 15°C wynosi dla okolic podwarszawskich (m. in.; pow. otwocki) od 100 do 110, a na pozostałym, interesującym nas obszarze od 90 do 100.

Jesień przychodzi często już z początkiem września i trwa do końca października (ok. 50—60 dni). Charakteryzuje się dużym nasłonecznieniem, małym zachmurzeniem, przy temperaturze dobowej wahającej się w granicach 5—15°C. Okres tzw. „babiego lata" szczególnie sprzyja uprawianiu różnorodnych form turystyki. Dopiero z początkiem listopada nastają przeważnie dni słotne, a przeciętna temperatura spada niejednokrotnie do 0°C. Często pojawiają się przymrozki. Okres ten trwa ponad 25 dni i zwany jest późną jesienią lub przedzimiem.

Zima rozpoczyna się zazwyczaj na początku grudnia i trwa do połowy marca. Liczba dni z temperaturą doby poniżej 0°C waha się na omawianym terenie w granicach od 90 do 100.

Okres wegetacyjny roślin (średnia temperatura doby co najmniej +5°C) trwa mniej więcej od 5 kwietnia do końca października.

Średnia temperatura roku (lata 1881—1930) wynosi dla Warszawy 7,8°C. Średnia stycznia —2,9°C, lipca +18,6°C. Średnia temperatura roku (lata 1960—1965) wynosiła dla Warszawy 8°C, a dla Żelechowa (miejscowa stacja meteorologiczna) 7,2°C. Pierwsze przymrozki jesienne przypadają przeważnie na przełomie pierwszej i drugiej dekady października, natomiast ostatnie przymrozki wiosenne w końcu kwietnia.

Średnia roczna suma opadów dla dzielnicy środkowej wynosi 500—550 mm (najniższa w Polsce), a wschodniej do 650 mm, przy czym największe natężenie opadów występuje latem. W ostatnich kilkudziesięciu latach średnia roczna dla opisywanego terenu wynosiła ok. 600 mm (stacja w Żelechowie). Opady zimowe (zwłaszcza w styczniu i lutym) są znacznie mniejsze, ale za to częstsze. Ilość dni z pokrywą śnieżną waha się między 50—70.

Opady, jako źródło wody niezbędnej w procesie wegetacji roślin, mają szczególne znaczenie w rolnictwie, są ważnym czynnikiem glebotwórczym.

Należy jeszcze zwrócić uwagę to występujące różnice mikroklimatyczne związane z ukształtowaniem terenu (obszary inwersyjne, przewiewy), występowaniem wód powierzchniowych i podziemnych a pokryciem szatą roślinną.

1.6.2.4.Gleby

Gleby należą do najważniejszych z rolniczego punktu widzenia czynników środowiska geograficznego (siedliska roślin uprawnych). Struktura gleb występujących na omawianym terenie jest dość urozmaicona. Dominują tu dwa rodzaje gleb bielicowych: piaskowe wytworzone z piasków luźnych, słabogliniastych i gliniastych i gleby wytworzone z gliny zwałowej oraz piasków naglinowych i naiłowych, lekkie i średnie. W górnym biegu Świdra i Wilgi a także na pd. wsch. od Otwocka znajdujemy niewielkie partie gleb bagiennych (torfowe i murszowe). W dolinie Wisły i Wieprza występują mady różnego pochodzenia (przeważnie piaszczyste).

Gleby bielicowe piaskowe, ubogie w próchnicę i składniki pokarmowe, charakteryzujące się złymi stosunkami wodnymi nie bardzo nadają się do uprawy.

1.6.2.5.Szata roślinna

Niegdyś szata roślinna Mazowsza stanowiła zwarty kompleks łączących się ze sobą puszcz, z których pozostały dziś jedynie resztki. Wyrąb lasów na prawym brzegu Wisły był jednak mniejszy niż w innych częściach Mazowsza. Dlatego też jeszcze w ubiegłym wieku prawobrzeżną część Mazowsza nazywano „leśnym".

Wg podziału L. Mroczkiewicza na krainy i dzielnice przyrodniczo-leśne, lasy terenów omawianych w przewodniku należą do Dzielnicy Niziny Mazowiecko-Podlaskiej, wchodzącej w skład Krainy Mazowiecko-Podlaskiej. Tak jak na obszarze całego województwa warszawskiego, podstawowym gatunkiem lasotwórczym jest sosna tworząca głównie bory suche, czasami bory świeże, rzadziej bory mieszane, czyli tzw. lasobory.

Na siedliskach najbardziej jałowych, głównie na wydmach, występują bory sosnowe suche, typu chrobotkowego (porostowe). Często spotykamy je w pasie lasów ciągnących się w Kotlinie Warszawskiej na drugim tarasie erozyjnym. Sosny tu na ogół niskie, krępe, powykrzywiane. Domieszkę tych borów stanowią brzozy brodawkowate, jarzębina, trochę dębu. W ubogim podszyciu, poza podrostami drzew przeważa jałowiec pospolity. W runie — obok porostów (chrobotek leśny, reniferowy, płucnica islandzka) oraz niewielkiej domieszki mchów (rokiet pospolity i widłoząb falisty) — rosną m. in. mącznica lekarska, szczotlicha siwa, kostrzewa owcza, śmiałek pogięty, macierzanka piaskowa oraz wrzos zwyczajny. Z roślin kwiatowych, reprezentowanych przez nieliczne gatunki w tym typie lasu, najczęściej występuje różowo kwitnący ukwap dwupienny, żółty jastrzębiec kosmaczek, kocanki piaskowe.

Na glebach bielicowych piaszczystych (na piaskach luźnych) rosną bory sosnowe suche typu brusznicowego, gdzie roślinność jest nieco bogatsza, a sosny bardziej dorodne. W runie prócz wymienionych wyżej roślin znajdujemy brusznicę (borówkę), pomocnik baldaszkowy, goździk piaskowy oraz liczne trawy ciepłolubne.

Miejscami (np. koło Wilgi) spotyka się partie lasów, które zaliczyć można do borów suchych typu wrzosowego. Drzewostan stanowi w nich sosna, przeważnie z domieszką brzozy. W podszyciu skąpo reprezentowany jest jałowiec, jarzębina, żółto kwitnące janowce i żarnowce. Runo stanowi głównie wrzos, a także porosty, mchy i brusznica. Ponadto rosną tu najczęściej: ukwap dwupienny, igrzyca przyziemna oraz żółto kwitnące nawłoć pospolita, Jastrzębiec kosmaczek i baldaszkowy. Z grzybów użytecznych rosnących w borach suchych wymienić można gąski, sitarze, maślaki, siniaki, rzadziej piestrzenice i borowiki.

W miejscach, gdzie wody opadowe mają utrudniony odpływ (czasami z powodu nieprzepuszczalności podłoża), spotykamy bory podmokłe łochyniowe, tzw. bór-bagno, (np. fragmenty w okolicach Celestynowa, m. in. bagno Bocian oraz na pd. i pd.-wsch. od Osiecka). W ubogim podszyciu rośnie kruszyna, niektóre wierzby krzaczaste. W runie obfite warstwy mchów i torfowców oraz przeważnie wrzos, modrzewnica zwyczajna, łochynia, wełnianka pochwowata, bagno zwyczajne, żurawina błotna, turzyca siwa, z traw trzęślica modra i trzcinnik lancetowaty.

Na lepszych glebach występują bory świeże, rzadziej bory mieszane, czyli lasobory. Te typy lasów spotkać można głównie na trasach biegnących przez część zach. Wysoczyzny Siedleckiej. Domieszkę do pięknie rozwiniętej sosny stanowi tu dąb, brzoza brodawkowata i osika, a w borach mieszanych ponadto grab, czasami klon i lipa. W podszyciu — obok podrostów drzew – jałowiec pospolity, jarzębina, rzadziej leszczyna, a w borach mieszanych dodatkowo kruszyna, trzmielina brodawkowata, berberys, janowiec i szczodrzeńce. W skład gęstego na ogół runa wchodzą głównie borówki (przeważnie czernica — popularnie zwana czarną jagodą), poziomka, konwalia majowa, wrzos pospolity, a z innych roślin m. in. siódmaczek leśny, mietlica biaława, trzcinnik leśny, tajęża jednostronna, pszeńce zwyczajny i leśny, szczawik zajęczy, konwalijka dwulistna, z traw często występujący śmiałek pogięty, a ponadto różne gatunki paproci (głównie orlica pospolita) oraz rozległe i bogate w gatunki kobierce mchów (m. in. widłoząb falisty, gajnik

lśniący oraz rokiet pospolity i pierzasty). W borach mieszanych spotkać można również zawilce gajowe, przełączniki leśne, traganki szerokolistne, przylaszczki i fiołki leśne, Jastrzębce baldaszkowe, dziurawiec i wężymord niski. Znacznie tu więcej gatunków grzybów.

W dolinach mniejszych rzek np. Świdra i Wilgi spotyka się resztki lasów olchowych (tzw. olsy), dawniej porastających całe doliny. Olchom towarzyszy czeremcha, kruszyna, maliny, a w runie występują przeważnie pokrzywa, wiązówka, kosaciec żółty, psianka słodkogórz i rozmaite turzyce.

W Otwocku Wielkim zachował się fragment pierwotnego, ponad 150-letniego lasu (grądu) „Rokola" z udziałem dębu, wiązu, lipy, jesionu i topoli. Nad Wisłą spotkać można gęste zarośla wikliny oraz okazy olbrzymich topoli, najczęściej stanowiących pozostałości lasów łęgowych.

Ciekawie pod względem flory przedstawia się wiele parków podworskich z XVIII—XIX-wiecznym drzewostanem, często z okazami starych drzew uznanych za pomniki przyrody, np. w pow. otwockim w Sobieniach Szlacheckich, Starej Wsi, Sufczynie i Wiązownie, w pow. garwolińskim w Celejowie (dęby o obwodzie ponad 600 cm i jesiony ponad 400 cm), Miętnem (dęby blisko 700 cm), Podzamczu i Żelechowie oraz w pow. ryckim w Brusowie, Zadybiu Starym i Zalesiu. W wielu miejscowościach zachowały się pojedyncze okazy starych drzew, głównie dębów, lip i jesionów. Stare drzewa otaczają również zabytkowe kościoły np. w Kłoczewie (w pow. ryckim) i Zwoli Poduchownej (w pow. garwolińskim).

Bujna jest roślinność nadrzecznych zalewowych łąk, gdzie występuje m. in. przytulia, żółto kwitnące jaskry i kaczeńce oraz czerwono kwitnąca krwawnica pospolita, rzeżucha łąkowa, bodziszek błotny, niektóre turzyce, a z traw manna, wyczyniec łąkowy i wiechlina błotna. Ponadto znajdujemy tu zarośla z wierzb i olch.

Dla rozróżnienia wspomnianych wyżej roślin przydatne mogą być popularne atlasy wydane przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych: Z. Schwarz i J. Szober — Rośliny towarzyszące człowiekowi (1960); D. Gayówna — Rośliny łąk (1960); Z. Podbielkowski — Rośliny torfowisk (1959); T. Traczyk — Rośliny lasu liściastego (1959); W. Laskowska — Rośliny borów (1962).

1.6.2.6.Świat zwierzęcy

Wskutek zaniku pierwotnej roślinności i przewagi na omawianym terenie borów suchych świat zwierząt przedstawia się dość ubogo. W borach tych spotykamy jeże, wiewiórki, myszy leśne, a na polanach i polach zające. W nielicznych już partiach tzw. borów świeżych występują również sarny, lisy, kuny a także dziki (w podmokłych zaroślach). W rozległych lasach pomiędzy Stoczkiem a Łukowem pojawiają się wilki. Na łąkach dość często występują krety[36].

Z ptaków żyją: skowronki borowe, sikory, dzięcioły, a w borach świeżych także drozdy, gołębie grzywacze i siniaki, szpaki, kosy, zięby, słowiki, kukułki, jarząbki, czyżyki, kraski, wilgi, sowy, czasami czarne dzięcioły, a w zimie gile i jemiołuszki. Na polach spotykamy skowronka polnego, kuropatwy, przepiórki i wrony. Na łąkach i bagnach — trznadle, pliszki, czajki, dzierzby, kuliki, derkacze i bociany. Na urwiskach nadwodnych, żwirowiskach — jaskółkę brzegówkę.

Gady reprezentują jaszczurki, zwinka i żyworódka, rzadziej żmije, padalce i zaskrońce. Z płazów spotykamy głównie żaby, ropuchy i fraszki.

W Wiśle żyją ryby: kiełb, leszcz, krąp, boleń, ukleja, jaz, płoć, szczupak, sandacz, okoń i miętus, rzadziej sum. Spotyka się także gatunki ryb typowe dla rzek podgórskich, jak brzana, kleń, jelec i świnka.

W Świdrze, rzece o dość wartkim biegu, również żyją ostatnie cztery gatunki ryb.

[36] Wiosną 2007 na Olszance koło Łomnicy (niedaleko Żelechowa) pojawiły się bobry

W jeziorach koło Maciejowie i Stężycy występują szczupaki, liny, karasie, a także płocie, okonie i sandacze.

W licznych, zwłaszcza w pow. ryckim, stawach gospodarczych prowadzi się hodowlę karpia.

1.6.3.ZARYS DZIEJÓW

Opisywane w przewodniku tereny zamieszkiwane były przez człowieka już pod koniec wczesnej epoki kamiennej (paleolit), tj. ok. 11000—8000 lat p.n.e. Świadczy o tym odkryte w 1914 r. w Świdrach Wielkich skupisko narzędzi krzemiennych — pozostałość ówczesnej osady rzemieślniczej (wg archeologów tzw. przemysł świderski). Jednym z charakterystycznych wyrobów tego przemysłu są groty krzemienne w kształcie liścia wierzbowego. Podobne znalezisko odkryto w 1963 r. na tzw. uroczysku Biel pomiędzy wsiami Podbiel i Całowanie w pow. otwockim. W tym okresie plemiona ludzkie prowadziły koczowniczy, myśliwsko-zbieraczy tryb życia.

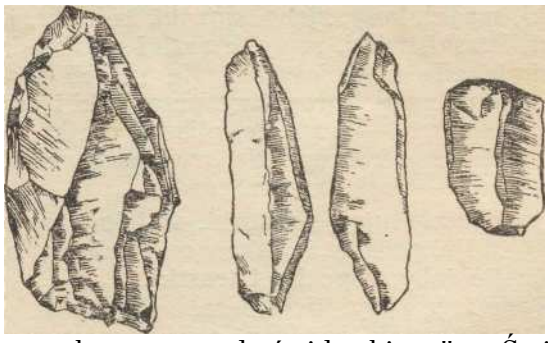

Krzemienne wyroby „przemysłu świderskiego" — Świdry Wielkie

W miarę ocieplania się klimatu ustalały się stosunki wodne, a nowe warunki bioklimatyczne pozwalały na utrwalenie działalności człowieka. Z koczownika staje się on powoli osiadłym rolnikiem i hodowcą. Z tego nowego okresu, z późnej epoki kamiennej (neolit), tj. 4000—1700 lat p.n.e., kiedy to przyswojono już sobie znajomość uprawy roli i hodowli bydła oraz opanowano nowe dziedziny wytwórczości, np. garncarstwo, spotykamy ślady osad tzw. kultur wstęgowych (nazwa od charakterystycznego motywu zdobniczego na naczyniach) — np. w Śniadkowie Górnym w pow. garwolińskim oraz tzw. kultury amfor kulistych np. w Rębkowie — Parcelach k. Garwolina.

Ok. 1700 lat p.n.e. wynalezione zostały i rozpowszechnione narzędzia z brązu, a tysiąc lat później — w użycie weszło żelazo. Te odkrycia wprowadziły poważne zmiany w świecie przyrody i w życiu człowieka (powiększanie obszaru pól uprawnych kosztem wyrąbywanych i wypalanych lasów). Rolnictwo stało się obok pasterstwa głównym źródłem utrzymania ludności. Od ok. 1300 r. p.n.e. wyodrębniła się na naszych ziemiach tzw. kultura łużycka, z którą wiąże się najstarszych Słowian. Opisywane tereny znalazły się w jej zasięgu (tzw. grupa mazowiecko-podlaska — cmentarzyska we wsi Całowanie, pow. otwocki, w Wildze i Kochowie k. Maciejowie). Zasadnicza zmiana dokonała się wówczas w wierzeniach. Zamiast grzebania zmarłych w ziemi przyjęło się prawie powszechnie ciałopalenie. Przepalone kości ludzkie zsypywano do glinianych naczyń tzw. popielnic i zakopywano w ziemi.

Stosunkowo dużo znalezisk na omawianym terenie pochodzi z następnego okresu — z czasu wpływów rzymskich (tzw. okres późnolateński ok. 120—100 r. p.n.e., okres wczesnorzymski i późnorzymski — ok. 400—500 r.n.e.). Większe cmentarzyska popielnicowe z tego okresu odkryto m. in. w Kłoczewie i Masowie w pow. ryckim, w Garwolinie (Leszczyny Nowe), Niecieplinie, Uninie i Sobolewie w pow. garwolińskim. W Goździku, pow. garwoliński i w Osiecku pow. otwocki znaleziono osobliwe cmentarzyska z kręgami kamiennymi. Karawany kupców zapuszczały się i w te strony, czego świadectwem odkrycie pod Maciejowicami dużego skarbu monet rzymskich.

We wczesnym średniowieczu, w V—VIII w. nastąpił przełom w rozwoju rolnictwa, polegający na pełnym upowszechnieniu się uprawy ornej w miejsce dawnej, wypaleniskowej. Szybki rozwój sił wytwórczych, postęp w technice rolnej i hodowli stworzyły podstawy do bogacenia się niektórych rodzin w ramach dawnych wspólnot rodowych, doprowadzając do ich rozpadu. Te równoczesne przemiany społeczne były podstawą tworzenia feudalnego ustroju klasowego.

Procesowi temu towarzyszył rozwój wczesnośredniowiecznych grodów obronnych. Z tego okresu zachowały się pozostałości grodów w postaci wałów i stożkowatych wzniesień. Jednym z największych jest grodzisko w Zwoli w pow. garwolińskim oraz w Kaleniu w pow. ryckim. Znane są także grodziska w Kozłowie i Górznie w pow. garwolińskim.

Najnowsze badania wykazują, że region mazowiecki już w VIII i IX w. nie był — jak to do niedawna uważano — zapóźniony w stosunku do innych krain Polski. Liczne w tym czasie były kontakty z Rusią. Ku wschodowi biegły drogi handlowe, a i sama Wisła również sprzyjała rozwojowi wymiany. Stały wzrost gospodarczy powodował rozwój sił wytwórczych. W miejscach przepraw, na skrzyżowaniach dróg i przy grodach obronnych powstały podgrodzia, osady targowe i rzemieślnicze, zaczątki późniejszych miast.

.

Kaleń - grodzisko wczesnośredniowieczne otoczone fosą
Fot. J. Żmudziński

Wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa następuje powrót do obrzędu grzebalnego.

Omawiane ziemie wchodziły w skład państwa Mieszka I i jego następców. W 1138 r. testament Bolesława Krzywoustego rozbił Polskę na szereg niezależnych dzielnic. Mazowsze przypadło wówczas Bolesławowi Kędzierzawemu. Południowo-wschodnie granice Mazowsza biegły mniej więcej wzdłuż rzeczki **Promnik**, następnie koło Zwoli i dalej w kierunku na Stoczek Łukowski. Obszar rozciągający się na południe znalazł się w ziemi sandomierskiej, która wraz z całą Małopolską przypadła w udziale księciu Henrykowi. Teren dzisiejszego powiatu ryckiego był wówczas pod wpływem

kolonizatorskiej działalności zakonu benedyktynów z Sieciechowa (obecnie na lewym brzegu Wisły).

Ważnym momentem dziejowym dla Mazowsza było panowanie Konrada I (1194—1247), założyciela linii Piastów mazowieckich, trwającej z górą 300 lat. W okresie rządów Konrada Mazowsze było w ciągłych walkach z Prusami, Litwinami i Jadźwingami. On to też znany jest ze sprowadzenia dla obrony północnych granic swego księstwa Krzyżaków. Następca Konrada — Ziemowit I zginął w Czersku w 1262 r. w czasie wielkiego najazdu Litwinów. Liczni potomkowie Ziemowita I zaczęli dzielić Mazowsze na dzielnice książęce, ulegające ciągłym zmianom. Pomimo to Piastowie mazowieccy potrafili utrzymać w swym ręku silną władzę, prowadzić samodzielną politykę i dopiero w 1351 r. uznali się lennikami króla Kazimierza Wielkiego. Od tego czasu książęta mazowieccy nie prowadzili już samodzielnej polityki zagranicznej.

Ponowne, choć krótkotrwałe zjednoczenie całego Mazowsza nastąpiło w latach siedemdziesiątych XIV w. za czasów księcia Ziemowita III Starszego. Za jego panowania spisane zostały obowiązujące na Mazowszu tradycyjne prawa, z których część nawet po włączeniu tych ziem do Korony, utrzymywała się w lokalnym sądownictwie jeszcze przez kilka wieków. Chlubnie na kartach historii Mazowsza zapisali się także książę warszawski i czerski, Janusz I (zm. w 1429 r.) i Bolesław IV (zm. w 1454 r.).

W 1526 r. po śmierci ostatniego księcia mazowieckiego Janusza III — król Zygmunt Stary przyłączył do Korony pozostałe księstwo warszawskie, które jako największe nazywane było mazowieckim. Wcielane tereny Mazowsza zaliczono do prowincji wielkopolskiej i utworzono z nich trzy województwa (rawskie, płockie i mazowieckie), w których przeważnie pozostał uprzedni podział na ziemie, rozpadające się z kolei na powiaty. Tereny dzisiejszych powiatów otwockiego i pn. części garwolińskiego znalazły się w pow. warszawskim ziemi warszawskiej oraz w pow. czerskim ziemi czerskiej. Z tego ostatniego powiatu wydzielił się w 1538 r. powiat garwoliński.

Tereny na pd. od rzeczki **Promnik** wchodziły wówczas w skład prowincji małopolskiej, jako ziemia stężycka województwa sandomierskiego. Taki podział administracyjny interesujących nas terenów zachował się z niewielkimi zmianami do rozbiorów Polski w 2 poł. XVIII w.

Już w XV w. dawne większe osady handlowe otrzymują prawa miejskie: w ziemi czerskiej Garwolin przed 1420 r. i Miastków w 1482 r., a w ziemi stężyckiej Łaskarzew w 1418 r., Stężyca w 1442 r., Żelechów w 1447 r. i Bobrowniki w 1485 r. Zawarcie pokoju toruńskiego w 1466 r., otwierając Mazowszu drogę wodną Wisłą do Gdańska, wpłynęło poważnie na rozwój folwarcznej gospodarki zbożowej oraz sprzyjało rozwojowi miast leżących nad spławnymi rzekami, np. Stężycy. Po inkorporacji Mazowsza do Korony, a zwłaszcza po podpisaniu unii lubelskiej (1569) ziemie mazowieckie znalazły się w środku państwa, co również sprzyjało wymianie handlowej. Na przełomie XVI i XVII w. Mazowsze stało się także centrum życia politycznego państwa w związku z przeniesieniem przez króla Zygmunta III Wazę rezydencji królewskiej z Krakowa do Warszawy. W XVI w. nasila się na omawianym terenie fala lokacji miejskich, przeważnie nadawanych przez królów właścicielom włości dla zaspokojenia prywatnych ambicji a rzadko kiedy w wyniku uzasadnionych warunków gospodarczych. Z takich miast wymienić można: Kozłów — 1526 r., Kołbiel — 1532 r., Parysów — 1538 r., Karczew — 1548 r., Borowie — 1548 r., Wilgę — ok. 1554 r., Gliniankę — 1557 r., Osieck 1558 r. — w ziemi czerskiej i Maciejówkę— 1507 r., Drążgów — 1544 r. i Nowodwór — l poł. XVI w. w ziemi stężyckiej.

Wiele z nich z braku rzeczywistych podstaw gospodarczych prędzej czy później utraciło prawa miejskie. Głównymi centrami miejskimi omawianych terenów były w XVI w. przede wszystkim Karczew, Osieck, Garwolin, Żelechów i Stężyca, przeżywające w tym czasie okres rozkwitu. Lustracja z 1564 r. wymienia w Garwolinie 260 domów i aż 204 rzemieślników zrzeszonych w licznych organizacjach cechowych. W 1616 r. w Osiecku było 177 domów.

W XVI w. omawiane tereny należały do średnio zaludnionych w Polsce, przeciętna gęstość zaludnienia wynosiła 10—15 mieszkańców na km^2.

W tym czasie duża część terenu była zalesiona (wszak jeszcze w ubiegłym wieku obszary na prawym brzegu Wisły zwano Mazowszem leśnym). Charakterystyczna jest struktura własności ziemi opisywanego terenu. W XVI w. w ziemi stężyckiej ok. 20% wsi było własnością królewską — największy procent w całej Małopolsce. Podobnie kształtowały się stosunki w ziemi czerskiej. Również w tych okolicach było stosunkowo dużo majątków magnackich, takich m. in. rodzin, jak Tarłowie, Mniszchowie, Bielińscy, Zamoyscy.

W 2 połowie XVI w. wzrastają wpływy protestanckie w ziemi stężyckiej. Zbory ewangelickie powstały wówczas m. in. w Zwoli, Kłoczewie, Drążgowie i pobliskim Baranowie i Łysobykach.

W 1575 r. Stężyca wybrana została miejscem odbycia sejmu i senatu dla wyboru króla po ucieczce z Polski Henryka Walezjusza. W latach 1606÷07 na błoniach stężyckich dwukrotnie rozbijały obóz wojska wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego, który podniósł rokosz przeciwko królowi Zygmuntowi III Wazie.

W końcu XVI w. poczęły pojawiać się symptomy kryzysu w gospodarce miast polskich, wyrażające się m.in. zmniejszaniem ilości domostw, manufaktur i rzemieślników. Pogarszanie się sytuacji gospodarczej miast miało bezpośredni związek z antymiejską polityką ceł (niskie cła przywozowe na towary zagraniczne, liczne cła i myta wewnętrzne), z samowolą starostów (w miastach królewskich), a przede wszystkim z ówczesną polityką rolną szlachty, która potęgując wyzysk pańszczyźniany chłopa doprowadzała wieś do ubóstwa pozbawiając tym samym miasto naturalnego rynku zbytu. Ponadto szlachta wywoziła produkty rolne, głównie zboże, z pominięciem rynku miast, na którym z kolei nie zaopatrywała się w potrzebne sobie towary.

Okres hamowanego już rozwoju gospodarczego i kulturalnego przerwany został najazdem szwedzkim (1655÷57) i węgierskim (1660). Wiele miast nigdy już nie wróciło do dawnej świetności. Dla przykładu warto podać, że w Osiecku w 1660 r. pozostało zaledwie 40 domów, a w Garwolinie tylko 50. Ponowny cios zadały długotrwałe przemarsze wojsk własnych i obcych w czasie tzw. wojny północnej na początku XVIII w.

Niemało istnień ludzkich zabrały przywleczone morowe zarazy. Wiele szkód uczyniła też zmieniająca często koryto kapryśna Wisła (zniszczenie połowy Stężycy).

Pogłębianie się ucisku pańszczyźnianego stało się przyczyną buntów chłopskich, których ośrodkami były liczne wsie, zwłaszcza w królewskich dobrach osieckich. Pierwsza fala buntów miała miejsce już w l poł. XVII w., druga w latach 1780—90. Niektóre z nich tłumione były przez wojsko. W XVIII w. bunty chłopskie wybuchały też we wsiach w okolicach Ryk i Stężycy. W czasie insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. doszło pod Maciejowicami do decydującej bitwy z siłami carskimi, przegranej przez Polaków.

Po ostatnim rozbiorze Polski w 1795 r. omawiane tereny znalazły się w zaborze austriackim. Gdy po zawarciu traktatu tylżyckiego w 1807 r. utworzono Księstwo Warszawskie, w jego granicach (z 1809 r.) znalazły się ówczesne powiaty warszawski i siennicki (w departamencie warszawskim) i powiaty garwoliński i żelechowski (w departamencie siedleckim). W czasie zrywu wolnościowego w 1809 r. doszło pod Ostrówkiem (naprzeciw Góry Kalwarii) do bitwy, w której wojska polskie pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego zadały porażkę Austriakom. Stąd armia polska ruszyła triumfalnie w kierunku Ryk i Lublina przynosząc wyzwolenie Galicji.

Utworzenie w 1815 r. po kongresie wiedeńskim Królestwa Polskiego połączonego unią z Rosją nie przyniosło zasadniczych zmian administracyjnych. Nowy podział dzielił Królestwo na województwa, a te z kolei na obwody i powiaty. Powiaty warszawski i siennicki znalazły się w województwie mazowieckim (stolica w Warszawie), a powiaty garwoliński i żelechowski w województwie podlaskim (stolica w Siedlcach).

Późniejsze zmiany doprowadziły do powstania większych jednostek administracyjnych, a województwa nazwano guberniami. Tereny obecnego powiatu otwockiego znalazły się

wówczas w powiatach warszawskim i mińsko-mazowieckim guberni warszawskiej, a dzisiejsze powiaty garwoliński i rycki znalazły się w powiecie łukowskim guberni lubelskiej.

Obydwa powstania narodowe odbiły się szerokim echem na Mazowszu. 14.11.1831 r. pod Stoczkiem Łukowskim gen. Józef Dwernicki stoczył zwycięski bój z wojskami carskimi. W 1863 r. działało w Garwolińskiem szereg partii powstańczych. Oddziały Gustawa Wyssogoty Zakrzewskiego i Walentego Lewandowskiego znane były w okolicach Garwolina i Żelechowa. Pod Maciejowicami koncentrowała swoje siły partia Józefa Lenieckiego. Nad Wieprzem zwyciężał oddział Michała Jerzego Heydenreicha ,,Kruka". Mogiły powstańców poległych w 1863 r. zachowały się pod Otwockiem Małym, Łucznicą, Żelazną, Zambrzykowem Starym i w Korytnicy.

Władze carskie w odwet za patriotyczną postawę mieszkańców pozbawiły ukazem z 1869 r. praw miejskich wiele miast, m. in. Karczew, Parysów, Maciejówkę i Stężycę. Kolejny podział administracyjny (w 1867 r.) wydzielił z powiatu łukowskiego powiat garwoliński (bez Dęblina wcielonego do powiatu puławskiego), który wszedł w skład ponownie utworzonej w Siedlcach guberni (zwanej odtąd siedlecką).

Ożywienie gospodarcze na omawianym terenie nastąpiło już w l poł. XIX w., kiedy to miasta zaczęły wstępować na drogę kapitalistycznego rozwoju. Coraz większego znaczenia zaczął nabierać rozwijający się drobny przemysł i handel. Ważną rolę odegrała zbudowana w 1835 r. droga bita z Warszawy przez Garwolin, Ryki do Lublina, a szczególnie drogi żelazne z Warszawy do Lublina przez Dęblin (w 1877 r.), z Dęblina do Łukowa (w 1876 r.), z Dęblina do Radomia (w 1885 r.) oraz z Pilawy do Mińska Mazowieckiego (w 1893 r.). W Trąbkach powstała w 1835 r. huta szkła, największy w tym czasie zakład przemysłowy w Garwolińskiem.

Okres rozkwitu kapitalizmu w Królestwie Polskim przypadł na lata siedemdziesiąte XIX w. Rozwojowi przemysłu sprzyjało uwłaszczenie chłopów (w 1864 r.) oraz zniesienie granicy celnej między Rosją a Królestwem (otwarcie chłonnych wschodnioeuropejskiego i azjatyckiego rynków zbytu). Wraz z rozwojem przemysłu do głosu dochodzi klasa robotnicza. Nie była ona w początku bardzo liczna. W 1896 r. w guberni siedleckiej pracowało 1315 zakładów przemysłowych, ale zatrudniały one ogółem tylko niewiele ponad 4000 robotników. Klasa robotnicza łączyła wówczas walkę o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne. W 1900 r. w Otwocku na II Zjeździe SDKP przyjęła nazwę Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Dużego rozmachu nabrał na ziemi mazowieckiej strajk powszechny w 1905 r. Ożywioną działalność przejawiały w tym czasie PPS i ugrupowania ludowe. Manifestacje organizowane były m. in. w Garwolinie, Otwocku, Karczewie, Parysowie, Sobieszynie i Ułężu. Dochodziło nawet do zbrojnych starć z wojskiem i policją. Domagano się wprowadzenia języka polskiego do szkół i urzędów, występowano przeciw nadmiernym obciążeniom podatkowym oraz przeciw poborowi do armii carskiej. W 1906 r. działacze PPS dokonali w Otwocku udanego zamachu na szefa carskiej żandarmerii w Królestwie Polskim, gen. Andrzeja Markgrafskiego. Na wsi, po uwłaszczeniu chłopów dochodziło do licznych konfliktów z dworem, zwłaszcza w zakresie spraw spornych o serwituty leśne (np. w Zwoli, w Woli Rębkowskiej k. Garwolina, Trzciance k. Wilgi, wsi Całowanie w pow. otwockim).

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. SDKPiL i PPS-lewica stały się inicjatorami i organizatorami rad delegatów robotniczych w Garwolinie i Dęblinie. Powstawały też rady folwarczne i chłopskie. Ruch ten zdławiony został przez reakcję.

Pod względem administracyjnym obecny powiat rycki i część garwolińskiego od 1919 r. znalazły się poza granicami województwa warszawskiego (w woj. lubelskim). W 1939 r. teren ten wcielony został ponownie do województwa warszawskiego. Duże znaczenie dla rozwoju powiatu otwockiego miała elektryfikacja w 1936 r. linii kolejowej ze stolicy do Otwocka. Przy trasie tej rozwinęło się szereg osiedli o charakterze letniskowym. Otwock stał się również ważnym dla województwa ośrodkiem sanatoryjnym, zwłaszcza dla chorych na gruźlicę.

W zasadzie jednak w latach międzywojennych Mazowsze było terenem zaniedbanym gospodarczo, rozwijającym się słabo i nierównomiernie. Szczególnie dotyczyło to regionów położonych dalej od stolicy. W marcu 1922 r. zawiązały się w Garwolinie komórki KPRP. W latach 1924—27 poważne wpływy w Garwolińskiem osiągnęła radykalna Niezależna Partia Chłopska, prowadząca walkę o ziemię obszarniczą oraz z nadmiernym opodatkowaniem, wysuwająca jako jedno z naczelnych haseł sojusz robotniczo-chłopski. W latach trzydziestych przez województwo przeszła fala strajków oraz demonstracji robotniczych i chłopskich, skierowanych przeciwko sanacji. Organizowała je KPP oraz lewicowi ludowcy.

We wrześniu 1939 r. przez omawiane tereny przeciągały liczne oddziały polskich armii uchodzące na pd. wsch. Bohatersko broniona była linia Wisły. Na krańcach województwa, w okolicach Woli Gułowskiej, jeszcze w początkach października 1939 r. toczyły boje oddziały polskie pod wodzą gen. bryg. Franciszka Kleeberga. Gdy po klęsce wrześniowej Niemcy utworzyli Generalne Gubernatorstwo od razu rozpoczęły działalność podziemne organizacje. Ożywioną działalność przejawiały GL i AL. Śmiałym atakiem grupa wypadowa GL Jana Nalazka opanowała w nocy z 16 na 17.XI. 1942 r. Parysów. Gwardziści niszczyli również obiekty gospodarcze (młyny, mleczarnie), palili sterty kontyngentowego zboża. Do historii przeszły liczne akcje sabotażowe na linii kolejowej Otwock — Pilawa — Dęblin oraz Dęblin — Łuków.

W okolicach Wiązowny 28.XII.1941 r. wylądowała na spadochronach grupa organizatorska PPR z Marcelim Nowotko i Pawłem Finderem.

W rejonie Dęblina poważne wpływy miał Związek Walki Zbrojnej (przekształcony w 1942 r. w Armię Krajową). Znana była akcja odbicia więźniów politycznych przez oddział AK 20.V.1943 r. z transportu kolejowego na stacji Celestynów. Wiele akcji podejmowały na omawianym terenie Bataliony Chłopskie, np. w 1944 r. pod Augustówką k. Pilawy i pod Sobolewem.

Działalność ruchu oporu była odpowiedzią na szalejący od pierwszych dni wojny terror hitlerowski. W 1939 r., bez żadnego związku z działaniami wojennymi, Niemcy spalili szereg miejscowości, m. in. Garwolin, Maciejowice i Osieck. W Otwocku zamordowano ok. 5000 Żydów. Ludność żydowską innych miast wywieziono do obozów zagłady, głównie do Treblinki. W wyniku pacyfikacji hitlerowcy całkowicie zniszczyli wieś Wanaty, mordując bestialsko jej 108 mieszkańców. W twierdzy dęblińskiej Niemcy utworzyli obóz dla żołnierzy radzieckich, w którym zginęło 80 000 jeńców wojennych.

W lipcu-wrześniu 1944 r. omawiane tereny wyzwolone zostały przez oddziały Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Do szczególnie zaciętych walk z broniącymi się wojskami nieprzyjaciela doszło w czasie przepraw przez Wisłę w rejonie Dęblina, Maciejowic i Wilgi oraz w dalszej fazie walk na przedpolu praskim. Na cmentarzu wojskowym pod Garwolinem spoczywa ok. 11 000 żołnierzy radzieckich i polskich poległych przy wyzwalaniu tych terenów. Pod Zadybiem Starym k. Żelechowa znajdowało się wówczas polowe lotnisko l pułku myśliwskiego „Warszawa" (pierwsze loty odrodzonego lotnictwa polskiego), a pod Wolą Rowską lotnisko 2 pułku nocnych bombowców „Kraków".

Wkrótce po wyzwoleniu organa władzy ludowej przystąpiły do przeprowadzenia reformy rolnej, przejmowania l uruchamiania zakładów przemysłowych oraz odbudowy miast. Ciężką sytuację pierwszego okresu powojennego pogłębiała działalność terrorystycznych band, szczególnie silna właśnie w Garwolińskiem. Wiele rabunków i zbrodni dokonała grupa Mariana Bernaciaka „Orlika" do czasu jej likwidacji w czerwcu 1946 r.

Mimo wielkich strat i zniszczeń (w skali województwa w kolejnictwie 80% majątku trwałego, w rolnictwie i przemyśle po ok. 35%) władza ludowa szybko zdołała opanować sytuację i zapewnić warunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

1.6.4.GOSPODARKA

Powierzchnia, ludność. Omawiane w przewodniku trzy powiaty: otwocki, garwoliński i rycki wchodzą w skład tzw. regionu podwarszawskiego (gospodarczego). Szczególne powiązania z Warszawą wykazuje powiat otwocki. Poważna część jego mieszkańców zatrudnionych jest w stolicy.

Wg stanu na 1.1.1968 r. wymienione powiaty mają:

garwoliński — 1116 km^2 powierzchni, 88800 ludności, na l km^2 — 80, ludności wiejskiej —83%, 17 gromad i 209 sołectw;

otwocki (odpowiednio) — 636 km^2, 87 000, na l km^2 — 137, 51%, 10, 131;

rycki — 774 km^2, 63200, na l km^2 — 82, 73%, 17, 120;

Otwock — 47 km^2, 38 200, na l km^2 — 813.

Dla porównania przeciętna gęstość zaludnienia w woj. warszawskim wynosi 85 osób na l km^2, a 67% ogółu mieszkańców województwa stanowi ludność wiejska.

Poza Otwockiem największymi ośrodkami miejskimi omawianych powiatów są: Józefów — 14 200 mieszkańców, Sulejówek — 14200, Dęblin — 11700, Garwolin — 7900, Karczew — 6600, Ryki — 5500, Żelechów — 3500. Osiedle Łaskarzew liczy 3800 mieszkańców. (Od 1969 r. miasto).

1.6.4.1.Surowce.

Z zasobów mineralnych wykorzystuje się pokłady glin, piasku i żwiru z przeznaczeniem dla budownictwa oraz znaczne pokłady torfu (przede wszystkim w Podebłociu k. Życzyna oraz w okolicach Celestynowa, Karczewa i Sobień-Jezior). Dotychczasowe, nieliczne jak dotąd badania geologiczne wykazały niewielkie złoża węgla brunatnego w rejonie Bazanowa w pow. ryckim, które jednak z uwagi na głębokość zalegania nie nadają się na razie do eksploatacji.

Rolnictwo, hodowla. Zasadniczą rolę w ekonomice opisywanego terenu odgrywa gospodarka rolna, pomimo niezbyt sprzyjających warunków naturalnych — przewagi gleb mniej urodzajnych. W klasyfikacji gleb według klas bonitacyjnych (użytkowych) na terenie interesujących nas trzech powiatów jest zaledwie 0,6% gleb najlepszych I i II klasy. Gleby dobre klasy III stanowią 19,1%, a gleby średnie klasy IV — 42,7% obszaru. Poważny udział stanowią gleby słabe: klasy V — 23,3% i klasy VI — 14,3% ogółu powierzchni gruntów ornych.

W 1967 r. w pow. garwolińskim 65,1% gruntów stanowiły użytki rolne (w skali województwa 72%), w tym grunty orne 54,1% (w woj. 55,1%), użytki zielone, czyli łąki i pastwiska 10,2% (w woj. 15,2%), sady — 0,8% (w woj. 1,4%). W pow. otwockim struktura była następująca: użytki rolne 62'%, w tym grunty orne — 43,7%, użytki zielone — 16,6% i sady — 1,4%. W pow. ryckim:

użytki rolne 72,9%, w tym grunty orne — 52%, użytki zielone — 20,2'% i sady — 0,7%.

80% powierzchni zasiewów w tych powiatach zajmuje uprawa zbóż i ziemniaków. W zasiewach zbóż przeważą żyto (68%). W minimalnym zakresie prowadzi się uprawę buraka cukrowego.

Przeciętna wysokość plonów kształtuje się na wysokości średnich wojewódzkich. W ostatnich kilkunastu latach nastąpił dość znaczny wzrost wydajności z hektara. Przeciętny zbiór 4 zbóż podniósł się z ok. 12 do ok. 17 q ha. Najlepsze stosunkowo plony osiągane są w pow. ryckim. Poważny wpływ na wzrost wydajności upraw z ha miało zwiększenie zużycia nawozów sztucznych.

W pow. otwockim i garwolińskim rozwija się coraz bardziej warzywnictwo i sadownictwo (głównie okolice Karczewa, Sobień-Jezior, Wilgi i Maciejowie). Na żyznych glebach nadwiślańskich dużo też upraw truskawek. W dalszym rozwoju warzywnictwa, sadownictwa oraz powiększenia upraw roślin przemysłowych (oleiste i tytoń) widzi się przyszłość rolnictwa tych powiatów.

W latach 1956—65 zmeliorowano w tym rejonie ok. 1400 ha gruntów ornych (w tym 800 ha w pow. ryckim) oraz ok. 7000 ha łąk i pastwisk. M. in. intensywne prace

prowadzone były i trwają nadal w dolinach rzek Wilgi, Okrzejki i Zalesianki. Prowadzi się także zakrojone na szeroką skalę prace przy obwałowywaniu Wisły i Wieprza, co skutecznie chronić będzie użytki rolne przed częstymi do tej pory powodziami.

Stosunkowo duża powierzchnia użytków zielonych, w poważnej mierze zmeliorowanych, oraz rosnąca kultura rolna stwarza możliwości rozwoju gospodarki hodowlanej. Obsada zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych generalnie przekraczała w 1967 r. przeciętne wojewódzkie i wynosiła np. dla bydła w pow. garwolińskim 48 szt. (w woj. — 46); dla trzody chlewnej w pow. garwolińskim — 123 szt. (w woj. — 90) — obsada najwyższa ze wszystkich powiatów województwa, a w pow. ryckim — 110 szt.; dla owiec w pow. garwolińskim — 23 szt. (w woj. — 10), drugie miejsce wśród powiatów województwa, a w pow. ryckim — 17 szt.

Z ogólnego areału użytków rolnych tylko 1,3% gruntów stanowi własność państwową (23 gospodarstwa) i własność spółdzielczą (3 spółdzielnie produkcyjne). Sektor państwowy nastawiony jest przede wszystkim na produkcję odpowiedniego materiału siewnego, szkółkarskiego i hodowlanego.

W okresie powojennym rolnictwo województwa warszawskiego zostało znacznie zmechanizowane, wyposażone w traktory i rozmaite maszyny rolnicze. Na polach opisywanego rejonu w 1965 r. pracowało ponad 500 traktorów, z tego 460 w kółkach rolniczych. Gospodarczą i społeczną działalność rozwijało na wsi w 1967 roku 400 kółek rolniczych (zrzeszających 21 000 gospodarzy) i ok. 360 kół gospodyń wiejskich.

Poważną rolę w materialnym i kulturalnym rozwoju wsi odegrała elektryfikacja, która w 1967 r. objęła już w pow. ryckim 79% (w 1958 r. — 19%), garwolińskim — 72% (1958— 29%) i otwockim 93% (1958— 27%) indywidualnych gospodarstw (średnia wojewódzka w 1967 r. ok. 75%, krajowa 81'%). Doprowadzenie energii elektrycznej pozwoliło rolnikom zmechanizować wiele prac rolnych i ułatwiło pracę gospodyń wiejskich. W ślad za elektrycznością dotarło na wieś radio i telewizja, podnosząc kulturę i oświatę rolniczą. Wieś włączona została do ogólnospołecznego systemu ubezpieczeń, takich jak opieka lekarska, służba weterynaryjna, Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

1.6.4.2.Leśnictwo.

W 1965 r. w omawianym rejonie lasy zajmowały powierzchnię ok. 65 000 ha (w porównaniu z 1960 r. wzrosła o 4000 ha). Z tego 42% stanowiły lasy państwowe. Lesistość w pow. garwolińskim wynosi 28,7%, otwockim — 25,3% i ryckim — 18,9% (średnia wojewódzka — 19,2%).Największy udział w drzewostanie w tych powiatach ma sosna — ponad 80%. W dalszej kolejności występuje olcha i brzoza.

1.6.4.3.Przemysł, budownictwo, zatrudnienie.

Omawiany rejon należy do słabo uprzemysłowionych obszarów województwa warszawskiego. Stan taki jest wynikiem nikłych zasobów surowcowych oraz wysoce niedostatecznych nakładów inwestycyjnych w czasie zaborów i w okresie międzywojennym. Mimo odbudowy zakładów zniszczonych w czasie minionej wojny i niejednokrotnie późniejszej, dalszej ich rozbudowy — rozwój przemysłu jest tu znacznie wolniejszy od tego, jaki daje się zaobserwować w innych częściach województwa.

Wg stanu na 1.1.1968 r. zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wyniosło ok. 38 000 osób, z czego w przemyśle pracowało 7000 osób. W porównaniu z 1960 r. zatrudnienie ogółem wzrosło o ok. 9000 osób, w tym w przemyśle o 3900 osób. Wskaźnik liczby zatrudnionych w przemyśle w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wyniósł w 1967 r.: w pow. garwolińskim — 26, otwockim (wraz z Otwockiem) — 22, w ryckim — 32 (średnia wojewódzka — 57, krajowa 116). W wyniku rozbudowy fabryk i poważnego wzrostu wydajności pracy produkcja globalna przemysłu uspołecznionego w interesującym nas rejonie wzrosła z ok. 520 min zł w 1958 r. do l 718 min zł w 1967 r. (w cenach porównywalnych).

W ramach deglomeracji przemysłu warszawskiego do powiatu otwockiego przeniesiona została w 1962 r. Warszawska Fabryka Wyrobów Elektrotechnicznych (wieś Glina). W pobliskiej Kołbieli znalazła pomieszczenie filia Instytutu Elektroniki. W Otwocku-Świerku powstał Instytut Badań Jądrowych.

W pow. garwolińskim oprócz stale rozbudowywanej huty szkła w Czechach[37] wybudowano nowe zakłady przemysłowe, m. in. fabrykę farb i lakierów w Pilawie, zakłady wyrobów z tworzyw sztucznych w Łaskarzewie i duże zakłady mleczarskie w Garwolinie.

W pow. ryckim zbudowano zakłady sylikatowe w Stężycy oraz wytwórnię pasz w Rykach. Coraz więcej osób z tego powiatu znajduje zatrudnienie w rozbudowujących się Zakładach Azotowych w pobliskich Puławach.

Pozostałe obiekty przemysłowe to młyny, drobne zakłady mleczarskie, przetwórstwa owocowego i dość liczne cegielnie. W najbliższych latach przewidziana jest rozbudowa zakładu mleczarskiego w Rykach oraz zakładu mięsnego w Garwolinie w związku z rozwojem w tym rejonie hodowli bydła. Rozbudowane będą także zakłady chemiczne w Pilawie i Łaskarzewie oraz huta szkła w Czechach. W Garwolinie uruchomione zostaną filia warszawskich zakładów materiałów lampowych (L-8) a także zakład produkcji elementów budowlanych. Ważne znaczenie dla pow. ryckiego będzie miała potężna elektrownia cieplna, zlokalizowana na lewym brzegu Wisły pod Kozienicami (o docelowej mocy 3000 MW), której budowa wkrótce ruszy.

Równolegle z budową nowych zakładów przemysłowych i rozbudową już istniejących prowadzona jest budowa osiedli mieszkaniowych, zwłaszcza w Otwocku, Rykach, Dęblinie i Garwolinie. Wzrasta długość czynnej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, poprawia się ogólny wygląd miast. Przewiduje się wykorzystanie dla potrzeb miast powiatowych gazociągu (łączącego rejon Jarosławia z Warszawą). Z budynków użyteczności publicznej wymienić należy budowę szpitali w Otwocku, Garwolinie i Rykach, wielu ośrodków zdrowia itp. Rozszerza się budownictwo własne wsi. Nowe zagrody wystawiane są już z materiałów ognioodpornych.

1.6.4.4.Komunikacja.

Opisywany region przecina z pn. zach. na pd. wsch. linia kolejowa Warszawa — Lublin. Odcinek z Warszawy do Otwocka zelektryfikowany został w 1936 r. jako pierwszy w kraju. Następny odcinek do Pilawy zelektryfikowano w 1958 r. Pod koniec 1968 r. położono drugi tor na linii z Pilawy do Dęblina oraz zakończono elektryfikację tego odcinka. Przebudowano ważny węzeł kolejowy w Dęblinie. Z zach. na wsch. biegnie, oddana do użytku w latach 1953—54, linia o dużym znaczeniu tranzytowym ze Skierniewic przez Pilawę do Łukowa (wkrótce przewidziana do elektryfikacji). Przez południowy skraj pow. ryckiego przebiega linia kolejowa z Dęblina przez Ryki do Łukowa. Nie została dotychczas odbudowana linia kolejowa z Pilawy w kierunku Mińska Mazowieckiego. Pod koniec 1968 r. zakończono elektryfikację odcinka z Pilawy do Dęblina. Przebudowano ważny węzeł kolejowy w Dęblinie.

Ważne znaczenie w układzie dróg bitych mają dwie równoległe do siebie arterie wybiegające z Warszawy ku pd.- wsch. Jedna z nich to dawny trakt lubelski, obecnie droga główna (międzynarodowa E 81, krajowa nr 14) z Warszawy przez Starą Miłosne, Garwolin, Ryki do Lublina. Druga, szosa nadwiślańska (tzw. słoneczny trakt) z Warszawy przez Karczew, Sobienie-Jeziory, Wilgę, Maciejowice, Dęblin (dalej do Puław) oddana do użytku w 1963 r. Te dwie arterie połączone są szeregiem dróg lokalnych: drogą z Góry Kalwarii do Kołbieli (dalej do Mińska Mazowieckiego), drogą z Sobień-Jezior przez Osieck, Pilawę do Parysowa, z Wilgi do Garwolina, z Maciejowie przez Sobolew, **Gończyce**, w kierunku Żelechowa, z Dęblina przez Moszczankę w stronę Kocka. Przez wschodnie partie pow. garwolińskiego i ryckiego przebiega droga z Garwolina przez

[37] W 2005 roku powrócono do starej nazwy miejscowości – Trąbki.

Miastków, Żelechów, Kłoczew do Ryk. Wiele dróg lokalnych powstaje przy wydatnej pomocy ludności wiejskiej w ramach czynów społecznych. Bardzo rozwinęła się w ostatnich latach komunikacja autobusowa PKS.

Droga wodna Wisłą od Warszawy w górę rzeki wykorzystywana jest jedynie okresowo przy wysokim stanie wody.

1.6.5.KULTURA I SZTUKA

1.6.5.1.Kultura materialna wsi i sztuka ludowa

Opisywane tereny, zamieszkałe przez ludność grupy mazowieckiej, należą do ciekawych pod względem etnograficznym. Na kształtowanie się ludowej kultury tego terenu miały wpływ jego peryferyczne położenie w stosunku do granic historycznego Mazowsza oraz sąsiedztwo innych regionów, szczególnie Lubelszczyzny i Podlasia.

We wsiach często jeszcze spotkać można stare budownictwo ludowe. Najbardziej powszechnym typem jest zagroda o planie kwadratowym lub prostokątnym z wolno usytuowanymi budynkami. Budynki mieszkalne stawiane są przeważnie frontem do drogi, natomiast budynki gospodarcze w głębi siedliska. Gdzieniegdzie w Garwolińskiem spotkać można zagrody o zwartej czworobocznej zabudowie. Często formą budynku mieszkalnego są tzw. domy szerokofrontowe z wejściem usytuowanym w ścianie wzdłużnej. Po obu bokach sieni znajdują się analogiczne ilości izb (czasami uzupełnianych o spichrze lub komory).

Panującą formą konstrukcyjną ścian jest konstrukcja wieńcowa (zwana również zrębową lub na węgieł). Naroża wzdłużnie układanych belek łączone są za pomocą zacięć przeważnie na tzw. jaskółczy ogon. Konstrukcja dachu krokwiowa. Forma dachu przeważnie naczółkowa. Coraz mniej spotyka się dachów krytych słomą. Niekiedy ściany są malowane białą glinką lub wapnem. Nad Wieprzem spotyka się chałupy typu lubelskiego, szerokofrontowe, asymetryczne, z izbą, alkierzem i komorą skupioną wokół komina. Charakterystyczne wysokie dachy czterospadowe.

Z drewnianym budownictwem wiejskim nierozerwalnie związane były budynki drewniane o charakterze sakralnym (kościółki i kapliczki przydrożne, np. unikalna z 1650[38] r. z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego w **Anielowie** w pow. garwolińskim) i przemysłowo-handlowym: wiatraki, przeważnie koźlaki, młyny wodne np. w Kłoczewie nad Okrzejką (pow. rycki), w Gadce k. Kołbieli nad Świdrem oraz karczmy.

Kiedy w 2 poł. XIX w. znakomity badacz, etnograf Oskar Kolberg przemierzał szlaki dzisiejszych powiatów otwockiego, garwolińskiego i ryckiego istniały tu wówczas bogate tradycje kultury ludowej. Powszechnie używany był jeszcze strój ludowy. Na wsiach szeroko rozwinięte było tkactwo, głównie na użytek własny. W Garwolińskiem rozpowszechnione było kożusznictwo, kuśnierstwo, szewstwo i garncarstwo. Szybkie przemiany w strukturze społeczno-ekonomicznej w końcu XIX w. spowodowały stopniowy zanik niektórych dziedzin kultury ludowej.

Tradycje tej kultury przetrwały najdłużej w regionie kołbielskim (pogranicze pow. otwockiego i mińsko-mazowieckiego). Jeszcze dziś kobiety, zwłaszcza starsze, chodzą tam w tradycyjnym, stroju na co dzień. Spódnice i zapaski charakteryzują się układem drobnych prążków tkanych w dwu lub kilku kontrastowych kolorach z przewagą czerwieni. Często stosowany jest kolor zielony, żółty i czarny. Od niedawna wtargnęła tu również ,,moda łowicka" zmieniająca częściowo kolorystykę pasiaka. W niektórych wioskach tego regionu kobiety strzygą ażurowe wycinanki wyklejane następnie na kontrastującym tle. Zachowały się też starodawne zwyczaje i obrzędy (topienie Marzanny, „joście", chodzenie po dyngusie, adwentowe trąbienie na ligawach). Na wsiach śpiewa się także ludowe pieśni, tańczy tańce kołbielskie (np. kołbielaki, drabanty, zajączki). Zasługi w dziedzinie

[38] Na kopii jest data 1658 r., patrz przypis 12

utrzymania i rozwoju tkactwa kołbielskiego ma Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Otwocku-Świdrach Wielkich.

Tkactwem (płachty, zapaski, fartuchy) zajmują się kobiety także w niektórych wioskach pow. garwolińskiego (np. w Górznie i Reducinie, Miastkowie Kościelnym, Puznówce, Uninie i Rębkowie), w pow. ryckim (np. w Kłoczewie, Przykwie i Niwie Babickiej) oraz w otwockim (np. w Sobieniach, Zambrzykowie Starym i Zuzanowie). W ostatnich trzech wioskach przetrwały również tradycje wycinankarskie. Wycina się tu ażurowe kółka, kwadraty, rózgi oraz sylwetki ludzi i ptaków. Nieobce są także zwyczaje strojenia lamp u sufitu kolorowymi ,,pająkami" ze słomy i bibuły.

Gdzieniegdzie w Garwolińskiem spotyka się jeszcze stare ozdobione skrzynie na odzież, kredensy, ławy do spania, tzw. na szlabanach. Garncarstwo przeżywa obecnie okres upadku. Jedynie kilku garncarzy w Łaskarzewie produkuje ceramikę użytkową, w zasadzie pozbawioną wartości artystycznej.

Znane jest w niektórych wioskach plecionkarstwo ze słomy (zasobowe beczki na zboże) oraz z wikliny (półkoszki do wozów gospodarczych, koszyki, kobiałki) niejednokrotnie o wartościach artystycznych.

1.6.5.2.Zabytki sztuki

Według jednolitej klasyfikacji zabytków zatwierdzonej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki na terenie pow. otwockiego, garwolińskiego i ryckiego znajdują się 182 obiekty i zespoły zabytkowe, w tym w grupie I — 4, w grupie II — 6, w grupie III — 40 i w grupie IV — 132. Szereg świeckich obiektów zabytkowych z grupy trzeciej, a zwłaszcza czwartej, w związku z nieodpowiednim użytkowaniem wymaga remontu lub bieżącej konserwacji.

Na omawianym terenie znajdują się jedynie dwa obiekty z epoki gotyku: kościół parafialny w Stężycy z l połowy XV w. (grupa I) oraz kościół w Bobrownikach nad Wieprzem, wystawiony w końcu XV w. (grupa II). Ta druga świątynia w wyniku przebudowy dokonanej w l poł. XVII w. otrzymała w zdobnictwie elewacji wiele cech późnorenesansowych. Gotyckie XV-wieczne mury (prezbiterium, kaplica i część nawy) wtopione zostały w bryłę neogotyckiego kościoła w Miastkowie Kościelnym. Przykładem zachowanej plastyki gotyckiej są rzeźby Madonny z Dzieciątkiem z ok. 1370—80 r. (w kościele w Warszawicach, w pow. otwockim) oraz krucyfiks z poł. XVI w. (w kościele w Gliniance nad Świdrem, również w tym powiecie, a także pełna ekspresji figura Chrystusa Ukrzyżowanego (z l poł. XVI w.) z kościoła w Sobolewie w pow. garwolińskim, wycięta w desce i polichromowana.

Ślady średniowiecznych świeckich założeń obronnych zachowały się w pow. garwolińskim w Kozłowie i Zwoli Poduchownej (d. Kalabona), w Kaleniu w pow. ryckim oraz w Wilczyskach. Z okresu renesansu (późna faza — XVII w.) przetrwały jedynie elementy plastyki: ołtarze główne w kościołach w Kołbieli w pow. otwockim (z obrazami z tego okresu) i w Pawłowicach w pow. ryckim, portale w kościele w Bobrownikach oraz fragmenty dziecięcego nagrobka i tablica z popiersiem Melchiora Walbacha, warszawskiego mieszczanina (z końca XVI w.) w kościele w Karczewie. Warto zwrócić także uwagę na renesansową tablicę nagrobną z 1572 r. Jana Prażmowskiego w kościele w Miastkowie (pow. garwoliński), jedyną tego typu na Mazowszu z kartuszem herbowym pośrodku (typ małopolski).

Z okresu baroku również nie zachowało się wiele obiektów. W tej grupie wyróżnia się piękny pałac w Otwocku Wielkim, pierwotnie Bielińskich, wystawiony na przełomie XVII/XVIII w. wg planów włoskiego architekta Carlo Cerone, przebudowany w XVIII wieku przez arch. Jakuba Fontanę (grupa I). Z barokowych budowli sakralnych wymienić należy murowane kościoły w Kłoczewie w pow. ryckim (XVII— XVIII w.), w Karczewie (grupa I) i §w. Stanisława w Żelechowie (obydwa z l poł. XVIII w.) oraz pofranciszkański w Stężycy w pow. ryckim, pochodzący z końca XVIII w. Ciekawą drewnianą budowlą z 2 poł. XVIII w. (grupa II) naśladującą formy architektury murowanej, zwieńczoną

barokowym szczytem jest bazylikowy kościół w Goźlinie — Mariańskim Porzeczu w pow. garwolińskim (cenna iluzjonistyczna polichromia). Godne uwagi są również drewniane kościółki w Zwoli Poduchownej w pow. garwolińskim z 2 poł. XVII w.), w Warszawicach w pow. otwockim (z l poł. XVIII w.) oraz w Żabiance nad Wieprzem w pow. ryckim (z 2 poł. XVIII w.). W Górznie w pow. garwolińskim zachował się szczególnie cenny drewniany spichlerz z l poł. XVIII w. z dwukondygnacjowym podcieniem wspartym na profilowanych słupach (grupa I).

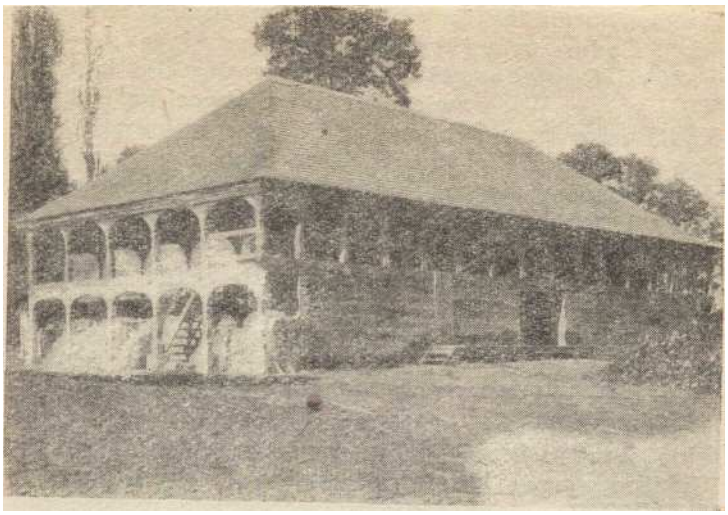

Górzno — spichlerz z XVIII w.
Fot. J. Żmudziński

Zespoły plastyki barokowej (rzeźba, obrazy) można oglądać w kościołach w Bobrownikach, Karczewie, Zwoli Poduchownej, Goźlinie oraz w Parysowie (w pow. garwolińskim). W kościele w Kłoczewie wyposażenie wnętrza z poł. XVIII w. w stylu rokoko. Po wojnie odsłonięto tam spod późniejszych tynków — monumentalną iluzjonistyczna polichromię z końca XVIII w. Wybitny zespół barokowej rzeźby śląskiej (przełom XVII/XVIII w.) znajdujemy w kościele parafialnym w Stężycy.

Klasycyzm reprezentują pałace w Żelechowie z końca XVIII w., także elementy rokoko), w Sobieniach Szlacheckich w pow. otwockim, w Podzamczu k. Maciejowie (obydwa z l poł. XIX w.) oraz w Dęblinie (2 poł. XVIII w., dzieło D. Merliniego, kilkakrotnie przebudowany). Ciekawsze klasycystyczne murowane dwory znajdziemy w Rykach, w Ułężu w pow. ryckim (grupa II), Borowiu, Miastkowie Starym i Trąbkach w pow. garwolińskim, a drewniany dworek w Jagodnem w pow. ryckim. Przy wielu pałacach i dworach zachowało się też sporo — ukształtowanych w XVIII l XIX w. — parków podworskich lub ich resztek np. w Miętnem, Podzamczu i Żelechowie w pow. garwolińskim, Jagodnem i Zadybiu Starym w pow. ryckim oraz w Otwocku Wielkim.

W Starej Miłosnej, przy dawnym trakcie brzeskim, jedna z niewielu już w województwie — klasycystyczna przydrożna karczma-zajazd z l poł. XIX w. 2 budynków użyteczności publicznej zachowały się z przełomu XVIII/XIX w. ratusz z kramami w Maciejowicach oraz sukiennice w Żelechowie.

Klasycystyczne kościoły mamy w Wiązownie z końca XVIII w. (grupa II) oraz w Borowiu w pow. garwolińskim (z l poł. XIX w.). Przykładem romantyzmu w architekturze l poł. XIX w. jest pseudoobronna baszta w parku w Podzamczu.

W 2 poł. XIX w. i na początku XX w. wiele budowli neogotyckich tworzyli na omawianym terenie tacy architekci, jak Henryk Marconi (kościół w Samogoszczy w pow. garwolińskim oraz przebudowa kościoła w Maciejowicach), Stefan Szyller (kościół w Osiecku) oraz Józef Pius Dziekoński (kościoły w Kołbieli i Rykach). Jedynym zabytkiem budownictwa przemysłowego są budynki huty szkła w Czechach k. Garwolina (dobrze zachowane) oraz domy robotników huty wystawione w 2 ćwierci XIX w.

1.6.5.3.Szkolnictwo

W roku szkolnym 1967/68 na terenie pow. garwolińskiego, otwockiego i ryckiego czynnych było 215 szkół podstawowych (w tym 182 na wsi), w których pobierało naukę ok. 50 500 uczniów. W 58 szkołach zawodowych (zasadniczych i technikach) uczyło się ok. 9400 młodzieży (cztery razy więcej niż w 1961/62). Do 9 szkół licealnych ogólnokształcących uczęszczało ok. 2900 uczniów. Ogółem we wszystkich szkołach uczyło się 23% ludności tych powiatów. W stosunku do roku szkolnego 1960/61 liczba uczniów w r. 1967/68 wzrosła o ponad 13 000. Ważne znaczenie dla tych rolniczych w zasadzie powiatów mają szkoły zawodowe o kierunku rolniczym, przede wszystkim takie jak Technikum Uprawy Roślin i Nasiennictwa w Sobieszynie-Brzozowej, Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Rykach i Szkoła Drobiarska w Miętnem k. Garwolina. W ostatnich latach znacznie wzmogło się budownictwo szkół. Od 1958 r. zbudowano ok. 70 nowych budynków. Osiem z nich powstało z funduszów społecznych w ramach ogólnonarodowej akcji ,,1000 szkół na Tysiąclecie". W Otwocku uruchomione zostało jedyne w kraju Technikum Nukleoniczne.

1.6.5.4.Życie kulturalne

W 1967 r. czynnych było 58 bibliotek publicznych i pedagogicznych, 371 filii i punktów bibliotecznych publicznych oraz 252 biblioteki szkolne dysponujące łącznie ok. 950 000 tomów.

Seanse filmowe odbywają się w 24 kinach, w tym 3 wiejskich i 7 objazdowych. Poważną rolę w szerzeniu kultury spełniają także domy kultury w Garwolinie i Otwocku, a w środowisku wiejskim i małych miast Objazdowy Państwowy Teatr Ziemi Mazowieckiej.

W 1967 r. zanotowano na tym terenie 46 000 radio-abonentów (z tego ok. 20 000 na wsi), co stanowi 166 odbiorników na 1000 mieszkańców (średnia wojewódzka w 1938 r. — 38, a w 1967 — 156). W ok. 18500 mieszkań zainstalowane były już odbiorniki telewizyjne, w tym 4 tys. na wsi.

Ważną rolę w szerzeniu oświaty i kultury wśród społeczeństwa odgrywa stale wzrastające czytelnictwo gazet i czasopism, zwłaszcza organu Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — „Trybuny Mazowieckiej".

Wzrasta rola towarzystw regionalnych: Koła Miłośników Dawnej Ziemi Garwolińskiej i Towarzystwa Miłośników Łaskarzewa.

Na uwagę zasługuje również działalność amatorskich zespołów artystycznych w szkołach i niektórych większych zakładach pracy. Wspomnieć tu należy m. in. o kołbielskim zespole regionalnym przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Starej Wsi.

1.6.5.5.Turystyka

Na interesującym nas terenie działają trzy oddziały PTTK — w Otwocku, Garwolinie i Rykach (z siedzibą w Dęblinie) zrzeszające w 1968 r. ok. 900 członków. Oddziały organizują wycieczki i imprezy turystyczne oraz szerzą krajoznawstwo wśród młodzieży i dorosłych. Oddział w Rykach zajmuje się również działalnością usługową (biuro obsługi ruchu turystycznego oraz stanica wodna). Ważną rolę w krzewieniu krajoznawstwa i turystyki spełniają także szkolne koła krajoznawczo-turystyczne. Turystykę na wsi rozwijają w coraz to większym stopniu Ludowe Zespoły Sportowe. Turystyką zajmują się również Związki Zawodowe oraz ZMS, ZHP i ZMW.

Największe nasilenie ruchu turystycznego, zwłaszcza w formie świątecznego wypoczynku (głównie mieszkańców Warszawy), ma miejsce na terenie pow. otwockiego. Znajduje to uzasadnienie w walorach klimatycznych tych okolic oraz w łatwości dojazdu. Tereny pow. garwolińskiego i ryckiego interesują od strony turystycznej nie tylko mieszkańców Warszawy, ale w coraz to większym stopniu także mieszkańców Radomia i Puław. Na opisywanym terenie może rozwijać się turystyka piesza, kolarska i motorowa. Ta ostatnia również w aspekcie tranzytowym, przez wykorzystanie drogi nadwiślańskiej

(tzw. słoneczny trakt) — najkrótszego połączenia Warszawy z Puławami i Kazimierzem nad Wisłą. Wisła stwarza natomiast możliwości uprawiania turystyki kajakowej oraz żeglarskiej.

Baza noclegowa (ogólnie dostępna) nie jest na pewno dostateczna. Ponadto koncentruje się ona w Dęblinie oraz w rejonie Otwocka (ośrodki w Józefowie, Śródborowie, Świdrach Małych). W miesiącach wakacyjnych noclegi znaleźć można także w schroniskach młodzieżowych PTSM. W rejonie Wilgi (lasy i odpowiedni klimat) powstaje coraz więcej ośrodków wypoczynkowych zakładów pracy z Warszawy (m. in. zakłady urządzeń dźwigowych, zakłady mleczarskie, spółdzielczość inwalidzka), oraz Politechniki Warszawskiej. Łączna ilość sezonowych miejsc noclegowych przekroczyła tu już 500. Zamknięte ośrodki wypoczynkowe znajdują się ponadto m. in. w Świdrze (związku zawodowego pracowników łączności — ponad 200 miejsc), Sępochowie nad Świdrem k. Kołbieli (warszawskie zakłady optyczne — 150 miejsc) oraz w Józefowie, Wiązownie, Łaskarzewie, **Gończycach**[39], Maciejowicach, Sobieszynie.

W przyszłości przewidziane jest pełniejsze zagospodarowanie turystyczne doliny Wisły oraz Świdra.

1.7."Czytaj dawne polskie kroniki i pisz nowe wzbogacające naszą wiedzę regionalną o Ziemi Garwolińskiej"[40]

"Kroniki parafialne w poszczególnych Dekanatach na terenie powiatu"

Parafie w powiecie garwolińskim wchodzą w większości w skład Diecezji Podlaskiej, która została erygowana bullą Piusa VII "Ex insposita Nobis" 30 czerwca 1818 r. W okresie niewoli do 1918 r. rząd carski traktował ją jako teren eksperymentów swej polityki wobec Kościoła w Królestwie Polskim.

Pierwszy biskup podlaski Feliks Łukasz Lewiński podzielił diecezję na 11 dekanatów.

Na terenie powiatu garwolińskiego powstały trzy dekanaty: garwoliński, łaskarzewski i stężycki.

Rząd carski w 1864 r. przeprowadził kasatę zakonów, m.in. skasowano 16 klasztorów męskich w diecezji. Rząd rosyjski zagarnął na rzecz prawosławia 17 kościołów łacińskich. W 1923 r. diecezja dzieliła się na 18 dekanatów i 181 parafii. Obecnie jest 25 dekanatów w diecezji, w tym: Dekanat Garwoliński, Łaskarzewski, Osiecki, Rycki, i Żelechowski.

Należy wspomnieć, że np. w 1928 r. w powiecie garwolińskim stosunek wyznaniowy mieszkańców wyglądał następująco:

1.	Rzymsko - Katolików	124 739
2.	Wyznania mojżeszowego	17 852
3.	Ewangelików	1 273
4.	Mariawitów	1 145
5.	Prawosławnych	144
6.	Greko - Katolików	55
7.	Babtystów	52
8.	Bezwyznaniowych	4

[39] Na terenie dawnego POM-u było około 10 barakowozów, gdzie latem wypoczywała młodzież z POM-ów dawnego woj. warszawskiego

[40] Z Internetu

Dekanaty dzielą się na parafie. Liczą następującą ilość parafii:

- Dekanat Garwoliński 10 parafii
- Dekanat Łaskarzewski 8 parafii
- Dekanat Osiecki 9 parafii
- Dekanat Żelechowski 9 parafii

Zdecydowana większość parafii prowadzi kroniki zwane parafialnymi. Najstarszą kronikę parafialną na terenie Diecezji ma Parczew, Bazylika Mniejsza od 1401 roku.

Na terenie dekanatu garwolińskiego do najstarszych kronik parafialnych należą kroniki:

- W Żelechowie od 1676 r.
- W **Gończycach** od 1698 r.

Kronika parafialna w Żelechowie liczy już 328 lat. Pierwotny kościół parafialny w Żelechowie pochodzi z 1326 r. W archiwum parafialnym są księgi metrykalne od 1748 r. Było tam wielu księży, którzy wnieśli bogaty wkład w działalność duszpasterską, m.in. w ratowanie dawnych starych dokumentów parafialnych. W tej licznej grupie należy wspomnieć choćby ks. Wacława Milika, proboszcza parafii żelechowskiej, który udostępniał archiwalne dokumenty parafialne pisarzom polskim, m. in. autorowi książki pt. "Romuald Traugutt".

Przez to wzbogaciliśmy wiedzę o bohaterze wydarzeń 1863/1864 i nie bez przypadku niedawno Szkoła Podstawowa w Żelechowie otrzymała imię Romualda Traugutta, jak również w kościele parafialnym - w prawej bocznej nawie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Trauguttowi, który odbywał służbę wojskową w III Baonie Saperów w Żelechowie w okresie od kwietnia 1845 r. do 1 grudnia 1853 r.

Kronika parafialna w **Gończycach** sięga końca XVII wieku. W Gończycach pierwotny kościół został wybudowany w 1690 roku, a w 8 lat później rozpoczęto prowadzenie kroniki parafialnej. Od 1699 r. do 1764 r. **Gończyce** były filią parafii w Samogoszczy.

Dziś ten teren stanowi część składową Gminy Maciejowice. W parafii **gończyckiej** księgi metrykalne są prowadzone od 1797 r.

Do bardzo cennych kronik parafialnych należy kronika w Borowiu.

Przez lat kilkadziesiąt prowadził ją ks. Czajka, proboszcz parafii od czasów przedwojennych, przez okres okupacji niemieckiej i w latach po drugiej wojnie światowej. Ks. Czajka znał dobrze swych mieszkańców, parafian. Zdobył się na olbrzymi wysiłek i przedstawił w kronice parafialnej losy parafian w latach 1939 - 1944. Jest w kronice bogaty materiał do pisania szczegółowych wydarzeń. Stary kościół w Borowiu został wybudowany w 1831 roku przez Ludwikę Moszyńską.

Przeszło 200 lat liczy kronika parafialna w Rykach. Swe dzieje opisowe rozpoczęto w 1802 roku. Parafia Najświętszego Zbawiciela w Rykach prowadzi księgi metrykalne od 1652 roku.

Na uwagę zasługuje kronika parafialna przy kościele Wniebowzięcia NMP w Maciejowicach, księgi metrykalne są od 1819 roku. W 1681 r. po spaleniu kościoła w Kochowie Anna z Oleśnickich Zbąska buduje kościół drewniany już nie w Kochowie, lecz w Ostrowie-Maciejowicach.

W Maciejowicach kronika parafialna istnieje od 1903 roku. Zaprowadził ją ks. Adolf Pleszczyński. Należał do wybijających się kronikarzy. W siódmym roku probostwa w Maciejowicach rozpoczyna pisanie kroniki parafialnej. Jest to cenny dokument, w którym zostały odnotowane wydarzenia z pierwszej wojny światowej, z lipca i sierpnia 1915 roku, kiedy to Maciejowice zostały zdobyte przez wojska pruskie i austriackie. Są też zapiski jak

zachowywali się bolszewicy w Maciejowicach w sierpniu 1920 r. Są tez inne ciekawe wiadomości, wzbogacające wiedzę o Maciejowicach i parafii maciejowickiej.

Ks. Adolf Pleszczyński poza kronikarstwem, znajomością języka francuskiego, dzięki czemu tłumaczył z języka francuskiego i wydał w języku polskim trzy książki m.in. "O duchu św. Franciszka Salezego", był też autorem cennej publikacji książkowej „O Bojarach Międzyrzeckich".

Dla Maciejowic zapisał się złotymi zgłoskami.

- Zachęcał do zakładania sadów przez parafian.
- W Maciejowicach otworzył szkołę gospodarczą dla dziewcząt.
- Opiekował się miejscowym szpitalem
- Utworzył Koło Macierzy Szkolnej. Jego działalność polegała m.in. na otwieraniu szkół, kursów dla analfabetów, bibliotek, ochronek i innych form kształcenia. W roku 1907 władze carskie zabroniły prowadzenia tej działalności.
- Otworzył ochronkę, która była zakładem dla biednych i osieroconych dzieci.
- Powołał do życia bibliotekę.
- Dokonał otwarcia Kasy Oszczędności.

Poza wspomnianymi kronikami parafialnymi należy wymienić też następne młodsze w swej historii:

- Sobolew - Parafia Św. Rodziny i Św. Apostołów Piotra i Pawła od 1914 roku
- Brzeziny - Dekanat Rycki od 1921 roku
- Trąbki - Parafia Św. Józefa od 1924 roku
- Wilga - Dekanat Osiecki od 1927 roku
- Dęblin - Parafia Św. Piusa V od 1929 roku
- Łaskarzew - Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego od 1939 roku

Wiele kronik parafialnych na terenie powiatu garwolińskiego zaprowadzono dopiero po drugiej wojnie światowej. Oto one:

- Bobrowniki
- Miastków Kościelny
- Wilczyska
- Marianów
- Kłoczew
- Górzno
- Nowodwór
- Pawłowice/ za Maciejowicami /
- Goźlin
- Warszawice
- Ostrówek
- Pilawa od 1945 r. od 1972 r. od 1955 r. od 1961 r. od 1966 r. od 1970 r. od 1970 r. od 1974 r. od 1965 r. od 1977 r. od 1975 r. od 1981 r.

Ale jest jeszcze wiele parafii w powiecie garwolińskim, które kronik parafialnych nie prowadzą. A szkoda!

1.8.REGION GARWOLIŃSKI WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU (nr 11)

BOGUSŁAW GIERLACH

(str.33÷39)

Odtworzenie sytuacji w okolicach Garwolina w okresie wczesnego średniowiecza jest sprawą dość trudną. W odróżnieniu od innych obszarów Mazowsza prace archeologiczne, stanowiące podstawę do poznania tego okresu dziejów, praktycznie biorąc nie były tu prowadzone. Wcześniejsze okresy miały niejako więcej szczęścia. Wystarczy wspomnieć takie badane stanowiska archeologiczne, jak Sulbiny, Goździk czy Unin. W naszym wypadku dysponujemy jedynie ułamkowymi wiadomościami, toteż zmuszeni będziemy często posługiwać się materiałem porównawczym z obszarów sąsiednich. W niektórych dziedzinach może on być zresztą stosowany z powodzeniem ze względu na takie same warunki naturalne i wspólnotę terytorialną, w innych – będzie wymagał szeregu zastrzeżeń, na co oczywiście postaramy się zwrócić uwagę czytelnikowi

Istotnym elementem wpływającym w zdecydowany sposób na rozwój danego obszaru są warunki naturalne, a szczególnie klimat, gleby oraz zasoby naturalne.

W przyjętym i powszechnie uznanym podziale geograficznym obszar nasz stanowi południowo-zachodnią część Wysoczyzny Siedleckiej z najwyższym wzniesieniem (205 m n.p.m.) położonym opodal miejscowości Gościenieiwicze. Wzniesienie to, podobnie jak szereg niższych, stanowi efekt działalności lodowca stadium Warty trzeciego zlodowacenia, będąc ciągiem moren czołowych.

Efektem działalności czwartorzędowej jest obecna sytuacja glebowa na omawianym obszarze. Znaczną jego część pokrywają gleby bielicowe, uważane ogólnie za gleby słabe, nienadające się do intensywnych upraw. Warto zaznaczyć, że już w okresie wczesnego średniowiecza były one uprawiane, w warunkach mazowieckich, bowiem, gdzie występują również często gleby piaskowe i szerki, a także obszary piasków jałowych i wydmowych, należały do gleb stosunkowo dobrych. Jedynie na obszarach wzdłuż Wisły ciągnie się pas urodzajnych mad rzecznych[41].

Klimatycznie omawiany obszar leży w strefie umiarkowanej, o średniej temperaturze stycznia ok. —5°, lipca ponad +19°, przeciętnej rocznej +7°. Opady wynoszą tutaj 500÷600 mm rocznie i ilość ich należy raczej do niższych w stosunku do innych obszarów Polski. Warunki klimatyczne więc sprzyjają rozwojowi osadnictwa w tym rejonie.

Jakkolwiek nie możemy zbyt dokładnie określić klimatu, jaki panował we wczesnym średniowieczu, to jednak należy przyjąć w oparciu o szereg danych pośrednich, jak np. wyższa granica lasów w górach, że ówczesny klimat był znacznie łagodniejszy (II optimum klimatyczne). Innym przykładem jest znaczne rozprzestrzenienie się w omawianym okresie uprawy winorośli (również na południowym Mazowszu), dzisiaj spotykanej już raczej sporadycznie.

Sieć hydrograficzną omawianego rejonu w całości tworzą dopływy Wisły. Sama Wisła stanowi zachodnią jego granicę. W przeszłości jednak nie tylko spełniała ona funkcję szlaku komunikacyjnego, ale — jak należy sądzić — integrowała obszary położone na obu jej brzegach. Z rzek mniejszych należy zwrócić uwagę na Wilgę, **Promnik** oraz Okrzejkę. Poza wymienionymi istniało i istnieje cały szereg rzeczek mniejszych i strumieni, a w okolicach Maciejowie i Krępy dość znaczne obszary bagienne.

Jeszcze w wieku XVI znaczną część tego terenu pokrywały lasy, szczególnie w części zachodniej, północnej i wschodniej byłego pow. garwolińskiego. Praktycznie biorąc, istniała jedynie znaczna ,"wyspa" wolna od lasów wokół dzisiejszego Garwolina, mniejsze zaś w okolicach Parysowa i Gocławia. Łączy się to ściśle z wyżej wspomnianym zasięgiem rodzajów gleb[42]. Na tych właśnie obszarach wolnych od lasów grupowało się ówczesne osadnictwo.

Kolejnym elementem wpływającym na rozwój regionu był istniejący układ polityczny. Chronologicznie pierwszy okres wczesnośredniowieczny trwał od wieku VII do połowy X**,** a więc od zakończenia wędrówek ludów do, w przybliżeniu, włączenia Mazowsza w skład Państwa Polskiego. Jest to doba plemienna. W zasadzie spotykamy się wówczas z małymi

[41] **Mapa gleb pod redakcją dra Jana Tomaszewskiego**

[42] **Atlas historyczny Mazowsza w II poł. XVI w.**

organizmami politycznymi niewielkich grup ludności, które w wyniku wewnętrznych przeobrażeń przechodzą z organizacji demokracji wojskowej w okres władzy książęcej. Równolegle następuje proces ich łączenia w organizmy większe, stanowiące swojego rodzaju protopaństwa, które niejednokrotnie stają się w efekcie podstawą późniejszych państw średniowiecznych. Sytuacja omawianego regionu jest niezwykle ciekawa.

Większość jego obszaru znajdzie się z biegiem czasu w składzie Mazowsza, późniejszej Ziemi Czerskiej, część południowa natomiast w Małopolsce, późniejszym woj. sandomierskim.

Jak należy sądzić, wpłynął na to znacznie wcześniejszy układ etniczno-geograficzny, a mianowicie styk dużego plemienia Mazowszan, sięgającego na południe po linię rzek Pilica – **Promnik**, a na wschód i północny wschód po rzeki Dmuchawka i Liwiec. Od południa tereny te graniczyły z ziemiami plemienia Lędzian.

Prawdopodobnie początkowo okolice Garwolina zasiedlała grupa ludności (małe plemię) z centrum w Czersku, co potwierdzałyby późniejsze podziały administracyjne. Zapewne w dalszych etapach rozwoju połączona została ona z bliżej nieznanym, większym organizmem politycznym w Czersku, którego reliktem był archidiakonat Czerski, i wraz z nim weszła w skład państwa pierwszych Piastów.

Południowa część byłego pow. garwolińskiego w okresie tym należała do organizacji plemienia Lędzian, być może, podbitego przez księcia Wiślan, a następnie przez Państwo Wielkomorawskie i z kolei Czeskie. W efekcie działalności państwowotwórczej Mieszka I i ten obszar wchodzi w wieku X w skład Państwa Polskiego. Tradycje tych dawnych podziałów sięgają po wiek XIX.

Ze względu na to, że zdecydowana większość omawianego obszaru znajdowała się na Mazowszu, będziemy rozpatrywać dalsze dzieje naszego obszaru w tym kontekście.

Najstarszymi reliktami osadniczymi uchwytnymi do dziś są dwie nazwy o charakterze patronimicznym, mianowicie Maciejowice i Gończyce[43], świadczące o istnieniu tutaj osadnictwa już w wiekach VII÷VIII. Oczywiście, osad w tym okresie musiało być znacznie więcej, uległy one zupełnemu zniszczeniu albo nazwy ich z biegiem czasu zostały zmienione. Inne charakterystyczne nazwy związane były często z funkcją spełnianą przez osady lub jakimś elementem topografii, jak np. Zawady (zapory budowane na drogach, pozwalające na kontrolowanie ruchu) lub Osieck (zasiek na drodze).

W ten sposób obok niejako peryferycznie usytuowanego szlaku wiślanego wodnego, jak też prawdopodobnie biegnącego równolegle szlaku lądowego zarysowuje się swego rodzaju węzeł drogowy o stosunkowo wczesnej metryce (zapewne przed wiekiem X). Ogólnie biorąc, w rejonie obecnego Garwolina mamy do czynienia z drogami prawdopodobnie biegnącymi z południowego wschodu (Lubelszczyzna), poprzez gród w Górznie i Osieck do przeprawy w Czersku, z odnogą w kierunku północno--wschodnim poprzez m. Zawady koło Starogrodu. Nie można też chyba wyłączyć innej drogi, biegnącej wzdłuż Wilgi ku Wiśle.

Korzystne położenie komunikacyjne, jak również obszar stosunkowo niezłych gleb spowodowały — jak przypuszczamy — w okresie wczesnego średniowiecza skupienie się znacznej grupy ludności wokół dzisiejszego Garwolina. Mogły tu zresztą odegrać rolę tradycje osadnicze okresu wpływów rzymskich i okresu lateńskiego.

Przyjmujemy, że ta grupa ludności znajdowała się w zależności od ośrodka w Czersku. Niemniej jednak przy znacznej liczebności mogła też pokusić się o budowę własnego grodu, zabezpieczającego ją w okresie zagrożenia, co w związku z peryferycznym położeniem było niezwykle realne. Niestety, nie znamy nawet ogólnej chronologii najbliżej położonego grodziska w Górznie. Nie można jednak wyłączyć, że tu właśnie mieściło się centrum ówczesnej „garwolińskiej" grupy ludności.

Włączenie niniejszego obszaru w skład państwa piastowskiego zmusiło do jednoczesnego zintegrowania go w jednolitą administrację państwową. Przypuszczamy, że

[43] Chyba naciągana interpretacja

w tym właśnie okresie miała miejsce próba utworzenia na tym terenie okręgu grodowego. Z nieznanych obecnie przyczyn nie umieszczono siedziby w dawnym grodzie w Górznie, który, być może, uległ w tym czasie zniszczeniu, ale, jak wskazywałaby znana nam chronologia, w nowym miejscu, a mianowicie w grodzie w Zwoli[44]. Istnieje tu do dziś grodzisko, które – jak wykazały badania – pochodzi z wieku XI. Jego charakter dwudzielny, z tzw. grodkiem wewnętrznym, świadczy o postępującej feudalizacji. W grodku wewnętrznym mieściła się siedziba namiestnika władcy, na obronnym podgrodziu powstał zaczątek organizowanego miasta. Możemy przypuszczać, że zmiana lokalizacji grodu spowodowana mogła być lepszym położeniem komunikacyjnym i rozszerzeniem się w tym kierunku osadnictwa. Wreszcie, dodatkową funkcją mogło być militarne łączenie obronnego systemu Lubelszczyzny z systemem grodów nad Liwcem, co w całości tworzyło jednolity system obronny Państwa Piastów od wschodu. Wydaje się jednak, że wybór nie był najszczęśliwszy, o czym świadczy krótkotrwałość istnienia grodu. Prawdopodobnie ostatecznie najbardziej dogodnym punktem dla powstania miasta okazał się Garwolin i w efekcie tu się ono narodziło. Podgrodzie zwolewskie po zapewne krótkotrwałym okresie istnienia zamarło, a skupiona tam ludność rzemieślnicza i handlowa przeniosła się do Garwolina. Niestety, nie przeprowadzono do chwili obecnej badań wykopaliskowych na terenie tego miasta i tym samym najstarsze jego dzieje, wychodzące poza źródła pisane, pozostają nieznane.

[44] **K. Gajewska, I. Górska, L. Paderewska, J. Pyrgała, W. Szymański, Badania sondażowe grodzisk Mazowsza i Podlasia w latach 1966—1968. Sprawozdania Archeologiczne, t. XXII, 1970, s. 151. Inne grodziska na podstawie kartoteki b. pracowni Polskiego Atlasu Archeologicznego IHKM PAN**.

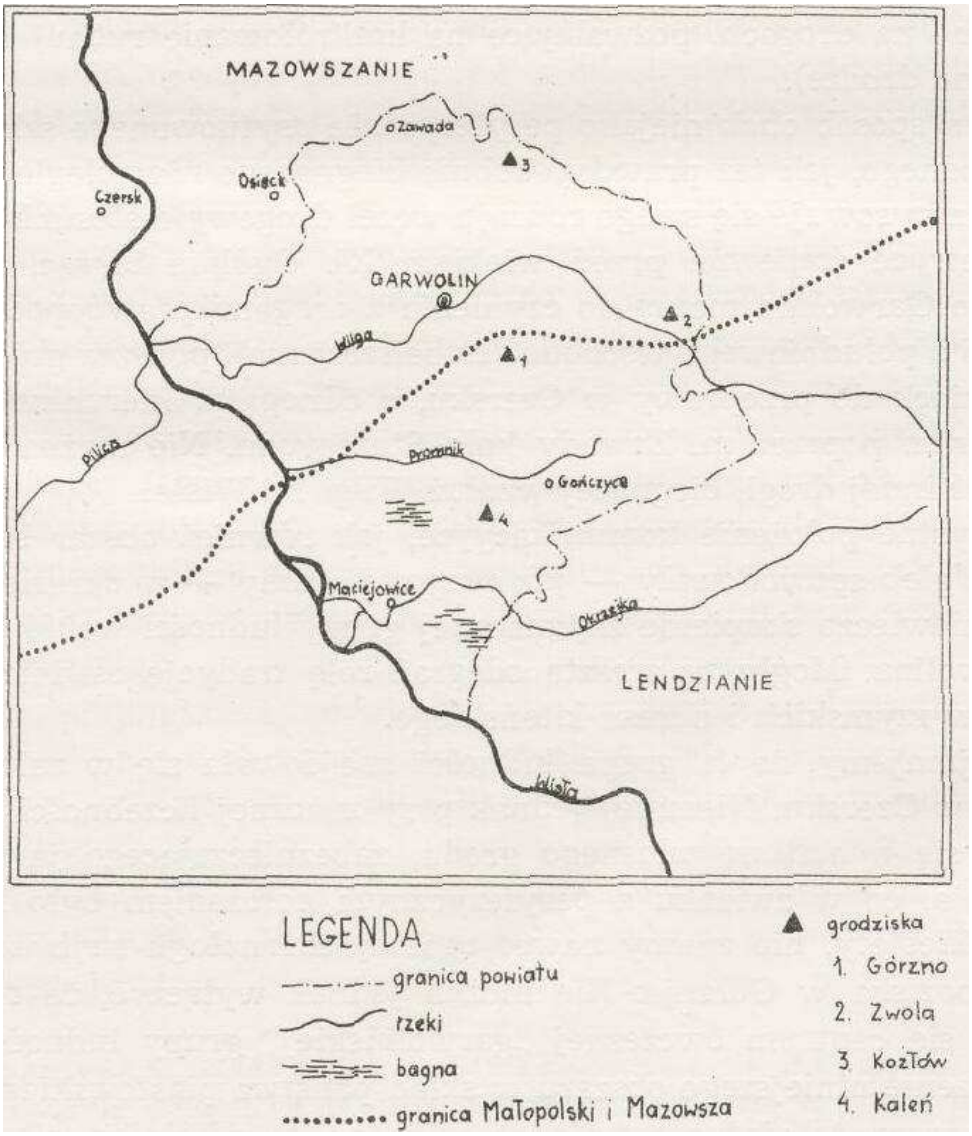

Szkic sytuacyjny osadnictwa rejonu garwolińskiego we wczesnym średniowiecza

Jak kształtował się układ społeczny na naszym obszarze? Wydaje się, że w odróżnieniu od Mazowsza Północnego był on tu inny. O ile w pierwszym wypadku spotykamy się ze społeczeństwem wolnych kmieci-rycerzy (włodyków), to w naszym wypadku prawdopodobnie szybki rozwój władzy książęcej jeszcze w okresie plemiennym wpłynął na wzrost zależności ludności wiejskiej od władcy bądź właściciela włości. Pewną wskazówką może tu być znaczne zagęszczenie wsi stanowiących własność królewską oraz nieco mniejsza, lecz też znaczna ilość wsi stanowiących własność kościelną.

Wreszcie, przynajmniej od wieku XIII, a więc już w okresie rozwiniętego średniowiecza, dostrzegamy ślady większej własności prywatnej. Jej ewidentnymi pozostałościami są relikty dwóch grodków o niewielkich rozmiarach i charakterze nasypu prostokątnego. Są to grodki w m. Kozłów o wymiarach 35x33 m i wysokości około 8 m oraz w m. Kaleń – o wymiarach 55x50 m. W obu wypadkach były to prawdopodobnie siedziby właścicieli włości.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element poświadczający odmienność struktury społecznej Mazowsza Północnego w stosunku do naszego obszaru. W pierwszym wypadku występują masowo cmentarzyska z tzw. obudową kamienną, w których wyraźnie odzwierciedla się charakter społeczeństwa[45]. Dowodem jest tu powszechność wyposażenia grobów w akcesoria uzbrojenia. Na omawianym obszarze tego

[45] **L. R a u h u t, Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu. Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne, t. I, 1971, passim.**

rodzaju cmentarzysk nie spotykamy. Położone opodal cmentarzyska w Starogrodzie oraz Lalinach są raczej dowodami późniejszej penetracji ludności północnomazowieckiej lub też przenikania pewnych nowych obyczajów po połączeniu tego obszaru z Państwem Polskim.

W okresie przed przyjęciem chrześcijaństwa występowały prawdopodobnie pochówki popielnicowe typu spotykanego np. w Międzyborowie, b. pow. Grodzisk Maz. Spalone szczątki zmarłego umieszczano w popielnicy (naczynie wykonane z gliny), a następnie naczynie to było bądź bardzo płytko zakopywane, bądź też po prostu ustawiane na powierzchni.

W obu wypadkach tego rodzaju pochówki ulegały szybkiemu niszczeniu, toteż nie zachowały się masowo do naszych czasów. Po przyjęciu chrześcijaństwa groby popielnicowe zastępują cmentarzyska szkieletowe płaskie, rzędowe, bez obudowy kamiennej. Na podstawie analogii tak z Wilanowa[46] pod Warszawą, jak i Czerska[47] możemy stwierdzić, że podobnie jak to się dzieje dzisiaj, zmarłych chowano w grobach prostokątnych, być może w trumnach lub w obstawie z desek. W wiekach X÷XIII, a może nawet i na początku XIV w., utrzymywał się zwyczaj darów grobowych w postaci na pewno noży, narzędzi pracy i ewentualnie uzbrojenia. Stopniowo ograniczano je, pozostawiając jedynie elementy stroju, a więc przede wszystkim w grobach kobiecych bogate ozdoby, w męskich pasy, zapinki itp. Prawdopodobnie w XIV w. zanika zwyczaj chowania zmarłych na cmentarzach obok osad, przyjmuje się zaś chowanie wyłącznie na miejscu obok kościoła. Zbiega się to z przejściem do owijania zwłok jedynie w całun. Stąd też zwykle te pochówki nie zawierają żadnych elementów stroju.

W zakresie obrzędowości poza problematyką chowania zmarłych omawiany przez nas okres chronologiczny charakteryzuje się zmianą kultu. W okresie VII — połowa X wieku dominuje pogaństwo, jakkolwiek w wypadku okolic Garwolina mogły z Małopolski przenikać pewne wpływy chrześcijaństwa. Sięgając po analogie, przede wszystkim z obszaru Warszawy, możemy przyjąć, że omawiany teren był jednym z kilku istniejących na Mazowszu większych ośrodków kultowych. Wydaje się, że w tym wypadku ośrodek kultu mieścił się bądź w Czersku, bądź może w Górze Kalwarii. Nie wchodząc w szczegóły, warto jedynie wspomnieć, że miejsce kultu składało się z kręgu kamiennego, w środku, którego znajdował się kamień ołtarzowy do składania ofiar oraz wyobrażenia bóstw i symbole, przede wszystkim płodności. W miejscach tych zapewne cała ludność zbierała się w okresie świąt, a przede wszystkim w, noc kupalną (24 czerwca). Znaczna jednak odległość miejsca kultowego od naszego obszaru, biorąc pod uwagę ówczesne warunki komunikacyjne, mogła spowodować chęć posiadania na miejscu obiektu służącego do składania ofiar. Byłby to prawdopodobnie duży głaz z wykutym zagłębieniem służącym do spływania krwi ofiary. Podobny głaz znamy z okolic Kołbieli[48].

Poza problematyką pochówków oraz kultu zorganizowanego ówczesny mieszkaniec okolic Garwolina zabezpieczał się przed złymi mocami niejako we własnym zakresie, przede wszystkim przez noszenie amuletów. Były to bądź woreczki zawierające określone przedmioty, stanowiące amulety, noszono bardzo często kły zwierząt itp. Powszechna też była wiara w gusła i zaklęcia.

1.9. Doliną Promnika[49]

Na proponowaną wycieczkę warto wybrać się wczesną wiosną, gdy nie ma jeszcze liści na drzewach, ale kwitną już pierwsze kwiaty. Można również odwiedzić to miejsce w pełni

[46] **B. Gierlach, Kultura materialna warszawskiego zespołu miejskiego w okresie jego narodzin. Studia Warszawskie — Średniowieczne, 1973, z. l, s. 38.**
[47] **T. Kiersnowska, Czersk w średniowieczu. Studia i materiały do dziejów Piaseczna i powiatu piaseczyńskiego, 1973, s. 205**
[48] **B. Gerlach, Kultura…, str.110**
[49] Nr 1 str. 63.

wiosny lub jesienią, najlepiej w drugiej połowie października. Szczególnie polecam to miejsce miłośnikom fotografii przyrodniczej. Znajdą tu wiele motywów, których utrwalenie może zająć wiele godzin. Dlatego trasa jest krótka. Nie oznacza to jednak, że jest łatwa. Do jej pokonania przydatne będą długie kalosze typu wodery lub cienkie tenisówki, które przeznaczymy do zamoczenia.

Najłatwiej dotrzeć tu samochodem, który można zostawić w miejscowości Wanaty, w okolicach mostu drogowego na rzece. Do Wanatów dojeżdża również autobus PKS z Garwolina, Łaskarzewa i Maciejowic. Wycieczka biegnie pętlą, która zaczyna się i kończy przy moście na **Promniku**, w okolicy niewielkiego zalewu, przy wschodnim krańcu wsi Wanaty tuż przed Lewikowem. Początkowo ruszamy szosą asfaltową między zabudowaniami Lewikowa. Tuż za mostem, po prawej stronie stoi stary, murowany, bielony budynek starego młyna. Obecnie jest nieco przebudowany, ale zachował jeszcze dawny kształt. Nieco dalej znajduje się gospodarstwo agroturystyczne, w którym można wynająć konia. Jednak w proponowanej tu wycieczce lepiej zdać się na własne nogi, a przejażdżkę konno zostawić na inną okazję. Na skraju wsi, asfalt urywa się i przechodzi w drogę gruntową biegnącą polami. Skręcamy w prawo mijając okazałe wierzby. Po chwili docieramy do rozwidlenia. Idziemy prawą nitką, wciąż wśród pól. Lekko w dole po prawej stronie, około stu metrów od nas, widać ciąg drzew. To dolina **Promnika**. Niegdyś całą okolicę porastały lasy. Z czasem jednak zostały wycięte pod uprawne pola. Idziemy dalej prosto, kierując się do lasu. Mijamy jeszcze pojedyncze zabudowania między drogą ą rzeką i po chwili wchodzimy do lasu. Po lewej stronie od razu zaczyna się starodrzew sosnowy, po przeciwnej zaś mijamy młodnik, za którym widnieje potężna ściana lasu złożona z wiekowych sosen, brzóz i świerków. Mniej więcej w połowie długości młodnika, jakieś trzy metry od drogi, z lewej strony pod sosną znajdziemy stanowisko chronionej rośliny paprotki zwyczajnej. Jest ona zielona przez cały rok, dlatego nie powinniśmy mieć problemu z jej odnalezieniem. Wbrew swej „zwyczajności" w nazwie, która może sugerować częstość występowania, paprotka wcale nie jest rośliną pospolitą. Idąc drogą dalej, zagłębiamy się w las. Tuż za młodnikiem odchodzi niewyraźna droga w prawo. My jednak idziemy prosto i odbijamy dopiero w drugą drogę, odchodzącą w tym samym kierunku dopiero po kolejnych 100 m marszu. Dalej będziemy podążać już tylko tą drogą, aż do momentu, w którym z lewej strony zacznie się młodnik, a z prawej ujrzymy ogrodzenie.

Na razie jednak jesteśmy na początku drogi. Idziemy wśród młodych 30, 40-letnich drzewostanów sosnowych. Miejscami dostrzeżemy pojedyncze brzozy, dęby czerwone i szypułkowe. W podszycie napotkamy duże ilości chronionego krzewu kruszyny. W runie uwagę przyciągają bujne łany paproci orlicy pospolitej. Szczególnie widowiskowe są one jesienią, gdy tworzą one malownicze rude plamy na dnie lasu. Nieco dalej napotkamy pierwsze jałowce. Niektóre osobniki osiągają wysokość 3, a nawet 4 m. Dość monotonny i płaski leśny krajobraz w pewnym momencie zakłóca nagły uskok terenu widoczny po prawej stronie. Jest to bardzo wyraźna krawędź doliny **Promnika**. Obecnie w tym miejscu porasta ją las składający się głownie z sosny. Jest to wynik gospodarki leśników, którzy w ostatnich dwóch wiekach zdecydowanie preferowali gatunki iglaste, sadząc je nawet na siedliskach poprzednio zajmowanych przez podmokłe lasy liściaste. Z takim, szkodliwym dla bogactwa przyrody, rozwiązaniem mamy do czynienia i tutaj. Można przypuszczać, na podstawie innych nieprzekształconych jeszcze dolin niewielkich rzek nizinnych, że w czasie wiosennych roztopów i jesiennych wysokich stanów wód, cała dolina **Promnika** wypełniała się wodą, rozlewającą się między drzewami. Takie miejsca porastały bujne lasy łęgowe, których piękne fragmenty zobaczymy w dalszej części wycieczki.

.

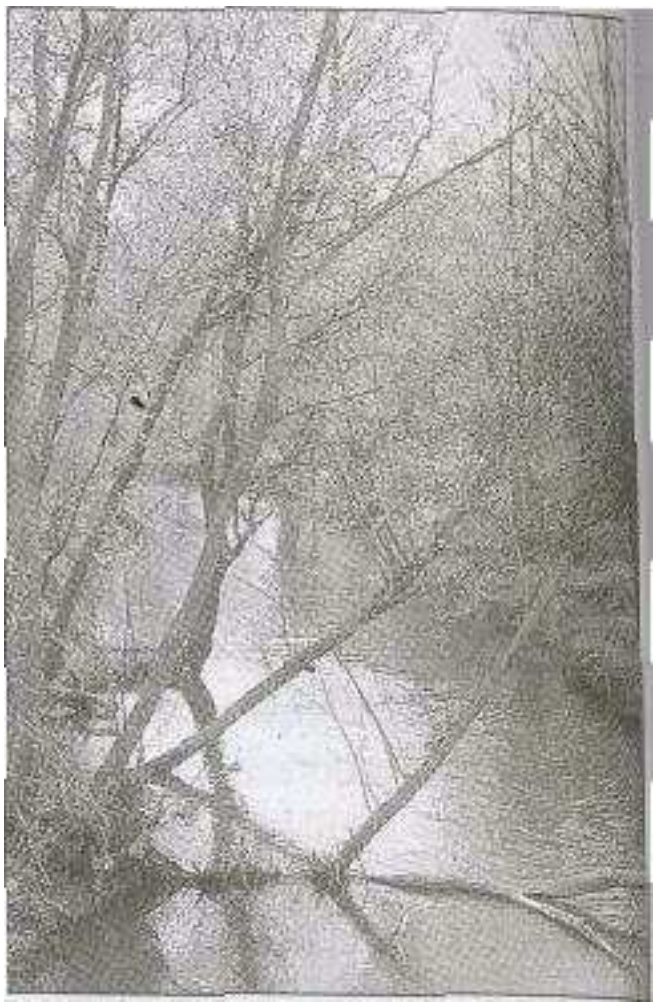

Dolina Promnika wczesną wiosn**ą;** *fot. Wojciech Sobociński*

Na razie droga wspina się na niewielką wydmę. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na runo. Niemal w stu procentach porośnięte jest ono przez zielone płaty mchów. Występują tu jedynie pojedyncze rośliny przebijające się przez mszystą poduszkę. W dolnym piętrze drzewostanu pojawiają się pierwsze młode świerki. Za wydmą drzewostan staje się dużo rzadszy i starszy. Sosny mają tu po 70-80 lat, a pośród nich spotykamy liczne brzozy. Pojawia się również osika. Po prawej stronie mijamy urządzenia służące do dokarmiania zwierząt. Paśnik, a obok pionowe słupy, na które wykłada się bryły soli. Sól spływa wraz z deszczem pokrywając cały słup. Zwierzęta liżąc wbite w ziemię pale uzupełniają niedobór soli w organizmie. To proste i pożyteczne urządzenie nazywane jest przez leśników i myśliwych lizawką.

Za paśnikiem drzewostan wygląda na jeszcze starszy. Uwagę zwracają kształty sosen. Niemal wszystkie są mocno pochylone w kierunku północno-wschodnim. Ich pnie kształtem przypominają łuki Jest to wynik długotrwałego oddziaływania na drzewa wiatru. Takie miejsca jasno określają dominujący kierunek panujących tu wiatrów. Ten fragment lasu ma jeszcze jedną wartą uwagi cechę. Otóż spotkamy w nią sosny mające różny wiek. Najmłodsze są jeszcze siewkami, starsze sięgają kilku metrów wysokości, nad nimi górują jeszcze starsze - o pniach cienkich i niemal pozbawionych gałęzi. W sklepieniu lasu dominuje zaś drzewa najstarsze, mogące mieć około 90, a może nawet 100 lat. Taką budowę drzewostanu nazywamy wielopiętrową i wielopokoleniową. Ten fragment lasu jest niemal modelowym przykładem gospodarki leśnej na żyznych siedliskach, do której dążą obecni leśnicy. W nowoczesnej gospodarce leśnej, prowadzonej na takich terenach, zmierza się do zaprzestania wycinania lasu na dużych powierzchniach tzw. zrębów, Zamiast tego dąży się do stworzenia takiej struktury drzewostanów, która umożliwi wycinanie tylko pojedynczych drzew. Miejsce tych wyciętych szybko zapełni się

drzewami z młodszego pokolenia. W ten sposób nie doprowadza się do nagłego odsłaniania gleby na dużej powierzchni, co ma dla niej niekorzystny wpływ oraz nie zaburza się ciągłości leśnego krajobrazu. Idźmy jednak dalej, bo po prawej stronie znowu pojawia się wyraźna krawędź doliny rzecznej. Mijamy skrzyżowanie i po kilkudziesięciu metrach docieramy do ogrodzenia i rosnącego po lewej stronie młodnika. Mamy teraz okazję zobaczyć jak zmienił się leśny krajobraz w wyniku wycięcia dużej powierzchni lasu.

Czas jednak na najatrakcyjniejszy fragment trasy. Najlepiej, jeśli wrócimy do skrzyżowania i skręcimy w lewo w wąską ścieżkę prowadzącą na skraj doliny **Promnika**. Możemy tam dotrzeć również wzdłuż płotu, przy którym właśnie się znajdujemy. Zanim jednak to zrobimy, proponuję jeszcze spojrzeć na drzewostan za ogrodzeniem. Rośnie tam piękny stary las sosnowy z domieszką brzóz, dębów, osik i pokaźnych świerków. Gdy dotrzemy do wspomnianego skraju doliny rzecznej, przed nami roztoczy się zupełnie odmienny od dotychczasowego widok. W dole, jakieś 4-5 m poniżej płynie Promnik. Przeciwległy brzeg jest dużo niższy od naszego. Z miejsca, w którym stoimy widzimy podmokły olchowy las w pełnej krasie. Wiosną w dole zieleni się bujne runo, które w czerwcu może dorastać nawet do 1,5 m wysokości. Spomiędzy roślinności zielnej, strzelają w górę niemal masztowych kształtów i wysokości olchy. Często po kilka drzew wyrasta z jednego •miejsca. Wprawne oko dostrzeże też stary kanał przekopany przez bobry. Zaczyna się on tuż przy jednej z nadbrzeżnych olch i wije się między drzewami w głąb drzewostanu. Kanał służy największym polskim gryzoniom do transportowania gałęzi ze ściętych w lesie drzew ku głównemu nurtowi rzeki. Dalej bobry ciągną gałęzie do swych nor lub tam, a także do specjalnych podwodnych magazynów, które najczęściej usytuowane są w pobliżu tamy.

Wydawać by się mogło, że znajdujemy się w niemal dziewiczym zakątku. Niestety tak nie jest, choć trzeba przyznać, że faktycznie jest tu pięknie. Proszę jednak zwrócić uwagę na dwa szczegóły otaczającego nas krajobrazu. Po pierwsze brzegi rzeki. Noszą one wyraźne ślady formowania. Brak jest większych zakoli, mielizn, płycizn, piaszczystych łach. Drugą cechą wskazującą na ciągle obecną tu „rękę utrzymującą porządek" jest brak martwych, leżących drzew. W innych pobliskich rzekach, np. Wildze, jest to stały element krajobrazu, zdecydowanie dodający mu malowniczości i dzikości. Tutaj brakuje powalonych drzew zarówno w nurcie rzeki jak i w lesie rosnącym po przeciwległej stronie rzeczki. Bardzo malowniczym elementem są za to olsze niejako wrastające w nurt rzeki. Niegdyś tuż przed nimi tworzyły się obszerne i dość głębokie jak na tę rzeczkę zatoki. Na ich dnie osadzały się olchowe liście, które nadawały zatoczkom ciemny i ponury wygląd. W takich lokalnych głębiach znajdowały schronienie liczne zwierzęta wodne. Szczególnie bezkręgowce. Miejsca te były wylęgarniami ważek, woj sitek, sieciarek i milionów komarów. W butwiejących na dnie liściach, kryły się raki, a z dużej ilości owadzich lara korzystały ryby. Prace równające brzegi doprowadziły do zaniku zatoczek, jednak od jakiegoś czasu najwyraźniej melioracji zaniechano, gdyż w niektórych miejscach, właśnie przy nadbrzeżnych olszach widać od nowa tworzące się zatoczki. Są one jeszcze niewielkie i niezbyt głębokie, ale dają doskonały pogląd na to, że przyroda - nawet przekształcona - potrafi sobie poradzić i przywrócić dawne kształty i funkcje zniszczonych jej części.

Właściwie w tym momencie można zakończyć opisywanie trasy wycieczki. Dalej wiedzie ona korytem rzeki, aż do mostu drogowego, przy którym wycieczka się rozpoczęła. Po drodze miniemy jeszcze jedną - trzeba przyznać, że malowniczą i fotogeniczną - kładkę pieszą przerzuconą ponad wodami Promnika. Dalszą wędrówkę najłatwiej kontynuować korytem rzeki. Dno w wielu miejscach jest piaszczyste, a woda na tyle przezroczysta, że widać wszelkie leżące gałęzie i korzenie. Niestety w końcowym fragmencie wycieczki na dnie znajdziemy również różne dziwne przedmioty pochodzenia antropogenicznego, czyli mówiąc wprost - śmieci. Na szczęście większość trasy jest czysta, biegnie bowiem przez las, a tam brzegi są trudnodostępne.

Mimo, że opis drogi powrotnej jest krótki, to jej przejście na pewno zajmie dużo więcej czasu niż pierwszej części trasy. Jeśli postanowimy dodatkowo fotografować, może on potrwać kilka godzin. Wszystkim fotoamatorom polecam zabrać na tę wycieczkę statyw. Miejscami las jest tu dość ciemny, a ciekawych motywów bardzo dużo.

1.10.Trasa 5 - **„Promnikiem"**[50]

*Żelechów - Piastów - Stefanów - **Anielów** - **Gończyce** - Przyłęk - Łaskarzew-Wola Łaskarzewska - Lewików - Ruda Tarnowska (44 km)*

Rzeczka **Promnik** rodzi się pod wzgórzami niedaleko Żelechowa i to jej bieg wyznaczać będzie kierunek naszej trasy. Z rzek opisanych w przewodniku właśnie Promnik charakteryzuje się największym spadkiem. Płynie z Wysoczyzny Żelechowskiej dokładnie na zachód, długo terenem bezleśnym. Dopiero na kilka km od spotkania z Wisłą przedziera się przez duże lasy.

O km - Żelechów. Wyjazd z miasta w kierunku na Garwolin. 8 km - Piastów. Dawna wieś niemiecka. Pomnik żołnierzy AK przy szosie. Przy nim skręcamy w drogę idąca przez wieś dokładnie na południe. Skrzyżowanie z drogą na Gończyce. Teraz na wschód w stronę Żelechowa.

13 km - Stefanów. Dawna wieś niemiecka. Obok budynku szkoły przy szosie drewniany kościół dawny zbór ewangelicki. Kilkaset metrów dalej skręcamy na południe w aleję zabytkowych drzew do wsi Stefanów. Zarośnięty cmentarz niemiecki (bez nagrobków).W końcu wsi wyraźną drogą terenową kierujemy się na zachód przez przysiółek Władysławów (drewniane domy).

16 km - **Anielów**. Mała wioska z piękną kapliczką przydrożną z XVII w. Za wsią krótki odcinek leśny i dojeżdżamy do szosy lubelskiej. Nią na północ.

22 km - **Gończyce.** Pałac w parku krajobrazowym. Kościół i dzwonnica drewniane. Cmentarz z interesującymi nagrobkami. Do Łaskarzewa możemy pojechać dwoma wariantami:

A). Na wieś **Kownacicę** i Przyłęk (asfalt), dalej drogą terenową i lasem wzdłuż rzeki. Trasa bardzo ładna.

26 km - **Kownacica**. Niedaleko skrzyżowania na Przyłęk w Kolonii Kownacica wiatrak bez śmigów. We wsi kilka starych domów.

28 km - Przyłęk. Bardzo ładnie położona wieś. Pomniki przyrody, kapliczki, za rzeką w lesie cmentarz z I wojny światowej.

Za wsią cały czas prosto terenową malowniczą drogą blisko rzeki

33 km - Łaskarzew

B). Z **Gończyc** na północ przez **Chotynię** i Pilczyn. Droga krajobrazowe ciekawsza, nieco trudniejsza od poprzednio opisanej w razie niepogody.

Z **Gończyc** niedaleko kościoła odchodzi w górę droga asfaltowa na północ. Przez fragment lasu dojeżdżamy do skrzyżowania z asfaltową droga, przy której murowana kaplica

24 km - **Chotynia**. Klasycystyczna kaplica, odbudowany dwór, ładne położenie wsi. Przez wieś drogą gruntowana pn. w dół. Przecinamy dopływ **Promnika** i skręcamy zaraz na zachód. Lasem i kiepską drogą, ale bardzo malowniczą do wsi **Śliz**[51]. Odtąd asfalt. Przy szosie dąb - pomnik przyrody. Na szosie na skręcamy na zachód.

28 km - Pilczyn. W górnej części wsi zachowane budownictwo drewniane.

33 km - Łaskarzew. Miasto ze starymi tradycjami. Typowa zabudowa małomiasteczkowa, rynek na nim liczne pomniki, kościół z tablicami pamiątkowymi, zabytkowa aleja wiodąca na cmentarz. Na cmentarzu intrygująca kaplica św. Onufrego i wiele zabytkowych nagrobków. Pomniki przyrody. Cmentarz żydowski z zachowanymi nagrobkami. Młyn wodny nad **Promnikiem**.

[50] Nr 1, str. 46

[51] Obecnie parafia Górzno

36 km - Wola Łaskarzewska. Długa ulicówka. Liczne zabytkowe domu drewniane, drewniany młyn wodny na **Promniku** i pomnik przyrody. Na lewym brzegu rzeki pojawia się las.

40 km - Lewików. XIX w. dom młynarza i resztki młyna przy mostku na rzece. Odtąd Promnik płynie cały czas lasem.

41 km - Wanaty. Pomnik pomordowanych mieszkańców wsi

44 km - Ruda Tarnowska. Przy ujściu **Promnika** do Wisły grodzisko.

1.11.Małe Mazowsze

Nr 2 (9), luty 2004

Z cyklu: poznajemy nasza "Małą Ojczyznę"

Znając przeszłość więcej wiemy o teraźniejszości

Przeglądając[52] kiedyś w Bibliotece Pedagogicznej w Lublinie „Wykaz Miast, Wsi, Osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności, alfabetycznie, ułożony w Biurze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji w 1827 r." wynotowałem z niego dane dotyczące miejscowości położonych w rejonie naszego zamieszkania. Mam nadzieję, że choć to tylko zapis liczb, znajdzie swoich Czytelników, zainteresowanych przeszłością swojej „Małej Ojczyzny". Pośród miejscowości obecnego powiatu ryckiego podajemy też te leżące na jego obrzeżach i dla porównania kilka charakterystycznych jak, Kock, Garwolin, Lublin, Warszawa....

Użyte skróty województw: podl. - podlaskie; lub. - lubelskie; sand. - sandomierskie.

Obwodów: łuk. - łukowski; lub. - lubelski; rad. - radzyński; rado. - radomski.

Powiatów: żel. - żelechowski; rad. - radzyński; kaź. - kazimierski; rado. - radomski; gar. - garwoliński; przas. - przasnyski; koz. - kozienicki

1).Lp.; 2). Miejscowość; 3) województwo; 4). obwód; 5). powiat; 6). parafia; 7). własność; 8). ilość domów; 9). ilość mieszkańców.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	Adamów	podl..	łuk.	żel.	Adamów	pr.	86	554
2	Babice	podl..	łuk.	żel.	Korytnica	rz.	46	265
3	Bakiery	podl..	łuk.	żel.	Nowodwór	rz.	6	46
4	Białki	podl..	łuk.	żel.	Żabianka	rz.	31	218
5	Blizocin	podl..	rad.	rad.	Drążgów	pr.	28	216
6	Wola Blizocka	podl..	rad.	rad.	Drążgów	pr.	34	255
7	Błędownice	podl..	łuk.	żel.	Brzeziny	pr.	6	44
8	Bobrowniki	podl..	łuk.	żel.	Bobrowniki	pr.	128	787
9	Bogusze	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	6	37
10	Borysów	podl..	lub.	kaz.	Życzyn	pr.	30	163
11	Brzeźce	podl..	żel.	żel.	Stężyca	pr.	53	348
12	Brzeziny	podl..	łuk.	żel.	Brzeziny	pr.	85	475
13	Brzusów	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	1	19
14	Chrośno	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	25	170
15	Czołna	podl..	lub.	kaz.	Baranów	pr.	22	153
16	Dąbia Stara	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	24	154
17	Dąbia Nowa	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	15	80
18	Damianów	podl..	łuk.	żel.	Korytnica	pr.	19	129

[52] Nie znam autora

19	Dęblin	podl..	łuk.	żel.	Bobrowniki	pr.	20	231
20	Długa Wola	podl..	łuk.	żel.	Pawłowice	pr.	32	191
21	Ferdynandów	podl..	rad.	rad.	Łysobyki	pr.	3	11
22	Garwolin	podl..	łuk.	gar.	Garwolin	rz.	152	912
23	**Gończyce**	podl..	łuk.	gar.	**Gończyce**	pr.	28	127
24	Gózd Szydłowski	podl..	łuk.	żel.	Okrzeja	pr.	27	232
25	Grabowce dolne	podl..	łuk.	żel.	Żabianka	pr.	14	68
26	Grabowce górne	podl..	łuk.	żel.	Drążgów	pr.	12	76
27	Gront	podl..	łuk.	żel.	Bobrowniki	pr.	2	27
28	Jagodne Szydłowkie	podl..	łuk.	żel.	Okrzeja	pr.	14	133
29	Janisze	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	8	48
30	Kaleń	podl..	łuk.	żel.	Korytnica	pr.	15	102
31	Kąty Korytnica	podl..	łuk.	żel.	Korytnica	rz.	7	40
32	Kletnia	podl..	łuk.	żel.	Stężyca	rz.	46	270
33	Kłoczew	podl..	łuk.	żel.	Kłoczew	pr.	40	375
34	Kochów	podl..	łuk.	żel.	Maciejowice	pr.	25	181
35	Kock	podl..	rad.	rad.	Kock	pr.	261	1788
36	Korytnica trojan.	podl..	łuk.	żel.	Korytnica	pr.	17	118
37	Korzeniów	podl..	łuk.	żel.	Żabianka	rz.	19	127
38	Korzeniów dobrz.	podl..	łuk.	żel.	Żabianka	pr.	4	27
39	Kośmin	lub.	lub.	kaz.	Baranów	pr.	42	310
40	Kozienice	sand.	rado.	koz.	Kozienice	rz.	243	2094
41	Kruków	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	6	29
42	Kurów	lub.	lub.	lub.	Kurów	pr.	248	1920
43	Lasoń	podl..	łuk.	żel.	Bobrowniki	pr.	6	41
44	Lendo	podl..	rad.	rad.	Żabianka	pr.	3	24
45	Lendo ruskie	podl..	rad.	rad.	Drążgów	pr.	11	56
46	Lublin	lub.	lub.	lub.	Lublin	rz.	773	13159
47	Łaskarzew	podl..	łuk.	gar.	Łaskarzew	pr.	116	718
48	Modrzyce	podl..	łuk.	żel.	Stężyca	pr.	53	390
49	Nowodwór	podl..	łuk.	żel.	Nowodwór	rz.	22	124
50	Moszczanka	podl..	łuk.	żel.	Bobrowniki	pr.	34	236
51	Obłapy	podl..	łuk.	żel.	Bobrowniki	pr.	2	8
52	Ogonów	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	7	50
53	**Ostrożeń**	podl..	łuk.	żel.	Korytnica	pr.	38	313
54	Oszczywilk	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	40	260
55	Ownia	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	51	325
56	Paprotnia	podl..	łuk.	żel.	Pawłowice	pr.	38	266
57	Pawłowice	podl..	łuk.	żel.	Pawłowice	pr.	44	290
58	Podebłocie	podl..	łuk.	żel.	Korytnica	pr.	17	118
59	Podlodów	podl..	łuk.	żel.	Drążgów	pr.	8	82
60	Podlodówek	podl..	łuk.	żel.	Drążgów	pr.	13	105
61	Podwierzbie dębl.	podl..	łuk.	żel.	Bobrowniki	pr.	15	110
62	Przyklew	podl..	łuk.	żel.	Kłoczew	pr.	11	117

63	Przytoczno	podl..	rad.	rad.	Łysobyki	rz.	69	455
64	Puławy	lub.	lub.	kaz.	Włostowice	pr.	118	1424
65	Rososz	lub.	łuk.	żel.	Ryki	rz.	82	455
66	Ruda ryska	lub.	łuk.	żel.	Korytnica	rz.	16	82
67	Rybaki	lub.	łuk.	żel.	Żelechów	pr.	1	5
68	Rycza	lub.	łuk.	żel.	Nowodwór	rz.	3	20
69	Ryki	sand.	rado.	rado.	Błotnica	pr.	12	91
70	Ryki	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	20	110
71	Ryki borowe	płockie	przas.	przas.	Janów	pr.	17	109
72	Sarny	podl..	łuk.	żel.	Żabianka	pr.	29	185
73	Sierska Wola	podl..	łuk.	żel.	Żabianka	rz.	31	248
74	Sobolew	podl..	łuk.	żel.	Maciejowice	pr.	47	371
75	**Sokół**	podl..	łuk.	żel.	Korytnica	pr.	4	24
76	Stężyca	podl..	łuk.	żel.	Stężyca	rz.	150	945
77	Strych	podl..	łuk.	żel.	Maciejowice	pr.	23	162
78	Stryj	podl..	łuk.	żel.	Żelechów	rz.	27	183
79	Strzyżowice	lub.	lub.	kaz.	Gołąb	rz.	21	309
80	Swaty	podl..	łuk.	żel.	Ryki	rz.	90	616

1.12.Rolnicy w gminie

Luty 2007

Lp.	Miejscowość	Liczba rolników[53]
1	**Anielów**	59
2	**Chotynia**	223
3	Godzisz	160
4	**Gończyce**	230
5	Grabniak	117
6	Kaleń Pierwszy	144
7	Kaleń Drugi	154
8	Kobusy	66
9	**Kownacica**	120
10	Nowa Krępa	133
11	**Ostrożeń Pierwszy**	110
12	**Ostrożeń Drugi**	111
13	Przyłęk	101
14	Sobolew	665
15	**Sokół**	174
16	**Tzcianka**	74

1.13.Jakie tereny weszły w skład Diecezji Podlaskiej?[54]

Wiadomości ogólne – nr 12

Chociaż Diecezja Podlaska ma niewiele lat istnienia, bo zaledwie 150, a jej historia ściśle rozpoczyna się od r. 1818, to jednak dla poznania dziejów życia religijno-kościelnego tych terenów trzeba sięgnąć do najdawniejszych lat naszej historii, gdyż na tych terenach rozwijało się życie religijne, choć pod administracją różnych diecezyj.

[53] Ponad 120 osób z poza gminy

[54] Jest to część I książki, str. 23÷70

Polska powstała z plemion, ze wspólnot rodzinno-patriarchalnych. Więzy krwi przez wiele stuleci były podstawą łączności między rodzinami, tworząc kręgi członków rodów — plemiona. Powstawały organizacje terytorialne, łączące rodziny sąsiadujące ze sobą. Terytoria plemienne były jednostkami politycznymi.

Ustrój polityczny plemion nie miał jednak cech ustroju rodowego. W początkach naszej państwowości znane są plemiona Wiślan, Lędzian, Ślężan, Polan, Kujawian, Mazowszan, Pomorzan i inne.

U zarania czasów historycznych tereny Polski pokryte były prawie w całości nieprzebytą puszczą. Z czasem, pod wpływem gospodarki ludzkiej, stan ten uległ daleko idącym zmianom.

Plemiona osadzały się na dobrych glebach i przeważnie nad rzekami. Doliny rzek przyciągały najstarsze skupienia ludności. Były to tereny słabiej zalesione, łatwiejsze do uprawy rolnej; rzeki stawały się szlakami komunikacyjnymi. W naszych stronach kręgosłupem osadniczym stały się dorzecza środkowej Wisły oraz dolnego i środkowego Bugu.

Pod Siedlcami, blisko Chodowa, przy ujściu Muchawki do Liwca, zbiegały się w Polsce przedrozbiorowej granice trzech województw: mazowieckiego na zachód od Muchawki i Liwca, (przy czym między Liwcem a Bugiem stykało się Mazowsze południowe, czersko-warszawskie, z Mazowszem północnym, płockim), granice województwa podlaskiego na wschód od Liwca oraz województwa lubelskiego, przedtem (przed r. 1474) sandomierskiego, między Liwcem a Muchawką aż do Wisły. Na wschód od Podlasia, w okolicach rzek Białki i Krzny, rozciągała się ziemia brzeska, należąca do województwa brzeskiego, od północy i wschodu odgraniczona od reszty województwa Bugiem, a na południu Włodawką. Ponadto do Diecezji Podlaskiej wszedł skrawek ziemi chełmskiej. Granice tych województw kształtowały się w ciągu długich stuleci.

Plemiona na krańcach swej posiadłości wznosiły koliste grody, zabudowane prostymi domami drewnianymi. Grody stanowiły w Polsce do XIII w. ośrodki gospodarcze i militarno-administracyjne. W grodach kasztelańskich istniały kaplice, przy których służbę Bożą sprawowali kapelani (w XIII w. liczba kasztelanii przekraczała 100). Kaplice te były ośrodkami misyjnymi.

Podział administracyjny kościelny opierał się na zrębie organizacji polityczno-administracyjnej. W XII w. organizacja kościelna miała granice takie same, co organizacja administracji politycznej.

Diecezja Podlaska objęła teren od środkowej Wisły po dolny i średni Bug, zajmując krańce Podlasia i ziemi brzeskiej, rządzone pod względem kościelnym przez diecezję łucką; krańce Mazowsza południowego, czersko-warszawskiego, rządzone przez diecezję poznańską; Mazowsza północnego, płockiego, rządzone przez diecezję płocką, oraz krańce Lubelskiego i Sandomierskiego pod władzą diecezji krakowskiej, ponadto skrawek ziemi chełmskiej pozostającej pod zarządem diecezji chełmskiej, później lubelskiej.

Najprzód w całej Polsce władzę kościelną sprawował przez kilkadziesiąt lat od przyjęcia chrztu biskup misyjny w Poznaniu. Ta diecezja zatrzymała jurysdykcję kościelną nad Mazowszem południowym aż do rozbiorów Polski. W r. 1000 powstała polska organizacja kościelna: archidiecezja gnieźnieńska z biskupstwami: krakowskim dla Wiślan (raczej dla Małopolski), które sięgało aż po dzisiejsze Siedlce, wrocławskim dla Ślężan i kołobrzeskim dla Pomorzan. Diecezja płocka powstała w r. 1075, i do niej należał skrawek okolic między Liwcem a Bugiem. Diecezja łucka, powołana do życia w r. 1358, objęła opiekę kościelną nad Podlasiem, a diecezja chełmska w r. 1359 (1375) nad ziemią chełmską, których części weszły w skład Diecezji Podlaskiej.

1.13.1. Państwo Wiślan. Małopolska. Diecezja krakowska

Do najwcześniej nam znanych plemion należą Wiślanie nad górną Wisłą.

Pierwsze państwo słowiańskie powstało w pierwszej połowie VII w. Jego ośrodkiem były Morawy. Obejmowało tereny dzisiejszej Czechosłowacji, i sięgało dalej na północny zachód aż po środkową Łabę. Organizatorem państwa był kupiec frankoński Samon. W IX w. na tym samym terenie występuje państwo wielkomorawskie, które, można przypuszczać, było kontynuacją państwa Samona. Pierwsze ślady chrześcijaństwa na Morawach dają się zauważyć pod koniec VIII w., prawdopodobnie działali tu misjonarze iroszkoccy czy anglosascy. W IX w. pracuje duchowieństwo bawarskie, pogłębiając zależność Moraw od Franków wschodnich, czyli Niemców. W r. 845 14 książąt czeskich przyjęło chrzest w Ratyzbonie od władców frankońskich. Książę morawski Rościsław, chcąc się uniezależnić od Niemców, zwrócił się do Bizancjum po misjonarzy słowiańskich. W r. 863 przybyli dwaj bracia, Konstanty i Metody, pochodzący z greckiej rodziny z Salonik. Obaj znali dobrze język słowiański. Oni zaczęli szerzyć wiarę chrześcijańską w języku i obrządku słowiańskim. Ich działalności sprzeciwiało się duchowieństwo bawarskie. Misjonarze słowiańscy otrzymali zgodę papieża Hadriana II, który zatwierdził księgi liturgiczne i udzielił sakry biskupiej. Konstanty (Cyryl) umarł w Rzymie, Metody przez kilkanaście lat rządził archidiecezją morawską. Książę Świętopełk uniezależnił się od Niemiec, co sprzyjało działalności Metodego na Morawach, a nawet wśród sąsiednich Czechów i Polaków.

W tym właśnie czasie, według ówczesnego autora „Żywota Konstantego i Metodego", „książę pogański, silny bardzo, siedzący na Wiśle, urągał chrześcijanom i szkody im wyrządzał. Posławszy zaś do niego (Metody) kazał mu powiedzieć: «Dobrze (będzie) dla ciebie, synu, ochrzcić się z własnej woli na swojej ziemi, abyś nie był przymusem ochrzczony w niewoli na ziemi cudzej, i będziesz mnie wspominała Tak się też stało". Książę ten, prawdopodobnie pod przymusem, pobity przez Świętopełka morawskiego, około lat 875—876 został ochrzczony. Kraj Wiślan obejmował górną i średnią Wisłę. A sąsiednie plemię Lędzian--Sandomierzan było przynajmniej częściowo zależne 'od księstwa wiślańskiego. Ziemia lubelska, należąca przedtem do województwa sandomierskiego, była również w zasięgu Wiślan. Sfałszowany w treści, ale autentyczny dyplom cesarza Henryka IV dla bpa praskiego z r. 1086 wykazuje północno-wschodnie granice diecezji praskiej, obejmujące wbrew ówczesnej rzeczywistości Kraków i rozciągające się po Bug i Styr. Dokument ten świadczy, jak daleko sięgała dawniej zwierzchność państwa wielkomorawskiego i jurysdykcja kościelna zależna od metropolii morawskiej. Znalazło to też potwierdzenie w wykopaliskach archeologicznych w Chodliku, w powiecie puławskim, województwie lubelskim. W rozległym grodzisku znaleziono ceramikę przypominającą wyroby ze Słowacczyzny i Moraw z VI—IX w. ,,Grodzisko w Chodliku wskazywałoby, że granice panowania morawskiego sięgały w każdym razie po prawy brzeg średniej Wisły tak daleko ku wschodowi, że oparcie ich o górny Bug i Styr wydaje się całkiem prawdopodobne".

Działał tutaj sufragan metropolity morawskiego św. Metodego, bp Wiching, wyświęcony w r. 880 na bpa Nitry, ale wysłany „do pewnego ludu nowo nawróconego *(neophita gens)*, który książę (Świętopełk) podbił i z pogan chrześcijanami uczynił. Wypadki te działy się ok. r. 880; św. Metody zmarł w r. 885. Wprawdzie nie ma wyraźnych śladów działalności misyjnej chrześcijan na tym terenie wiślańskim, tym niemniej należy przyjąć fakt pewnej chrystianizacji tych stron już w drugiej połowie IX w.

T. Lehr-Spławiński utrzymuje na podstawie skąpych wprawdzie danych historycznych i dialektologicznych, ,,że cała przestrzeń po obu brzegach górnej i średniej Wisły od pogranicza śląskiego na zachodzie aż po zachodnią Lubelszczyznę, pogranicze Grodów Czerwieńskich, na wschodzie, zajęta była we wczesnym średniowieczu przez osadnictwo jednego tylko — wewnętrznie może mniej lub więcej zróżnicowanego — plemienia, które od Wisły „otrzymało miano Wiślan". Mógł się tu szerzyć przez pewien czas obrządek słowiański.

O Ziemi Wiślan mamy więc wiadomości ze źródeł morawskich o prawie 100 lat wcześniej niż wiadomości o Mieszku I. Ziemia ta była chwilowo zajęta przez Czechy,

około lat 981—984; Czesi, już wtedy chrześcijanie, władali ziemią około 20 lat. Można się zatem spodziewać, że wiarę chrześcijańską znano w tym rejonie bardzo wcześnie.

Ziemia Wiślan, krakowska, oraz Lędzian, sandomierska, wraz z ziemią radomską, później sieciechowską, czy stężycką, łącznie z ziemią lubelską razem z ziemią łukowską tworzyły Małopolskę. One musiały podlegać w odległej przeszłości jednemu władcy państwowemu w myśl faktu historycznego, że w Polsce pierwotnej granice państwowe i kościelne pokrywały się ze sobą, a w Małopolsce rozciągała się jedna diecezja krakowska. Z tych ziem pewne tereny weszły do Diecezji Podlaskiej.

Najstarszym osiedlem w tym regionie był Łuków. Gród o tej nazwie źródła wymieniają już w latach 1244, 1254, 1257, 1258. Nazywany jest tam *provintia, districtus, castrum. W* połowie XIV w. (1350—1359) znana jest już ziemia łukowska, która przed r. 1474 należała do województwa sandomierskiego, a od tego roku do województwa lubelskiego, w tym roku utworzonego.

Pod względem kościelnym Łukowskie do czasu rozbiorów wchodziło w skład diecezji krakowskiej. Łuków, jako stolica opola i kasztelami, był we wczesnym okresie swych dziejów najbardziej odpowiednim miejscem w okolicy do założenia biskupstwa. W latach 1254 i 1257 projektowano utworzenie tu biskupstwa łukowskiego. Zapewne w połowie XIII w. warunki kościelne sprzyjały założeniu tu biskupstwa, jeśli brano poważnie pod uwagę taką możliwość. Parafia musiała już istnieć wcześniej, prawdopodobnie od XII w.; należała do archidiakonatu radomskiego, około lat 1565—1595 przeniesionego do archidiakonatu lubelskiego.

Ziemia łukowska, gęsto zalesiona, słabo rozwijała się we wczesnym średniowieczu. Wykrycie około 20 grodzisk wzdłuż wschodniej granicy Łukowskiego: u źródeł Liwca, nad Krzną na wschód od Łukowa, na południe od Radzynia nad Tyśmienicą, świadczy o rozwiniętym tu systemie fortyfikacji. Ciągłe najazdy Litwinów, Rusinów, Jadźwingów, Tatarów w XIII i XIV w. utrudniały osadnictwo, które koncentrowało się około grodu Łukowa.

Drugim starym osiedlem jest Kock, miejscowość targowa z kościołem i karczmą, wymieniona już w dokumencie z r. 1239; własność biskupstwa płockiego. Kościół najprawdopodobniej pochodzi z XII w. Kock był zapewne centrum gospodarczym. Kościół spełniał rolę usługową w stosunku do ludności okolicy i gromadzących się na targowisku. Także wezwanie kościoła Wniebowzięcie NMP wskazuje na wiek XII, w którym kult Matki Boskiej był rozpowszechniany przez bpa płockiego Aleksandra (1129—1156). W r. 1258 książę Bolesław Wstydliwy obdarza bpa płockiego immunitetem dla jego dóbr w Kocku. Do Kocka w tym czasie dochodziła droga z Radomia i Sieciechowa, zbiegająca się tu z drogą lubelską. Kock jako ośrodek targowy powstał nie wcześniej niż w drugiej połowie XIII w., kiedy powstała kasztelania łukowska i kiedy Lublin był w piątym dziesięcioleciu czasowo opanowany przez Daniela, księcia halicko-włodzimierskiego, a do Łukowa jeżdżono od strony Radomia i Sieciechowa przez Kock.

Droga z Rusi z Kijowa przez Chełm i Lublin dzieliła się na dwie trasy: jedna wiodła przez Grabów, Markuszów, Kurów, Sieciechów, Kochów, wzdłuż Wisły na Mazowsze południowe i płockie; druga — na północ przez Lubartów, Kock, Łuków w okolice Drohiczyna, Zuzeli i łączyła się z drogą nadbużańską, prowadzącą do Sambii.

Ta droga przez Łuków. Kock, Sieciechów była w XIII w. utartym szlakiem napadów litewsko-jaćwieskich kierujących się znad Bugu ku środkowej Polsce.

Sieciechów, odległy o 4 km od Stężycy, był punktem przeprawy ze wschodu na Mazowsze przez zabagnione doliny Wieprza i Wisły oraz dla dróg z południowego zachodu na północny wschód ku okolicom środkowego Bugu. Był przeprawą łączącą Radom z osadnictwem prawego brzegu Wisły. Gród Sieciechów, znany w końcu XI w., był trudno dostępny ze względu na wody Wisły, które go otaczały zewsząd rozlewiskami.

Istniały tu targowisko, klasztor benedyktynów i opactwo, a także kościół parafialny, którego czas powstania jest nieznany, pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Można przypuszczać, że wzniesiony został w XII w., w związku z targowiskiem. Karczma,

własność opactwa, obsługiwała ruchliwy szlak. Przesuniecie się koryta Wisły wpłynęło na upadek grodu; w XIV w. stał się większą osadą. Doszła wówczas do znaczenia Stężyca. Osada Sieciechów przesunęła się za koryto Wisły ku północnemu wschodowi, by w końcu XIV w. zrezygnować z tej ,,pogoni" i ze swego znaczenia na rzecz Stężycy, która wyrosła po prawej stronie Wisły, nad nowym korytem rzeki, przesuniętym około dwa i pół km na północ od zabudowań klasztornych [19]. W Sieciechowie ustala się czas powstania parafii na XII w., po lewej stronie Wisły, i na XII w. w Kochowie, po jej prawej stronie (w latach 1569—1575 przeniesionej do Maciejowie). Na XIII w. ustala się czas powstania parafij Stężycy i Samogoszczy. W pierwszej połowie XIV w. (1346—1358) w Wargocinie i Drążgowie (erekcja — 1344).

Parafie Korytnica, Żelechów, Wilczyska, Tuchowicz powstały albo pod koniec XIII w., albo w pierwszej połowie XIV w. W wykazie świętopietrza notowane są w latach 1325—1328, Tuchowicz 1350—1351. Te skupiska parafij znajdowały się w miejscach starego osadnictwa, otoczonego puszczami. Stosunkowo mała ich liczba (sprzed XIV w.) na terenie ziemi stężyckiej i łukowskiej była wynikiem słabo rozwiniętego osadnictwa, które do unii polsko-litewskiej w r. 1385 nie mogło się swobodnie rozwijać ze względu na ciągłe napady ze strony Jaćwieży, Litwy i Rusi. Od poł. XIV w. do początku XVI w. następuje intensywny rozwój sieci parafialnej na tych terenach. Nowe parafie powstają na miejscach nowego osadnictwa.

Wiek XV: Zbuczyn, 1418; Ułan, 1418—1470; Pruszyn, 1430;
Trzebieszów, 1430; Wojcieszków, 1437; Ryki, 1358—1442; Serokomla, 1444—1545; Kozirynek (Radzyń), 1456; Okrzeja, 1469;
Górzno, 1485.

Wiek XVI: Bobrowniki, 1503; Siedlce, 1532; Adamów, 1545;
Stanin, 1555; Kłoczew, 1589; Żabianka, 1570—1575; Radoryż, 1588; Pawłowice, 1593.

Wiek XVII: Nowodwór, 1612; Łysobyki (Jeziorzany), 1662;
Brzeziny, 1683—1684; Gończyce, 1699.

Wiek XVIII: Kąkolewnica, 1767; Domanice, 1747.

Z ziemi lubelskiej, z archidiakonatu lubelskiego, weszły do Diecezji Podlaskiej Parczew, parafia powstała przed r. 1401, i Ostrów — w r. 1442. Parafie te tworzą w lesistych terenach nad dolnym Wieprzem i jego dopływami początek sieci parafialnej w tym regionie.

Okolice Parczewa i Ostrowa Lubelskiego ciążyły w życiu gospodarczym ku Lublinowi. Miejscowość ta w XI—XII w. była osadą targową, raczej lokalną. W drugiej połowie XII w. wzniesiono czy rozbudowano obronny gród, utworzono kasztelanię i archidiakonat (1198). To ożywienie Lublina łączyło się z polityką ruską księstwa krakowsko-sandomierskiego. Lublin należał do dzielnicy sandomierskiej, będącej pod zarządem najpierw syna Krzywoustego, Henryka, a później Kazimierza Sprawiedliwego, za panowania, którego doszło do połączenia z dzielnicą krakowską w jedno księstwo krakowsko-sandomierskie. Lublin staje się wtedy ważnym ośrodkiem administracyjnym, gospodarczym, kościelnym. Przez Lublin i Zawichost szedł szlak na Kraków wszystkich najazdów tatarskich i wypraw wojennych ruskich, np. w latach 1205 i 1241. Prowadziła też przez Lublin droga z Rusi przeprawami przez Wisłę w Sieciechowie pod Stężycą i w Kochowie pod Maciejowicami. W XIII w. rola Lublina ciągle wzrasta mimo walk polsko-ruskich, najazdów Jadźwingów, Litwinów i Tatarów. Rosną kontakty handlowe z Rusią. W r. 1317 otrzymuje Lublin od Łokietka przywilej lokacji miejskiej. W końcowych latach panowania tego króla i za Kazimierza Wielkiego handel Polski z Rusią jeszcze bardziej się ożywił. Miasto rozwinęło się. W połowie XIV w. utworzono starostwo lubelskie (generalne).

Dopiero jednak unia polsko-litewska w r. 1385 miała ogromne znaczenie dla Lubelszczyzny. Tereny kresowe stały się odtąd centralne w wielkim państwie polsko-litewskim. Lublin wyrósł do rangi ośrodka wymiany handlowej między Polską a Litwą. Droga z Lublina na Litwę przez Brześć przechodziła przez Ostrów, Parczew, Rossosz,

Łomazy lub przez Włodawę i Sławatycze. Za Kazimierza Jagiellończyka, syna Władysława Jagiełły, utworzono województwo lubelskie w r. 1474. Wówczas to ożywiło się osadnictwo na terenach Diecezji Podlaskiej i zaczęto zakładać liczne parafie.

Do diecezji krakowskiej należała ziemia stężycka, ziemia łukowska i część ziemi lubelskiej, które w r. 1818 wejdą do Diecezji Podlaskiej. Na tych terenach, należących do diecezji krakowskiej, utworzono przed r. 1198 archidiakonat lubelski i archidiakonat radomski (dekanat kielecki). O archidiakonacie radomskim nie ma dotąd wyczerpujących opracowań naukowych ani co do czasu powstania, ani co do jego działalności. Prawdopodobnie założył go bp Gedko w XII w., a dziekan kolegiaty kieleckiej otrzymał uprawnienia archidiakońskie w r. 1171. Archidiakonat przetrwał do połowy XVI w.

Archidiakonat lubelski dzielił się przed r. 1565 na dekanaty. Należały do niego między innymi dekanaty łukowski i parczewski. Archidiakonat radomski (kielecki) obejmował między innymi dekanat stężycki.

Dekanat łukowski obejmował parafie: Łuków, Ułan, Radzyń albo Kozirynek, Trzebieszów, Zbuczyn, Pruszyn, Siedlce, Tuchowicz, Stanin, Radoryż, Wojcieszków, Adamów, Serokomla, Domanice.

Dekanat parczewski — parafie: Parczew, Ostrów, Kijany, Łęczna, Biskupice, Puchaczów, Michów, Baranów, Czemierniki, Kocko, Lewartów, Krasienin, Bystrzyca.

Dekanat stężycki — parafie: Stężyca, Pawłowice, Wargocin, Maciejowice, Samogoszcz. Górzno, Wilczyska, Żelechów, Okrzeja, Kłoczew, Korytnica, Ryki, Żabianka albo Wąwolnica, Drzązgów, Bobrowniki, Gołambie.

1.13.2. Mazowsze. Wiadomości ogólne

Drugą wielką prowincją i drugim plemieniem rządzonym administracyjnie oddzielnie i pod względem kościelnym wyodrębnionym są Mazowsze i Mazowszanie. O Mazowszu mamy wiadomości późne i skąpe. Należy tu wyróżnić trzy krainy plemienne: pierwsza wokół Płocka po obu stronach Wisły aż do ujścia Bugu--Narwi; druga — wokół Czerska i starszego odeń Grójca, na północ, w kierunku Warszawy, na wschód po Wieprz i Bug; i trzecia — na północnym wschodzie nad Narwią.

Mazowsze, według zgodnych na ogół twierdzeń historyków, włączone zostało do państwa polskiego przed rządami Mieszka I; według niektórych badaczy ojciec jego, Siemomysł, przyłączył krainy nad Wisłą i Narwią do trzonu gnieźnieńskiego. Weszłyby więc one w pierwszej połowie X w. w skład ziem piastowskich, które choć składały się z kilku krain plemiennych, powoli zrastały się w państwo piastowskie.

Mazowsze, rzadko zaludnione i bardzo jeszcze powierzchownie schrystianizowane, nie otrzymało w r. 1000 osobnego biskupstwa i niepodobna rozstrzygnąć na pewno, z którą stolicą kościelną zostało za Chrobrego związane.

Mieszko II w r. 1031 wskutek buntu braci i koalicji cesarstwa z Rusią zbiegł z kraju. Rządy objął Bezprym za cenę rezygnacji z korony oraz m. in. z grodów nad Wieprzem i Bugiem, zwanych Czerwieńskimi. Wkrótce po powrocie do kraju Mieszko II umarł (1034). W Polsce zapanowała anarchia. Młodociany jego syn, Kazimierz, musiał z kraju uchodzić. Powstała reakcja pogańska, roszczenie możnowładców i warstw uciśnionych. Na domiar złego Czesi najechali ziemie polskie. Metropolia gnieźnieńska upadła, większość kościołów i klasztorów zniszczono, duchowieństwo wymordowano. Masław (Miecsław) ogłosił się samodzielnym władcą na Mazowszu. Przy władzy utrzymał się 10 lat. Gdy na innych terenach trwały walki, grabieże i pożary, na Mazowszu było cicho i spokojnie, tu chronili się Polacy z innych krain (Gali). Może dlatego, że tu nie było jeszcze chrześcijan i organizacji kościelnej, nie było też prześladowań?

W Małopolsce chrześcijaństwo poniosło mniejsze straty. Kazimierz po powrocie do kraju udał się do Krakowa. Przy pomocy swego teścia, księcia kijowskiego Jarosława, w r. 1047 pokonał Masława. Podobno za tę pomoc oddał spory rąbek południowo--

wschodniego Mazowsza między Łukowem a Brześciem i Włodawą. Ostatecznie zespolił Mazowsze z resztą państwa.

Organizację Kościoła w Polsce odnowił Bolesław Śmiały; utworzono w r. 1075 w Płocku nowe biskupstwo dla Mazowsza północnego; nie obejmowało ono Mazowsza południowego — tu istniał archidiakonat Czerski, a może nawet biskupstwo czerskie, mazowieckie.

Najprzód na Mazowszu zaludnił się obszar gleb urodzajnych — wysoczyzna płocka. Już za Galia Anonima w XII wieku znane były: Płock, Ciechanowiec, Pułtusk, Wyszogród, Sierpc, Raciąż, Zakroczym, Serock. Początkowe centra osadnicze kształtowały się wzdłuż Wisły. W XII i XIII w. osadnictwo mazowieckie nie rozprzestrzeniło się na północ poza Wisłę dalej niż ponad 50—60 km [7]. Później poczęło się posuwać w górę Narwi po Wiznę, w górę Bugu po Nurzec. Granicę wschodnią ziemi czerskiej stanowiła rzeka Liw. Największe trudności z ustaleniem dawniejszych podziałów terytorialnych nastręcza Mazowsze wschodnie z powodu braku źródeł odnoszących się do wcześniejszego okresu. W piątym dziesięcioleciu XIII w. wschodnie granice Mazowsza sięgały dalej niż w czasach późniejszych, obejmowały bowiem również część późniejszego Podlasia aż po Narew i Nur.

Mazowsze od Wisły po Liwiec miało charakter kresowy, narażone na najazdy pruskie, jaćwieskie, litewskie i ruskie, które trzeba było odpierać w nieustannej walce. Książęta mazowieccy nadawali tu ziemie z obowiązkiem służby wojskowej. Dlatego w tych okolicach było mnóstwo ludzi wolnych — szlachty. Ogólnie przeważa wśród historyków zdanie, że osadnictwo na tych ziemiach rozpoczyna się dopiero w czasach pounijnych (1385), „po zabezpieczeniu granic od najazdów nieprzyjacielskich". Już w drugiej połowie XIV w. fala ludności mazowieckiej powróciła na wyniszczone najazdami poprzedniego stulecia wschodnie pogranicze, a nawet posunęła się na sąsiednie Podlasie, gdzie zatrzymała się na linii Drohiczyn i Tykocin. W połowie XV w. istniało już zwarte osadnictwo polskie wraz z zwartym w XIV w. osadnictwem ruskim.

Dopiero w XV w. zaczyna się rozwijać kolonizacja całych połaci ziem na Mazowszu wschodnim. W puszczach szerzyło się osadnictwo wolne, popierane przez książąt mazowieckich. Niskie ceny ziemi i darowizny pociągały w te strony licznych osadników. Osadnictwo nad Liwcem na początku XIV w. rozwinęło się o tyle, że utworzono tam lokalne centrum administracyjne w Liwie. Kolonizacja szła znad Wisły, a nie w górę Liwca znad Bugu, za czym przemawia wejście Liwu do obszaru czerskiego. Tak było w XI—XIII w. W zaraniu wczesnego średniowiecza szlak osadniczy biegł w górę Bugu i stąd Liwcem. Rzut oka na mapę lokacji miast wskazuje na stan rozwoju osadnictwa: na lewobrzeżnym Mazowszu proces lokowania miast zasadniczo zakończył się w XIV w., kiedy dokonano 12 lokacji, później, w XV w. było 7 lokacji, w XVI — 6, natomiast na prawym brzegu Wisły, na terenach zaludnionych słabiej niż lewobrzeżne, w miarę postępowania osadnictwa wzrasta liczba miast; w XIV w. — 16, w XV w. — 32, w XVI w. — 34. Skupiska ludności są mniejsze w rejonie Wkry, większe zaś na ziemi czerskiej. Najliczniej zaś pojawiają się w XVI w.

Warunki osadnicze na Mazowszu były niełatwe; nieurodzajne gleby, mokradła, puszcze utrudniały osadnictwo. Powstawały oddzielone od siebie wyspy osadnicze w lasach, dolinach rzek. Osadnictwo stopniowo rozszerzało się na tereny puszcz[17]. Od brzegów Wisły aż po pogranicze Mazowsza sięgającego ziemi łukowskiej, w zasięgu najmniej 15 mil, ciągnęły się nieprzerwanym pasem lasy i bory książąt mazowieckich.

Testament Krzywoustego, który w r. 1138 podzielił państwo między synów królewskich, wprowadził separatyzm polityczny Mazowsza. Mazowsze w r. 1247 usamodzielnia się, w połowie XIV w. jest lennym terytorium pod zwierzchnictwem Kazimierza Wielkiego. Wreszcie się rozpada: w r. 1462 powstaje księstwo rawskie, w r. 1495 — księstwo płockie, w r. 1526 — księstwo warszawskie, zwane mazowieckim.

W tym czasie Mazowsze stanowiło albo administracyjną całość terytorialną, albo było podzielone na części północną i południową. Pod względem kościelnym pierwsza obejmowała biskupstwo płockie dla obszarów północnych, druga zaś archidiakonat czersko-warszawski, należący do diecezji poznańskiej, dla obszarów południowych.

Najburzliwsze czasy przeżywało Mazowsze za Konrada I (1202—1274), dzielnicowego księcia mazowieckiego. Było terenem częstych wojen i waśni bratobójczych i sąsiedzkich. Konrad wiązał się nawet z wrogami. W r. 1226 oddał ziemie dobrzyńską i chełmińską Krzyżakom celem obrony przed Prusami i Jadźwingami. Sprowadził w r. 1237 zakon rycerski, tzw. braci dobrzyńskich, do Drohiczyna. Następują ciągłe najazdy Jaćwieży, Litwinów, Rusinów, Krzyżaków. W r. 1323 Giedymin pali szereg miast mazowieckich, równa z ziemią setki wsi i osad, zabija i uprowadza do niewoli około 20 tysięcy ludzi.

1.13.2.1. Mazowsze południowe. Diecezja poznańska

Stolicą książęcą Mazowsza południowego już w pierwszej połowie XII w., około r. 1124, był Grójec. Później przeniesiono ją do Czerska, który już przed r. 1231 był siedzibą kasztelami, a przed r. 1242 ośrodkiem odrębnego terytorium, obejmującego południowo-wschodnie Mazowsze. Do tego okresu można odnieść osadnictwo nad Wisłą. Przeniesienie siedziby książąt z Grójca do Czerska tłumaczy się zaangażowaniem się władców w sprawy obrony i kolonizacji wschodnich kresów.

Najprzód w Grójcu, potem w Czersku istnieje wraz ze stolicą książęcą siedziba archidiakonatu południowego Mazowsza. Archidiakonat grójecki, a następnie przed r. 1252 czerski, od r. 1406 przeniesiony do Warszawy, należy do diecezji poznańskiej. Archidiakonat istniał prawdopodobnie około lat 1113—1124. Archidiakonat czerski, zwany też bywa czasem „diecezją Czerska". Biskup poznański Zaremba w r. 1303 mówi: żre *nostra dioecesi Czirnensi,* a w r. 1503 kancelaria apostolska wśród 6 polskich diecezji wymienia także „mazowiecką", 'czyli obszar archidiakonatu czerskiego. Dlaczego ten archidiakonat, 'oddzielony od macierzystej diecezji terenem gnieźnieńskim, należał do diecezji poznańskiej? Istnieją liczne hipotezy wyjaśniające. Prawdopodobnie są to ślady pierwotnego biskupstwa misyjnego poznańskiego, które obejmowało teren całej Polski, obejmowało też Mazowsze. Wielka droga na Litwę, idąca z Warszawy do Drohiczyna, była granicą oddzielającą diecezję płocką od archidiakonatu czersko-warszawskiego. Do Diecezji Podlaskiej weszły tereny między Wisłą a Liwcem.

Osadnictwo tuż po prawej stronie Wisły znane jest już w XIII w. W r. 1252 w dokumencie dla Góry (KDWP nr 599) występują Warszawice i Nieciecz, w r. 1297 Sobienie Biskupie i Szymanowice. Nie ma jednak danych, aby istniały tam wówczas parafie.

W dzisiejszym dekanacie garwolińskim parafie powstawały najprawdopodobniej w następującej kolejności:

Wszystko przemawia za tym, że najstarszym kościołem, w okolicy był kościół w Osiecku. Była to królewszczyzna i starostwo nie grodowe. Najstarsze kościoły fundowali panujący książęta. Istniejący już w Osiecku w roku 1300 kościół parafialny św. Bartłomieja musiał powstać prawdopodobnie w XIII wieku, może wówczas, kiedy po drugiej stronie Wisły przeniesiono około roku 1252 do pobliskiego, o kilka mil odległego Czerska stolicę księstwa i siedzibę archidiakonatu. W Osiecku mieli książęta mazowieccy dwór myśliwski i tu chętnie przebywali, odbywając łowy w otaczających go lasach. Oni to założyli w Osiecku kościół. W r. 1446 kościół ten chylił się prawie ku upadkowi *(fere collapsa fuerat)*; musiał więc być wtedy bardzo stary, liczył przypuszczalnie około 200 lat, czyli powstał około r. 1246.

Drugim w kolejności wieku, po lewej strome Wisły, był kościół w Radwankowie, włości monarszej, ongiś bardzo rozległej (25 wiosek). Kościół ten pod wezwaniem Matki Boskiej i św. Jana Chrzciciela istniał już w r. 1417. W obrębie parafii znajdowały się dobra biskupa

poznańskiego, zakupione przez biskupstwo poznańskie przed r. 1297. Kościół musiał powstać przed tą datą, a więc w XIII w., podobnie jak w Osiecku, bo w przeciwnym razie biskupi erygowaliby go w swojej posiadłości. Wskutek ciągłego podmywania skarpy przez Wisłę kościół w r. 1736 przeniesiono do Warszawie.

Wilga — 1407.

Łaskarzew, posiadłość biskupów poznańskich, ośrodek zarządu dóbr biskupich, lokowany, jako miasto w r. 1418 na gruntach wsi Korciczew w powiecie radomskim, diecezji krakowskiej. Biskup poznański Andrzej Łaskarz Gosławski przeniósł miasto w r. 1420 czy 1424 na drugi brzeg **Promnika**, w granice diecezji poznańskiej. Prawdopodobnie wówczas erygowana była parafia.

Garwolin, dawna własność monarsza, już w r. 1423 był miastem. Kościół założyli zapewne książęta mazowieccy, dokumentów co do tego brak. W dokumencie z r. 1418 jest zamieszczona wzmianka o parafii i o plebanie Jakubie. Akt erekcyjny pobliskiej Wilgi z r. 1407 wspomina o sąsiednich parafiach Samogoszczy i Radwankowie, a o Garwolinie milczy. Widocznie jeszcze wtedy parafii tam nie było; powstała wobec tego w latach 1407—1418.

Sieczcza — Parysów. Najprzód kościół był fundowany we wsi Sieczczy około lat 1439—1440. Akt erekcyjny został wydany przez biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego w Żbikowie 4 października 1445 r. Następnie zbudowany w latach 1541—1544 w Parysowie.

Miastków — 1424.

Stoczek — Poznańska Wola — Sebastianów był ośrodkiem znacznego klucza posiadłości biskupów poznańskich. Pierwszy dekret erekcyjny kościoła parafialnego we wsi Stoczek albo Poznańska Wola wystawiony był przez bpa Andrzeja Bnińskiego w r. 1466, lecz ostateczny przywilej erekcyjny został wydany w r. 1472.

Wiek XVI:

Zwoła — 1529. Jastrzębie — Borowie i Seroczyn — 1547.

Na ziemi liwskiej najwcześniej powstał kościół w Liwie. Liw występuje w dekanacie jako gród w XIV w. wraz z Łomżą i Płońskiem. Niedalekie grodzisko we wsi Grodzisk, jak wykazują najnowsze badania, ma obok cmentarzysko mazurskie z XI w. Jak głęboko sięga Liw w przeszłość — nie wiadomo. Pierwotny gród, położony na usypanym wzgórzu wśród bagien nad Liwcem, spełniał doniosłą rolę w pasie obronnym Mazowsza.

Podobno około r. 1279, za Leszka Czarnego, gród próbowali zdobyć Jadźwingowie, ale zostali pobici. Na miejsce grodu (z XI—XII w.) wzniesiono pod koniec XIV i w początkach XV w. murowany zamek. Przy zamku powstało osiedle Stary Liw[30]. Około r. 1350 panował tu Ziemowit Starszy, książę na Liwie i Gostyninie. Długosz pod datą 1355 r. zalicza 'zamek liwski do najwspanialszych na Mazowszu. Podobno Liw otrzymał prawa miejskie od księcia Ziemowita III w r. 1350. Posiadanie jednak praw miejskich stwierdza dopiero dokument z r. 1421, kiedy to Liw służy, jako miasto, za wzór dla Mińska, który otrzymuje w tym roku *plenum ius civile culmense quo iure oppidum nostrum Liw titur.* W r. 1425 uzyskuje podobne prawa wieś Raszny (dziś Raźny w parafii Sądowne) na wzór Liwa ...*civitatem locandi iure Theutonico Culmensi, quo cwitas ducalis Liw gaudet.* W r. 1436 dokument wyraźnie mówi: *Castrum nostrum Lyw in Czyrnensi districtu situatum.*

Kiedy stare miasto spłonęło, Bolesław IV, książę mazowiecki, przywraca w r. 1446 stare prawa, nadane przez jego przodków, i zakłada drugie, nowe miasto pod nazwą Nowy Liw; odtąd istniały obok siebie dwa miasta: Stary Liw i Nowy Liw aż do r. 1660, złączone wskutek „dezolacji miasta naszego Liwa" w czasie wojen szwedzkich.

Po wygaśnięciu rodu książąt mazowieckich ich posiadłości przyłączono do Korony. Liw otrzymał kasztelanię mniejszą i starostwo grodowe.

Kiedy stanął pierwszy kościół i powstała parafia w Liwie — nie ma wiadomości. Niewątpliwie jest najdawniejszy w ziemi liwskiej. Pierwsza wzmianka źródłowa pojawia się w r. 1408 (czy 1403, 1407, zależnie od odczytania źródła) w przywileju księcia

Bolesława, który nadaje plebanowi w ramach zamiany wieś Wyczółki albo Krypy. Podobno parafię założył książę Ziemowit III w r. 1350, ale brak potwierdzenia w źródłach. Parafia miała bardzo szeroki zasięg i była najstarsza w tej okolicy. Ponieważ na tych ziemiach stosunkowo późno powstawało osadnictwo, parafia w konsekwencji musiała powstać nie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w Polsce, lecz najprawdopodobniej w połowie XIV w.

Wiek XV:

Grębków — 1425,

Wiśniew — 1442, 1443.

Wodynie — 1444, 1445.

Niwiski — przed 1480 czy 1486.

Wiek XVI:

Czerwonka Liwska — w dokumencie księcia mazowieckiego Bolesława z r. 1453 wymienia się „par. Czerwonka, niedaleko Liwa położona". Musiała istnieć przed tą datą.

Oleksin — 1547

Wierzbno — 1583.

Wiek XVIII:

Kopcie — 1772.

Dekanat garwoliński[49] składał się z parafij: Garwolin, Glinianki, Jastrzębie, Karczew, Kiczki, Kołbiel, Kuflew, Latowicz, Łaskarzew, Miastków, Osieck, Parysów, Radwanków, Seroczyn, Siennica, Stoczek, Tarczów, Wiązowna, Wilka, Żeliszew, Żerzeń, Zwoła.

Do dekanatu liwskiego[50] należały kościoły: Liw, Cegłów, Czerwonka, Dobre, Długa, Grębków, Jakubów, Mińsk, Niwiski, Oleksin, Wierzbno, Wiśniew, Wodynie.

Z diecezji poznańskiej weszło do Diecezji Podlaskiej 21 parafij.

Parafie z terenu Diecezji Podlaskiej, należące do diecezji poznańskiej, podzielone były w r. 1533 na dekanaty: czerski i liwski, każdy prawdopodobnie w granicach powiatów o tych samych nazwach. Po roku 1536, może na synodzie w roku 1603, utworzony został z obszernego dekanatu czerskiego na terenie Diecezji Podlaskiej rozległy dekanat garwoliński. W roku 1603 liczył 22 kościoły parafialne, liwski — 14.

1.13.2.2. Mazowsze północne. Diecezja płocka

Mazowsze północne zaludniło się wcześniej i gęściej niż południowe. W Płocku już w połowie X w. Mieszko na miejscu ośrodka kultu 'pogańskiego na Wzgórzu Tumskim wzniósł grodek, w którym Bolesław Chrobry, najprawdopodobniej przed r. 1009, urządził sobie „stację", siedzibę warowną z kamienną budowlą pałacową i kaplicą, i monasterem benedyktynów. Tu prawdopodobnie rezydował przyjaciel Chrobrego i misjonarz ziem przyległych do Mazowsza, arcybiskup Brunon z Kwerfurtu.

Płock był siedzibą Masława i rzeczywistą stolicą. Masław odbudował ją po zniszczeniu w r. 1031 przez Jarosława, księcia ruskiego, wzniósł też z ruin świątynię grodową, rotundę. Płock był ulubionym miejscem pobytu Władysława Hermana, który również urządził tu siedzibę stołeczną. Około r. 1075, z chwilą powstania biskupstwa, monaster benedyktyński zostaje przystosowany do funkcji siedziby biskupa, a benedyktyni pełnią obowiązki kapituły katedralnej aż do początków XII w.

Z Płocka ekspandowała akcja misyjna do Mazowsza północnego.

Płock i Pułtusk były już w XI w. ważnymi centrami osadniczymi. Biskup płocki już w XIII w. pobiera myta, głównie na Bugu na wschodnim Mazowszu: w Broku, w Brańsku, w Świecku, od osadników mazurskich, którzy się przenoszą z całą swą chudobą w górę rzeki. Zuzela istnieje już w r. 1161 z targiem i przewozem przez Bug. Osady powstawały po prawej stronie rzeki przy drodze handlowej wzdłuż Bugu-Narwi. Dokument Konrada Mazowieckiego z lat 1228—1232 podaje wiadomość o posuwaniu się kolonizacji z Mazowsza przez Brańsk (Brańszczyk),

Brok w górę Bugu. Przed r. 1239 Mazowsze obejmowało część późniejszego Podlasia po Narew i Nur i sąsiadowało z grodem drohiczyńskim, który w r. 1237 Konrad Mazowiecki oddał braciom dobrzyńskim. Od bardzo dawna Mazowszanie zaczęli się przenosić na lewą stronę Bugu, na południe.

Całe Łukowskie i znaczna część Lubelskiego ma osadnictwo szlacheckie mazurskie. Już syn Krzywoustego, Henryk Sandomierski, czyni nadania za Wisłą, w okolicy Żelechowa i w Łukowskiem.

Obecne tereny Diecezji Podlaskiej (parafie: Kamienna, Korytnica. Sądowne, Stoczek) należały do diecezji płockiej, łączyły się z olbrzymimi obszarami leśnymi Puszczy Białej, znajdującej się w widłach Bugu i Narwi, wchodziły do północno-wschodniego Mazowsza. Bug od ujścia rzeki Brok aż do swego połączenia się z Narwią stanowił południową granicę Puszczy Białej, zwanej Puszczą Nadbużańską, Puszczą Biskupią lub wprost Biskupszczyzną, którą książę Konrad Mazowiecki nadał w XIII w. biskupom płockim. Biskupi popierali osadnictwo chłopskie i drobnoszlacheckie. Przywilej Konrada Mazowieckiego wymienia kilkanaście wsi puszczańskich, między innymi Brańszczyk, Tuchlin, Udrzynek, Nagoszewo. Obszar ten nie był zbyt zaludniony. Dopiero w XVI w. wzrasta tu zaludnienie, i stąd osadnicy udawali się na Podlasie. Na terenach kościelnych ucisk ekonomiczny był mniejszy niż w szlacheckich, folwarkach.

Ośrodkiem tych terenów był Pułtusk. Już w XI stuleciu wchodził w skład podstawowej sieci grodowej państwa pierwszych Piastów. Tu się krzyżowały interesy handlowe i religijne ludności 'okolicznych puszcz. Chociaż pierwsza wzmianka o Pułtusku pochodzi z pierwszej połowy XIII w., z dokumentu Konrada Mazowieckiego, to zdaniem historyków można przyjąć, że już w XI w. kasztelania pułtuska przypadła biskupowi płockiemu. Kościółek musiał tu istnieć już w XI—XII w. jako niezbędny składnik organizacji grodowej. W r. 1237 występuje Janko z Pułtuska, kapelan. W r. 1257 Pułtusk uzyskał prawo miejskie. W ciągu wieku XV dokonała się całkowicie organizacja miasta. W r. 1440 powstaje tu wyższa uczelnia, gdzie wykładają profesorowie Akademii Krakowskiej. W r. 1449 biskup Paweł Giżycki erygował kolegiatę. Zamek biskupi wspomniany jest już w pierwszej połowie XIII w., w r. 1319 zbudowano nowy. Tu rezydowali często biskupi płoccy. Stąd niezawodnie rozszerzała się działalność religijna na okolicę. Tereny Diecezji Podlaskiej oddalone były zaledwie o 50—80 km. Należały one do biskupa płockiego.

Za Piastów w X i XI w. całe Mazowsze, poza wąskim pasem wzdłuż Wisły, było dzikie i mało dostępne. Taką była Puszcza Nadnarwiańska jeszcze w XIV w. Bliskość barbarzyńskich Jadźwingów i Litwinów odstraszała osadników. ,,Lud tutejszy najdłużej opierał się zależności od wszelkiej władzy zarówno kościelnej jak i świeckiej. Gdy w Wielkopolsce i ziemi krakowskiej dzwony kościelne głosiły sławę chrześcijańskiego Boga, tutaj po kniejach i gąszczach leśnych lud jeszcze przez długie wieki kłaniał się bożkom pogańskim".

Najwcześniejszą wiadomość o działalności kościelnej w sąsiedztwie terenów obecnej Diecezji Podlaskiej spotykamy w XIII w. w dokumencie Konrada Mazowieckiego z r. 1203 (1239), gdzie wymienione są 'posiadłości biskupów płockich: ,,Gród Brensk z tymi wioskami Tuchlin, Mente, Góra, Belino, Turzyn, Wyszków tam kapelan ma jedną działkę i całą karczmę". Zdaje się. że najwcześniejszą placówką kościelną był tu Wyszków nad Bugiem. Tu w XIII w. (a prawdopodobnie i wcześniej) zakonnicy benedyktyni mieli kaplicę, gdzie co miesiąc odprawiał nabożeństwa przyjezdny duchowny. W r. 1347 za biskupa płockiego Klemensa kaplica wyszkowska spełniała rolę kościoła parafialnego. W r. 1378 za biskupa Ścibora wystawiono nowy kościół drewniany i erygowano parafię. W r. 1378 rektor kościoła parafialnego z Wyszkowa Mikołaj Michał z Wyszogrodu oświadczył w Płocku przed biskupem Ściborem, że kościół w Wyszkowie jest starożytny *(antiqua),* a pamięć ludzka o początkach jego nie istnieje, że kościół i poprzednicy różne zniszczenia i ciężkie nieszczęścia od dzikiego i od chrześcijańskiego ludu dotąd znosili, że dziesięciny snopowe do tego kościoła należały i należą ze wsi Wyszków, Brańsk, Turzyno, Tuchlin,

Raźni, Lochowo, Kamieniec. Biskup zatwierdził dziesięciny z tych wiosek dla kościoła w Wyszkowie w Płocku 9 września 1378 r.

A więc miejscowości, dziś należące do parafii Diecezji Podlaskiej, jak Raźny w parafii Sądowne, Lochów w parafii Lochów, należały w odległej przeszłości najprawdopodobniej do kościoła w Wyszkowie nad Bugiem.

Brańszczyk (Brańsk, Brensk, Bransko) już na początku XIII w. był grodem ze wsiami Wyszków, Turzyn, Tuchlin, Udrzyn. Był stolicą biskupiego klucza majątkowego. Tu zwożono zbiory, czynsze, dziesięciny, stąd wychodziły zarządzenia gospodarcze. W takich miejscach zwykle powstawały kościoły. Do jakiej parafii należał wówczas Brańszczyk? Może tworzył samodzielną parafię? Nie wiadomo. W r. 1378 należał do parafii Wyszków, a w r. 1465 był już samodzielną parafią. Do parafii Brańszczyk, założonej w latach 1378—1465, oddawały dziesięcinę wioski z parafij obecnej Diecezji Podlaskiej: Popowo z parafii Liw; Twarogi, Smolnica, Baczki, Zembrzyniec, Budziska, Łojewo, Jesiorówka, Barchowo z parafii Kamienna (Kamionolas); Niemcowa Wola — Grabiny z parafii Sądowne; Wieliczna, Drgicz, Zgrzebichy z parafii Stoczek (Miodnik). To świadczy, że prawdopodobnie te miejscowości, zapewne w tym czasie założone i składające dziesięciny parafii Brańszczyk, do niej należały od około r. 1378— 1465.

W r. 1471 po lewej stronie Bugu (Wyszków i Brańszczyk leżą po przeciwnej, prawej stronie) powstała nowa parafia w Kamieńczyku, ufundowana przez księcia mazowieckiego Konrada. Dokument z r. 1828, znajdujący się w Archiwum Parafialnym w Kamieńczyku, wykazuje, że wioski z parafij Sądowne, Raźny i Wilczogęby oddawały dziesięcinę parafii w Kamieńczyku. Najprawdopodobniej nastąpiło to po rozbiorach Polski, kiedy w tych stronach granica szła Bugiem; wówczas to Wyszków, pobierający dziesięcinę od niepamiętnych czasów z Rażeń, przekazał ją Kamieńczykowi.

Nieopodal Brańszczyka i Kamieńczyka, po prawej stronie Bugu, leży Brok. Już około lat 1228—1232 (1203) był grodem, komorą celną biskupów płockich i miał kościół „..ad *ecciesiam de Brok..."* (Kodeks dyplomatyczny Księstwa Maz., s. 337), Do tego kościoła należały osiedla po lewej stronie Bugu, dziś należące do Diecezji Podlaskiej.

Akt erekcyjny parafii Sądowne z r. 1524 stwierdza przynależność wsi Raźny do parafii Brok, a przyznaje dziesięcinę z pól kmiecych parafii Wyszków, „jak dotąd było". Proboszcz z Wyszkowa był wezwany do Płocka na dzień erekcji parafii Sądowne, aby wyrazić swoje żądania, jak również proboszczowie z Broku i ze Stoczka, z których to parafij była utworzona nowa parafia w Sadownem. Widać z tego, że miejscowości należące do parafii w Sadownem miały jakiś związek z parafią w Wyszkowie.

Jeszcze bardziej na północ, po prawej stronie Bugu, znajduje się Zuzela, wymieniona w najstarszych dokumentach już w roku 1161, z targowiskiem i przewozem, i prawdopodobnie z kościołem w tym czasie, w latach 1228—1232 — na pewno. Do tego kościoła należały, powstałe prawdopodobnie nieco później, wioski po lewej stronie Bugu, jak Ceranów, Sterdyń, Kossów, Prostyń.

W dokumencie *Fundatio prostinensis* w Archiwum Parafialnym w Prostyni czytamy, że osiedla w okręgu prostyńskim nie były jeszcze w r. 1511 w sposób należyty przyłączone do żadnej parafii i rozgraniczone, a ludność uczęszczała do kościoła parafialnego w Kossowie, lecz miała utrudniony dostęp do świątyni, ponieważ wioski te leżały w miejscowościach bagnistych i wodnistych. Marcin, oficjał i wikariusz generalny łucki, eryguje w r. 1511 parafię w Prostyni. Zaznacza, że parafia w Kossowie, od której odłącza okręg prostyński, jest obszerna i rektor kossowski wraz z obsługą kościoła nie będzie poszkodowany.

Świadczy to, że wioski parafii prostyńskiej do r. 1511 należały do parafii Kossów, że miały w Prostyni kaplicę. Inny dokument z r. 1775 *Status modernus ecciesiarum binarum Prostinensium* zaznacza, że kościół §w. Trójcy *erecta fuit ut patet ex inscriptione A. 1344* et hoec żpsa *nunc reparata.* Ks. Obłożą w broszurce ,,Pamiątka z Prostyni" pisze, że w Prostyni był już kościół wybudowany w r. 1344. Dowody potwierdzające istnienie tego kościoła to:

l) tradycja miejscowa,

2) akta archidiakonatu brzeskiego z r. 1446,

3) spisy inwentarza kościelnego z lat 1636 i 1775, które wspominają na podstawie dowodów wówczas istniejących, że pierwszy kościół wybudowany został w r. 1344, że uważany był za filię kościoła w Kossowie i obsługiwany przez wikariusza do czasu ustanowienia plebana w Prostyni, tj. do r. 1511. W kościele znajdowała się figura ukrzyżowanego Zbawiciela wielkości naturalnej z napisem u góry: „1344". Wobec tego parafia w Kossowie musiała istnieć w tym czasie, a nawet wcześniej, może około r. 1300. W dokumencie księcia Konrada z lat około 1228—1232 (rzekomo z r. 1203) miejscowość Kossowo jest wspomniana, ale nie było tam jeszcze kościoła; może wówczas należała do Zuzeli. Do Zuzeli należały też wioski, które dopiero w r. 1508 przyłączono do parafii Ceranów. W Ceranowie była tylko kaplica, z której do dziś pozostała nazwa miejsca, gdzie się znajdowała.

W r. 1161 Henryk, książę sandomierski, nadał Zuzelę klasztorowi w Czerwińsku, wraz z targowiskiem, karczmą i z przewozem. W dokumencie falsyfikacie księcia mazowieckiego Konrada (1203) powiedziano: *Item mile iste pertinent ad ecciesiam de Sussola*. A więc około lat 1228—1232 w Zuzeli był kościół, kościołowi 'były nadane pewne wioski. Terytorium po prawej stronie Bugu, aż po Narew i Nur, przed r. 1239 wchodziło w skład Mazowsza i sąsiadowało z grodem drohiczyńskim, który w r. 1237 należał do Konrada Mazowieckiego. Terytorium po lewej stronie Bugu, na południe od Zuzeli, Nura i Drohiczyna aż po Liw, również należało pierwotnie do Mazowsza. We wspomnianym dokumencie Konrada wymienione są wioski należące do bpa płockiego: Kossowo, Maleszewo, Gródek, a później do diecezji łuckiej, dziś wchodzące w skład Diecezji Siedleckiej. Okręg „węgrowski" był krawędzią szczerego Mazowsza, oderwaną przez Litwę w latach 1323—1324, a ostatecznie w r. 1443. Tu książęta mazowieccy osadzali mazurską szlachtę, nakładając na nią obowiązek bronienia granic, tu wznoszono grody i grodki obronne. Te obszary mają wiele szlachty zagrodowej, liczne polskie grodziska: Morzyczyn-Kocielnik, Nieciecz, Grodzisk, Włodki, Gródek, Czaple-Korczew. Potwierdza to dokument nadania przez księcia mazowieckiego Konrada tych terenów biskupom płockim. Jeszcze w r. 1607 bp płocki w swojej własności w Gródku czyni fundację cerkwi greckokatolickiej. W Kossowie, po zajęciu tych ziem przez Litwę, Marcin Ciołek, starosta pułtuski, związany z kościelnym kręgiem pułtusko-płockim, otrzymał — lub tylko uzyskał potwierdzenie — od wielkiego księcia litewskiego Witolda dobra kossowskie i erygował około r. 1425 parafię w Kossowie.

Diecezja płocka od najdawniejszych czasów podzielona była na 3 archidiakonaty: płocki, dobrzyński i pułtuski. Archidiakonat dobrzyński pojawia się w r. 1316, a pułtuski w r. 1443.

Parafie, które z diecezji płockiej weszły w skład Diecezji Podlaskiej podlegały archidiakonatowi pułtuskiemu. W r. 1510 na podstawie uchwał synodu płockiego z r. 1506 podzielono diecezję płocką na 20 dekanatów. Archidiakonat pułtuski obejmował między innymi dekanat kamieńczykowski, w skład którego wchodziły również parafie: Kamionna, Korytnica, Sądowne i Stoczek.

Kamienna — 1488.
Korytnica Węgrowska — ok. 1464.
Sądowne — 1524.
Stoczek — 1518.

1.13.3. Podlasie. Diecezja łucka

Największa ilość parafij (55) weszła do Diecezji Podlaskiej z diecezji łuckiej; stanowią one prawie połowę wszystkich parafij tej Diecezji.

Te parafie znajdowały się prawie wszystkie na Podlasiu.

Geograficzne pojęcie Podlasia nie było jednolite i granice tego rejonu nie były od razu ściśle ustalone. Granice administracyjne, polityczne i etniczne zmieniały się wielokrotnie w ciągu kilkusetletniej jego historii.

Historyczne pojęcie Podlasia sięga czasów średniowiecznych. Obejmowano nim grody: Brześć, Mielnik, Drohiczyn, Bielsk, Brańsk, Suraż, Kamieniec. Granicę południową średniowiecznego Podlasia stanowiły bagna dolin Włodawy, Piwonii i Tyśmienicy; granicę zachodnią — górny i środkowy bieg Liwca oraz pas puszcz na zachód od Miedznej i Kossowa. Północną granicę Podlasia — rzeki Nurzec, Mienia, Liza oraz puszcze między Narwią i Supraślą. Wschodnią granicę tworzyły puszcze położone na wschód od miasteczek Narwi, Kleszczel i Kamieńca i rozciągające się po ujście Włodawy bagna poleskie.

Drugie pojęcie Podlasia odnosi się do utworzonego w r. 1520 województwa podlaskiego z główną siedzibą w Drohiczynie. W skład tego województwa, zwanego w skrócie Podlasiem, wchodziło dawne, historyczne Podlasie i niektóre ziemie wschodniego Mazowsza, ziemia goniądzka oraz część ziem położonych na południe od jeziora Necko, zamieszkałych kiedyś przez Jadźwingów.

Trzecie terytorialne określenie Podlasia, niewłaściwe, bierze początek z utworzonego w r. 1816 województwa podlaskiego i diecezji janowskiej, czyli podlaskiej, powstałej w r. 1818. To Podlasie obejmuje część województwa lubelskiego, część warszawskiego i część białostockiego. Należą doń miasta: Kock, Łuków, Siedlce, Węgrów, Nur, Czyżew, Wysokie Mazowieckie.

Twierdzono przedtem (Długosz, Kadłubek, Kromer), że na Podlasiu osiedli Jadźwingowie, a Drohiczyn był ich stolicą, że sami lub łącząc się z Litwinami, Prusami albo Rusinami napadali na sąsiednie Mazowsze i Polskę, że tępieni przez Polaków i Rusinów usuwali się znad Bugu za Nurzec, później za Narew, a na koniec w XIII w. ustąpili z Podlasia.

Obecne badania wykazują[3], że źródła pochodzące z XII, XIII, XIV w. nie dają podstaw do takich twierdzeń. Wykopaliska na tych terenach rejestrują groby mazowieckie i ruskie. Na południe od Narwi nie było siedzib Jadźwingów w XIII w., kraj między Narwią a Biebrzą w XII i XIII w. nie był zamieszkały przez nikogo, a siedziby Jadźwingów zaczynały się na północ od środkowej i górnej Biebrzy aż do włości Prus na północ, na wschodzie — od Niemna do Wizny, Łęgu i Gołdapi, na zachodzie sięgały Puszczy Galinckiej. Siedzibą Jadźwingów były więc dzisiejsze powiaty: częściowo gołdapski oraz suwalski, augustowski, olecki, ełcki, grajewski, być może białostocki i sokolski.

Między Bugiem i Nurcem a Narwią posuwało się osadnictwo mazowieckie z zachodu rzekami i rzeczkami, a jego ochroną były w XII i XIII w. grody: Świeck nad Brokiem, Wizna i Nur. W tym okresie na tych terenach było około 15 osiedli mazowieckich.

Jakimowicz, Zajączkowski, Jabłonowski utrzymują, że osadnictwo mazowieckie w X, XI i XII w. występuje w zwartej masie na obszarze powiatów: węgrowskiego, sokołowskiego, bialsko-podlaskiego, jak i w okolicach Brześcia nad Bugiem po lewej stronie Bugu. Opierając się na źródłach historycznych i poszukiwaniach archeologicznych wnioskują, że obszar ten zaliczyć należy do pierwotnego obszaru osadnictwa mazowieckiego. Ziemie położone na południe od Bugu wykazują mniejsze zaludnienie, a obszary w dorzeczu Krzny były zupełnie bezludne. Niewielkie zaludnienie wykazują tereny nad brzegami dopływów Bugu i Liwca. Osadnictwo mazowieckie na Podlasiu wiąże się z rządami książąt mazowieckich w tych stronach w XIII w. Następna fala osadnictwa przypada na przełom XIV i XV w. Osadnictwo drobnoszlacheckie na Podlasiu rozpoczęło się w końcu XIV w. za czasów księcia mazowieckiego Janusza 1, który przeniósł drobną szlachtę z Mazowsza zachodniego i kolonizował nią Mazowsze wschodnie i Podlasie. Kolonizacja ta trwała bez przerwy w czasie pierwszej połowy XV w. Popierał ją książę Bolesław IV, jak również książęta litewscy Witold i Zygmunt Kiejstutowicz. W r. 1446 na północ od Bugu było już 25 parafij rzymskokatolickich, a na południe od Bugu — 26 parafij. W okresie późniejszym, w XV—XVII w., książęta litewscy zaludniają wschodnie puszcze podlaskie

ludnością ruską. W tym czasie powstały parafie greckie. Istniały więc dwa etapy kolonizacyjne Podlasia: do połowy w. XV — osadnictwo mazowieckie, w XV i XVI — ruskie. Wschodnie tereny Podlasia zajęło osadnictwo ruskie, zachodnie — mazowieckie. W okolicy Miernika, Drohiczyna, Łosic znajdowały się wielkie królewszczyzny, kolonizowane przez książąt chłopami ruskimi w okresie wcześniejszym. Kwestia, czy druga fala kolonizacyjna zastała na Podlasiu osadnictwo mazowieckie z okresów wcześniejszych, nie jest wyjaśniona. Wiek XIII i część XIV były wypełnione wzajemnymi napadami Mazowszan, Rusinów, Jadźwingów i Litwinów. W wyniku tych walk zamieszkałe niegdyś obszary Podlasia stały się pustkami.

. Osadnictwo ruskie posuwało się w dół Bugu i w górę jego dopływów. Rusini zakładają grody: Brześć (1022), Drohiczyn (1142), Mielnik (1240). Były to twierdze zbudowane przeciwko Jadźwingom i Litwinom. Drohiczyn istniał już w XI w. jako wielki gród zasobny, posiadał znaczenie polityczne, gospodarcze oraz militarne. Stąd książęta, rycerstwo i bojarowie wyruszają na Jadźwingów. Nad dolnym Nurcem zetknęły 'się w XI—XII w. dwa nurty kolonizacyjne, mazowiecki i ruski, wzajemnie się przenikały i oddziaływały na siebie. Kraj ten miał charakter lesisty, trudny do skolonizowania. Kolonizacja mazowiecka odbywała się samorzutnie: zakładano własnym wysiłkiem gniazda rodów szlacheckich. Kolonizacja ruska odbywała się z woli książąt: oni zakładali grody i osadzali bojarów i poddany lud roboczy.

W związku z podwójnym elementem narodowościowym kształtowało się podwójne, a nawet potrójne władztwo państwowe na tym terytorium. Prawo do Podlasia rościli Polacy z tytułu zamieszkujących tu Mazowszan; prawo rościli Rusini z racji osiadłych tu Rusinów. Również Litwa, podbiwszy całą Ruś, zgłaszała pretensje do terenów, gdzie na wschodzie zamieszkiwali Rusini. Pretensje terytorialne zgłaszali nawet Krzyżacy — jako do kraju pogan, do których nawracania czuli się uprawnieni.

Podlasie to kraina przylegająca do państwa Lachów („pod-la-sie" — „pod" albo „obok" Lachów). Nazwa więc pochodzi nie od lasów (jak Polesie), ale od Lachów. Była ta kraina pierwotnie bezludnym pasem lasów, rozgraniczającym Mazowsze od Rusinów i Jaćwieży. Takie pasy rozciągały się prawie na wszystkich granicach starej Lechu. Te właśnie tereny stopniowo zaludniane były przez Mazowszan i Rusinów.

W okresie panowania pierwszego naszego historycznego władcy. Mieszka, tereny po prawej i po lewej stronie środkowego Bugu należały do Polski. Niespokojne i krwawe są dzieje tych ziem, które często zmieniają władców. Znane jest zajęcie przez księcia kijowskiego Włodzimierza w r. 981 Grodów Czerwieńskich i części terenów polskich położonych na lewym brzegu Bugu. Po przyłączeniu z powrotem przez Bolesława Chrobrego w r. 1018 tych ziem aż po Brześć włącznie Jarosław Mądry po śmierci Mieszka II podczas anarchii w Polsce podbija te ziemie w r. 1031, zabiera w niewolę gromady Polaków, osadza pod Kijowem nad rzeką Roś, a nad Bug sprowadza Rusinów. J. Natanson-Leski wysuwa przypuszczenie, że Kazimierz Odnowiciel za pomoc w czasie anarchii dał Rusinom pewną odpłatę — spory rąbek południowo-wschodniego Mazowsza (na dzisiejszym Podlasiu) między Łukowem a Brześciem i Włodawą. Bolesław Śmiały odbija z powrotem te ziemie na pewien czas w r. 1069, lecz wkrótce znów opanowują je książęta ruscy.

Jeszcze w r. 1182 za Kazimierza Sprawiedliwego ziemie te zostały odzyskane. Książę przyłącza je do Polski i oddaje swemu kuzynowi Romanowi, księciu ruskiemu halickiemu, nakładając nań obowiązek hołdu. Książę Roman odmówił hołdu, zginął w bitwie z Polakami pod Zawichostem w r. 1205. Ziemiami tymi włada Daniel, książę halicki; zdobywa nawet Kijów, walczy z Litwinami, w r. 1253 koronuje się na króla Rusi w Drohiczynie. W XIII w. Podlasie znajduje się pod władzą ruską, gdyż Polska, podzielona na dzielnice, nie miała sił utrzymać tego regionu przy sobie. Około r. 1235 Drohiczyn zdobywa Konrad Mazowiecki i w r. 1237 oddaje go „braciom dobrzyńskim", których wkrótce w r. 1238 pokonuje Daniel Romanowicz, książę kijowski i halicki, i sam koronuje się w Drohiczynie *w r.* 1253. Około r. 1241 Tatarzy niszczą mienie i uprowadzają ludność

w jasyr. W r. 1260 Jadźwingowie wraz z Tatarami napadli na Polskę, dokonali strasznej rzezi w Lubelskiem, Sandomierskiem i Krakowskiem. W r. 1264 Bolesław Wstydliwy wyprawił się na Jadźwingów; w dniu 23 czerwca w wielkiej bitwie polegli wszyscy Jadźwingowie z wodzem Komatem. W r. 1282 znowu napadają na Podlasie. Leszek Czarny 13 października r. 1283 gromi ich całkowicie. Ziemie Jadźwingów są pustkowiem: *terra Sudowie usąue in praesentem diem remanet desolata* — aż do czasu skolonizowania tych terenów przez sąsiednie narody.

Ziemie położone po obu stronach średniego Bugu czekają na szczegółowe opracowanie historyczne. Przez trzy przeszło wieki w początkach naszej państwowości odbywał się tu prawdziwy kontredans historyczny między Polakami, Rusinami, Jadźwingami i Litwinami, pomijając już Prusów, Krzyżaków i Tatarów. Bug jako droga wodna przedstawiał wielkie znaczenie dla sąsiadujących narodów.

W latach 1323—1324 Podlasie przeszło w ręce litewskie za zgodą Łokietka. Giedymin zawarł przymierze z Łokietkiem, wydał córkę Aldonę za syna Łokietka, Kazimierza, a Aldona w r. 1325 przyprowadziła 20 000 Polaków przebywających w niewoli. Giedymin wcielił Podlasie z Brześciem, Miernikiem i Drohiczynem do Litwy. Po śmierci Giedymina odziedziczył Podlasie Kiejstut (1340—1382). Sporne granice między Mazowszem a Litwą ustalono w r. 1366, lecz zatargi graniczne trwały (całe lata. Na przełomie XIV i XV w. Podlasie dostało się w posiadanie książąt mazowieckich. W r. 1391 książę Janusz I otrzymał od Władysława Jagiełły ziemię drohiczyńską, mielnicką i bielską. Następca Janusza, książę Bolesław, władał ziemią drohiczyńską do r. 1444.

Długotrwały proces kształtowania się terytorialnego Podlasia został zakończony ostatecznie w XVI w. — terytorium to zamknęło się wówczas w granicach trzech ziem (powiatów): bielskiej, drohiczyńskiej i mielnickiej. W czasach dawniejszych te trzy ziemie wchodziły w skład wielkiej ziemi brzeskiej, która stanowiła część dzielnicy wołyńskiej, a wyodrębniały się od niej drogą długiego procesu, trwającego od drugiej połowy XII w. i kulminującego się na przełomie wieków XIV i XV.

W r. 1520 utworzono województwo podlaskie, obejmujące szereg ziem w dorzeczu środkowego Bugu: bielską, brzeską, drohiczyńską, kamieniecką, kobryńską, mielnicką. W r. 1562 oddzielono od tego województwa ziemię brzeską, którą połączono z Turowo-Pińszczyzną i utworzono osobne województwo brzeskie. Województwo podlaskie ścieśniło się w granicach ziemi bielskiej, drohiczyńskiej i mielnickiej. W r. 1569 województwo to zostało odłączone od Litwy, a włączone do Korony.

Z obecnego terytorium Diecezji Podlaskiej do Podlasia należała ziemia drohiczyńską i mielnicką po lewej stronie Bugu oraz w niektórych okresach ziemia brzeska, powiat brzeski z dzisiejszymi powiatami bialsko-podlaskim i włodawskim, która jednak przeważnie należała do odrębnego województwa brzeskiego.

Podlasie pod względem kościelnym należało do biskupstwa wołyńskiego. W r. 988 władca Rusi Włodzimierz Wielki przyjął chrzest w obrządku greckim. Pierwsze biskupstwo na Wołyniu powstało we Włodzimierzu Wołyńskim, założone przez Włodzimierza Wielkiego około r. 992. Wówczas istniała jeszcze jedność Kościoła, i to biskupstwo mogło obsługiwać oba obrządki. Z biegiem czasu przyjęło ono obrządek wschodni, a łacinnikami na terenie Rusi opiekował się biskup lubuski.

Na Litwie miało działać biskupstwo w Łukowie, ale ten zamiar nie został zrealizowany. Około r. 1248 legat papieski Albert utworzył dla Jadźwingów biskupstwo w Łukowie i konsekrował, na mocy polecenia papieskiego z dnia 11 IV 1249 r., dominikanina Henryka na biskupa. Lecz ten nie zostawił żadnych śladów swej działalności wśród pogan i rychło opuścił Podlasie wyjeżdżając za granicę.

Bolesław Wstydliwy, na podstawie zezwolenia Stolicy Apostolskiej, starał się o zajęcie i schrystianizowanie ziemi Jadźwingów. Papież Aleksander IV w myśl prośby Bolesława polecił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu zorganizowanie biskupstwa, lecz do utworzenia tego biskupstwa nie doszło.

Papież Innocenty IV poleca w r. 1254 legatowi Opizonowi utworzyć biskupstwo w Łukowie. Papież zaznacza, że w okręgu, którego stolicą był Łuków, żyją wprawdzie 'chrześcijanie, ale raczej tylko z imienia, bo wskutek zbytniej odległości od kościoła katedralnego w Krakowie służba duchowna jest tam (zaniedbana, a nawet wielu umiera bez chrztu. Około tej sprawy zabiegał magister Bartłomiej z Pragi, franciszkanin. Uzyskał on od papieża Aleksandra IV w r. 1255 rozległe pełnomocnictwa do krucjaty wśród Litwinów, Jadźwingów i schizmatyków. Bartłomiej prowadził misję w sposób pokojowy w przeciwieństwie do Krzyżaków, którzy chrzcili Litwinów przemocą.

Jeszcze dnia 5 kwietnia 1257 r. papież Aleksander IV poleca arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i biskupowi krakowskiemu zorganizowanie diecezji łukowskiej, lecz wkrótce, 8 sierpnia tegoż roku, cofa pełnomocnictwo, gdyż rzekomo „przeszkadzało" ono Krzyżakom w misjach.

W niewiele lat później Urban IV powierzył biskupowi krakowskiemu kierownictwo prac misyjnych i tworzenie nowych kościołów na Litwie.

Urzędową opiekę kościelną nad Podlasiem i ziemią brzeską roztoczyli biskupi wołyńscy, bo w tym czasie książęta z Wołynia sprawowali nad tymi ziemiami świecką władzę polityczną.

Z r. 1358 pochodzą wzmianki, że papież Innocenty IV mianował biskupem włodzimierskim dominikanina Piotra. Od tego czasu ustają pretensje biskupów lubuskich do ziem ruskich.

Dnia 13 lutego 1375 r. bullą *Debitum pastoralis officii* papież Grzegorz XI zatwierdził założone przez Ludwika Węgierskiego biskupstwo w mieście Włodzimierzu i wyjął je spod jurysdykcji biskupa lubuskiego. Upłynęło jednak dużo czasu, zanim biskupstwo włodzimierskie zostało ostatecznie zorganizowane. Do r. 1400 było biskupstwem tytularnym, tj. do chwili, kiedy Stolica Apostolska mianowała biskupem rezydencjonalnym przeora dominikanów łuckich, Grzegorza Buczkowskiego.

Biskupstwo obejmowało województwa: wołyńskie, brzeskie, podlaskie, litewskie i bracławskie. Była to diecezja najobszerniejsza; zajmowała pas ziemi długości 100 mil, ciągnący się od granicy prusko-podlaskiej aż do stepów Pobereża.

Pierwsi biskupi tej diecezji nosili nazwę biskupów włodzimierskich, od siedziby we Włodzimierzu. Papież Marcin V bullą z dnia 19 XII 1425 r., za zgodą księcia Witolda, w okresie rządów biskupa Andrzeja Sławki, z powodu częstych napadów tatarskich przeniósł stolicę biskupią do Łucka, i odtąd biskupstwo to zaczęło nazywać się łuckim. Od Soboru Florenckiego nazwano je po łacinie *luceoriensis* dla odróżnienia go od biskupstwa włoskiego luceńskiego. Biskupi łuccy tytułowali się również biskupami brzeskimi.

Biskupstwo należało do metropolii lwowskiej, później do gnieźnieńskiej. Sprawa przynależności diecezji łuckiej do metropolii dotąd nie jest ostatecznie naukowo rozstrzygnięta.

Diecezja łucka dzieliła się najprzód na dwa oficjalaty, a później na dwa archidiakonaty: łucki, który obejmował Wołyń, i brzeski, który rozciągał się na Podlasie. Byli dwaj oficjałowie: łucki i brzeski. Oficjalat i archidiakonat brzeski miały siedzibę w Janowie Podlaskim. Archidiakonat i oficjałat brzeski nosiły też wspólną nazwę diecezja podlaska, na Podlasiu, dla odróżnienia się od archidiakonatu łuckiego na Wołyniu. W użyciu była też nazwa „biskup łucki i brzeski". Czas jednak powstania tych podziałów i urzędów w diecezji łuckiej nie jest ustalony. Akta archidiakonatu, raczej oficjalatu, brzeskiego zaczynają się od r. 1469 i znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Siedlcach.

Biskupi łuccy mieli swoją rezydencję w Janowie Podlaskim. Biskup Jan Łosowicz osiadł w dobrach kościelnych nad Bugiem we wsi Porchów, którą w r. 1465 podniósł do godności miasta i od swego imienia nazwał Janowem. Odtąd biskupi łuccy chętnie tu przebywali. Zbudowali tu zamek-rezydencję. Prawie wszystkie synody XVI i XVII w. odbywały się w tej nadbużańskiej rezydencji biskupów łuckich. W obrębie Janowa spoczywa 10 biskupów łuckich.

Diecezja przed r. 1726 nie była dokładnie podzielona na parafie. Największa ilość parafij powstała w XV w. Fundacje kościołów posuwały się od strony mazowieckiej, a więc osadnictwo na Podlasiu zaczęło się od zachodu.

Parafie powstawały w następującym porządku chronologicznym.

Wiek XV:

Mordy — 1408; Hadynów — 1413; Węgrów — 1414; Sokołów — 1415; Kożuchów ~ 1419; Janów — 1428; Sarnaki — 1430; Wyrozęby — 1438; Rusków — 1440; Niemojki — 1448; Budziszyn koło Mokobód — 1450; Łomazy — 1451; Paprotnia — 1455; Nieciecz — 1457; Malowa Góra — 1464; Przesmyki — 1465; Knychówek — 1460 (1480?); Jabłonna i Miedzna — 1470; Górki — 1471; Stara Wieś — 1473; Skibniew i Międzyrzec — 1477; Zambrów — 1486.

Dokładne daty nieznane, ale prawdopodobnie w tym wieku: Suchożebry — 1422; Kosów — 1425; Rozbity Kamień — 1480(?); Skrzeszew — 1446(?).

Wiek XVI:

Ceranów — 1508; Prostyń i Łosice — 1511; Mokobody — 1513; Horbów — 1516; Sterdyń — 1517; Kodeń — 1618; Czerwonka Grochowska — 1519; Biała — 1520; Wohyń — 1537; Sławatycze — 1556 (?); Piszcząc — 1566; Huszcza — 1583; Rososz — 1592 (?); Włodawa — 1596 (?).

Wiek XVII:

Wisznice — 1630; Opole — 1643; Bordziłówka — 1647;
Ostrówki — 1665; Huszlew — 1666; Pratulin — 1676 (?); Leśna
— 1686; Terespol — 1697.

W r. 1630 na tych terenach były dekanaty: janowski z parafiami: Janów, Biała, Doskudów, Wohyń, Międzyrzec, Ostrówki, Rossosz, Łomazy, Huszcza, Malowa Góra, Brześć, Kodeń, Włodawa, Opole, Hornowo; łosicki z parafiami: Kniechów, Niemojki, Łosice i filia Hadynów, Górki, Sarnaki, Mordy, Krześlin, Wyszkowo, Paprotnia, Przesmyki, Wyrozęby, Skrzeszew, Ruskowo; węgrowski z parafiami: Węgrów, Jarnica, Czerwonka, Sokołów, Kożuchów, Jabłonna, Suchożebry, Monkodoły, Rozbity Kamień, Nieciecz, Zebrowo, Skibniew, Sterdyń, Ceranowo, Kossowo, Prostyń, Międzylesie, Stara Wieś, Gródek.

W r. 1797 były dekanaty: janowski z parafiami: Janów, Pratulin, Biała, Malowa Góra, Kodeń, Piszcząc, Huszcza, Horbów, Bordziłówka, Leśna; międzyrzecki z parafiami: Międzyrzec, Ostrówki, Rossosz, Łomazy, Wisznice, Sławatycze, Opole, Komarówka, Wohyń, Włodawa; łosicki z parafiami: Łosice, Knychówek, Paprotnia, filia Hadynów, Skrzeszew, Przesmyki, Mordy, Wyrozęby, Rusków, Sarnaki, Górki, Huszlew, Niemojki; węgrowski z parafiami: Kosów, Ceranów, Węgrów, Rozbity Kamień, Czerwonka, Wyszków, Mokobody, Kożuchówek, Suchożebry, Sokołów, Nieciecz, Miedzna, Skibniew, Sterdyń, Zembrów, Prostyń, Jabłonna.

1.13.4. Grody czerwieńskie. Diecezja chełmska

Do Diecezji Podlaskiej weszły cztery parafie z diecezji chełmskiej obrządku łacińskiego. Diecezja chełmska leżała w tzw. ziemi czerwieńskiej, która za Mieszka I należała do Polski, na wschodnich rubieżach Małopolski.

W. Abraham przypuszcza, że ziemie te, a przynajmniej sięgające do Bugu i Styru, weszły już poprzednio w skład utworzonej ok. r. 900, czy to za św. Metodego, czy po jego śmierci, łacińskiej prowincji metropolitalnej wielkomorawskiej; a więc dotarł tu w tym czasie obrządek łaciński, może docierała także praca misyjna biskupa poznańskiego, misyjnego Jordana, wtedy, gdy Mieszko I władał Grodami Czerwieńskimi.

Na pograniczu polsko-ruskim mieszkało plemię Lędzian — Lędzice. Na terytorium czerwieńskim krzyżowało się osadnictwo lechickie i wschodniosłowiańskie. Mieszkali tu Lędzianie. Był to lud znaczny pod względem liczby, posiadał 98 grodów, co odpowiada

ponad 30 tys. km^2 ziemi. To drugie po Wiślanach plemię małopolskie zamieszkiwało terytorium późniejszej ziemi sandomierskiej po obu stronach Wisły aż po Wieprz i Bug. Na wschód od Bugu mieszkali Bużanie. Wielkie pustkowia lesiste odgradzały ich od wschodnich Słowian i Mazowszan. Lędzianie zajmowali okolice Łukowa. „Stare osadnictwo pod Łukowem miało początkowo postać wyspy osadniczej, utworzonej przez ekspansję Lendzian". Pierwotne osadnictwo Lędzian obejmowało nie tylko obszar ziemi sandomierskiej i lubelskiej, „lecz sforsowało Wieprz i utworzyło między tą rzeką a Bugiem widocznie odrębny — już trzeci u Lędzian — zespół osadniczy, zarazem i plemienny, «czerwieński», posiadający liczne nazwy patronimiczne aż w okolicy Hrubieszowa i na północ w okolicy Chełma". O tym, że obszar między Wieprzem a Bugiem był zajęty przez plemię Lędzian, świadczą:

1. te same nazwy patronimiczne i pas pustkowi między zachodnią, a wschodnią Słowiańszczyzną;

2.przynależność polityczna terytorium Czerwienią do „Lachów" — Lędzian i zacięte walki o to terytorium staczane na przełomie X i XI w.

W r. 981 Grody zabrał książę kijowski Włodzimierz (980 — 1015): „poszedł Włodzimierz na Lachów i zajął grody ich Przemyśl, Czerwień i inne, które są do dziś pod władzą Rusi".

S. Arnold podaje, że pas graniczny nad Wisłokiem, środkowym Sanem i Wieprzem był terenem długich walk między Polską a Rusią. W drugiej połowie X w. Grody Czerwieńskie znajdowały się poza granicami państwa ruskiego. Tereny wokół Czerwienią (nad Huczwą) oraz obszary w pobliżu Przemyśla i Bełza były wtedy ściśle związane z plemionami polskimi.

W r. 1018 Bolesław Chrobry odebrał Grody Czerwieńskie, lecz Jarosław w dwóch wyprawach na Polskę w r. 1030 i 1031 zajął je ponownie. W latach 1040—1041 Jarosław Mądry wkroczył znów do Polski, widocznie w pomoc synowi Mieszka, Kazimierzowi Odnowicielowi, wydał za Kazimierza swoją siostrę, a siostrę Kazimierza oddano za żonę Izjasławowi, synowi Jarosława. Jarosław dopomógł Kazimierzowi do pokonania powstania Masława: dwa razy wyruszał na Mazowsze — w latach 1041 i 1047. Kronika „Powieść lat minionych" pod rokiem 1047 donosi: „poszedł Jarosław na Mazowszan i zwyciężył ich, i zabił księcia ich Mojsława, i poddał ich Kazimierzowi".

Jarosław zajął ziemie po lewej stronie Bugu poniżej Brześcia. Różne były koleje polityczne tych ziem i różne dzieje związanego z nimi Kościoła. Najprzód prowadzili tu prace misyjne dominikanie i franciszkanie, zarządzał biskup lubuski. Dopiero kiedy Kazimierz Wielki zajął Ruś, obdarzył Cerkiew ruską zupełną wolnością i zajął się organizacją hierarchii Kościoła łacińskiego. W r. 1359 utworzono biskupstwo chełmskie i poddano je metropolii gnieźnieńskiej, lecz dopiero za Ludwika Węgierskiego, w r. 1375, ustalono stosunki kościelne, zatwierdzone przez papieża Grzegorza XI; ustalono również biskupstwo w Chełmie i Włodzimierzu.

Przed r. 1417 diecezja chełmska nie posiadała warunków do normalnego rozwoju. Nie można nawet mówić o właściwej organizacji kościelnej na tym terenie. Biskupi chełmscy nie rezydowali w diecezji i rządów nie sprawowali; spełniali funkcje biskupów pomocniczych i diecezjalnych w polskich diecezjach zachodnich. Dopiero Władysław Jagiełło w r. 1417 wskrzesił diecezję chełmską i osadził biskupa Jana Biskupca.

Z diecezji chełmskiej do Diecezji Podlaskiej weszły parafie z dekanatu chełmskiego: Orchówek — 1507; Uhrusk — ok. 1551; Wereszczyn — 1634; Sosnówka — 1676—1685.

1.14. Marzanna Domańska – materiały do pracy licencjackiej[55]

1.14.1.Wstęp[56]

[55] Pracę obroniono w 2006 r.

[56] Urywki

Słowo „gmina” znane jest na obszarze Polski od XII wieku. W tamtych odległych czasach oznaczało ono zbiorowisko ludzi, a raczej społeczność osób żyjących blisko siebie. Obecnie „gmina” to najmniejsza jednostka podziału terytorialnego w Polsce. Na terenach wiejskich, składa się z kilku lub kilkunastu sołectw. Czasy się zmieniają, ale znaczenie słowa „gmina” jest niezmienne. Społeczność lokalna, jaką jest gmina to przede wszystkim ludzie, ale i wszystko to, czego im trzeba i wszystko to, co ich otacza.

1.14.2.Rys historyczny gminy Sobolew

Początki działalności najstarszych grup ludzkich na Mazowszu sięgają okresu sprzed 15.000-8.000 lat. Przyczyną takiego stanu rzeczy były niekorzystne lub wręcz niemożliwe warunki bytowania, wywołane przez czwarte zlodowacenie, tzw. „bałtyckie”. Na omawianym terenie najstarsze ślady pobytu człowieka stwierdzono w mezolicie, tzw. Środkowej epoce kamiennej, która trwała od 8.000÷4.500 lat p.n.e. Wtedy właśnie interesujący nas teren zaczynają zasiedlać wędrujące grupy myśliwych i rybaków, posługujące się specyficznym rodzajem narzędzi i broni. Na terenie gminy Sobolew występują stanowiska archeologiczne z okresu tzw. kultury „ceramiki sznurowej” oraz bardzo rzadkie na terenie Mazowsza stanowiska kultury „niemeńskiej”. Na terenie gminy występuje bardzo dużo stanowisk z okresu wpływów rzymskich, są to w większości cmentarzyska. Bardziej udokumentowanym jest okres średniowiecza.

Początki osadnictwa w gminie Sobolew sięgają XV wieku. Z tego okresu pochodzą pierwsze wzmianki o wsi Krępa i o Sobolewie. Intensywny okres kolonizacji, to przełom XV i XVI wieku, kiedy rodzina Ciołków, mająca największe posiadłości ziemskie założyła wiele wsi. W 1568 r. powstała samodzielna ziemia stężycka. Ziemia stężycka podzielona została na parafie. Teren obecnej gminy, prawie w całości należał do parafii Korytnica. W obecnej gminie Sobolew, były wsie prywatne oraz królewskie. Najtrudniejszy okres – to potop szwedzki, gdzie wiele wsi zostało spalonych i opuszczonych. W 1795 r., w wyniku III rozbioru, upadła I Rzeczypospolita. Wtedy to województwo sandomierskie i lubelskie, stały się częścią zaboru cesarstwa Austrii. Sobolew znalazł się w cyrkule łukowskim. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego na mocy pokoju wiedeńskiego z 1809 r., tereny Sobolewa znalazły się w jego obrębie. W 1815 r. upadło Księstwo Warszawskie, powstał nowy podział administracyjny, utworzono województwo siedleckie, obwód łukowski, powiat żelechowski, w które to struktury zostały włączone ziemie gminy Sobolew.

Po powstaniu styczniowym, skończył się okres liberalnego podejścia do spraw Polski. Województwa przemianowano na gubernie, dotychczasowe powiaty stały się okręgami, obwody zaś przemianowano na powiaty. Tak więc cały teren gminy wszedł do powiatu łukowskiego. Powiat łukowski wszedł w skład guberni lubelskiej.

Rok 1864 przyniósł ogromne zmiany. Na mocy ukazu carskiego dokonano uwłaszczenia chłopów. Duże obszary dworskie lub rządowe zostały w całości rozparcelowane pomiędzy użytkujących je chłopów. Jednak na tym terenie duża część folwarków pozostała w rękach szlachty i rządu. Ważnym wydarzeniem z tego okresu, było utworzenie samorządowych gmin wiejskich. Gminę tworzyły zarówno grunty włościańskie (chłopskie), jak i dworskie (folwarki). Częściami składowymi były gromady (wsie), na czele z sołtysem, którego wybierało zgromadzenie gromadzkie. Organem uchwałodawczym było zebranie gminne, na którym prawo głosu mieli gospodarze, posiadający co najmniej trzy morgi gruntu. Zebranie gminne wybierało wójta i ławników (zarząd gminy). Wójt miał uprawnienia policyjno-administracyjne i sądownicze. Wójt musiał posiadać co najmniej 25 lat, sześć mórg gruntu, natomiast nie miał obowiązku posiadania podstawowych umiejętności piśmienniczych. Urzędem gminy kierował pisarz gminy, który często był najważniejszą osobą w urzędzie, z racji posiadania umiejętności czytania i pisania.

Rok 1867, to ważny rok dla gminy Sobolew, ponieważ utworzono gminę wiejską Sobolew, początkowo z siedzibą w Korytnicy, w której skład weszły wsie: Damianów, Dębniak, Elżbietów, Godzisz, **Gończyce**, Grabniak, **Anielów,** Stary Kaleń, Kobusy,

Korytnica, Korycka Wola, **Kownacica**, Leokadia, **Mazurków**[57], Mroków, Przyłęk, Sobolew, **Sokół**, Zygmunty.

W 1867 r., Rosjanie wprowadzili ostateczną reformę administracyjną, powstały mniejsze powiaty, i tak – utworzono wtedy powiat garwoliński, w którego składzie znalazła się gmina Sobolew. Powiat łukowski i garwoliński utworzyły gubernię siedlecką.

W 1889 r., gmina liczyła 4368 mieszkańców, 21745 mórg obszaru, stację i stację kolejową w Sobolewie, natomiast sąd gminy był w Gończycach.

W 1914 r. wybuchła I wojna światowa. W wyniku działań wojennych, wojska rosyjskie zostały wyparte i tereny gminy znalazły się pod okupacją niemiecką. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., jednostkami administracyjnymi stały się gminy i powiaty. W sierpniu 1919 r., na mocy ustawy sejmowej, powstało województwo lubelskie, a w jego składzie – powiat garwoliński z gminą Sobolew.

Według spisu powszechnego z 1921 r., gmina Sobolew liczyła 1166 domów mieszkalnych i 8295 mieszkańców. Większość społeczności gminy stanowili katolicy, których było 7533 osoby, Żydów – 739, pozostali – innych wyznań. Najwięcej osób pochodzenia żydowskiego (561 osób), mieszkało w osadzie Sobolew i we wsi Sobolew (60 osób). Gmina Sobolew w okresie międzywojennym, składała się z trzech osad, 28 wsi i 20 folwarków.

Według spisu powszechnego w roku 1930, obszar gminy wynosił 11.845 ha. W gminie mieszkały 8864 osoby. Administracyjnie gmina była podzielona na 33 sołectwa. Budżet gminy na rok 1930, wynosił 48.616 zł, z czego na szkolnictwo przeznaczono 13.724 zł.

1.14.3.Herb gminy Sobolew

Herb gminy Sobolew przedstawia szablę nad szesnastolistnym złotym dębem w czerwonym polu.

Z uzasadnienia herbu:[58]

Wyniki kwerendy historycznej nie pozwoliły na ustalenie dla Gminy Sobolew symboli wcześniejszych niż z końca XVIII wieku. Na terenie gminy są dwa pomniki upamiętniające wydarzenia z czasów insurekcji kościuszkowskiej. Jednym z nich jest pomnik z pnia drzewa, pod którym wypoczywał Tadeusz Kościuszko przed bitwą pod Maciejowicami. Jest on chroniony daszkiem i otoczony niskim parkanem. Drugim jest niewielki kopiec, który został wzniesiony przez tysiące chłopów i rzemieślników, czerpiących ziemię własnymi czapkami w czasie manifestacji patriotycznej w 1861 roku. Kopiec usypano, by upamiętnić miejsce, w którym w dniu 10 października 1794 r. carscy kozacy pojmali naczelnika powstania Tadeusza Kościuszkę. Żywa w gminie pamięć o tych wydarzeniach uzasadnia wprowadzenie do herbu symbolu, upamiętniającego walki o niepodległość, w których uczestniczyli przodkowie mieszkańców gminy. Stosownym godłem byłaby typowa czapka, która (obok sukmany) była charakterystycznym elementem ubioru kosynierów z czasów insurekcji kościuszkowskiej lub szabla z tego okresu. Rada Gminy za bardziej stosowny i lepiej zrozumiały symbol uznała skrzyżowane szable. W herbie są one symbolem przywiązania mieszkańców gminy do wolności i służby ojczyźnie.

Jako drugi element herbu wykorzystany został dąb jako charakterystyczny element malowniczych lasów w gminie Sobolew. Symbolizuje on nie tylko środowisko naturalne, ale także wytrwałość mieszkańców gminy w pracy na rzecz lepszego jutra, którego symbolem jest złote pole tarczy herbowej.

[57] Obecnie Gończyce

[58] Uchwała Rady Gminy, XXXII/176/2006r. – przyp. p. Domańskiej

Flaga i herb gm. Sobolew

1.15. Dzieci w gminie

ANALIZA URODZEŃ DZIECI W GMINIE SOBOLEW W LATACH 1991 - 2006

Lp.	*Wyszczególnienie*	*1991*	*1992*	*1993*	*1994*	*1995*	*1996*	*1997*	*1998*	*1999*	*2000*	*2001*	*2002*	*2003*	*2004*	*2005*	*2006*
1.	**Sobolew**	50	36	58	52	48	60	40	52	38	38	39	34	34	47	39	42
2.	**Krępa**	3	-	1	2	-	3	1	2	2	3	1	-	1	1	1	-
3.	**Kaleń II**	8	11	7	4	5	2	5	4	1	10	3	3	2	6	7	5
4.	**Grabniak**	7	2	4	2	3	2	9	1	1	6	2	1	6	1	3	1
5.	**Sokół**	10	7	11	6	8	5	5	9	8	6	12	4	6	12	5	3
6.	**Przyłęk**	1	3	4	1	5	2	3	3	4	2	-	1	2	1	3	2
7.	**Kaleń I**	5	1	2	3	3	2	2	3	2	1	4	4	2	-	3	3
8.	**Godzisz**	6	8	5	7	9	6	2	7	9	2	5	1	5	3	4	3
9.	**Kobusy**	-	3	2	1	3	1	4	-	1	2	3	2	-	1	3	5
10.	**Chotynia**	9	9	12	9	13	9	7	9	5	5	4	1	7	8	3	9
11.	**Anielów**	2	2	1	2	4	-	2	3	4	2	1	1	2	2	1	3
12.	**Trzcianka**	2	2	1	1	1	3	1	-	1	2	4	3	2	-	-	5
13.	**Gończyca**	15	16	12	17	13	13	11	12	11	11	12	13	7	8	8	9
14.	**Kownacica**	3	3	6	5	4	3	3	3	2	1	1	8	3	5	3	5
15.	**Ostrożeń I**	4	7	2	7	4	1	3	2	3	5	2	5	5	4	3	3
16.	**Ostrożeń II**	5	2	5	5	5	7	5	2	2	3	3	2	3	2	-	5
	Razem	**130**	**112**	**133**	**124**	**128**	**119**	**103**	**112**	**94**	**99**	**96**	**83**	**87**	**101**	**86**	**103**

1.16.ZARYS PRADZIEJÓW GMINY SOBOLEW (nr 14) – str. XXVIII

Pierwsze ślady pobytu człowieka na terenach gminy można donosić do schyłku okresu lodowcowego. Wraz z rozprzestrzenieniem się lasów w VIII tys. p.n.e. i zanikiem tundry, na terenie gminy pojawiają się łowcy leśni, prowadzący życie, zbliżone do trybu życia Indian północnoamerykańskich ze strefy leśnej. Były to niewielkie grupy ludności, składające się z kilku rodzin. Używali oni narzędzi wykonanych z krzemienia i innych surowców organicznych. Obozowiska swe zakładali na wydmach w pobliżu cieków wodnych.

Dalszą bytność ludzi widzimy również w okresie neolitu. Dla epoki tej charakterystyczna jest radykalna zmiana sposobu życia. Odkrycie na obszarze bliskiego wschodu rolnictwa i hodowli zapoczątkowało rewolucję gospodarczą, która wkrótce ogarnęła całą Europę. Pojawiają się wraz z uprawą ziemi i hodowlą stałe osady, naczynia gliniane, wyroby z gładzonego kamienia, narzędzia służące do karczowania lasu i uprawy roli. Pierwsze grupy rolników przybywają z południa na teren Polski już w V tysiącleciu p.n.e.. Żyją oni obok prymitywnych społeczności łowieckich, które stopniowo przejmują ich zdobycze cywilizacyjne. W połowie IV tysiąclecia p.n.e. cześć tej ludności porzuca swój dawny tryb życia i zaczyna prowadzić gospodarkę rolniczą, tworząc, nazwaną od charaktery stycznego typu naczynia, kulturę pucharów lejkowatych (ok. 3500 p.n.e.- 2500 p.n.e.). Główne jej ośrodki znajdują się na żyznych terenach Lubelszczyzny i południowej i środkowej Polski. Ludność tej kultury prowadzi dalekosiężną wymianę surowcami krzemiennymi, buduje kopalnie krzemienia i grody. Osady są bardzo rozległe i bogate. Dość liczne ślady pobytu tej ludności, m.in. średniej wielkości osadę odkryto na terenie gminy. Dociera tu jakaś grupa tej ludności, prawdopodobnie z terenu Lubelszczyzny, i osiedla się na dziewiczym terenie. Utrzymuje ona kontakty handlowe z innymi grupami, o czym świadczą znaleziska narzędzi wykonanych z importowanych krzemieni, których złoża znajdują się w okolicach Sandomierza, Gór Świętokrzyskich i na Wołyniu. Prowadzi gospodarkę rolniczo-hodowlaną, rozpoczynając karczowanie lasów. Pojedyncze znaleziska narzędzi krzemiennych można łączyć z obozowiskami łowieckimi lub pasterskimi tej kultury. Nie wiadomo jak długo trwa ta osada, nic jest wykluczone, że zostaje, z niewyjaśnionych przyczyn, porzucona.

Z następnych okresów mamy nieliczne ślady pobytu na tym obszarze małych grup ludności. Niewielkie zmiany następują we wczesnych fazach epoki brązu (XVIII-IX w. p.n.e.) – metal jest tu w dalszym ciągu prawie nieznany a narzędzia wykonuje się z krzemienia i surowców organicznych.. Stosunkowo dużo jest tu importowanego krzemienia, w tym cennych wyrobów jak grot z krzemienia wykonany na Wołyniu, czy siekierka z krzemienia wykonana w okolicach Ożarowa Świętokrzyskiego. Prawdopodobnie lasy porastające teren gminy były magnesem, ściągającym tu sezonowych łowców, czy pasterzy.

Wraz z opanowaniem metalurgii następuje ponowny przewrót technologiczny, pojawią się narzędzia i ozdoby z miedzi i brązu, zaczynają działać dalekosiężne szlaki handlowe, wzrastają kontakty między poszczególnymi ludami. Następuje unifikacja kulturowa, która doprowadza do powstania w XIII w. p.n.e. kultury łużyckiej. Kultura ta charakteryzowała się zwyczajem palenia zmarłych na stosach i grzebania ich w naczyniach glinianych - urnach, na cmentarzyskach, które noszą niekiedy nazwę pól popielnicowych. Następuje wówczas duża stabilizacja osadnictwa, rozwija się rolnictwo, metalurgia i kontakty handlowe. Ludność trudniła się rolnictwem i hodowlą. Nikłe, głównie wydmowe, ślady osadnictwa odnoszą się do okresu jej występowania - późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelazu. Początki epoki żelaza w rozwoju kultury łużyckiej nic przyniosły poważniejszych zmian, żelazo było ciągle trudno dostępne i rozprzestrzeniało się bardzo powoli. W zachodniej Polsce powstają natomiast potężne grody a na terenach wschodnich ogólnodostępne stają się wyroby z brązu. Świadczy to o wzbogaceniu się ludności i nawiązaniu kontaktów handlowych. Załamanie kultury łużyckiej następuje w końcu VI w. p.n.e.. Koczownicze plemiona Scytów znad Morza Czarnego i z Niziny Węgierskiej

najeżdżają na tereny Polski. Niszczą oni grody, uprowadzają ludność w niewolę. W wyniku ich najazdów Górny Śląsk na kilkaset lat zostaje nie zamieszkały. Urywają się kontakty handlowe, ludność opuszcza swe osady, spada poziom życia i liczba ludności. Jednocześnie Pomorze Gdańskie przeżywa rozkwit gospodarczy. Teren ten ominęły najazdy scytyjskie a w VI w. p.n.e. rozpoczyna się na dużą skalę handel bursztynem. Bursztyn przez Czechy. Morawy i Austrię dociera do kolonii greckich nad Morzem Adriatyckim. W zamian ludność otrzymuje wyroby z brązu, żelaza, metale szlachetne. Staje się to podstawą rozkwitu gospodarczego. Wytwarza się tam kultura pomorska, której charakterystyczną cechą są kamienne grobowce, w których ustawiano popielnice ze szczątkami zmarłych. Wzrasta liczba ludności i poszczególne jej grupy udają się na południe osiedlając się na opustoszałych terenach. We wschodniej Polsce, która stosunkowo mało ucierpiała w wyniku najazdów, ludność ta miesza się z ludnością kultury łużyckiej tworząc kulturę grobów kloszowych. Jej cechą charakterystyczną jest rodzaj grobu. Popielnicę przykrywano dużym naczyniem – kloszem. Gospodarka tych plemion była oparta na hodowli; wybierano więc na osady miejsca w szerokich dolinach rzek. Z terenu gminy kultura ta znana jest z niewielu osad wydmowych.

Kolejny zwrot cywilizacyjny zaczyna się w III w. p.n.e.. Plemiona celtyckie, które osiągnęły bardzo wyskoki stopień rozwoju, rozpoczynają podbój Europy. Z swych siedzib na północ od Alp docierają do Hiszpanii, Brytanii i Azji Mniejszej. Małe plemiona osiedlają się na Opolszczyźnie, Dolnym Śląsku i w okolicach Krakowa. Celtowie opanowali już technologię wytopu i obróbki żelaza, używają monet a na terenach Czech mieszkają w grodach – miastach. Ich ustrój to demokracja wojenna, w której władzę sprawuje wiec wolnych mężczyzn-wojowników. Obierają oni królów i wodzów. Po podbiciu ziem nawiązują kontakty z miejscową ludnością, która przejmuje od nich zdobycze cywilizacyjne. Przez środkową Polskę przechodzą w III w. p.n.e. plemiona germańskie - Bastarnowie. Udają się do nowych siedzib nad Dniestrem. Narusza to stare stosunki plemienne, wywołuje walki i przesunięcia ludności. Te dwa czynniki doprowadzają na przełomie III i II w. p.n.e.. do powstania na ziemiach Polski kultury przeworskiej. Ludność tej kultury posiadała umiejętność wytopu i obróbki żelaza i przejęła celtycki ustrój społeczny. Była ludność wojownicza. Świadczą o tym, bogato wyposażone w broń, groby tej ludności. Z czasem rozwija się garncarstwo, buduje się kopalnie rudy żelaza. Powstają całe zagłębia hutnictwa żelaza. Utrzymują liczne kontakty z imperium rzymskim zarówno handlowe jak i wojskowe, służąc w armii rzymskiej lub napadając na przygraniczne tereny. Następuje rozkwit gospodarczy, wzrasta liczba ludności, doskonali się rolnictwo. Próbę kolonizacji okolic wsi Krępa, prawdopodobnie przez ludność tej kultury, widzimy II w. p.n.e.-III w. n.e.. Osady te są jednak niewielkie i wydają się być sezonowe.

Załamanie osadnictwa w Polsce wschodniej następuje w III w. n.e., kiedy to plemię Gotów, które przybyło na tereny Pomorza Gdańskiego w I w. n.e., rozpoczyna wędrówkę ku obszarom Ukrainy. \V ślad za nimi wyruszają pokrewne plemiona Gepidów i Herulów. Ludność kultury przeworskiej opuszcza swe siedziby na wschodnim brzegu Wisły i przenosi się na zachód i południe. Z końca III w. n.e. pochodzi, odkryty w Sobolewie, grób kultury wielbarskiej, łączonej z plemieniem Gotów. Przypuszczalnie osadnictwo na terenie gminy załamuje się już w IV w. n.e., kiedy to ludność gocka opuszcza teren Mazowsza przenosząc się na tereny nadczarnomorskie i do krajów imperium rzymskiego. Nic można wykluczyć jednak istnienia tu osadnictwa w okresie wędrówek ludów lub wczesnych faz wczesnego średniowiecza (VI-VII w.). Pierwsze pewne znaleziska z okresu wczesnego średniowiecza można odnosić jednak dopiero do XII-XIII w. Powstają wówczas osady w **Gończycach** i może również w Sobolewie Rzeczywisty rozwój terenu gminy następuje od XV. Powstają tu wówczas wsie, które trwają do chwili obecnej, rozwijają się włości szlacheckie, których śladem jest m.in. fortalicja w Kaleniu. Można domyślać się prowadzenia w tym okresie szerokiej akcji kolonizacyjnej, prawdopodobnie wiążącej się z napływem osadnictwa z Małopolski. Nad **Promnikiem** prowadzi działalność miejscowy

ośrodek produkcji żelaza, opierający swą działalność na miejscowych złożach rudy darniowej. Z nowożytnej działalności przemysłowej warto również wymienić młyny i kuźnice wodne w dolinach **Promnika** i Okrzejki. Przypuszczalnie załamanie gospodarcze, podobnie jak w całej Polsce następuje w II połowie XVII w.

2.Parafia Gończyce

2.1.Gończyce, Parafia Trójcy Św.[59].

Diecezja siedlecka, dekanat łaskarzewski

08-460 Sobolew, gm. Sobolew, pow. Garwolin, woj. mazowieckie

Plebania: tel. (0-25) 683-34-15

PKS - w miejscu, PKP - 7 km (Sobolew)

Proboszcz: Ks. Kan. Jan Spólny

Wikariusz: Ks. Artur Suska.

Miejscowości należące do parafii: Gończyce, Anielów (3 km), Chotynia (2 km), Gąsiory (5 km), Kownacica (1 km), Ostrożeń Pierwszy, Drugi (2 km), Sokół (3 km), Trzcianka (5 km), Władysławów (7 km).

Mieszkańców: 3 050.

Pierwotny kościół wybudowany w 1690 r., od 1699 r. do 1764 r. jest filią parafii w Samogoszczy, a następnie powstała samodzielna parafia. Następny kościół drewniany, wybudowany w 1740 r. przez Kazimierza Grabowskiego, starostę trzebieszowskiego. Wystrój wnętrza barokowy. Obecny kościół parafialny murowany, wybudowany w latach 1997-2002, staraniem ks. Jana Spólnego, poświęcony w 2002 r. przez Bpa Zbigniewa Kiernikowskiego. Styl współczesny. Księgi metrykalne od 1797 r.

Kronika parafialna od 1698 r.

Szkoły podst.: Gończyce kl. I-VI, Anielów kl. I-VI, Chotynia kl. I-VI, Sokół kl. I-VI.

Gimnazjum: Gończyce

Odpusty: Trójcy Św., MB Szkaplerznej. Cmentarz grzebalny: 300 m od kościoła. Wizytacja kanoniczna: 1996 r. - Bp Henryk Tomasik.

Z parafii pochodzą:

- Ks. Marcin Olek z Gończyc.
- Ks. Tomasz Pawlak z Gończyc

Siostry zakonne:

- Hermina Jaskulska z Anielowa
- Justyna Siwek z Chotyni
- Anna Zając z Gończyc.

Alumni:

- Tomasz Bielecki z Gończyc
- Paweł Bielecki z Gończyc

2.2.Ks. Mgr PIOTR ALEKSANDROWICZ
Parafia Gończyce
Rys historyczny w 250 rocznicę istnienia – OPOLE 1949

2.2.1.Przedmowa

Przeszłość szybko mija i zaciera się w pamięci ludzkiej, czas i burze dziejowe niszczą dokumenty, a umysł ludzki pragnie poznać dzieje swego otoczenia. - Dlatego postanowiłem utrwalić w druku historię parafii Gończyce. Oparłem się na dokumentach

[59] Z Internetu poprawiono

znajdujących się w archiwum parafialnym w Gończycach i na opowiadaniu ludzi wiarogodnych.

W archiwum parafialnym w Gończycach są następujące stare dokumenty:

1. Kopia aprobacji erekcji kościoła w Gończycach z roku 1699 die Mercuriiseptima mensie Januarii. Kielciis.
2. Status Ecclesiae Filialis in willa Gończyce z roku 1736 29 sierpnia, (Protokół z wizytacji kanonicznej).
3. Gończyce. (Protokół z wizytacji parafii Gończyce w roku 1781).
4. Descriptio Ecclesiae Parochialis in willa Gończyce sub titulo Sanctissimae Trinitatis existentis et rerum ad eam pertinentium. (Protokół z wizytacji dziekana stężyckiego ks. Leopolda Moroza, bez daty, za proboszcza ks. Antoniego Ostrowskiego).
5. Inventarium rzeczy kościoła parafialnego w Gończycach, podpisane przez ks. prob. Antoniego Ostrowskiego 30 stycznia 1797 r., a przez dziekana potwierdzone 30 lipca 1807 r.
6. Visitatio Generalis Ecclesiae Parochialis Gonczycensis per Ilustrissimum Excellentissimum et Reverendissimum Dominum Adalbeutum Leszczyc de Skarszewski Dei et Apostolicae Sedis graba Epicopum Chelmensem et Lublinensem.., die 23 mensis Maii anno Domini 1802 peracta.
7. Decretum Reformationis in Visitatione Gmerali pro Ecclesia Parochiali Gonczycensi (dekret do wizytacji w r. 1802).
8. Visitatio Generalis Ecclesiae Parochialis Gonczycensis per... Adalbertum Leszczyc de Skarszewski - die 12 mensis Maii anno Domini 1808 peracta.
9. Protokół o stanie probostwa Komisji z dn. 11 kwietnia 1818 r.
10. Kopia dekretu przyłączenia wiosek Kownacica, Sokół i Ostrożenia do parafii Gończyce „w Imieniu Najjaśniejszego Mikołaja I. Cesarza Wszech Rosji, Królestwa Polskiego etc. etc. etc. Rada Administracyjna Królestwa z roku 1832”.
11. Protokół Komisji o przyłączeniu Kownacicy, Sokoła i Ostrożenia do Gończyc z dn. 2 czerwca 1833 r.
12. Dekret biskupa ks. Jana Marcelego de Gutkowo Gutkowskiego przyłączający wspomniane wioski do parafii Gończyce z dn. 1 maja 1833 r.
13. Redukcja Mszy św. z zapisu Sułowskich przez Bartłomieja Radziszewskiego, administratora diecezji Podlaskiej dn. 28 listopada 1853 r.
14. Inwentarz beneficium wsi Gończyce w guberni lubelskiej, pow. łukowskim, diecezji Podlaskiej, położonego, w roku 1854 spisany.
15. Orzeczenie Konsystorza Generalnego Diecezji Podlaskiej 2 sierpnia 1857 r. o wolnym wyrębie w lasach gończyckich i o wolnym pastwisku.
16. Spis inwentarza fundi instructi kościoła gończyckiego sporządzony w roku 1872 4 lipca.
17. Odłączenie wsi Sobolew od parafii Maciejowice i przyłączenie do Gończyc z dnia 18 października 1887 r.
18. Spis inwentarza własności kościoła parafii Gończyce i beneficium z r. 1894 12 października.
19. Dekret biskupa ks. Henryka Przeździeckiego z dn. 5 kwietnia 1919 r. odłączający od Gończyc wioski: Milanów, Nowiny, Rozalin, Stefanów, Sobolew A, Sobolew-place, Sobolew-stacja, Sobolew-folwark, Walerków-folwark.

20. Inwentarz fundi instructi kościoła i beneficium Gończyce z dn. 20 października 1921 r.

Księgi metryk kościoła ochrzczonych, zaślubionych i umarłych istnieją od roku 1774.

A U T O R

2.2.2.Ogólnie

Wieś Gończyce leży przy skrzyżowaniu dróg bitych Warszawa - Lublin i Łuków – Maciejowice. Parafia Gończyce należy do dekanatu łaskarzewskiego, diecezji Siedleckiej, czyli Podlaskiej, w gminie Sobolew, powiecie garwolińskim wojew. warszawskim. Teren parafii falisty: częste wzniesienia, przecięte nizinami rzek, strumyków i łąk, bogate udrzewienie rozmaitą drzewiną lasów, nadrzeczy, przydroży i sadów czyni okolicę urozmaiconą i piękną. Klimat suchy i zdrowy. Ludność parafii gończyckiej, mieszkająca przy szlakach wielkich dróg komunikacyjnych, szosy i kolei żelaznej, blisko Warszawy 76 km i Lublina 86 km, stoi na dość wysokim poziomie rozwoju i wykazuje od dawna dobre obyczaje. Jedynie od dawna notowane jest nieposzanowanie cudzej własności.

Kościół gończycki w ubiegłym roku (1948) obchodził 250 rocznicę swego istnienia. W roku 1698 Anna z Waławic Sułowska, wdowa po Krzysztofie ze Skołyszyna Sułowskim, dziedziczka dóbr Gończyce, buduje kościół, czyni wobec akt grodzkich w Stężycy fundację na utrzymanie księdza, a w 1699 r. następuje przyjęcie i potwierdzenie erekcji przez władze duchowne w Kielcach. Wieś Gończyce należała do parafii Samogoszcz i nowo ufundowany kościół był jako filia kościoła parafialnego w Samogoszczy, obsługiwany przez wikariuszów zależnych od proboszcza w Samogoszczy.

W roku 1764 23 listopada znowu w urzędzie biskupim w Kielcach, in Officio Kielcensi, kościół parafialny w Gończycach zostaje odłączony od kościoła macierzystego w Samogoszczy i staje się samodzielną parafią, obejmującą tylko jedną wieś Gończyce ze 120 osobami. W roku 1802 jest 180 katolików i 11 żydów.

W roku 1832 dnia 30 grudnia wsie Kownacica, Sokół, Ostrożenie Boskich i Paschalskich i kolonie Ostrożeńskie, ze względu na trudności uczęszczania na nabożeństwa do odległej Korytnicy odłączają się od parafii Korytnica a przyłączają się do parafii Gończyce. Dziesięciny jednak, przyłączone wioski jak i folwarki, składać miały nadal proboszczowi w Korytnicy. O przyłączeniu tych wiosek musiała zadecydować ówczesna władza krajowa mianowicie: zadecydował namiestnik carski w Królestwie Polskim, generał feldmarszałek książę warszawski hrabia Paskiewicz Erywański. Potwierdził to 1 maja 1833 r. biskup podlaski ks. Jan Marceli z Gutkowa Gutkowski. Proboszczem wówczas w Gończycach był ks. Maciej Olędzki.

Wioski: Anielów, Józefów, Władysławów, Trzcianka, Gąsiory i folwark Michalin, powstały z kolonii Ostrożeńskich lub majątku Ostrożeń.

W roku 1887 18 października ze względu na dobro duchowe i wygody wiernych, którzy o to proszą, wikariusz kapitulny i administrator generalny diecezji Lubelskiej, ks. Franciszek Jaczewski, odłącza Milanów, Nowiny, Rozalin, Stefanów, Sobolew place, Sobolew stacja, Sobolew folwark i Walerków folwark od parafii maciejowickiej, a przyłącza do parafii Gończyce. W roku 1905 parafia Gończyce liczy 2 488 osób.

5 kwietnia 1919 r., ks. biskup Henryk Przeździecki powyższe wioski sobolewskie znowu odłącza od parafii Gończyce, a przyłącza do samodzielnej już parafii Sobolew,

W roku 1920 18 lutego wieś i folwark Chotynia przyłącza się do parafii Gończyce od parafii Górzno. Tak obecnie w skład parafii Gończyce wchodzą następujące miejscowości:

Lp.	Miejscowość	Liczba osób	Odległość
1	Gończyce, wieś i ośrodek państwowy po majątku	524	
2	Mazurki, wieś	35	1
3	Chotynia wieś, kolonie, reszta po majątku	463	1.5
4	Kownacica wieś, resztka po majątku	233	1.5

5	Sokół wieś, Częściowy, po Dworze	439	2.5
6	Poręby Sokolskie	89	3
7	Emerytka	16	3.5
8	Ustronie	3	3.5
9	Anielów	104	3.5
10	Zabaranie	74	3.5
11	Jeżyny	66	3.5
12	Trzcianka	93	3.5
13	Michałki	15	3
14	Gasiory	93	5
15	Władysławów	119	5
16	Józefów	25	5
17	Michalin	12	4
18	Ostrożeń A	305	1.5
19	Usniak	56	1.5
20	Ostrożeń B, przy szosie	230	1.5
21	Ostrożeń Bankowy	81	1.5
22	Ostrożeń C	167	5.5
23	Kaleń, Wola Korycka – Kolonie	10	3.5
Razem		3249	

W ostatnich czasach wiele osób wyjechało „na Zachód". Parafia Gończyce najprzód należała do dekanatu stężyckiego, diecezji krakowskiej, ziemi stężyckiej, wojew. krakowskiego. W roku 1802 należała już do diecezji lubelskiej, obwodu Radzyń; w roku 1808 do obwodu Siedlce, do Galicji Wschodniej. Do dekanatu stężyckiego należy jeszcze w 1818 r., później do dekanatu łaskarzewskiego, aż do końca 1866 r. Od 1867 r. do 1919 r. wchodzi w skład dekanatu garwolińskiego, a obecnie znów do łaskarzewskiego. W roku 1818 Gończyce należą do obwodu łukowskiego, wojew. podlaskiego. W 1854 r., należą do diecezji podlaskiej, guberni lubelskiej, powiatu łukowskiego.

Najstarsze rodziny, które od początku istnienia ksiąg kościelnych do dziś żyją, są następujące: Babik, Banaszek, Bielecki, Bożek. Flisek, Garnek, Gastoł, Gromół, Grzelak, Grzyb, Kalbarczyk, Kołaczek Klewek, Mądry, Niezgoda, Owczarczyk, Pielak, Płatek, Rusak Wiśnicki, Zegadło[60].

W aktach notowano pochodzenie: szlacheckie czy wieśniacze. Pochodzenia szlacheckiego było mniej osób. Wieśniacy odbywali pańszczyznę pieszo i z uprzężem. Ludność wiejska pisać nie umiała, podpisywała się krzyżykami.

2.2.3.Historia kościoła w Gończycach

Pierwszy kościół, zbudowany w 1698 r. przez Annę Sułowską, nie jest znany z opisów dokumentów: był drewniany, lecz już w 42 lata swego istnienia został tak opustoszony, że nowy dziedzic Gończyc Kazimierz Grabowski w r. 1740 na nowo buduje zupełnie nowy, czy przebudowuje stary, z drzewa dębowego. O, tym kościele krąży stare opowiadanie, że dziedzic ten miał go wygrać za zakład: czy zabierze[61] go od razu. Po ten kościół przyjechało tyle wołów, że zabrano go od razu i jeszcze 48 par wołów szło z powrotem z pustymi wozami. Ile w tym prawdy nie wiadomo, przy ostatnim przedłużaniu kościoła, podobno majstrowie zauważyli faktycznie na starym drzewie dębowym jakoby ślady przebudowy.

Opis tego kościoła mamy z roku 1781, tak wyglądał: miał długości 7 1/4 sążnia, szerokości 5 1/4 sąż., na południe ołtarzem wielkim obrócony. Dach miał gontami pobity,

[60] Obecnie nie ma nazwiska Gastoł, jest Garbarczyk i Galbarczyk oraz Zygadło
[61] Z parafii Marianów

w 1781 r. już nie nowy. Na dachu kopuła z małą sygnaturką i krzyżem żelaznym na wierzchu. Przy kościele kruchta pokryta też gontami, lecz bez podłogi i bez sufitu, widocznie niedawno przystawiona. Z kruchty do kościoła drzwi podwójne, w kościele podłoga z tarcic, mocno spróchniała, sufit z tarcic okrągło wybity; okien wielkich w ołów oprawnych siedem, z których trzy popsute. Chór nad drzwiami wielkimi, na którym ,,pozytew mały szkatulny na cztery głosy". Na lewej stronie kościoła zakrystia mała, też z podłogą bardzo popsutą i z oknem w ołów oprawnym, bez szyby, z trzema prętami żelaznymi. Drzwi są z zewnątrz do zakrystii i z zakrystii do kościoła. Na prawej stronie kościoła skarbiec, też z jednym oknem zakratowanym „złym" i z podłogą spróchniałą. Ołtarzy trzy. Ołtarz wielki z obrazem Najśw. Marii Panny, niżej umieszczony i u góry obraz Trójcy Przenajświętszej. Ołtarz na prawej stronie św. Rocha, na lewej stronie Aniołów Świętych. W tęczy pasja ukrzyżowanego P. Jezusa. Pod całym kościołem podwaliny spróchniałe i ściany od fal deszczowych po części zbutwiałe. Wszystko prędkiej reparacji potrzebuje. Kościół jeszcze nie konsekrowany.

Dzwonnica przy kościele nowa, już przez ks. Łukasza Kuchniewskiego, ówczesnego proboszcza, wybudowana, deskami obita, gontami pokryta, z dwoma niewielkimi dzwonami. Cmentarz cały parkanem drewnianym ogrodzony, 25 1/5 sążnia długości i 18 sążnia szerokości. Ks. Kuchniewski wiele rzeczy brakujących w kościele sprawia, doprowadza do porządku zabudowania kościelne.

Wizyta dziekańska za następnego proboszcza ks. Antoniego Ostrowskiego, przeprowadzona prawdopodobnie w r. 1799 (bez daty), zaznacza, że ściany kościoła z zewnątrz oszalowane tarcicami, w nieznacznej części tylko niedokończone, gontami kryty, na froncie i z tyłu dachu żelazne krzyże, na środku dachu wieżyczka drewniana, blachą pokryta, z żelaznym krzyżem. Wewnątrz w kruchcie, jak i w całym kościele, sufit tarcicami wybity, ściany kościoła są „nagie" z wyjątkiem prezbiterium, gdzie ściany i sufit pomalowane. Okien siedem, szklane, w ołów oprawne. Wizytacja biskupia w roku 1802 zaznacza, że kościół tylko poświęcony, benedykowany, a nie konsekrowany.

W 1808 r. dach kościelny z wieżą nienaprawiony, dzwonnica i parkan cmentarny grozi ruiną. Organy zepsute, wkrótce dom Boży dojdzie do upadku, bez zwłoki należy wszystko poprawić. Sprzęty i szaty kościelne niedostateczne i zniszczone W roku 1818 kolator kościoła, dziedzic Gończyc, Michał Grabowski, pokrył dach gontami, wewnątrz odnowił, dzwonnicę na czterech słupach wystawił, gontami pokrytą, cmentarz kościelny deskami w słupy porządnie ogrodził. W 1854 r. wizytacja zaznacza, iż kościół w dość dobrym stanie. Długości 28 łokci, szerokości 16 łokci. Dzwonnica grozi zawaleniem. W roku 1871 kosztem i pomocą parafian, a staraniem ks. Józefa Truszkowskiego,. kościół bardzo pięknie odrestaurowany, ołtarze odmalowane i pozłocone. W ołtarzu wielkim obraz Najśw. Marii Panny Szkaplerznej z sukienką z blachy srebrnej, miejscami złoconą. Ze strony epistoły ołtarz posiada obraz Przemienienia Pańskiego a ze strony ewangelii obraz Trójcy Przenajświętszej Na froncie kościoła wybudowany jest mały przedsionek kruchtą i babińcem zwany, z okienkiem z kratą żelazną. W ścianach z każdej strony po cztery okna większe i półmniejszym obok wielkiego ołtarza. Nad kruchtą mały chórek, z małymi organami, w stanie złym. Na dachu kopuła z sygnaturką.

Dzwonnica na czterech słupach powiązanych u góry belkami, na których wiszą dzwony: Ogrodzenie cmentarza kościelnego z żerdzi w stanie zupełnie złym; cmentarz kościelny ma długości 82, szerokości 45 łokci.

W roku 1893 staraniem ks. Kaliksta Stawireja, kosztem parafian, do kościoła przybudowano z frontu z drzewa sosnowego łokci 11, tak, że długość ma 39 łokci, szerokość 17, wysokość wewnątrz do sufitu 9,5 łokcia z zewnątrz do najwyższego punktu 28 łokci. Cały został gruntownie odrestaurowany. Ściany wewnątrz nie są ani szalowane i niebielone, ani malowane, z wyjątkiem prezbiterium, gdzie ściany malowane na zielono, a pułap na kolor niebieski, upiększony gwiazdami z blachy bromowej pozłacanej. Dodano dwa okna z frontu na chór. Jest przedsionek zbudowany do kościoła wewnątrz, od którego idą drzwi półszklane wprost do kościoła i dwoje drzwi bocznych.

W 1896 r. ks. Gwizdalewicz szaluje kościół wewnątrz i zewnątrz, a w 1908 r. za ks. Bylickiego nowym dachem gontowym pokryty został i odmalowany farbą olejną; ściany w nawie koloru jasno-piaskowego we fryzy, sufit na kolor jaśniejszy, lamperia na kolor brunatny, prezbiterium, jak było poprzednio: ściany na kolor oliwkowy a sufit na błękitny z gwiazdami.

W roku 1896 za ks. Gwizdalewicza cmentarz kościelny ma ogrodzenie z kamienia polnego, ziemią przekładanego, z furtką drewnianą na plebanię, a główne wejście bez furtki – prawdopodobnie ten parkan wystawił ks. Stawirej.

W 1922 - 1923 r. ze składek i przy pomocy parafian ks. Bylicki pięknie ogradza cmentarz kościelny parkanem z kamienia łupanego, cementem spajanego, z daszkiem cementowym nakrytym. Brama podwójna, żelazna i 2 furtki zrobione zostały w 1925 r., zaprawione do słupów murowanych z cegły. Ściana parkanu wewnętrzna do frontu kościoła ma piękne wnęki z cegły. Przestrzeń cmentarza kościelnego wynosi 100 mtr długości i 66 szerokości.

W roku 1932 za ks. Stefana Nienałtowskiego zbudowano kwadratową dzwonnicę drewnianą, obitą deskami, o rozmiarach 4 x 4 m, z czterema oknami półcyrklowymi, z dachem okrągłym z kulą z osadzonym żelaznym krzyżem. Dach opiera się na słupach (otoczonych wkoło balustradą) między którymi zawieszone są dzwony.

W 1934 r. przedłużono powtórnie kościół w ten sposób, że go rozcięto, przednią część z prezbiterium i ołtarzem wielkim posunięto naprzód, a wstawiono 10 łokci nowej ściany, tak, że obecnie kościół ma 50 łokci długości. Powiększono też znacznie obie zakrystie. Część przednią pokryto dachem blaszanym.

W 1935 r. malarz St. Więckowski z Puław maluje pięknie kościół. Na ścianach w prezbiterium umieszcza ogromnych rozmiarów postacie czterech Ewangelistów. W nawie lamperię maluje w marmur brązowy, na ścianach na tle jasno-piaskowym umieszcza symbole religijne, rozetki koło okien, a na suficie białym maluje na całą długość nawy wielki krzyż z cierniową koroną w promieniach.

W 1945 r. ks. Mgr Franciszek Szajda kryje drugą część dachu gontowego blachą, zaprowadza częściowo światło elektryczne do kościoła, do ołtarza wielkiego, a w roku 1947 ks. Mgr Piotr Aleksandrowicz dokończył: zelektryfikował nawę kościoła, chór i zakrystię i dorabia rynny do dachu. W 1947 r. sprawiono do kościoła piękną figurę Niepokalanego Serca Matki Boskiej z Fatimy i umieszczono na bocznym ołtarzu po stronie ewangelii, na pamiątkę poświęcenia się parafii Matce Boskiej, przed którą odprawiają się nabożeństwa w pierwsze soboty miesiąca. W 1948 r. umieszczona zostaje figura Serca Jezusowego (ofiara St. Lechni) na ołtarzu wielkim, jako pamiątka rozbudzenia nabożeństwa do Serca Jezusowego.

Muzyka kościelna w kościele gończyckim odbywała się najprzód na ,,pozytywie małym szkatulnym na cztery głosy", który w 1808 r. popsuł się zupełnie. W roku 1839 mistrz organowy przez 9 miesięcy buduje organy w kościele gończyckim, aż 18 czerwca ukończył. Lecz już w roku 1894 stan organów był „zupełnie zły". W roku 1895 Jan Szymański (syn), organmistrz, wstawia nowe organy o sześciu głosach bez pedałów, ozdabia aniołkami. Za ks. Bylickiego organmistrz Kamiński wstawia pryncypał w organy. Podczas I wojny światowej zostały zabrane piszczałki z organów w ilości 27 sztuk.

W 1945 r. remontowano organy. Organisty z początku dłuższy czas nie było, czasem był kantor, dopiero organista jest około 1880 r.

Kościół w Gończycach po kilkuset latach istnienia, po ofiarach i wysiłku wielu osób i pokoleń doczekał się pięknego wyglądu; duży, jasny, czysty, piękny, miły, skupiający do modlitwy.

Na cmentarzu kościelnym od początku założenia kościoła w Gończycach grzebano ciała zmarłych. Wyraźnie w aktach zejścia czytamy, że chowano koło drzwi kościoła, lub koło ściany kościoła od zachodu, lub od strony zachodniej kościoła, blisko bramy cmentarza, lub pogrzebano przy wejściu z kościoła do plebanii. W roku 1783 Florian Grabowski,

kolator kościoła w Gończycach, pochowany jest w kościele, zaś 9 kwietnia 1795 r. zmarły ks. Łukasz Kuchniewski, pochowany w kościele na środku prezbiterium.

W roku 1834 w czerwcu za ks. Olędzkiego otwarto nowy cmentarz grzebalny, oddzielny od kościoła, „na górze" i odtąd chowają ciała zmarłych na cmentarzu „górnym" lub „nowym". Miał długości 105 a szerokości 94 łokci.

Ten cmentarz grzebalny z początku ogrodzony był płotem żerdzianym z jedną bramą, do której prowadziła droga pośród starych sosen przez pola majątku gończyckiego. Około 1890 r. cmentarz ten ogrodzony jest kamieniem polnym, ziemią przekładanym, z jedną bramą żelazną podwójną, w słupy murowane wprawioną. W roku 1913 15 kwietnia dokupiono od Kazimierza Roszkowskiego, dziedzica dóbr Gończyc, 3 morgi 98 prętów ziemi przyległej i powiększono, cmentarz. Od roku 1915 zaczęto już grzebać umarłych na powiększonym cmentarzu.

Cmentarz grzebalny stary i dołączony postanowiono ogrodzić kamieniem łupanym, spajanym na cement, tak jak cmentarz kościelny. Parkan ten zaczął budować ks. M. Bylicki, kontynuował ks. St. Nienałkowski, ks. Mgr Fr. Szajda, aż dokończył ks. Mgr Piotr Aleksandrowicz, od południowego-zachodu, koło szosy i front. Front ma bramę główną i dwie furtki boczne. Kamienie na parkan z początku szły ze starego ogrodzenia kamiennego, przy końcu parafianie zwozili swoje i zakupione w majątku Kownacica. Ogrodzenie cmentarza przedstawia dzieło monumentalne; na ogromnej przestrzeni ciągnie się falista linia murowana parkanu, daszkiem cementowym pokryta. Murował w większej części Miszkurka ojciec i syn.

Na cmentarzu rosną różne drzewa. Zasługuje na uwagę główna aleja, prowadząca od głównej bramy, wysadzona świerkami przez ks. Bylickiego. Obok nowego parkanu, w roku 1947, zostały sadzone podwójnym rzędem świerki, a w roku 1948 od bocznej furtki zasadzono aleję boczną topolami włoskimi. Przed frontem cmentarza w roku 1948 założony został skwerek, różnymi drzewami upiększony.

Na samym środku cmentarza starego grzebalnego, u kresu głównej alei, wznosi się grobowiec rodziny Grabowskich, długoletnich kolatorów i opiekunów kościoła w Gończycach. Grobowiec ten zbudowano z woli Józefa Grabowskiego, zmarłego 27 stycznia 1837, w 62 roku swego życia. Z woli fundatora przeniesiono tu zwłoki z cmentarza kościelnego, przedtem grzebalnego, zwłoki rodziców jego i rodzeństwa. W tym grobowcu spoczęły zwłoki kochanego powszechnie przez parafian i zasłużonego śp. ks. Kanonika Marcina Bylickiego. Tuż obok stoi grobowiec rodziny Roszkowskich; właścicieli dóbr Gończyce. Spoczywa w nim Kazimierz Roszkowski, zmarły 17 maja 1936 r., w 70 roku życia, założyciel Kasy w Gończycach, długoletni sędzia w Gończycach i opiekun włościan. Po prawej stronie cmentarza, prawie przy tylnej ścianie parkanu, stoi pomnik na grobie ks. Józefa Truszkowskiego. Matka Boska stoi na postumencie z napisem: Tu spoczywają zwłoki śp. Józefa Truszkowskiego proboszcza parafii tutejszej. Żył lat 68, umarł dnia 1 stycznia 1872 r.

Na przyłączonej nowej części cmentarza jest wspólna mogiła „18-tu Nieznanych Żołnierzy Wojska Polskiego, poległych w obronie Ojczyzny dnia 12 i 13 września 1939 r." w bitwie z Niemcami. Leży na cmentarzu przy lewej stronie furtki również żołnierz podpor. starszy asystent Uniwer. Warsz., który poległ dnia 13 września 1939 r.

Pierwsza plebania „od cmentarza odległa pół staja drzwiami do wschodu, na południe stojąca, płotem żerdziowym ogrodzona" - więc stała nie w tym miejscu, co obecnie, lecz przy starej drodze korytnickiej obok kościoła. Składała się z pokoju i alkierza dla proboszcza i izby dla czeladzi, kuchni i komórki. Z drugiej strony kościoła na zachód nowy dom z 4 pomieszczeniami, prawdopodobnie szpital dla biednych i dalej na zachód budynki ekonomiczne spichlerz i szopy na paszę pod jednym dachem, obora, wozownia, stodoła stara, stodoła nowa, browarek do robienia piwa. Niektóre z tych budynków wybudował ks. Kuchniewski.

Na placu kościelnym pobudowane są budynki poddanego plebańskiego Piotra Florka, drugi poddany mieszkał na wsi.

W r. 1802 „plebania w zabudowaniu swoim stoi ku pół nocy nad stawem, długości mająca 32, a szerokości 12 łokci, do której wchód od południa". Z tego widać, że plebania na innym miejscu stała, niż poprzednia, ale prawdopodobnie na innym też niż obecnie.

Szpital też jest na placu kościelnym.

W roku 1818 plebania jest stara, spróchniała, drewniana, słomą kryta, „nie reparacji, lecz nowej budowy potrzebuje".

Dom drugi też stary, słomą kryty, zupełnie zdezelowany, przez kantora kościelnego zamieszkały, grozi zawaleniem i szpital wobec braku funduszów nie ma ubogich.

Stodół nie ma żadnych, gospodarstwo rolne „dla podeszłego wieku i osłabionego na siłach teraz zarządzającego jest opuszczone".

W 1854 r. plebania gontem kryta o 5 stancjach. Na placu kościelnym wybudowany dom drewniany, też gontem kryty, o dwóch oknach, w których mieszka dwóch starców, uposażonych kapitałem zapisanym przez Grabowskiego. Budynkiem tym, funduszami i wyborem starców decyduje dziedzic Gończyc.

W 1872 r., plebania jest bardzo stara, zewnątrz deskami oszalowana, wewnątrz otynkowana, składa się z czterech pokoi, kuchni, spiżarki; 3 pokoje tapetowane, czwarty bielony. Dom pokryty gontem, lecz już dach stary, zaciekający, okien 10.

Ks. Ludwik Gurzyński buduje nową plebanię, która stoi obecnie, lecz nie dokańcza. W 1884 r. przybył ks. Kal. Stawirej, zastał budynki w smutnym stanie. W roku 1886 plebanię nową dokańcza, budynki gospodarcze przestawia na inne miejsce. Walące się płoty poprawia. Plebania na podmurowaniu, nieszalowana ani tynkowana, długości 26 łokci, szerokości 18, w której pokoi: stołowy, gościnny, sypialny, kancelaria, mieszkanie dla służby, kuchnia i spiżarka, druga spiżarka przy pokoju sypialnym proboszcza. Są dwa ganki z oknami oszklonymi z frontu i z tyłu, przez które z jednego wchód do kancelarii a z drugiego do stołowego. Dach gontem kryty.

Dom dla służby kościelnej podwójny, z 4 stancjami: nieszalowany i nietynkowany, długości 23 łokcie, szerokości 14, zajmuje organista i dwóch dziadów kościelnych. Dach kryty gontem.

Te budynki są do dziś dnia. Ks. Bylicki usunął ganek z tyłu i ze spiżarki przy sypialce zrobił pokoik, w którym jest kancelaria. Ks. Szajda otynkował, wymalował i zelektryfikował, część dachu z gontów pokrył blachą. Na organistówce ks. Bylicki usunął gonty i pokrył słomą, w 1946 r. drugi raz pokryto nową słomą.

Ks. Nienałtowski postawił obok organistówki drewniany dom papą kryty, na dom parafialny ze sceną. Tu odbywają się zebrania stowarzyszeń i bractw kościelnych.

W grupie sosen i świerków, w kącie dróg rozchodzących się do kościoła i plebanii w 1948 r. stanął przepiękny pomnik Serca Jezusowego, projektu inż. archit. M. Łokcikowskiego z Warszawy, jako pamiątka ofiarowania się parafii Boskiemu Sercu.

Uposażenia proboszcza i prawa

Kościół i parafię w Gończycach ufundowała Anna z Waławic Sułowska, wdowa po Krzysztofie ze Skołyszyna Sułowskim, dziedziczka dóbr Gończyce.

W roku 1698 w sobotę po niedzieli Reminiscere Wielkiego Postu dla kościoła parafialnego pod tytułem Najśw. Trójcy w Gończycach zapisuje na wieczne czasy z dóbr swoich w aktach grodzkich w Stężycy 3 łany pola, a mianowicie:

1. zwane „Poduśniak" do wsi Ostrożeń dotykające,

2.”.Ściana" do wsi Wola Korycka dotykające,

3.„Modrzejowo" do wsi Wólka Ostrożeńska dotykające,

4. ponadto działkę „Nadstawie" na wybudowanie kościoła i plebanii i innych budynków od drogi korytnickiej do stawu.

W roku 1698 w środę przeddzień święta Obrzezania Pańskiego zapisuje Anna Sułowska w aktach grodzkich w Stężycy proboszczowi gończyckiemu parę wołów; 4 krowy; konia wartości 50 flp[62].

[62] Floren polski

W roku 1698 w środę przeddzień święta Obrzezania Pańskiego w aktach grodzkich w Stężycy daruje jednego poddanego ze wszystkimi przynależnościami gospodarskimi, polami, łąkami, ogrodami dla kościoła gończyckiego. Tegoż samego roku, tegoż samego dnia, w tych samych aktach, taż sama Anna Sułowska wraz z synem swoim Michałem daje wolny wrąb w lasach i wolne pastwisko w dobrach Gończyce dla proboszcza gończyckiego i jego następców.

W roku 1699 die Mercurii 7 mensis Januarii in Officio Generali Kielcensi potwierdzenie erekcji i zapisu kościołowi filialnemu w Gończycach, w roku przeszłym w aktach grodzkich w Stężycy uczynionemu.

W roku 1701 w czwartek nazajutrz po święcie św. Macieja apostoła Anna Sułowska w Rawie zapisuje kościołowi gończyckiemu na dobrach gończyckich sumę 4 000 złp. na odprawienie 3 Mszy św. tygodniowo: jedną za duszę Krzysztofa Sułowskiego, drugą za dusze rodziców, pokrewnych i powinowatych i trzecią za dusze w czyśćcu cierpiące, pomocy niemające.

W roku 1705 w poniedziałek nazajutrz po święcie Nawrócenia św. Pawła apostoła w akta grodzkie w Stężycy wyżej zapisaną w Rawie sumę 4 000 złp. wpisuje, W roku 1715 w poniedziałek nazajutrz po święcie św. Macieja w Stężycy Franciszek Sułowski aprobuje zapis 4 000 złp. kościołowi gończyckiemu, wyżej wspomniany ponadto dodaje jeszcze 1 000 złp. więcej „na dobrach gończyckich, zobowiązując proboszcza gończyckiego do odprawienia jak wyżej 3 Mszy św., pierwszą za rodziców i braci we czwartki, drugą za wszystkich krewnych, powinowatych i spadkobierców w piątki, i trzecią za dusze w czyśćcu cierpiące niemające pomocy w soboty.

W roku 1765 w poniedziałek po niedzieli Exaudi w aktach grodzkich stężyckich Jadwiga Kalińska zapisuje kościołowi gończyckiemu sumę 2 000 flp. na dobrach wsi Sobolew ulokowanej z obowiązkiem odprawienia 2 Mszy św. na miesiąc za jej duszę przez proboszcza gończyckiego. Tegoż samego roku, tegoż samego dnia, Katarzyna z Sufczyńskich Grabowska, po Kazimierzu Grabowskim wdowa, wraz z synami swymi Adamem, Florianem i Franciszkiem, dwóch poddanych daruje i zapisuje kościołowi.

1751 r. w poniedziałek po niedzieli Judica Wielkiego Postu do akt grodzkich w Stężycy złożono testament Andrzeja Ichnatowicza na rzecz kościoła gończyckiego z zapisem 500 flp., a w 1791 r. 14 listopada dekretem grodzkim stężyckim zostaje przysądzona powyższa suma.

Józef Tomasz Grabowski, właściciel majątku Gończyce testamentem z dnia 12 stycznia 1837 r. ustanowił legat w sumie 10 000 złp. na dobrach Gończyce ulokowane, zapisany w hipotece w Siedlcach w dziale IV pod Nr. 16 i procenty od tego miały być użyte na wybudowanie szpitala i drugi legat w sumie 500 złp. wpisany w dziale IV pod Nr. 17 i procenty od tej sumy miały być użyte na wybudowanie grobu familijnego. Ta ostatnia suma została zdeponowana w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Pozostała suma 10000 złp. jako wieczysty fundusz, który został zamieniony na walutę rublową 1500 rb. rs i procenty od tej sumy miały być użyte na utrzymanie dwóch starców, obsługujących kościół w Gończycach i na konserwację domu zamieszkałego przez starców, i na konserwację grobu Grabowskich. Faktycznie wybudowany był dom na placu kościelnym i utrzymywani byli dwaj starcy z powyższego funduszu. W roku 1866 nabył Gończyce od Marcelego Graybera, Feliks Boski, który już w następnym roku 1867 sprzedał Józefowi Świderskiemu i procentu nie płacił od sumy na utrzymanie grobu familijnego Grabowskich i na szpital. Lecz później właściciele się zmienili i znowu fundusz wieczysty był respektowany, Ks. Józef Truszkowski również testamentem zapisuje pewną sumę bliżej nieznaną, na reparację kościoła.

W 1902 r. Antonina Zegar, właścicielka Emerytki A zapisuje hipotecznie przy sprzedaży Józefowi Babikowi 300 rb. jako legat proboszczowi w Gończycach, który będzie odprawiał Mszy św. za duszę brata jej, Ignacego Koniarskiego, pogrzebanego na cmentarzu gończyckim. Również był legat Józefa Elżanowskiego 300 rb. za duszę matki jego Katarzyny.

Procent od legatów zapisanych na kościół w Gończycach był dłuższy czas wypłacany: Msze św. wyznaczone były przez proboszczów gończyckich odprawiane, lecz procenty już dawno zawinęły. Proboszcz jednak odprawia za wszystkich dobrodziejów jedną Mszę św. w roku.

W roku 1854 na skutek rozporządzenia Konsystorza Generalnego Diecezji Podlaskiej i naczelnika powiatu łukowskiego dziekan łaskarzewski, wraz z delegowanym burmistrzem m. Łaskarzewa w obecności dziedzica dóbr Gończyce Kiwerskiego wezwał dwóch najstarszych wiekiem gospodarzy rolnych ze wsi Gończyce, Piotra Niezgodę lat 80, i Stefana Fliska lat 70, którzy oświadczyli, że kościół gończycki ma w używalności odkąd pamiętają:

1. grunt zaczynający się od rzeki ostrożeńskiej, a ciągnący się do granicy wsi Wólka Ostrożeńska pomiędzy gruntami włościan, na którym znajdują się dwie łąki, z których zbiera się siana fur dwie, oraz za tą rolą ku granicy wólczyńskiej jest lasek, w którym znajduje się łożysko nieużyteczne. Oświadczyli, że na przestrzeni gruntu powyżej opisanego, wystawiony został od lat kilku dom pocztowy z zabudowaniami i przeprowadzona szosa;
2. plac, na którym wybudowano kościół, plebanię, zabudowania gospodarcze, zaczyna się jedną połową od stawu, drugą zaś powyżej młyna od rzeki, którą woda od tegoż młyna odchodzi. Przy tym placu jest ogród, kościelnym zwany, ciągnący się wzdłuż długości cmentarza;
3. grunt, zwany kościelnym, w polu „Ściana" położony między gruntami włościan, miedze tego gruntu zaczynają się od stawu gończyckiego, a ciągną się do granicy Woli Koryckiej. Na tym gruncie pod wsią Gończyce jest gródź, czyli łąka ogrodzona, z której bywa siana 4 fury, z drugiej strony stawu jest również łączka, dająca siana jedną furę; grunt ten ciągnie się do lasku, w którym przez dawnych proboszczów kościoła, Gończyce wykarczowano jedną morgę użytkowej ziemi;
4. grunt kościelny pod Uśniakiem czyli („Cegielnia") zaczyna się od wschodu słońca od drogi idącej do cegielni, od południa wiodącej do wsi Sokoła na zachód od tej drogi, ku północy zaokrąglony przez strumyk płynący od szosy do stawu gończyckiego, zowie się „Klinem", obejmuje w sobie roli ornej z lasu wykarczowanego morgów chełmińskich 16, lasem zaś zarosłych morgów 12;
5. grunt kościelny, który położony jest przy granicy ostrożeńskiej, zaczyna się od strony północnej od rzeki z Ostrożenia do wsi Gończyce płynącej. Grunt ten obejmuje szerokości od rzeki zagonów 80, w drugim miejscu przy szosie zagonów 28. Między tymi gruntami od wschodu słońca jest gródź zwana „dworska Ostrożeń" i granica oraz grunta włościan gończyckich. Pomiędzy tą rolą znajdują się dwie łąki do beneficium należące, z których zbiera się siana 6 fur. Zapytani ci gospodarze, że probostwo Gończyce posiadało dawniej grunt, zwany „Naddołki", który od północnej strony zaczynał się od grodzi tutejszego dworu, położony między miedzami od wschodu Antoniego Niezgody a od zachodu jest droga idąca ze dworu Gończyce do wsi Sokół, oddzielająca grunta dworskie od gruntu kościelnego; tzw. „Bakalarka", a obecnie beneficium nie użytkuje - zeznali, że w zamian za pomieniony grunt, dwór tutejszy miał nadać proboszczowi podobną ilość ziemi w polu zwanym „Ścianka";
6. przynależne grunta do kościoła parafii Gończyce, wyznaczone na uposażenie dwóch poddanych kościelnych: trzech polach na oziminę, jarzynę i ugorze, położone pomiędzy gruntami włościan dworu podług erekcji pól 14 w tej obszerności, w jakiej poszczególnie każdy włościan dworu posiadał;
7. łąk beneficium ma dwie, położone na rudzie, z jednej zbiera proboszcz, z drugiej poddany proboszcza;
8. beneficium ma wolny wrąb w lasach dóbr gończyckich, na potrzeby miejscowe, z czego do obecnej chwili korzysta;
9. beneficium posiada również wolne pastwisko na pastwiskach dworskich.

Wszystkiej ziemi kościół w Gończycach miał 76 morgów. Wszystkie te grunta ukazem carskim w 1865 r. zostały probostwu zabrane; zostawiono tylko 6 morgów (w 1870 r. odmierzone) i 600 rb. rocznie. Ziemia była w trzech miejscach – łąka za wsią i pole przy zabudowaniach kościelnych i wąski pas w stronę lasu koryckiego. W 1904 r. po scaleniu gruntów zamieniono się z sąsiadem Bożkiem: wzamian za ten pas ziemi przyłączono taką samą ilość ziemi sąsiada do ziemi przy budynkach kościelnych w jedną całość.

2.2.4.Proboszczowie w Gończycach

Z początku kościół w Gończycach nie miał ciągłych rządców, najczęściej rządzony bywał przez zakonników. Ksiąg metrycznych nie pisali i nie mamy żadnych wiadomości o pierwszych proboszczach

Ks. Łukasz Kuchniewskt, urodz. 9. 10. 1743 r., z wikariatu z Bobrownik przychodzi na proboszcza do Gończyc 11 lipca 1774 r. Bierze się energicznie do remontu kościoła. Wiele rzeczy do kościoła sprawia; stawia nową dzwonnicę, buduje kilka nowych budynków gospodarczych, zaczyna pisać księgi metryczne. Całe życie strawił w Gończycach, tu też umiera 9 kwietnia 1795 r., w 54 roku życia. Pochowany na środku prezbiterium w kościele w Gończycach.

Ks. Antoni Ostrowski, urodz. 1760 r. w Radomskim, zostaje proboszczem 27 maja 1795 do 1806 r.: Za jego probostwa odbyła się wizytacja biskupa lubelskiego Wojciecha Skarszewskiego.

Ks. Paweł Mianowski, od 1806 r. do 1824 r. Umarł 5 sierpnia 1824 r. w Gończycach i pochowany na cmentarzu kościelnym w rogu południowo-wschodnim od prezbiterium. Za jego rządów kolator Michał Grabowski remontuje kościół i stawia dzwonnicę.

W czasie choroby i rok po śmierci posługi religijne spełniają: O. Melchior Cieślakiewicz, zakonnik ks. Fryderyk Briec, króciutko był administratorem. Zastępuje proboszcz z Górzna, O. Teodor Dąbek, zakonnik.

Ks. Wawrzyniec Kopyciński, był proboszczem przez jeden rok 1826.

Ks. Franciszek Ziarnicki, był proboszczem w latach od 1827 - 1829.

Ks. Maciej Olędzki, był proboszczem od 1830 roku. Zmarł 31 stycznia 1849 r., w 60 roku swego życia, pogrzebany na cmentarzu „Górnym", który sam założył; miejsce jego grobu jest nieznane

Ks. Kazimierz Miłoszewski, był proboszczem od lutego do sierpnia 1849 r.

Ks. Jakub Wąsowski, od października 1849 r. do września 1850 r. Chwilowo zastępuje proboszcz z Korytnicy ks. Wojciech Bucelski.

Ks. Józef Omełanowicz, od grudnia 1850 r. do października 1851 r.

Ks. Jan Pazikowski, od listopada 1851 r. do lutego 1861.

Ks. Leonard Szymański, od marca 1861 do kwietnia 1863 r. Znowu zastępuje proboszcz ks. Wojciech Wicelski i wikariusz ks. Piotrowski.

Ks. Józef Truszkowski, od lipca 1863 r. do października 1871 r. Ks. Truszkowski pięknie odrestaurował kościół, ołtarze pomalował i pozłocił. Umarł 1 stycznia 1872 r., pochowany na cmentarzu grzebalnym po prawej stronie, prawie przy tylnej ścianie parkanu. Nagrobek z figurą dużą, Matki Boskiej do dziś się zachował.

Zastępuje Górzno, Łaskarzew, Korytnica, Żelechów. Za jego probostwa akta w księgach kościelnych zaczęto pisać w języku rosyjskim. Poprzednio pisane były w języku łacińskim.

Ks. Ludwik Gorzyński, od stycznia 1872 r. do lutego 1884 r. Buduje nową plebanię. Odchodzi do Okrzei.

Ks. Kałikst Stawirej, od lutego 1884 r. do sierpnia 1894 roku. Dokończa budowę plebanii. Dobudowuje z frontu kościoła 11 łokci. Cały kościół odrestaurował. Stawia kilka budynków gospodarczych. Udziela potajemnie Sakramentów św. unitom znad Buga. Odchodzi do Jeleńca pod Łukowem.

Po ks. Stawireju zastępuje ks. Konstanty Byszewski od 26 sierpnia 1894 r. do 23 września tegoż roku.

Ks. Michał Karwacki, od września 1894 r. Nagle zachorował na „trupowym moście" i umarł 8 lutego 1895 r., mając lat 45.

Ks. Wincenty Supren z Łaskarzewa zastępował od lutego do kwietnia 1895 r.

Ks. Stanisław Gwizdalewicz, ekszakonnik, był proboszczem tylko rok, mianowicie: od maja 1895 r. Umiera dnia 30 września 1896 r., w 73 roku życia. Miejsce pochowania ks. Karwackiego i ks. Gwizdalewicza nie jest znane.

Ks. Supren znowu zastępuje od października 1896 r. do stycznia 1897 r.

Ks. Piotr Komorowski, od stycznia 1897 r. do maja 1897 r. Odchodzi do Korytnicy.

Ks. Andrzej Muczkowski, od maja 1899 r. do lutego 1901 r.

Ks. Kanonik Marcin Bylicki, od lutego 1901 r. do sierpnia 1931 r. Długoletni proboszcz, powszechnie lubiany przez parafian i szanowany. Zostawił on wiecznotrwałą pamiątkę w zasadzonych przez siebie drzewach. Lubował się w drzewach wiecznie zielonych, iglastych. Oprócz wzmiankowanej wyżej alei głównej na cmentarzu, obsadził ziemię kościelną od szosy Sobolewskiej, od strony rzeki i sad; wsadził grupę szlachetnych drzew w kotlinie między polem a łączką kościelną blisko plebanii; całe lasy wyrosły spod jego ręki: jeden za budynkami gospodarczymi kościelnymi, drugi koło łączki za wsią. Zasadził sad owocowy między kościołem a plebanią. Postawił piękny pomnik na postumencie granitowym, Chrystusa dźwigającego krzyż, na placu między szosą, a alejką do kościoła. Pomalował kościół wewnątrz, odmalował i ozłocił ołtarze. Ogrodził parkanem murowanym z kamienia cmentarz kościelny, dokupił ziemi do cmentarza grzebalnego i rozpoczął jego ogrodzenie, doprowadził do najwyższego porządku wszystkie budynki plebańskie.

Umarł 31 sierpnia 1931 r. Zwłoki jego spoczywają w grobowcu Grabowskich, na którym wmurowana jest tablica.

Chwilowo urzęduje ks. Paweł Zubko.

Ks. Stefan Nienałtowski, od września 1931 r. do maja 1943 r. Kościół o 10 łokci podłużył i pięknie wymalował wewnątrz, pół dachu kościoła pokrył blachą, dzwonnicę wystawił, dom parafialny zbudował, cmentarz grzebalny sporo ogrodził. Przeniesiony został do Domanic.

Ks. Mgr Franciszek Szajda, od maja 1943 r. Drugą połowę dachu kościoła pokrywa blachą, zaprowadza elektryczność przy ołtarzu wielkim, tynkuje wewnątrz plebanię i maluje, część dachu plebanii kryje blachą, elektryfikuje plebanię, prowadzi dalej ogrodzenie parkanem cmentarza grzebalnego i brukuje alejkę od szosy do kościoła, Przeniesiony został na profesora do Seminarium Duchownego do Siedlec.

Ks. Mgr Piotr Aleksandrowicz, od 1 września 1946 r. do 20 sierpnia 49. W tym czasie założono światło elektryczne w kościele: w nawie na chórze i w zakrystii, zawieszono rynny przy dachu kościelnym, dokończono murowania parkanu cmentarza grzebalnego, zasadzono drzewka przy parkanie: przy nowej alejce na cmentarzu, założono skwerek przed cmentarzem, postawiono pomnik Serca Jezusowego, ogrodzono parkanem siatkowym ze słupami cementowymi alejkę wiodącą z szosy do kościoła, przekopano nowe koryto rzeki.

Zaprowadzono nabożeństwo w pierwsze soboty miesiąca do Niepok. Serca Matki Boskiej z Fatimy. W 1947 r. odbyły się misje parafialne, w 1948 r. poświęcono całą parafię Najśw. Sercu Jezusowemu, w 1949 r. wizytacja kanoniczna przez ks. biskupa Ignacego Świrskiego.

20 sierpnia 1949 r. przeniesiony został na życzenie ks. Prymasa do Gniezna na profesora do Seminarium Duchownego Niższego i Wyższego.

Ks. Antoni Wysokiński, od 20 sierpnia 1949 r.

2.2.5.Z przeszłości Gończyc

Mała parafia Gończyce obejmowała w sobie aż 6 majątków ziemskich: Gończyce, Chotynia, Kownacicę, Sokół i Ostrożenie, zwane najprzód południowy i północny albo górny i dolny, albo Paschalskich i Boskich, a ostatnio zwane Ostrożeń A i Ostrożeń B[63].

W Gończycach włościanie mieli 436 morgów, 70 prętów gruntu ornego, 66 morgów lasu, zarośli, bagna za serwitut, dla 11 włościan po 6 morgów; 98 morgów, 152 pręty gruntu czynszowego.

Majątek Gończyce posiadał 513 183 pręty gruntu ornego, 462 morgi 259 prętów lasu, 59 morgów 133 pręty łąk, 6 morgów 63 pręty pastwiska, 6 morgów 82 pręty wód, 37 morgów 161 pręty granic, dróg, 9 morgów 34 pręty pod zabudowaniami.

Najdawniejszymi właścicielami, znanymi z dokumentów, byli: Krzysztof i Anna Sułowscy, fundatorowie kościoła. Później Grabowscy. Te dwie rodziny bardzo dużo zrobiły jako kolatorowie dla kościoła. Około 1850 r. był właścicielem Kiwerski. Następnie Marcel Grayber. Od niego nabył za 39 000 zł w roku 1866 Feliks Boski. W roku 1872 kupił od Boskiego Świderski. W roku 1894 zakupił Ildefons Roszkowski.

Majątek ma dom mieszkalny murowany, piętrowy, otoczony dużym sadem i parkanem. Do sadu dotyka las, w 1944 roku prawie zupełnie zniszczony.

Majątek Gończyce miał dochód od budynków zajętych przez pocztę, od kowala przy szosie, z młyna przy stawie we wsi. Poczta już istniała około 1830 r. Czy przedtem była - nie ma wzmianki. Pocztę wożono końmi rozstawnymi. Następna stacja była w Żabiance pod Rykami. Szosę warszawsko-lubelską przeprowadzono około 1850 r. Przy tej szosie od strony południowej zbudował właściciel Gończyc budynki murowane na mieszkanie urzędników poczty i urząd pocztowy, a z drugiej strony szosy wystawił oberżę, restaurację dla rozwożących pocztę; były pokoje noclegowa przy oberży pod jednym dachem był długi zajazd w formie długiego i szerokiego korytarza ze żłobami dla koni pocztowych i przewożących towary tym traktem. Stało też kilka innych murowanych budynków, na kuźnię i sklep. Kiedy pocztę zaczęto przewozić pociągami, pocztę w Gończycach skasowano. W pustych budynkach założono sąd pokoju, kółko rolnicze z kasą; którą później przekształcono w kasę Stefczyka. Sędzią i prezesem kasy był długie lata Kazimierz Roszkowski. Po przeniesieniu sądu do Maciejowic w tym budynku była fabryczka sukna. W roku 1935 zakupił te budynki z przyległym placem Józef Gołaszewski, część dawnej poczty rozebrał i wystawił młyn motorowy. Ten młyn daje też światło elektryczne dla wsi i kościoła. Obok młyna zmurował dom mieszkalny. Z drugiej strony szosy dawną oberżę, czyli dom zajazdowy kupiła Helena Pawlakowa, w którym urządzono restaurację i mleczarnię. Inne budynki opuszczone, zostały sprzedane i rozebrane.

Poza szosą, poza domami oberży, Roszkowski Kazimierz podarował plac dla kasy Stefczyka, na którym wymurowano duży budynek na skład Kółka Rolniczego, a później został wydzierżawiony i przerobiony przez Kaznowskiego na młyn. Kaznowski również kupił 2 morgi placu od Roszkowskiego w kącie szos warszawsko-lubelskiej i żelechowsko-sobolewskiej i wystawił murowany budynek, gdzie mieści się kasa Stefczyka i spółdzielnia.

Szosa z Łukowa przez Żelechów Gończyce do Sobolewa została przeprowadzona około 1880 r.

Przy drodze wiodącej na Mazurki i szosie Żelechowsko-Sobolewskiej stała gmina. Budynki były drewniane, przy których rosły duże stare lipy, ścięte nie tak dawno przez nabywcę. Dziś nie ma śladu po tych budynkach. Na tym placu odkupionym przez pośredników od Kaznowskiego, J. Gołaszewski wystawił drugi budynek murowany mieszkalny i zasadził drzewka owocowe. Gmina już dawno została przeniesiona do Korytnicy, a z Korytnicy do Sobolewa.

O stawie w Gończycach wspominają najstarsze dokumenty; nieraz woda rozrywała groblę. Grobla z trzech stron została umyślnie usypana dla spiętrzenia wody, potrzebnej

[63] Obecnie Ostrożeń Pierwszy i Drugi

dla młyna wodnego. Ten młyn wodny zachował się do lata 1947 r. Zatrzymali go Niemcy i tak już opustoszony stał z zepsutym wielkim wodnym kołem napędowym i dziurawym dachem, aż kierownik ośrodka państwowego w Gończycach w 1947 r. rozebrał na opał[64]. W roku 1947 koryto rzeki, która podrywało ziemie plebańskie, proboszcz przy pomocy parafian skierował przez środek dawnego stawu.

Na polu dworskim za wsią, w stronę wschodnią, były dwie cegielnie, dawniejsza bliżej wsi, a nowsza pod samym lasem o dwieście metrów od szosy. Z tych cegielni wyrobiono cegły na budynki mieszkalne właścicieli majątku, na budynki na „Krzyżówce", z tej też cegły wybudowano w Garwolinie koszary wojskowe. Miano też zbudować kościół murowany w Gończycach. Komin i szopy tej cegielni stały długo nieczynne.

Wieś Mazurki, które tworzą jakby całość z Gończycami, powstały z ziemi poduchownej, zabranej kościołowi Gończyckiemu ukazem carskim w roku 1866. Nazwa powstała od pierwszego osadnika na niej, Mazura, dziadka Jana Szaniawskiego, obecnego sołtysa Gończyc. Ziemię tę otrzymał Mazur i inni za długą służbę w wojsku rosyjskim.

W 1904 r. ziemię w Gończycach skomasowano, każdy otrzymał w dwóch działkach. Wtedy skasowano starą drogę ,,poza kościelną", idącą do Korytnicy - do dziś dnia nazywają się „pola przy drodze skasowanej". Przecięto inną drogę poza kościołem, równoległą do szosy wiodącej przez Gończyce, przy której pobudowano nowe budynki po komasacji.

Szkoła Powszechna w Gończycach istnieje już około 100 lat. Najprzód wynajmowano lokal w domach prywatnych. Uczył jeden nauczyciel. Ukaz przydzielił szkole 12 morgi ziemi. W roku 1934 wybudowano duży budynek drewniany o czterech dużych klasach i trzech mniejszych pokoikach i dwóch korytarzach - kryty blachą. Mieści się w nim 7-mioklasowa szkoła powszechna, w której uczy pięciu nauczycieli. W roku 1947 około szkoły zasadzono sad i ogrodzono siatką drucianą. Wykopano studnię.

Zasługuje na uwagę, że w obrębie parafii, na Emerytce miała swoją posiadłość i mieszkała Maria Rodziewiczówna, wielka pisarka polska. Dom był duży, drewniany, strzechą kryty, od południa z wielką szklaną werandą. Obok szumiał sosnowy las. Około Emerytki jest Drobinka. Wśród drzew stoi willowy dom wypoczynkowy dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

W Ustroniu mieszkała właścicielka wydawnictwa Gebethner i Wolf-Wolfówna, która ofiarowała dla kościoła Gończycach wielki obraz, sposobem gobelinowym przez siebie malowany, przedstawiający św. Annę, nauczającą Najśw. Marię Pannę. Obraz ten wisi w zakrystii. Podarowała również sporo książek do biblioteki parafialnej.

Gończyce brały udział w walkach o wolność Ojczyzny.

Podobno Grayber, dziedzic Gończycki, za udział w powstaniu styczniowym ściągnął na swoją rodzinę nędzę. Żona i dzieci żebrały chleba u wieśniaków. Wieśniacy również brali udział w powstaniu, między innymi w sławnej potyczce w Żyrzynie. Prawdopodobnie stoczyła się bitwa pod Gończycami. Do dziś dnia za wsią, naprzeciw łąki kościelnej jest most, zwany „trupowy" - tak nazwany od mnóstwa trupów tu leżących po jednej z bitew powstania.

W pierwszej wojnie światowej Gończyce nic nie ucierpiały. W roku 1939 już 1 września po południu nadleciały samoloty niemieckie od strony zachodniej i zrzuciły bomby na pola kownacickie, zabijając chłopczynę-pastuszka i kilka krów. 8 września Niemcy zbombardowali Oberżę, Mazurki, majątek Ostrożeń, duże ludzi zginęło, cała rodzina Lisów, Garnek, Białokurówna, Bożkowa z synkiem i wielu innych nieznanych. Dużo domów spłonęło. Dnia 12 września pod wieczór niespodziewanie od strony Żelechowa ukazało się 8 czołgów niemieckich i stoczyło bitwę z wojskiem polskim, cofającym się szosą warszawską na wschód. Spalili cały Ostrożeń Bankowy, zabudowania 36 gospodarzy, zabili Piątka, Bonecką, Talarkównę, Czajkowskiego, Boreniową, Jurczaka i Wojewódzką.

[64] Pod koniec lat 60-ątych były jeszcze pale, na których stał młyn

Spalili kilka zabudowań na Ostrożeniu A i B, na Gąsiorach i Uśniaku. Dnia 13 września przybyło więcej czołgów niemieckich z zamiarem przecięcia szosy warszawskiej i zatrzymania wojska polskiego zmierzającego na wschód. Stoczono zaciętą walkę, wielu żołnierzy polskich znalazło w tych dwóch dniach na ziemi gończyckiej śmierć bohaterską, wielu cywilnych poległo, nie mówiąc o rozbitym taborze. Zginęło też dużo Niemców polskich spod Ciechanowa, których wojska polskie ewakuowały na wschód. W czasie ogólnego popłochu Niemcy chwycili za broń i skierowali na żołnierzy polskich. Polacy prawie wszystkich wybili. W roku 1940 na wiosnę rodziny zabitych Niemców przybyły, odkopano wspólne groby, z których Niemców zabrano w ich strony rodzinne a Polaków przeniesiono na cmentarz gończycki, gdzie mają wspólną mogiłę. Wielu jeszcze Polaków spoczywa koło szosy, na polach, w lasach i mokradłach gończyckich. Latem 1949 r. zebrano do wspólnej mogiły.

W Sokole Niemcy wkraczając, spalili Emerytkę, zabili właściciela Józefa Babika i wrzucili go do ognia[65]. Spalono też z samolotów Trzciankę.

Potem Niemcy za zabicie policjanta zabrali z Sokoła 6 mężczyzn, z których wrócili tylko Filipowicz i Mądry, a Czamara Józef, Bieńko Józef, Bieńko Tadeusz i Kołaczek zginęli w Treblince. Poza tym aresztowano Babika i Kurka. Babik wrócił z obozu, Kurek zginął.

W Kownacicy w poszukiwaniu prasy podziemnej zabito Grulów Onufrego, Władysława i Edwarda.

W Chotyni za broń wywieźli Więckowskiego i Gałązkę i nie wrócili więcej.

W Ostrożeniu wywieźli: Zalecha Edwarda, Lechnia Bolesława, Owczarczyka Feliksa, Klewka Stanisława, później zginęli w obozach. Talarek Bolesław wrócił.

W roku 1944 Niemcy uciekli w popłochu, nie mając czasu nic złego uczynić. Wkroczyło wojsko sowieckie i polskie. Sowieci mieli w majątku szpital, zmarli żołnierze sowieccy spoczywają na cmentarzu gończyckim. Kilka grobów jest w Ostrożeniu B koło szkoły, w której też urządzono szpital. Latem 1949 r. zabrano na cmentarz wojskowy.

2.3.Pole bitwy maciejowickiej i okolice

Włodzimierz Witczuk – Maciejowice 1999[66]

Okolice Gończyc

Jak wynika z mapy 2 okolice **Gończyc** były w tym czasie niemal zewsząd otoczone lasami. Na niewielkie to skupisko położone nad górnym **Promnikiem** składały się wówczas: parafialna wieś **Gończyce**, **Ostrożenie**, Wólka Ostrożeńska, **Chotynia**, **Kownacica**, młyn **Śliz**, Przyłęk i **Sokół**. Poza Przyłękiem i **Sokołem** wszystkie te punkty osadnicze należały do parafii gończyckiej. A że w **Gończycach** zachowała się księga parafialna z lat 1774 - 1796, prowadzona przez ówczesnego proboszcza Łukasza Kuchniewskiego, o okolicy tej, mieszkających tam ludziach i niektórych zdarzeniach z okresu powstania kościuszkowskiego można zdobyć nieco dodatkowych informacji. Tu jednak ograniczę się do stwierdzenia, że największą wsią były tam wówczas **Ostrożenie**. A wynika to nie tyle z mapy 2, na której wieś tę oznaczono jako średnią (cztery znaki), czyli identyczną, co do wielkości jak **Gończyce** (także cztery znaki), ile ze wspomnianej księgi parafialnej. Nie ma w niej numerów domów, więc nie można - tak jak dla okolic Maciejowie - określić ilości gospodarstw. Policzyłem jednak liczbę urodzeń w każdej wsi. I tak w ciągu tych 22 lat w **Ostrożeniach** urodziło się 183 dzieci, w **Gończycac**h niewiele, a jednak mniej - bo 173, w **Kownacicy** - 72, w **Chotyni** - tylko 25, w Wólce Ostrożeńskiej - 5 i w młynie Śliz - 2. W dłuższym okresie czasu ilość urodzeń musi być proporcjonalna do ilości mieszkańców. **Ostrożenie** były więc najludniejsze, **Gończyce** - niemal takie same, zaludnienie **Kownacicy** stanowiło 40 % zaludnienia poprzednich wsi, **Chotyni** tylko 1/7, a o Wólce Ostrożeńskiej i młynie wręcz wspominać nie warto - tam musiały być

[65] Na miejscu tragedii jest usypany kopiec

[66] Część maszynopisu, udostępniony przez autora

niemal pojedyncze chałupy. A jak wielkość tych wsi odmalowuje mapa 2? **Ostrożenie** i **Gończyce** pokazuje jako miejscowości liczące po około 30 gospodarstw, **Chotynię** jako liczącą, co najmniej 15, a **Kownacicę** i Wólkę Ostrożeńską jako wsie liczące 5 -15 gospodarstw. Bardziej wiarygodne są, oczywiście, dane z księgi parafialnej. Zatem mapa 2 wypacza obraz gończyckiego osadnictwa. Zdecydowanie faworyzuje **Chotynię** – która wówczas musiała liczyć zaledwie kilka domów, choć pewnie powyżej 5 - i Wólkę Ostrożeńską, w której nawet 5 domostw raczej być nie mogło. **Kownacica** mogła rzeczywiście składać się z kilkunastu domów, a w **Ostrożeniach** i **Gończycach** liczbę gospodarstw chyba należałoby podnieść powyżej 30. W parafii maciejowickiej dane parafialne zgadzały się z obrazem przedstawionym przez mapę 2, w **Gończycach** – nie. Co z tego wynika? Informacja przesłana do kancelarii królewskiej przez księdza Kuchniewskiego była mniej precyzyjna niż ta, którą przesłał ksiądz Piramowicz. Ale wypływa stąd i dalszy wniosek. Obraz osadnictwa przedstawiany przeze mnie głównie na podstawie map nie jest bynajmniej precyzyjny. Dla jego uściślenia konieczne byłoby sięgnięcie do źródeł pisanych - i to nie tylko ksiąg parafialnych, które dla końca XVIII wieku zachowały się zresztą w niewielu miejscach. To przekracza jednak możliwości pojedynczego człowieka. Tworzona rekonstrukcja ma istotną wartość, ale daje obraz osadnictwa jedynie przybliżony. W przyszłości może stanowić podstawę do dalszych badań dla coraz liczniejszej grupy osób z wykształceniem historycznym i amatorów historii, osiadłych na tzw. prowincji, jeśli ci potrafią zrozumieć, że historia to nie tylko sławne wojny, wielka polityka, narodowa martyrologia i niebotyczni herosi.

Przyłęk na mapie 2 zaznaczony jest jako wieś mała, ale z dworem leżącym za rzeką. Dwór był i w **Gończycach**, lecz ten na mapie 2 nie jest zaznaczony. A mieszkał tam właściciel znaczny, przynajmniej co do aspiracji. Był nim miecznik wieluński Florian Grabowski. Do jego posiadłości należały **Gończyce**, **Ostrożenie** i **Sokół**. W tej ostatniej, sporej wsi znajdował się niepokazany na mapie 2 (ale odnotowany w księgach parafialnych i zaznaczony na mapie 3) folwark. Leżał naprzeciw środka wsi w kierunku Sobolewa, pewnie w pobliżu tzw. Poręb.

Powinienem wyjaśnić jeszcze, dlaczego używam nazwy **Ostrożenie**, a nie **Ostrożeń**. Bo podobnie jak dziś była to wieś podwójna. Dziś wieś po pomocnej stronie **Promnika** nazywana jest **Ostrożeń B**, a po południowej **Ostrożeń A**. Mapa 5 podaje jednak ciekawsze nazwy. **Ostrożeń A** nazywał się **Ostrożeń Paschalski**, a **Ostrożeń B - Boski**. W 1794 r. nie było więc wsi **Ostrożeń**. Były dwa **Ostrożenie** i tak odnotowuje je ksiądz Kuchniewski, nie używając, pewnie by nie obrażać imienia Pańskiego, wyżej podanych przydomków.

2.4.Gończyce – Dzieje wsi i parafii

Kazimierz Paciorek 2004

2.4.1.Wstęp

W ostatnich latach[67] powstał w Gończycach piękny, duży kościół godny sporego miasta. Zważywszy na wielkość wsi (912 osób – kwiecień 2003 r.) oraz wielkość parafii (ok. 3100 wiernych) a także na tempo budowy jest to wysiłek olbrzymi, który miejscowy proboszcz uważa wprost za cud wymodlony przez kapłanów i parafian. Wybudowanie tej świątyni to zasługa i efekt wspólnej pracy inicjatora budowy ks. Kanonika Jana Spólnego (obecnego proboszcza) oraz parafian i ich ofiarności. Zainspirowany tym wydarzeniem postanowiłem zebrać wszelkie notki o historii wsi i parafii. Gończyce to mała wieś, w której nie było ważnych zdarzeń historycznych, dlatego i wiadomości są nieliczne. Moja praca to amatorskie szperanie w miejscowej bibliotece oraz w zbiorach książek i dokumentów wśród znajomych, dlatego wiarygodność historyczną składam na barki autorów cytowanych źródeł.

[67] **1997÷2002**

2.4.2.Historia wsi

Genezy nazwy wsi[68] oraz daty powstania, – co jest chyba niemożliwe – nie udało mi się ustalić. Pewne przesłanki podaje cytat „Najstarszymi reliktami osadniczymi uchwytnymi do dziś są dwie nazwy o charakterze patronimicznym[69], mianowicie Maciejowice i Gończyce, świadczące o istnieniu tutaj osadnictwa już w wiekach VII-VIII. Oczywiście, osad w tym okresie musiało być znacznie więcej, uległy one zupełnemu zniszczeniu albo nazwy ich z biegiem czasu zostały zmienione”[70].

Gdy w 1138 roku Bolesław Krzywousty rozbił swoim testamentem Polskę na prowincje. Na Promniku (Promnicy), rzeczce przepływającej przez wieś Gończyce, prawym dopływie Wisły, wyznaczono granicę między Mazowszem, – które objął Bolesław Kędzierzawy, a ziemią sandomierską, która wraz z całą Małopolską przypadła księciu Henrykowi. To jeden z powodów, dla których Gończyce na przestrzeni wieków zaliczano do różnych regionów.

Genezę wsi wyjaśnia następny cytat:, „Gończyce założone zostały w I poł. XV w. wśród dawnej Puszczy Bielicy przez bp Stanisława Ciołka, który w 1429 r. ustanowił we wsi sołectwo. W 1738 r. osada staraniem F. Grabowskiego, starosty trzebieszowskiego otrzymała prawa miejskie, ale na krótko. Na cześć króla Augusta III Sasa nadano miastu nazwę Augustiwil. Nazwa ta jednak nie przyjęła się”[71].

W skład majątku Gończyce wchodziły: wieś Gończyce z XV w., wieś Sokół, część wsi Chotynia, folwark Gończyce z młynem wodnym. Pierwszymi udokumentowanymi właścicielami byli: Mikołaj i Barbara Kośmirzewscy 1483-1489, a ostatnimi:

Kazimierz Roszkowski s. Ildefonsa 1883-1935,

Maria z Paszkowiczów Roszkowska ż. Kazimierza 1935,

Zofia Roszkowska c. Kazimierza 1935-

Jerzy Roszkowski s. Kazimierza 1935-

Maria Gąsiorowska 1935- wszyscy do reformy w 1945 r.[72]

W 1835 przeprowadzono trakt bity Warszawa – Garwolin – Ryki – Lublin. Przy tej szosie od strony południowej zbudował właściciel Gończyc – Józef Tomasz Grabowski – budynki murowane na mieszkanie urzędników poczty i urząd pocztowy (poczta była już w 1830 r), a z drugiej strony szosy wystawił oberżę, restaurację dla rozwożących pocztę; były pokoje noclegowe przy oberży pod jednym dachem był długi zajazd w formie długiego i szerokiego korytarza ze żłobami dla koni pocztowych i przewożących towary tym traktem Stało też kilka innych murowanych budynków, na kuźnię i sklep. Kiedy pocztę zaczęto przewozić pociągami, pocztę w Gończycach skasowano. W pustych budynkach założono sąd pokoju, kółko rolnicze z kasą, którą później przekształcono w kasę Stefczyka. Sędzią i prezesem kasy był długie lata Kazimierz Roszkowski. Po przeniesieniu sądu do Maciejowic w tym budynku była fabryczka sukna[73].

Około 1850[74] r. powstała szkoła powszechna, a około 1880 r. przeprowadzono drogę Sobolew – Łuków.

W 1886 r. ukazem carskim odebrano Kościołowi część ziemi, którą otrzymał Mazur (pradziadek p. Kazimierza Szaniawskiego) i inni osadnicy za długoletnią służbę w wojsku rosyjskim. Tak powstały Mazurki.

W 1904 roku była komasacja ziemi, zlikwidowano drogę korycką a powstała zakościelna.

---

[68] Jedna z wersji, to ta, że nazwa powstała od nazwy jednego z właścicieli Jakuba Ganeckiego z Gańczyc. W dawnych dokumentach można spotkać nazwę **Gańczyce.** Może być odwrotnie, nazwisko powstało od nazwy wsi

[69] **nazwa powstała od imienia, nazwiska lub stanowiska**

[70] **Garwolin – dzieje miasta i okolicy. Bogusław Gerlach – Region garwoliński we wczesnym średniowieczu. Str. 36**.

[71] **Janusz Żmudziński – „Otwock – Garwolin – Ryki i okolice”. Warszawa 1969**

[72] **Klemens Kurzyp – Dobra ziemskie w dawnym powiecie stężyckim. Stężyca 1990, str. 24÷25**

[73] **Ks. mgr Piotr Aleksandrowicz – Parafia Gończyce – Opole 1949**

[74] W 1850 r. była, – kiedy powstała, nie wiadomo

W 1934 r. wybudowano nową szkołę. W 1947 dyrektor POM-u rozebrał na opał młyn wodny. W 1955 zelektryfikowano wieś a 1964 powstała OSP. W 1990 roku powstał nowy, piętrowy budynek Gimnazjum i Szkoły Podstawowej. Obecnie we wsi jest woda, gaz, biblioteka, przedszkole.

Ciekawa jest przynależność administracyjna Gończyc:

Tereny na pd. od rzeki Promnik do czasów rozbiorów – powiat stężycki[75] (ziemia stężycka woj. sandomierskiego)

Tereny na płn. od Promnika do 1538 – pow. czerski

Tereny na płn. od Promnika po 1538 – pow. garwoliński ziemi czerskiej

1795 – zabór austriacki – ziemia stężycka

1809 – Księstwo Warszawskie (pow. garwoliński lub żelechowski)[76]

1815 – Królestwo Polskie (pow. garwoliński lub żelechowski w woj. podlaskim z siedzibą w Siedlcach)[77].

Po zmianach (reforma administracyjna) – pow. łukowski[78] guberni lubelskiej

1867 – pow. garwoliński guberni siedleckiej

1919 – pow. rycki woj. lubelskie

1945 – pow. garwoliński woj. warszawskie

1976 – woj. siedleckie

1990 – pow. garwoliński woj. mazowieckie

Parafia Gończyce najprzód należała do dekanatu stężyckiego, diecezji krakowskiej, ziemi stężyckiej, wojew. krakowskiego. W roku 1802 należała już do diecezji lubelskiej, obwodu Radzyń; w roku 1808 do obwodu Siedlce, do Galicji Wschodniej. Do dekanatu stężyckiego należy jeszcze w 1818 r., później do dekanatu łaskarzewskiego, aż do końca 1866 r. Od 1867 r. do 1919 r. wchodzi w skład dekanatu garwolińskiego, a obecnie znów do łaskarzewskiego. W roku 1818 Gończyce należą do obwodu łukowskiego, wojew. podlaskiego. W 1854 r., należą do diecezji podlaskiej, guberni lubelskiej, powiatu łukowskiego[79.]

2.4.3.Walki o wolność

Gończyce brały udział w walkach o wolność Ojczyzny.

Podobno Grayber, dziedzic Gończycki, za udział w powstaniu styczniowym ściągnął na swoją rodzinę nędzę. Żona i dzieci żebrały chleba u wieśniaków. Faktem jest, że w 1867 r. sprzedał posiadłość. Wieśniacy również brali udział w powstaniu, między innymi w sławnej potyczce w Żyrzynie. 22.III.1863 r. pod Gończycami potykał się z kozakami oddział Gustawa Wyssogoty-Zakrzewskiego. Powstańcom udało się zatrzymać dyliżans pocztowy i zabrać ważne przesyłki rządowe. Prawdopodobnie to o tej bitwie opowiadają starzy ludzie, że było tyle trupów po obu stronach, że most (około 200 m na południe od mostu na Promniku) nazywany jest „trupowy" lub „trupi". Inna bitwa w parafii: „W rosnących wówczas, pomiędzy Chotynia a Przyłękiem lasach doszło 6.X.1863 r. do

[75] Wynikiem podziału województwa sandomierskiego na powiaty w 1397 r. był m. in. powiat stężycki w przeważającej swej części na prawym brzegu Wisły u ujścia do niej Wieprza oraz w międzyrzeczu Wisły, Wieprza i Wilgi. Powiat ten obejmował ówczesne parafie nadwiślańskie, Stężycę, Wargocin, Kochów i Samogoszcz, parafie w głębi międzyrzecza Żelechów i Drążgów oraz rejon Gołębia na południe od ujścia Wieprza. Powiat ten był początkowo słabo zaludniony. Z dawnej kasztelani sieciechowskiej przejął zaledwie 14 osad nad Wisłą, 5 osad nad Wieprzem i 6 osad w głębi międzyrzecza. W XV w. liczył już 6 miast, 86 wsi i 9 folwarków., w XVI w. — 11 miast, 180 wsi (34 królewskie, 6 duchownych i 141 szlacheckich) oraz 36 folwarków. W następnych wiekach przybywały dalsze miejscowości (Klemens Kurzyp)

[76] Powiat żelechowski

[77] Powiat żelechowski

[78] Obwód łukowski, powiat żelechowski

[79] **tamże**

tragicznego dla powstańców (z oddziału Karola Krysińskiego) starcia z przeważającymi siłami carskimi”[80].

W pierwszej wojnie światowej Gończyce nic nie ucierpiały.

W roku 1939 już 1 września po południu nadleciały samoloty niemieckie od strony zachodniej i zrzuciły bomby na pola kownacickie, zabijając chłopczynę-pastuszka i kilka krów. 8 września Niemcy zbombardowali Oberżę, Mazurki, majątek Ostrożeń, dużo ludzi zginęło, cała rodzina Lisów, Garnek, Białokurówna, Bożkowa z synkiem i wielu innych nieznanych[81]. 13.IX.1939 r. w rejon skrzyżowania dróg koło Gończyc doszły od Żelechowa zagony niemieckiej dywizji pancernej gen. W. Kempfa, zamykające ruch na szosie lubelskiej i stoczyły bitwę z wojskiem polskim, cofającym się szosą warszawską na wschód. Spalili cały Ostrożeń Bankowy, zabudowania 36 gospodarzy, zabili Piątka, Bonecką, Talarkównę, Czajkowskiego, Boreniową, Jurczaka i Wojewódzką[82].

Podaję inne ofiary za ks. mgr Aleksandrowiczem: „W Sokole Niemcy wkraczając, spalili Emerytkę, zabili właściciela Józefa Babika i wrzucili go do ognia. Spalono też z samolotów Trzciankę.

Potem Niemcy za zabicie policjanta zabrali z Sokoła 6 mężczyzn, z których wrócili tylko Filipowicz i Mądry, a Czamara Józef, Bieńko Józef, Bieńko Tadeusz i Kołaczek zginęli w Treblince. Poza tym aresztowano Babika i Kurka. Babik wrócił z obozu, Kurek zginął.

W Kownacicy w poszukiwaniu prasy podziemnej zabito Grulów Onufrego, Władysława i Edwarda.

W Chotyni za broń wywieźli Więckowskiego i Gałązkę i nie wrócili więcej.

W Ostrożeniu wywieźli: Zalecha Edwarda, Lechnia Bolesława, Owczarczyka Feliksa, Klewka Stanisława, którzy później zginęli w obozach. Talarek Bolesław wrócił”[83].

W lesie za Gończycami przy szosie do Ryk w maju 1944 r. partyzanci GL z oddziału Serafima Aleksiejewa urządzili zasadzkę na kolumnę przejeżdżających samochodów wojskowych. W starciu zginęło ok. 20 hitlerowców. Zniszczono 4 samochody.

2.4.4.Historia kościoła i parafii

W roku 1698 Anna z Waławic Sułowska, wdowa po Krzysztofie ze Skołyszyna Sułowskim, dziedziczka dóbr Gończyce, buduje kościół, czyni wobec akt grodzkich w Stężycy fundację na utrzymanie księdza, a w 1699 r. następuje przyjęcie i potwierdzenie erekcji przez władze duchowne w Kielcach. Wieś Gończyce należała do parafii Samogoszcz i nowo ufundowany kościół był jako filia kościoła parafialnego w Samogoszczy, obsługiwany przez wikariuszów zależnych od proboszcza w Samogoszczy.

Pierwszy kościół, zbudowany w 1698 r. przez Annę Sułowską, nie jest znany z opisów dokumentów: był drewniany, lecz już w 42 lata swego istnienia został tak opustoszony, że nowy dziedzic Gończyc Kazimierz Grabowski w r. 1740 na nowo buduje zupełnie nowy, czy przebudowuje stary, z drzewa dębowego. O, tym kościele krąży stare opowiadanie, że dziedzic ten miał go wygrać za zakład: czy zabierze go od razu. Po ten kościół przyjechało tyle wołów, że zabrano go od razu i jeszcze 48 par wołów szło z powrotem z pustymi wozami. Ile w tym prawdy nie wiadomo, przy ostatnim przedłużaniu kościoła, podobno majstrowie zauważyli faktycznie na starym drzewie dębowym jakoby ślady przebudowy. Kościół ten został rozbudowany w 1893 i 1934 roku.

W roku 1764, 23 listopada znowu w urzędzie biskupim w Kielcach, in Officio Kielcensi, kościół parafialny w Gończycach zostaje odłączony od kościoła macierzystego w Samogoszczy i staje się samodzielną parafią, obejmującą tylko jedną wieś Gończyce ze 120 osobami. W roku 1802 jest 180 katolików i 11 żydów[84].

---

[80] **Patrz odnośnik 4**
[81] **Patrz odnośnik** 6
[82] **tamże**
[83] **tamże**
[84] **tamże**

W roku 1832 dnia 30 grudnia wsie Kownacica, Sokół, Ostrożenie Boskich i Paschalskich i kolonie Ostrożeńskie, ze względu na trudności uczęszczania na nabożeństwa do odległej Korytnicy odłączają się od parafii Korytnica a przyłączają się do parafii Gończyce. Wioski: Anielów, Józefów, Władysławów, Trzcianka, Gąsiory i folwark Michalin, powstały z kolonii Ostrożeńskich lub majątku Ostrożeń[85.]

W roku 1887 18 października ze względu na dobro duchowe i wygody wiernych, którzy o to proszą, wikariusz kapitulny i administrator generalny diecezji Lubelskiej, ks. Franciszek Jaczewski, odłącza Milanów, Nowiny, Rozalin, Stefanów, Sobolew place, Sobolew stacja, Sobolew folwark i Walerków folwark od parafii maciejowickiej, a przyłącza do parafii Gończyce. W roku 1905 parafia Gończyce liczy 2 488 osób. 5 kwietnia 1919 r., ks. biskup Henryk Przeździecki powyższe wioski sobolewskie znowu odłącza od parafii Gończyce, a przyłącza do samodzielnej już parafii Sobolew,

W roku 1920 18 lutego wieś i folwark Chotynia przyłącza się do parafii Gończyce od parafii Górzno[86].

2.4.5.Ksiądz Kanonik Jan Spólny i nowy Kościół[87].

Parafia oczekiwała nowego kościoła już w okresie międzywojennym, lecz trudne warunki bytowe a potem komuna nie pozwoliły na realizację. W grudniu 1990 z parafii Dokutów przybył do parafii Gończyce ks. Jan Spólny, który potrafił przekonać parafian do budowy. Cytuję księdza:, „kiedy jest mocna wiara, cierpliwość i pracowitość mimo trudnych czasów można dużo osiągnąć i cieszyć się efektami pracy".

W 1993 roku wyruszyła wspólnie z dekanatem łaskarzewskim a rok później druga, tym razem samodzielna, wyjątkowa w Polsce parafialna pielgrzymka z niesieniem figurki Matki Boskiej Fatimskiej z intencją pomyślnej i bezpiecznej budowy nowej świątyni. Wg słów proboszcza: „temat budowy trzeba było przemodlić".

Nadeszły czasy stosowne do podjęcia decyzji o budowie.

W 1995 roku odbyły się misje parafialne prowadzone przez ks. Prałata Witolda Kobylińskiego (niegdyś gorliwego wikariusza garwolińskiego) i o. Jana Zająca. Po misjach stanął krzyż i podjęto decyzję o budowie bez alkoholu, czystymi rękami i sercami

Wtedy zapadły decyzje o 3 kolejkach:

- każdego dnia 1 rodzina ofiarowała modlitwę różańcową i uczestnictwo we mszy świętej w intencji szczęśliwego przebiegu budowy i w intencji dobroczyńców (różaniec chodził od domu do domu)
- mężczyźni podjęli się przepracować 5 dni w roku od osoby (kolejno wioskami)
- kobiety podjęły się wyżywić wszystkich pracujących na budowie (1 gospodyni na 10 pracujących – kolejno wioskami)

Ważne daty budowy:

- jesień 1997 – fundamenty
- maj 1998 – pierwsza cegła
- maj 1998 – wmurowanie kamienia węgielnego przez bp H. Tomasika
- 1999 – zalanie stropu
- wiosna 2000 – pierwszy krzyż
- 17.06.2000 – pierwsza msza – prymicyjna ks. M. Olka
- lato 2002 – krzyże na wieżach
- jesień 2002 – ogrzewanie kościoła
- 2003 – wykończenie podziemi i co. podziemi, oświetlenie strychu i podziemi

[85] **Patrz odnośnik 6**
[86] **tamże**
[87] Projektował Waldemar Niścior

- 2004 – uporządkowanie terenu wokół kościoła, posianie trawy i posadzenie drzewek

Modlitwy w intencji powołań zaowocowały: pierwszy ksiądz po stu latach[88] z parafii, trzech alumnów i dwa powołania zakonne.

I jeszcze kilka liczb obrazujących wielkość przedsięwzięcia:

- wysokość wież z krzyżami (6 m.) – 51±0.5 m
- wysokość głównego stropu od posadzki – 13 m
- wysokość naw bocznych – 7 m
- powierzchnia – 13 arów
- 180 tys. klinkieru
- 880 tys. czerwonej cegły
- obecna (2004 r.) wartość inwestycji 6÷8 mln. PLN.

I najważniejsze: kościół powstał bez dotacji z zewnątrz. Sprawdziło się powiedzenie: „w jedności siła".

2.4.6.Warte zapamiętania

Na łuku tęczy starego kościoła w Gończycach rozpięta jest rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego z drugiej połowy XIX wieku, o bezbłędnym modelunku ciała i pełnym spokoju wyrazie zastygłej w cierpieniu twarzy. Ludowa rzeźba Chrystusa Frasobliwego w wydrążonym pniu drzewa lipowego, nakrytym daszkiem namiotowym w koronie królewskiej na głowie, zdobiąca przydrożną kapliczkę z 1650 roku we wsi Anielów, wzbogaciła zbiory Państwowego Muzeum Etnograficznego w Krakowie; jej miejsce zajęła współczesna kopia wykonana przez krakowskiego plastyka[89].

Na cmentarzu z roku 1834 jest grobowiec Grabowskich z 1837 r. Tu pochowano księdza kanonika Bylickiego proboszcza w latach 1901÷1931 jednego z najbardziej zasłużonych księży dla parafii oraz figurka Matki Boskiej na grobie ks. Truszkowskiego z 1872 roku. Inny stary grób to dwie płyty nagrobne: Apollonia ze Skiwskich Porazińska – 1853 i Konstanty Porazinski – 1856 rok. W 2003 roku powstał pomnik[90] na grobach nieznanych żołnierzy.

Opis ostatniej siedziby Roszkowskich:

Okazały dwór w stylu eklektycznym wzniesiono w I połowie XIX wieku, jeszcze za rządów Grabowskich. Był to solidny budynek murowany zwrócony frontem na wschód. Składał się z dwóch części - piętrowej od południa i parterowej od północy. Obydwie przykryte zostały dachami dwuspadowymi, niegdyś wykonanymi z blachy, dziś z eternitu.

Przed frontem dworu znajdował się owalny klomb, do którego prowadziła aleja dojazdowa od strony doliny Promnika. Ozdobą części piętrowej był ganek wsparty na dwóch kolumnach, nad którym znajdował się balkon otoczony żeliwną balustradą[91].

Dwór ma charakter eklektyczny. Murowany z cegły i otynkowany, składa się z trójosiowej części piętrowej i pięcioosiowej części parterowej; jest ponadto podpiwniczony. Część piętrowa jest zwieńczona trójkątnym szczytem, poprzedza ją dwukolumnowy portyk podtrzymujący taras na wysokości pierwszego piętra. Prostokątne otwory są osadzone w płycinach zamkniętych od góry trzema lub czterema arkadkami. Układ pomieszczeń gruntownie przekształcony po drugiej wojnie światowej; dwór zamieniono na mieszkania prywatne. Dachy dwuspadowe kryte falistym eternitem. Wokół dworu rozciągają się pozostałości parku krajobrazowego z pięknymi okazami starodrzewu, założonego w pierwszej połowie XIX w.[92].

---

[88] W okresie międzywojennym był ks. Kania, który pochodził z Ostrożenia

[89] **Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska – Zabytki Garwolina i okolic. Str. 236**

[90] Projekt Waldemar Niścior

[91] **Gazeta Wyborcza – 23 września 1994 r.**

[92] **Źródło nieznane**

Na miejscowym cmentarzu pochowane są trzy pokolenia tej rodziny, m.in. Ildefons (1815-1880, Kazimierz, założyciel kasy gończyckiej, długoletni sędzia i opiekun włościan (1866-1936) oraz Jerzy (1902-1980). W 1998 roku pochowano Władysławę Roszkowską.

Inne obiekty: stara plebania z 1886 r., pomnik Serca Jezusowego – projektu inż. arch. M. Łokcikowskiego z Warszawy z 1948 r., figurka Jezusa z krzyżem z 1906 r.

Zasługuje na uwagę, że w obrębie parafii, na Emerytce miała swoją posiadłość i mieszkała Maria Rodziewiczówna, wielka pisarka polska. Dom był duży, drewniany, strzechą kryty, od południa z wielką szklaną werandą. Obok szumiał sosnowy las. Około Emerytki jest Drobinka. Wśród drzew stoi willowy dom wypoczynkowy dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

W Ustroniu mieszkała właścicielka wydawnictwa Gebethner i Wolf-Wolfówna, która ofiarowała dla kościoła Gończycach wielki obraz, sposobem gobelinowym przez siebie malowany, przedstawiający św. Annę, nauczającą Najśw. Marię Pannę. Obraz ten wisi w zakrystii. Podarowała również sporo książek do biblioteki parafialnej.[93]

2.4.7.Podsumowanie

W 1949 roku ks. mgr Piotr Aleksandrowicz wydał książeczkę Parafia Gończyce – rys historyczny w 250 rocznicę istnienia. Oto notka o nim: „od 1 września 1946 r. do 20 sierpnia 49. W tym czasie założono światło elektryczne w kościele: w nawie na chórze i w zakrystii, zawieszono rynny przy dachu kościelnym, dokończono murowania parkanu cmentarza grzebalnego, zasadzono drzewka przy parkanie: przy nowej alejce na cmentarzu, założono skwerek przed cmentarzem, postawiono pomnik Serca Jezusowego, ogrodzono parkanem siatkowym ze słupami cementowymi alejkę wiodącą z szosy do kościoła, przekopano nowe koryto rzeki.

Zaprowadzono nabożeństwo w pierwsze soboty miesiąca do Niepok. Serca Matki Boskiej z Fatimy. W 1947 r. odbyły się misje parafialne, w 1948 r. poświęcono całą parafię Najśw. Sercu Jezusowemu, w 1949 r. wizytacja kanoniczna przez ks. biskupa Ignacego Świrskiego.

20 sierpnia 1949 r. przeniesiony został na życzenie ks. Prymasa do Gniezna na profesora do Seminarium Duchownego Niższego i Wyższego”[94].

W swojej pracy bardzo dużo korzystałem z tej pozycji. Zresztą, w większości to opracowanie to wyszukanie i zacytowanie źródeł. Podałem te urywki, które uważałem za potrzebne w tej pracy. Zainteresowanych odsyłam do podanych pozycji a także chętnie udostępnię zdjęcia i pozycje zebrane w moim komputerze. Mój email **uczony55@wp.pl**

Opracował Kazimierz Paciorek
Gończyce 28 lipca 2004

Źródła

- ks. mgr Piotr Aleksandrowicz – Parafia Gończyce – rys historyczny w 250 rocznicę istnienia – Opole 1949
- Janusz Żmudziński – „Otwock – Garwolin – Ryki i okolice” – przewodnik turystyczny – Sport i Turystyka – Warszawa 1969
- Klemens Kurzyp – Dobra ziemskie w dawnym powiecie stężyckim – Towarzystwo Przyjaciół Stężycy – Stężyca 1990
- Włodzimierz Pawłowski – W Gończycach – Gazeta Stołeczna – 23 września 1994
- Garwolin – dzieje miasta i okolicy
    - Bogusław Gerlach – Rejon garwoliński we wczesnym średniowieczu

[93] **patrz odnośnik 6**
[94] **tamże**

2.5. Z księdzem kanonikiem Janem Spólnym, proboszczem parafii Gończyce rozmawia Marcin Ławecki

(Echo Podlasia – nr 37 (481)/2004 – 16.9.2004 r.)

- **Kiedy pojawiły się pierwsze plany dotyczące budowy nowego kościoła?**
- Parafianie Gończyc nosili się z takimi zamiarami jeszcze przed wojną. Jednak zanim plany zaczęto realizować, wierni napotkali na swej drodze wiele przeszkód (okupacja, trudna sytuacja materialna mieszkańców parafii w czasach powojennych, komunizm). Dopiero czas wolności w III Rzeczypospolitej pozwolił na to by rozpocząć budowę. Gdy w 1990 roku przybyłem do Gończyc z dekanatu bialskopodlaskiego, od samego początku za cel obrałem sobie by zmobilizować parafian i wspólnymi siłami zbudować nowy kościół. Mały drewniany kościółek, w którym odbywały się wówczas Msze nie spełniał oczekiwań parafii liczącej ponad trzy tysiące osób.
- **Jak wierni zareagowali, gdy Ksiądz wystąpił z tym przedsięwzięciem?**
- Temat przedsięwzięcia trzeba było przemodlić. W 1993 roku odbyła się pierwsza pielgrzymka w intencji budowy, zorganizowana wspólnie w ramach dekanatu. Rok później druga, tym razem samodzielna, wyjątkowa w Polsce parafialna pielgrzymka z niesieniem figurki Matki Boskiej Fatimskiej. W 1995 roku rozpoczęły się misje parafialne prowadzone przez księdza Prałata Witolda Kobylińskiego (niegdyś gorliwego wikariusza garwolińskiego) i ojca Jana Zająca. Po misjach stanął krzyż i została podjęta decyzja, że jeżeli będziemy budować, to czystymi rękami, czystymi sercami, bez żadnego alkoholu na terenie budowy. Wierni wypełnili ankietę, w której pojawiły się między innymi takie pytania jak: „Czy jesteś za budową kościoła?”, „Jaki to ma być kościół?”, „Jaki ma być czas budowy?”.
- **Budowa trwała pięć lat. To duże osiągnięcie!**
- Osiągnięciem jest to, że ludzie dali się zmobilizować, zjednoczyć. Gdy zapadła już decyzja o budowie, ustalono trzy kolejki pracy: W pierwszej kolejce każdego dnia jedna rodzina ofiarowała modlitwę różańcową i uczestnictwo we mszy w intencji szczęśliwego przebiegu budowy i dobroczyńców. Różaniec chodził od domu do domu. W drugiej kolejce każdy dorosły parafianin zobowiązał się przepracować społecznie 5 dni w roku. Niektórzy znacznie wykraczali, rekordziści mają na swoim koncie nawet 64 dni pracy w ciągu roku. Pięknym przykładem była inicjatywa Jana Siwka, który postanowił podziękować Bogu na 50 – lecie swojego małżeństwa przepracowując 50 dni przy budowie kościoła. W trzeciej kolejce kobiety podjęły się wyżywić wszystkich pracujących na budowie. Wyglądało to tak, że jedna gospodyni gotowała obiad dla 10 pracujących, choć oczywiście i tutaj często zdarzało się te normy przekraczać.
- **W jaki sposób organizowane były fundusze?**

- Ludzie dobrowolnie opodatkowali się na ten cel, nieodpłatnie wypożyczali sprzęt, organizowano festyny i loterie fantowe, z których dochód przeznaczany był na budowę świątyni. Tam gdzie prowadzone były misje, zamiast tacy radni parafialni zbierali pieniądze po domach. Parafianie bezpłatnie przekazywali drzewo na rusztowania i szalunki. Miejscowe prywatne firmy (budowlane, elektryczne, stolarskie, hydrauliczne, transportowe, betoniarskie i inne) z terenu parafii często pracowały po kosztach własnych. Podziękowania należą się także dzieciom i młodzieży za pracę z dorosłymi.
- **Jak wygląda sytuacja parafii w dniu dzisiejszym?**
- Systematycznie wykańczamy wnętrze kościoła, trwa obudowa parkanu. Współpracujemy z Gminną Komisją Rozwiązywania problemów Alkoholowych. Wspólnie organizujemy konkursy o niebezpieczeństwie uzależnień, a także wyjazdy młodzieży do uzdrowisk w Nałęczowie i w górach. Wikariusz ksiądz Radek Szucki prowadzi klub sportowy „Szafir", który pod jego przewodnictwem włącza się w zawody krajowe. Katechetka Grażyna Pogorzelska zorganizowała „Scholę", grupę muzyczną, która ostatnio odniosła sukcesy w powiatowym konkursie Piosenki Religijnej. W Gończycach działa świetlica socjoterapeutyczna, w której młodzież może bezpłatnie korzystać z siłowni i stołów do bilarda i ping – ponga. Modlitwy w intencji powołań zaowocowały, że mamy dwa powołania zakonne oraz po stuletniej przerwie jednego księdza i dwóch alumnów seminariów pochodzących z parafii Gończyce. Myślę, że kiedy jest mocna wiara, cierpliwość, pracowitość, zgoda w rodzinie to mimo trudnych czasów można wiele uczynić i cieszyć się tym, co pożyteczne. Największą radością jest, że przez lata mego pobytu nie doszło do rozwodu w żadnej rodzinie a dzieci są kochane
- **Dziękuje za rozmowę**

2.6.Cmentarz[95]

2.6.1.Nazwiska na cmentarzu w Gończycach – grudzień 2006

Lp	N a z w i s k o	Ilość osób o danym nazwisku	Ilość osób na daną literę	Ilość nazwisk na daną literę
1	Adamczyk	1		
2	Andruch	4		
3	Aniołkowska	1		
4	Antolak	2	8	4
5	Babik	58		
6	Bajek	4		
7	Bajera	26		
8	Bak	2		
9	Balas	1		
10	Balcerzak	2		
11	Banaszek	16		

[95] Z materiałów własnych **K.P.**

12	Baran	6		
13	Bartak	5		
14	Bartosiak	1		
15	Bednarczyk	1		
16	Białecki	7		
17	Bialokur	1		
18	Bielecki	32		
19	Bienias	3		
20	Bieńko	4		
21	Błachnio	5		
22	Błażejczyk	33		
23	Bogusz	3		
24	Bonecka	1		
25	Boratyński	7		
26	Boreczek	1		
27	Boryń	6		
28	Bożek	23		
29	Bryzek	13		
30	Brzeźnicki	2		
31	Buratyński	2		
32	Burczyński	6		
33	Burek	6	285	29
34	Celej	2		
35	Chmielak	21		
36	Chojecki	2		
37	Cholewa	4		
38	Ciąglińska	1		
39	Cichecki	4		
40	Cieśla	13		
41	Cieślak	1		
42	Cieślański	2		
43	Cyrny	5		
44	Czajka	10		
45	Czajkowski	4		
46	Czamara	16		
47	Czarniak	1		
48	Czopek	1		
49	Czwarnowski	3		
50	Czyszek	3	95	18

51	Dadana	13		
52	Dadas	1		
53	Dancewicz	1		
54	Dąbrowa	24		
55	Dobry	3		
56	Dolniak	1		
57	Drewicz	1		
58	Dymowski	2		
59	Dzido	2		
60	Dziubak	6		
61	Dźwigałowski	6	60	10
62	Elżanowski	1	1	1
63	Filipek	14		
64	Filipowicz	9		
65	Fiutak	2		
66	Flak	15		
67	Flak-Kwiatkowski	1		
68	Flisek	24		
69	Frelik	1		
70	Fryc	2	58	8
71	Gabryś	1		
72	Gajda	5		
73	Gajdziński	2		
74	Galiński	1		
75	Gałązka	2		
76	Gałczyński	2		
77	Garbarczyk	1		
78	Gardziński	2		
79	Garnek	28		
80	Gawryś	12		
81	Gazda	1		
82	Gąska	1		
83	Gendek	1		
84	Glinka	1		
85	Głąbicki	3		
86	Głębicki	3		
87	Głodek	17		
88	Głowienka	1		
89	Goliszewski	11		

90	Gołaszewski	4		
91	Grabowski	1		
92	Grekowicz	1		
93	Gromół	3		
94	Gromuł	27		
95	Grudzień	9		
96	Grula	14		
97	Grula-Kalata	1		
98	Gregorczyk	2		
99	Grzelak	12		
100	Grzyb	8		
101	Gugała	12	185	31
102	Jakubaszek	21		
103	Jarząbek	1		
104	Jaskólski	13		
105	Jaskulski	5		
106	Jaworski	12		
107	Jędruch	6		
108	Jończyk	7		
109	Jurczak	10		8
110	Juźwiak	1		
111	Kaczkowski	5		
112	Kalata	15		
113	Kalbarczyk	10		
114	Kander	8		
115	Kania	10		
116	Kapczyński	2		
117	Karasiński	7		
118	Karaś	6		
119	Karbarczyk	2		
120	Karpiński	7		
121	Karra	1		
122	Kasprzak	3		
123	Kaznowski	3		
124	Kiełbasiński	2		
125	Kiliszek	1		
126	Kisiel	2		
127	Klewek	13		
128	Kobus	1		

129	Kołaczek	25		
130	Kołodziejek	18		
131	Kosmala	11		
132	Kostyra	2		
133	Kosyra	1		
134	Kotas	1		
135	Kowalczyk	7		
136	Kowalski	3		
137	Koźlak	1		
138	Krajewski	2		
139	Królik	5		
140	Krzysztoszek	3		
141	Kurek	6		
142	Kuszpit	1	260	33
143	Lakowski	4		
144	Lamparski	1		
145	Latuszek	6		
146	Lech	2		
147	Lechnio	4		
148	Leliwa Śnieżko	1		
149	Lenk	1		
150	Lewandowski	3		
151	Lęk	1		
152	Lis	26		
153	Lodowski	5		
154	Ludwig	1		
155	Luśnia	1	56	13
156	Łach	1		
157	Łapacz	2		
158	Łaski	1		
159	Łętowski	11		
160	Łukasik	2		
161	Łysiak	7	24	6
162	Majek	11		
163	Majsterek	11		
164	Makulski	3		
165	Malinowski	1		
166	Mańkowski	6		
167	Marcinkowski	1		

168	Marek	3		
169	Markiewicz	1		
170	Masson	1		
171	Matyka	5		
172	Mądry	18		
173	Mąkowski	18		
174	Michalczyk	10		
175	Michalik	3		
176	Micielski	1		
177	Mikusek	3		
178	Miłosz	1		
179	Misiak	3		
180	Miszczak	14		
181	Miszkurka	9		
182	Miśkurka	1		
183	Moleń	5		
184	Mrozek	1		
185	Mucha	2	132	24
186	Nabor	1		
187	Nadstawny	4		
188	Nazarek	1		
189	Niedźwiecki	6		
190	Niemirowski	5		
191	Niezgoda	5		
192	Nitka	4		
193	Nowak	2	28	8
194	Ochnio	11		
195	Ogonek	1		
196	Olek	9		
197	Orłowski	1		
198	Ornat	5		
199	Ostałowski	5		
200	Ośko	7		
201	Owczarczyk	41	80	8
202	Paciorek	11		
203	Paduszek	5		
204	Pałyska	12		
205	Papierkowski	4		
206	Papiernik	4		

207	Paprocki	2		
208	Paprota	8		
209	Pasik	14		
210	Pasternak	4		
211	Pawlak	36		
212	Paziewski	7		
213	Pękalski	4		
214	Piątek	1		
215	Piechota	5		
216	Pielak	11		
217	Piórczyński	1		
218	Płatek	41		
219	Pochylski	5		
220	Popiołek	2		
221	Poraziński	2		
222	Pracz	3		
223	Proczek	4		
224	Pszkit	1		
225	Pudło	7		
226	Pyra	34		
227	Pyrka	1	329	26
228	Radziej	1		
229	Ragus	13		
230	Rękawek	4		
231	Rodak	12		
232	Rogorznik	2		
233	Roman	1		
234	Roszkowski	7		
235	Ruciński	3		
236	Rudnicki	1		
237	Rusak	52		
238	Ruta	1		
239	Rutkowski	1		
240	Rybicki	1		
241	Rzepecki	1	100	14
242	Saban	1		
243	Sabat	1		
244	Sadowski	3		
245	Sagal	2		

246	Sajach	2
247	Sekuła	1
248	Siarkiewicz	4
249	Sieklucka	1
250	Sieński	1
251	Sieraj	1
252	Sieraj-Szwed	1
253	Sikorski	7
254	Sitarek	1
255	Siwek	5
256	Skoczek	6
257	Skoczylas	10
258	Skowroński	1
259	Skwarek	6
260	Sobczyński	2
261	Sochacki	1
262	Sokołowski	2
263	Sosnowski	3
264	Sowa	1
265	Sowiński	1
266	Stachurski	4
267	Staniszewski	4
268	Stankiewicz	1
269	Staś	1
270	Stefanowski	2
271	Stępień	8
272	Stępkowski	1
273	Stoń	2
274	Strzeżysz	1
275	Sulak	1
276	Sylwesiuk	1
277	Szaniawski	4
278	Szczepaniak	4
279	Szczepanik	1
280	Szeląg	4
281	Szewczyk	3
282	Szlendak	2
283	Sztukowski	1
284	Szustek	1

285	Szwed	29		
286	Szymański	1	140	45
287	Sciślak	5		
288	Śliwecki	1		
289	Śnieżko-Błocki	2		
290	Świnka	1		
291	Świtek	3	12	5
292	Talarek	43		
293	Tobiasz	1		
294	Tomaszek	2		
295	Truszkowski	1		
296	Trzpil	7		
297	Turek	5		
298	Tylkowski	1	60	7
299	Ucieszyński	2		
300	Uściński	2	4	2
301	Wachnicki	10		
302	Wachowicz	3		
303	Waciuk	2		
304	Walenda	1		
305	Wąż	1		
306	Wiącek	4		
307	Więckowski	31		
308	Wilbik	1		
309	Wiśnicki	2		
310	Wiśniewski	2		
311	Wiśnioch	3		
312	Witek	7		
313	Witkowski	1		
314	Wnuk	1		
315	Wojda	4		
316	Wojdat	2		
317	Wojewódzki	1		
318	Wojtal	9		
319	Wojtaś	12		
320	Wojtysiak	2		
321	Woźniak	4		
322	Wójcik	7		
323	Wrona	1		

324	Wysocki	1	112	24
325	Zając	13		
326	Zalech	9		
327	Zarzycki	17		
328	Zawadzki	6		
329	Zduniak	4		
330	Zieliński	2		
331	Ziomek	3		
332	Zubal	1		
333	Zych	1		
334	Zygadło	57	113	10
335	Żaczek	2		
336	Żak	14		
337	Żochowski	2	18	3
338	B(bezimienny)	400		
339	P(pusty)	347		
340	trag.	59		
341	zgin.	4[96]		

2.6.2. Nazwiska na cmentarzu – powyżej 20 nazwisk

1	Babik	58
2	Zygadło	57
3	Rusak	52
4	Talarek	43
5	Owczarczyk	41
6	Płatek	41
7	Pawlak	36
8	Pyra	34
9	Błażejczyk	33
10	Bielecki	32
11	Więckowski	31
12	Szwed	29
13	Garnek	28
14	Gromuł	27
15	Bajera	26
16	Lis	26
17	Kołaczek	25
18	Dąbrowa	24
19	Flisek	24
20	Bożek	23

[96] Zabici w czasie wojny (tyle zapisanych na pomnikach)

21	Jakubaszek	21
22	Chmielak	21

2.6.3. Wiek pochowanych na cmentarzu – grudzień 2006

Lp.	Wiek	Ilość	21	20	8	41	40	14	61	60	30	81	80	48
1	0	47	22	21	10	42	41	7	62	61	28	82	81	41
2	1	6	23	22	14	43	42	14	63	62	21	83	82	61
3	2	8	24	23	6	44	43	17	64	63	31	84	83	43
4	3	7	25	24	9	45	44	5	65	64	38	85	84	38
5	4	3	26	25	10	46	45	15	66	65	35	86	85	38
6	5	4	27	26	3	47	46	9	67	66	29	87	86	28
7	6	2	28	27	16	48	47	10	68	67	46	88	87	18
8	7	3	29	28	8	49	48	17	69	68	42	89	88	19
9	8	2	30	29	7	50	49	13	70	69	33	90	89	16
10	9	0	31	30	8	51	50	18	71	70	29	91	90	18
11	10	0	32	31	9	52	51	14	72	71	43	92	91	19
12	11	2	33	32	10	53	52	17	73	72	52	93	92	7
13	12	1	34	33	11	54	53	13	74	73	42	94	93	8
14	13	3	35	34	8	55	54	20	75	74	43	95	94	6
15	14	3	36	35	24	56	55	29	76	75	44	96	95	3
16	15	5	37	36	13	57	56	30	77	76	49	97	96	5
17	16	9	38	37	13	58	57	17	78	77	47	98	97	2
18	17	3	39	38	12	59	58	20	79	78	56	99	98	2
19	18	7	40	39	7	60	59	13	80	79	43	100	99	0
20	19	6										101	100	2

3.Poszczególne wsie parafii

3.1.Anielów

3.1.1.ANIELÓW (nr 1)

Wioska w gminie Sobolew. Unikalna kapliczka przydrożna w wydrążonym pniu lipy: kopia rzeźby Chrystusa Frasobliwego i napis; *„Święty Boże, Święty mocny, nieśmiertelny zmiłuj się nad nami. Dnia l maja 1658"*. Oryginalna rzeźba znajduje się w Muz. Etn. w Krakowie. Stara chałupa nr 25

3.1.2.Zabaranie (nr 6), folw., pow. garwoliński, gm. i par. Żelechów, ma 3 dm., 12 mk., 166 mr.

3.1.3...29. Ostrożeń (nr 5) (na zachód od Żelechowa).

Skład: wieś Ostrożeń z XVI w., wieś Wola Ostrożeńska z ok. poł. XVI w. (w XIX w. weszła w skład dóbr Chotynia), po powstaniu nowych miejscowości wyodrębniły się w XIX w.: l. dobra Ostrożenie scheda południowa Lit. A z attynencją, wieś Gąsiory, ogród przy stawie, wieś Józefów las oraz 2. dobra Ostrożenie scheda północna Lit. B**:** wieś Ostrożenie, wieś Władysławów, wieś **Anielów**, folwark Gąsiory, nomenklatura Zabaranie, osada młyńska. W 1872 r. odłączono dobra Gąsiory, obejmujące folwark Gąsiory i nomenklaturę Zabaranie. Z czasem powstał folwark Ostrożenie B

3.1.4.Anielów (nr 8). Anielów powstał w drugiej połowie XIX wieku w ramach majątku Ostrożeń (folwark Ostrożeń B). Nazwa pochodzi od imienia Aniela. Pierwsze informacje o istnieniu tej wsi pochodzą z lat osiemdziesiątych XIX wieku. W tym czasie była to maleńka osada licząca zapewne kilka domostw. W 1900 roku wieś liczyła 9 domów i 76 mieszkańców, obszar wsi wynosił 211 mórg ziemi. Anielów należał do gminy Żelechów w powiecie garwolińskim.

Według spisu powszechnego z 1921 roku w tej miejscowości było 16 domów i 98 mieszkańców.

Zabytkiem Anielowa jest kapliczka przydrożna w wydrążonym pniu drzewa (stan na rok 1967), nakryty daszkiem. Wewnątrz jest rzeźba ludowa Chrystusa Frasobliwego. W pniu wyryta jest data 1650[97].

3.1.5…80-lecie Szkoły Podstawowej w Anielowie 1924-2004[98]

HISTORIA

Historia - testis temporum, lux veńtas, vita memoriae, magistra. vitae, nuntia vetustatis.
Cicero, De Oratore, 119, 36

[97] 1658 rok
[98] 2004 rok

(Historia to świadek czasów, światło prawdy, żywa pamięć, mistrzyni życia, zwiastunka przeszłości).

Początki szkoły w Anielowie sięgają roku 1924. Wtedy to, zgodnie ze świadectwem pierwszych uczniów tutejszej placówki p. Józefa i Jana Boratyńskich, staraniem ówczesnego wójta gminy Żelechów, kierownika szkoły w Stefanowie p. Kosuta oraz burmistrza Żelechowa Stanisława Jarzęckiego, na placu zakupionym od pp. Boratyńskich stanął drewniany dom. Jeszcze niezupełnie wykończony budynek ten został przywieziony z Potasznik.

Pierwszym kierownikiem Szkoły Powszechnej w Anielowie był p. Józef Furdal. W pracy wspomagała go nauczycielka p. Grodzicka. Istniały wówczas cztery klasy, w których realizowany był program szkoły powszechnej. Dla potrzeb szkoły wynajmowano u tutejszego gospodarza p. A. Jończyka dwa pomieszczenia.

Podczas okupacji radziecki pocisk zapalający trafił w szkolny dach, który spalił się razem z zawartością strychu, gdzie znajdowały się szkolne dokumenty i podręczniki. Prawdopodobnie wówczas zaginęła dokumentacja działalności szkoły, która dostarczyłaby nam szczegółowych informacji.

W latach 1939-1945 naukę w szkole pobierały dzieci nieregularnie.

Po wojnie w szkole pracował tylko jeden nauczyciel, p. Oliwa. Były uczeń anielowskiej powojennej podstawówki p. J. Majek wspomina 68/1969 kolejno następujących nauczycieli: p. Szewczyk, p. Sągal oraz p. Bronisław Hadaj, który był kolejnym kierownikiem szkoły aż do 1957 roku.

Pierwsze udokumentowane kierownictwo to czasy p. Eugeniusza Liszewskiego, który kierował szkołą w latach 1957-1961. Szkoła liczyła wówczas VII klas i pracowało w niej czterech nauczycieli. Lekcje odbywały się nadal w tym samym budynku, oraz w wynajmowanych od gospodarzy pomieszczeniach u p. Ziomka i p. Rodaka.

Od l września 1961 roku Inspektorat w Garwolinie powołał nowego kierownika szkoły, był nim p. Józef Nowak, głównie z jego inicjatywy stworzono Komitet Budowy Szkoły. Latem 1966 roku rozpoczęto budowę nowej szkoły tzw. „tysiąclatki" wspomaganej przez Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

Otwarcie nowej, murowanej szkoły nastąpiło na początku roku szkolnego 1968/1969. W 1970 r. ogrodzono teren szkolny siatką. Stary szkolny budynek zaadoptowano na mieszkania dla nauczycieli oraz wybudowano domek dla kierownika szkoły.

Od l września 1990 do 31 sierpnia 1994 roku szkołą kierowała p. Barbara Nowak a od l września 1994 roku dyrektorem szkoły do chwili obecnej jest p. Wiesława Orłowska.

W latach 1995-2000 nastąpiło doposażenie, rozbudowa i modernizacja istniejącej szkoły. W roku szkolnym 2003/2004 szkoła liczyła 66 uczniów, trudu ich kształcenia, wychowania i opieki podjęło się 9 nauczycieli.

Opracowanie: ***W. Orłowska, I. Łapacz***

3.1.6.Anielów

Mała wioseczka przy lubelskiej za laseczkiem. Jest tu szkoła, dwa sklepiki, mamy miód strusie i dziki, owce mamy też. Nasza szkoła, chociaż mała 80-lat przetrwała, burzę dziejów przetrzymała i do dzisiaj wiernie trwa.

Anielów - wieś położona we wschodniej części gminy Sobolew, na skraju wysoczyzny żelechowskiej. Wieś graniczy: od południa ze wsią Trzcianka, od zachodu z wsią Gończyce, od północy z Ostrożeniem Drugim, od wschodu z Władysławowem z gminy Żelechów. Wieś jest oddalona około 1 km od trasy Warszawa-Lublin, otoczona z trzech stron podmokłymi lasami i bagnami. W lesie „Trzaskaniec" znajduje się polodowcowy staw „Piekło". W okolicznych lasach występuje roślinność bagienna: wełnianka, bagno zwyczajne, łochynia, żurawina, zawilec gajowy i konwalia leśna, a także skupiska widłaka goździstego.

Anielów ma 30 gospodarstw, zamieszkuje go aktualnie 140 osób. Wieś została wydzielona z dóbr ostrożeńskich i z ziem uwłaszczonych „ukazem carskim". Legenda miejscowa głosi, że nazwa wsi pochodzi od Anielki córki jednego z właścicieli, który część ziem dał chłopom. Wieś jest typowo rolnicza, z ubogimi glebami piaszczystymi, na których jeszcze do niedawna uprawiano tytoń. Obecnie we wsi istnieją gospodarstwa specjalistyczne: hodowla strusi afrykańskich i dzików, hodowla owiec, gospodarstwo pasieczne, gospodarstwa nastawione na produkcję mleka i tucz trzody chlewnej.

We wsi znajduje się kapliczka słupową z 1650 r. przedstawiająca Chrystusa Frasobliwego. Kapliczka jest wykonana z pnia sosnowego o ściętych narożach wysokości 2,5 m, przykryta daszkiem gontowym. Na przedniej ścianie znajduje się napis „święty Boże, święty mocny, święty nieśmiertelny zmiłuj się nad nami dnia l Maja 1650 r.", w części górnej znajduje się figura wysokości 90 cm wyrzeźbiona w drewnie lipowym. Rzeźba ma charakter barokowy, o czym świadczą korona i płaszcz charakterystyczne dla rzeźb tego okresu. Kapliczka stoi we wsi przy drodze, na ziemiach należących od pokoleń do rodziny Papierkowskich. Obecnie we wsi znajdujecie kopia kapliczki, gdyż oryginał znajduje się w Muzeum Etnograficznym w Krakowie przekazany w 1968 r. przez ówczesnego proboszcza parafii Gończyce.

Według opowiadań miejscowej ludności kapliczka została wyrzeźbiona przez jednego ze stałych mieszkańców wsi pochodzącego z rodziny Papierkowskich, jako votum za uratowanie się z „morowego powietrza?' (tak nazywano liczne epidemie panujące na wsiach i dziesiątkujące ludność).

Kapliczka to jedyna tego rodzaju rzeźba zachowana w Polsce, we wsi otaczana jest szczególną opieką i kultem.

Lata sześćdziesiąte[99]

[99] Nr 4

Szkoła

W lalach 1922/23 została we wsi założona szkoła powszechna. Budynek zakupiono w Potasznikach i do dzisiaj stoi ,,stara szkoła", na ziemi podarowanej przez rodzinę Boratyńskich. W 1968 roku szkołę przeniesiono do nowego budynku, który mieszkańcy Anielowa i okolicznych wsi wybudowali w czynie społecznym. Obecnie szkoła jest rozbudowana i zmodernizowana, uczniowie czekają niecierpliwie na pokrycie dachem sali gimnastycznej.

Wieś i okolica jest atrakcyjna, o czym świadczą licznie powstające domki letniskowe. Okoliczne lasy są źródłem runa leśnego i dostarczają mieszkańcom i turystom jagód, grzybów, borówek, łochyni, a także ciszy i zdrowego powietrza.

Opracowali uczniowie klasy VI PSP w Anielowie pod kierunkiem: pp. ***Teresy Kosmala*** *i* ***Joanny Pyra.***

Anielów, 24 listopada 2004 r.

3.1.7.Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska – Zabytki Garwolina i okolic.

Str. 236.

Interesującym zabytkiem plastyki późnogotyckiej jest pełna ekspresji figura Chrystusa Ukrzyżowanego z Sobolewa z pierwszej połowy XVI w., wycięta w desce i polichromowana. W tymże kościele w nowym ołtarzu głównym ustawiono XVIII-wieczne rzeźby barokowe św. Piotra i św. Pawła, reprezentujące wysoki poziom rzeźbiarski. Na łuku tęczy kościoła w Gończycach rozpięta jest rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego z drugiej połowy XVII[100] wieku, o bezbłędnym modelunku ciała i pełnym spokoju wyrazie zastygłej w cierpieniu twarzy. Ludowa rzeźba Chrystusa Frasobliwego w koronie królewskiej na głowie, zdobiąca przydrożną kapliczkę z 1850[101] roku we wsi **Anielów**, wzbogaciła ostatnio zbiory Państwowego Muzeum Etnograficznego w Krakowie; jej miejsce zajęła współczesna kopia wykonana przez krakowskiego plastyka.

[100] Chyba późniejsza
[101] Na kopii jest data 1658

3.1.8. Z pracy p. Domańskiej

Kapliczka w Anielowie[102]

Do kapliczek o wysokich wartościach historycznych i artystycznych trzeba zaliczyć kapliczkę z rzeźbą „Chrystusa Frasobliwego" w miejscowości Anielów. Powstała ona w 1658 roku co zostało ustalone przez wybitnych etnografów polskich. Oryginalna kapliczka, ze względu na jej wielką wartość, została przeniesiona do Muzeum Etnograficznego w Krakowie. W Anielowie ustawiono jej wierną kopię. Na kapliczce wyryty jest napis: „Święty Boże, Święty, Mocny, Święty, Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami" 1 maja 1658 rok.

3.2.Chotynia

3.2.1.Chotynia (nr 6), wś i folw., pow. garwoliński, gm. i par. Górzno; w 1827 r. było tu 14 dm., 152 mk; obecnie ma 49 dm., 316 mk. i 1948 m obszaru. Dobra Ch. liczą 2127 morgów gleby żytniej i należą do Stanisława Grajbnera. Na gruntach tego majątku, w zabudowaniach dawnej karczmy przy trakcie warszawsko-lubelskim, urządzony został młyn parowy, zwany Karolin,

Tom I str.640

T. Ł.

3.2.2...9. Chotynia (nr 5) (na wschód od Łaskarzewa).

Skład: wieś Chotynia z pocz. XVI w., wieś Wólka Ostrożeńska z ok. poł. XVI w., folwark Śliz i młyn.

Właściciele:

- Jan Ciołek 1508,
- Jakub Ganecki z Gończyc 1508,
- Wiktoryn Brzeski 1569,
- Sebastian Brzeski 1569,
- Dymitr Ostrowski 1569,

[102] Stan z 2004 r. w 2006 roku dokonano kompletnej renowacji kapliczki

- Krzysztof Ostrowski 1569,
- Hieronim Ganecki 1569,
- Krzysztof Sułowski de Skołyszyn 1659-1671,
- Dominik Leonard Sułowski 1737,
- Wojciech Smoliński 1769,
- Maciej Grzybowski
- Katarzyna z Parysów Potocka 1798-1804,
- Piotr Paliszewski 1804-1821,
- Stanisław Graybner 1821-1856,
- Karolina z Pieniążków Grajbner 1856-1866,
- Stanisław Czesław Idzi Grajbner 1856-1869,
- Zelcman Gdal s. Icka po 1869,
- Jan Gąsowski s. Franciszka po 1869,
- Józef Grzegorz Żmijewski po 1869,
- Wincenty Śnieżko-Błocki po 1869,
- Tomasz Mirowski s. Wincentego 1894-

3..2.3.CHOTYNIA (nr 1)

Wieś w gminie Sobolew położona na Równinie Żelechowskiej, wzmiankowana w XVI w.

Murowany dwór zbudowany w l poł. XIX w. Własność rodziny Grajbnerów, następnie Leliwa-Śnieżków. Od 1930 r. należał do Wincentego Śnieżko. Przebudowany w XX w. Po II wojnie światowej doszczętnie zdewastowany. Odbudowany i przebudowywany od 1995 r.. Kryty strzechą. Niegdyś wokół dworu istniał park, obecnie wycięty Naprzeciwko dworu murowany budynek d. stajni-wozowni zbudowanej w l poł. XIX w.

Na skrzyżowaniu dróg klasycystyczna, murowana kaplica przydrożna z poł. XIX w., zwieńczona trójkątnym frontonem z żeliwnym Okiem Opatrzności. Wewnątrz znajduje się figura Matki Boskiej.

Ponadto w wsi stoi stary krzyż drewniany oraz murowana kapliczka.

Z Chotyni, wzdłuż dopływu Promnika, prowadzi malownicza droga na Śliz.

3.2.4.Śliz (nr 6)[103], wś i fol., pow. garwoliński, gm. i par. Górzno, odl. 10 w. od Garwolina, ma 10 dm., 68 rok. Fol. S., oddzielony w r. 1888 od dóbr Chotynia, rozl. mr. 598: gr. or. i ogr. mr. 394, łąk mr. 70, pastw, mr. 2, lasu mr. 114, nieuż. mr. 18; bud. z drzewa 12; płodozm. 6 i 8-pol.; las nieurządzony, młyn wodny. Wś ma 158 mr.

3.2.5. Chotynia (nr 8) Początki Chotyni sięgają przełomu XV i XVI wieku. Pierwsza wzmianka w dokumentach pisanych o tej wsi pochodzi ze spisu podatkowego powiatu stężyckiego z 1508 roku, wymienia się tam nazwę *Chothynya.* W tym czasie właścicielem tej wsi, jak i wielu sąsiednich był Jan Ciołek *(Johanes Czyolyk).* Tak więc początki tej wsi należy wiązać z rodziną Ciołków.

Ciołkowie był to rozrodzony ród sięgający korzeniami początków państwa polskiego mieszkający na Mazowszu, ziemi stężyckiej i lubelskiej. Liczny ród Ciołków dał początek wielu rodzinom szlacheckim w Polsce.

Już w XV wieku Ciołkowie dziedziczyli w Żelechowie, Sobolewie. Garwolinie i Kochowie nad Wisłą. Potomkiem słynnego Andrzeja Ciołka z Żelechowa podkomorzego sandomierskiego był właśnie Jan Ciołek właściciel Chotyni na przełomie XV i XVI wieku.

Kolejne informacje kronikarskie o tej wsi pochodzą ze spisu kościelnego z 1529 roku (*Chotynya).*

Jan Ciołek właściciel Chotyni i wielu wsi w tej okolicy zmarł bezpotomnie po 1530 roku. Po jego śmierci wsie, które należały do niego uległy podziałowi między licznych spadkobierców rodziny. Spis podatkowy z 1569 roku informuje o następujących

[103] Należał do dóbr Chotyni, obecnie parafia Górzno, gmina Łaskarzew

dziedzicach wsi: Wiktoryn Brzeski, Sebastian Brzeski, Dymitr Ostrowski, Krzysztof Ostrowski i Hieronim Ganecki z **Gończyc**. Brzescy posiadali tylko dwa półłanki ziemi, Ostrowscy 4 łany ziemi a Ganecki aż 5 łanów ziemi. Chotynia więc liczyła 10 łanów ziemi, był to już wtedy całkiem spora osada.

Brzescy z Brzezia dziedziczyli w tej wsi, ponieważ pochodzili z rodu Ciołków. Ostrowscy byli potomkami Doroty z Ciołków (wnuczka Wiganda, brata Andrzeja Ciołka), która wyszła za mąż za Kaspra Ostrowskiego w 1536 roku, a Ganeccy z **Gończyc** również pochodzili z rodu Ciołków.

Na przełomie XVI i XVII wieku skończył się okres rozdrobnienia własności ziemskiej w tej wsi. Chotynię jako całość kupili Gostomscy z Gostomi. Jan Gostomski syn Hieronima został właścicielem wsi. Był starostom wielu dóbr królewskich i dzierżawcą licznych królewszczyzn, z czasem został wojewodą inowrocławskim (1611 r.), wojewodą brzesko-kujawskim, a następnie kaliskim w 1620 roku. Zmarł w 1623 r., pochowany jest w kościele Św. Jana w Warszawie, gdzie ma wystawiony pomnik. Jego drugą żoną była Zofia Tęczyńska, z którą miał syna Hieronima Franciszka (ur. 1610)

W chwili śmierci ojca, Hieronim Franciszek był jeszcze niepełnoletni. Umierający ojciec przekazał opiekę nad synem swemu bratu Zygmuntowi Ferdynandowi. Gdy w 1627 roku uznano 17-letmego Hieronima Franciszka za pełnoletniego ten przekazał swoje dobra dziedziczne (między innymi Chotynia, Sobolew, Przyłęk) w dzierżawę swemu stryjowi Zygmuntowi Ferdynandowi. Nie wiadomo czy te dobra wróciły do właściciela. Następnie na skutek działów rodzinnych dobra te przeszły na własność potomków Anzelma Gostomskiego, brata Zygmunta Ferdynanda. Gdy Jan Gostomski syn Anzelma wydawał swoją córkę Dorotę za mąż za Krzysztofa Sułowskiego kasztelana żarnowskiego majątki w ziemi stężyckiej stały się jej posagiem. Od te) pory Chotynia należała do rodziny Sułowskich.

Krzysztof Sułowski i Dorota z Gostomskich mieli dwóch synów: Tobiasza i Jana. Nie wiele wiadomo o tym rodzie, brak rzetelnych informacji w „Herbarzach". Jeszcze na początku XVIII wieku notuje się jako właściciela wsi niejakiego Dominika Leonarda Sułowskiego

Po Sułowskich Chotynia często zmienia właścicieli. W 1769 roku był nim Wojciech Smoliński a później Maciej Grzybowski. Na przełomie XVIII i XIX wieku notuje się Katarzynę z Parysów Potocką a od 1804 roku dziedzicem był Piotr Paliszewski. Od Piotra Paliszewskiego wieś kupił Stanisław Graybner.

Graybnerowie herbu Lis lub Mzura, byli mieszczanami warszawskimi najpewniej niemieckiego pochodzenia. Jeden z nich Henryk-Kajetan w uznaniu za zasługi w armii został uznany za szlachcica (nobilitacja za zgodą Sejmu). Jego synem był Jan kapitan artylerii, który pozostawił kilku synów. Jeden z nich, Stanisław w 1821 roku kupił Chotynię, warto wspomnieć, że jego młodszy brat Aleksander był w tym czasie prezydentem Warszawy.

Stanisław Graybner postawił w tej wsi murowany dwór, siedzibę rodu.

W początkach XIX wieku Chotynia była średniej wielkości wsią. W 1827 roku było tu 14 domów i 152 mieszkańców.

Stanisław Graybner dziedziczył do 1856 roku. Jego synem był również Stanisław, urodzony l IX 1846 roku właśnie w Chotyni. Kiedy młody Stanisław miał 10 lat jego ojciec zmarł a majątkiem zajęła się jego matka Karolina z Pieniążków Graybner dziedzicząca do chwili pełnoletniości Stanisława. Stanisław Graybner młodszy (1846-1918) był dramatopisarzem, największym powodzeniem cieszyły się komedie, których kompozycja i charaktery wzorowane były na sztukach francuskich. Przekładano je na języki niemiecki i rosyjski. Jego sztuki to "Frędzlo", "Irena", "Skazaniec". Napisał też kilka powieści "Mami synek", "Pan Wyręba", "Marszałek". Zmarł we w Lwowie w 1918 roku.

W 1864 roku majątek Chotynia objęło uwłaszczenie i ziemia należąca do mieszkańców wsi stała się własnością użytkujących ją chłopów. Przy dworze pozostał tylko folwark Chotynia. Wieś i folwark włączono do gminy Górzno.

Stanisław Czesław Graybner dziedziczył w majątku do 1869 roku, chociaż inne źródła wymieniają go jeszcze w 1880 roku, (Słownik Geograficzny....”). Zajął się zapewne już pisarstwem i nie miał możliwości gospodarowania. Sprzedał, więc folwark Chotynia. Wśród kolejnych właścicieli majątku na przełomie XIX i XX wieku wymienia się: Gdala Zaicmana, Jana Gąsowskiego, Józefa Żmijewskiego i Wincentego Śnieżko-Błockiego. Po 1894 wymienia się również Tomasza Mirowskiego syna Wincentego.

Według opisu Chotyni w końcu XIX wieku mieszkało tu 316 osób w 49 domach (rok 1880). Obszar wsi wynosił 1948 mórg ziemi. Ziemie tej wsi określono jako żytnią. Zapisano też informacje, że na gruntach folwarcznych w dawnej karczmie założono młyn parowy przy trakcie lubelsko-warszawskim Osada młyńska zwana była Karolinem.

Właścicielem ziemskim przed II wojną światową był Wincenty Śnieżko. W 1938 roku w Chotyni było 70 domów mieszkalnych.

Po dawnych właścicielach Chotyni pozostał dwór w tej wsi wybudowany w pierwszej połowie XIX wieku. Dwór był przebudowany w początkach XX wieku, remont przeprowadzono w 1949 roku Dwór jest w stylu klasycystycznym, murowany z cegły, parterowy na planie wydłużonego prostokąta. Dach czterospadowy, wewnątrz budynek jest jedenastoosiowy, układ dwutraktowy. Obok znajduje się jest stajnia-wozownia, zbudowana w pierwszej połowie XIX wieku, murowana z cegły na planie prostokąta. Dach czterospadowy niski.

We wsi jest też kapliczka przydrożna, klasycystyczna zbudowana w pierwszej połowie XIX wieku, czworoboczna na cokole, dach dwuspadowy krytą blachą. Wewnątrz żeliwne Oko Opatrzności, (dane o zabytkach wg stanu na rok 1967).

3.2.6.Str. 77 (nr 10)

W początkach października pojawił się w okolicy Garwolina silny podjazd powstańczy wydzielony z operującego w rejonie Radzyń - Łuków oddziału Karola Krysińskiego. Podjazdem tym, liczącym około 200 powstańców, dowodził major Ludwik Bardet – człowiek o życiorysie bardzo barwnym, z pochodzenia Szwajcar. W czerwcu walczył w oddziale „Lelewela" i spod Róży wyprowadził jakąś grupę powstańców, z którą przyłączył się do Krysińskiego. Teraz pod Garwolinem szukał zaopatrzenia, pieniędzy i nowych kandydatów na powstańców. 6 października stał koło folwarku Przyłęk pod Sobolewem. Tu dopadł go idący za nim trop w trop niemal od Radzynia major Domin. Podczas potyczki w pobliskim lesie poległo 13 powstańców, a jedenastu było rannych. Bardet cofnął się w kierunku **Chotyni** i próbował rozdzielić na mniejsze grupy. Koło folwarku **Śliz** został zaatakowany z kolei przez oddział podpułkownika Wendricha. Oddział ten wyruszył z Garwolina - podobno po usłyszeniu odgłosów strzałów. Były to trzy kompanie piechoty i 50 kozaków. Padło znów 40 powstańców – liczba rannych jest nieznana. Resztki oddziału dotarły do rzeczki **Promnik.** Powstańcy otworzyli tam jakieś tamy i dopiero to pozwoliło im oddalić się od ścigających.

3.2.7.ZBIGNIEW GNAT-WIETESKA

Lata manifestacji i walki (1861-1864)

Na jesieni 1863 roku w Garwolinie stacjonowały trzy kompanie piechoty i około sotni kozaków pod dowództwem ppłk Wendricha. W tym czasie oddziały żandarmerii powstańczej dokonały zaboru kas magistrackich w Osiecku i Maciejowicach. 6 października około 200 osobowy oddział mjr Ludwika Bardeta zaatakowany w pobliżu folwarku Przyłęg[104], 5 km na płd-wsch. od Łaskarzewa, przez kolumnę mjr Domnina,

[104] Obecnie - Przyłęk

mając kilkunastu poległych i rannych podzielił się na kilka grup. Niedługo później zaatakowała je między **Chotynią** i **Ślizem** kolumna garwolińska ppłk Wendricha w składzie 3 kompanii piechoty i 50 kozaków i zadała dalsze straty. Łącznie z poniesionymi w pierwszej potyczce wyniosły one około 1/3 stanu oddziału. Pozostali pod dowództwem Bardeta przeszli rzekę **Promnik**, otworzyli znajdujące się na niej śluzy i oderwali od ścigających ich Rosjan. Kolumna Wendricha zawróciła do Garwolina. Kilka dni później, 11 października, około 100-osobowy konny oddział żandarmerii powstańczej zarekwirował kasę pocztową w Żabiance. Na wiadomość o tym przechodzący w pobliżu ppłk Cwieciński wysłał tam 100 kozaków pod dowództwem starszyny Greczanowskiego. Zaatakowali oni powstańców odpoczywających w miejscowym dworze, zadali im niewielkie straty — 2 zabitych i 5 rannych — i zmusili do ucieczki. 10 listopada kolumna garwolińska w sile dwóch kompanii piechoty i 25 kozaków pod dowództwem kpt. Szamina zaatakowała odpoczywający w folwarku Uścieniec po bitwach pod Krzywdą i Fiukówką, dowodzony przez mjr Lenieckiego połączony około 800 osobowy oddział Lenieckiego i Jankowskiego, który po kilkugodzinnej walce, zabierając rannych wycofał się w lasy w stronę Wisły, następnie ścigany zawrócił do Łaskarzewa, a potem w lasy w okolicach Maciejowic. Poszukiwany tam od 12 listopada przez kolumnę z Dęblina pod dowództwem mjr Rekieca po kilku dniach kluczenia przeszedł do powiatu radzyńskiego.

3.2.8.Skarby monet z lat 1650÷1944 na obszarze Polski. Inwentarz II.

Męclewska Marta, Mikołajczyk Andrzej – Wrocław, Ossolineum 1991

955. CHOTYNIA, gm. Sobolew, woj. Siedlce (po 1663 r.).

Przed 4 II 1883 r. podczas prac ziemnych w lesie znaleziono złoty pierścień i 43 złote monety (o łącznej wadze 150,88 g) oraz 2 monety srebrne (4,25 g).

- Polska: Zygmunt III (1587-1632), 3 gr kor. 1593(2).
- Niderlandy Zjednoczone: Fryzja Zachodnia, duk. 1588, 1611, 1640, 1643. Geldria, duk. 1632, 1639, 1643, 1646, 1649. Holandia, duk. 1640, 1649. Utrecht, duk. r.? (1556-1584 r.), 1610, 1612, 1614, 1635, 1648-1650.
- Turcja: Murad III (1574-1595), Misr, złota mon. 1574/75(1). Achmed I (1603-1617), Damaszek, złota mon. 1603/4(1).
- Węgry: Rudolf II (1576-1608), duk. 1603(1). Maciej II (1608-1619), duk. b.d.(l). Leopold I (1657-1705), duk. 1663(1).
- Zwolle: duk. b.d.(2), 1586(1).

Inf.: Potin 1-40.

U.M. Potin – Znaleziska monet na terenie Polski wg danych archiwów leningradzkich, część I 1859÷1889 – Wiadomości Numizmatyczne nr 11, 1967, Zeszyt dodatkowy

3.2.9.Szkoła[105].

Wg relacji najstarszych mieszkańców wsi Chotynia, kiedy wieś była pod zaborem rosyjskim do 1918 roku dzieci uczyły się przez zimowe miesiące w karczmie. Karczma stała w tym miejscu, gdzie obecnie jest sklep. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w wolnej ojczyźnie zaczęła rozwijać się oświata. W naszej wsi w 1919 r. dziedziczka Snieżko-Błocka podarowała ze swego obszaru pola działkę o wymiarze 80 a pod budowę budynku szkolnego. Mieszkańcy wsi za wspólnie zebrane pieniądze kupili duży drewniany budynek.

Na podarowanym przez dziedziczkę placu postawili około roku 1920 zakupiony budynek z przeznaczeniem na szkołę. Budynek szkolny zbudowany z bali, pokryty blachą i bielony wapnem na różowo cieszył wszystkich mieszkańców wsi. W budynku szkolnym mieściły

[105] Wg kroniki szkolnej

się cztery sale lekcyjne, mała kuchnia, korytarz i przybudówka. Nad drzwiami wejściowymi do szkoły umieszczono tabliczkę z napisem: POWSZECHNA SZKOŁA DRUGIEGO STOPNIA w CHOTYNI.

Szkoła w Chotynia

Dzieci pobierały naukę od I do IV klasy. W okresie przedwojennym szkoła została oszalowana, wytynkowana w środku i pomalowana. W szkole dzieci uczyły się nawet w czasie trwania II wojny światowej. Po zakończeniu wojny w 1945 r. dzieci zostały objęte 7-klasowym systemem nauczania. Podniesiony został stopień organizacyjny szkoły w Chotyni i jest to już 7-klasowa szkoła podstawowa.

Zrobiło się ciasno, dzieci musiały uczyć się poza szkołą w dwu wynajętych pomieszczeniach u sąsiadów szkoły i w jednej sali we dworze. Mieszkańcy wsi postanowili szkołę rozbudować, z ofiarowanego przez nich drewna powiększono szkołę o dwie sale lekcyjne, kancelarię i duży korytarz, który służył także jako sala gimnastyczna.

W 1957 roku przeprowadzono elektryfikację wsi, również w szkole lampy naftowe zastąpiło oświetlenie elektryczne. Kilka lat później ogrodzony został siatką cały plac szkolny. W czynie społecznym położono chodniki, przed szkołą posadzono krzewy ozdobne i kwiaty. Szkoła była dumą mieszkańców wsi. Przy szkole działał zespół artystyczny prowadzony przez p. Wandę Pieniążek. Zdobyte nagrody na różnych występach zdobiły wnętrze szkoły.

Nic jednak nie zdoła powstrzymać czasu, starsza część szkoły zaczęła się rozpadać. Rodzice uczniów szkoły postanowili zbudować nowoczesną szkołę. Powołany został Komitet Budowy Szkoły w składzie: p. Danuta Niedźwiecka, p. Henryk Michalczyk, p. Ryszard Więckowski.

Budowę szkoły rozpoczęto w 1990 r.

W budowę zaangażowali się rodzice uczniów naszej szkoły i mieszkańcy wsi. Współpraca Gminy, GZEAS z dyrektorem szkoły i rodzicami doprowadziła do ukończenia budowy nowej szkoły. 8 czerwca 1997 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowego budynku.

Uroczystość uświetnili przedstawiciele Kuratorium w Siedlcach p. Stanisław Kielak i oddziału kuratorium w Garwolinie p. Andrzej Bokus[106], p. Alicja Dobrowolska.

Mszę Św. odprawił ks. b. Tomasik.

Na uroczystości byli przedstawiciele władz Gminy, dyrektorzy szkół, rodzice. Uczniowie i nauczyciele naszej szkoły przygotowali występy dla przybyłych gości.

3.2.10. CHOTYNIA

NASZA MIEJSCOWOŚĆ
CHOTYNIA 08-460 SOBOLEW
POW. GARWOLIN, WOJ. MAZOWIECKIE

Na Nizinie Mazowieckiej wśród zielonych pól i lasów niewiele, bo 60 km od Warszawy i 80 km od Lublina, leży mała, przepiękna malownicza wieś, która nazywa się Chotynia. Chotynia liczy 75 gospodarstw i około 518 mieszkańców.

Przyjeżdżając do nas na wypoczynek możecie tu wypocząć i oddychać świeżym i nieskażonym powietrzem. Zapewniamy państwu wiele atrakcji: odpoczynek w saunie, wędkowanie w stawie, grzybobranie w czystych, pobliskich lasach. Oferujemy także wycieczki rowerowe i piesze po najbliższej okolicy.

Z naszej miejscowości można zorganizować wiele atrakcyjnych turystycznych wycieczek, a mianowicie: do Pałacu Zamojskich w Kozłówce, Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, Muzeum Tadeusza Kościuszki w Maciejowicach, Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, odwiedzić Kazimierz Dolny, Nałęczów, Puławy, Lublin, Zamość, czy Warszawę.

Zapraszamy serdecznie na wędrówkę po naszej okolicy.

Jadąc trasą zwaną potocznie „Warszawa-Lublin[107]" skręcamy w lewo jadąc od Lublina i w prawo jadąc od Warszawy.

Zdjęcie nr l.

[106] Andrzej Boduch przypis **K.P.**
[107] Potocznie to „lubelska”

Z trasy tej wjeżdżamy w przepiękną drogę zwaną przez naszych mieszkańców „kasztanówką", która stosownie od pory roku wita gości swym wyglądem.
Zdjęcie nr 2.

po drodze mijamy zbudowane według współczesnej architektury domki jednorodzinne. Dom państwa Bożeny i Adama Gładysz..
Zdjęcie nr 3.

Nieopodal dostrzeżemy przydrożną, ale jakże już wiekową kapliczkę z 1990 roku z wizerunkiem Matki Boskiej.

Zdjęcie nr 4

Skręcając od kapliczki w lewo – drogą poprzez pola i lasy dojdziemy, czy też dojedziemy do sąsiedniej miejscowości Gończyce.

Zdjęcie nr 5

Spacerując dalej dojdziemy do klasycystycznego „Dworu Chotynia" istniejącego od 1808 roku. W latach 1999-2003 został pieczołowicie odrestaurowany przez znanego i cenionego znawcę win w Polsce Jarosława Cybulskiego. Dostosowany do potrzeb pensjonatu i restauracji dwór stał się wyjątkowym miejscem dla tych, którzy cenią ciszę i

spokój. Należący do dworu 2-hektarowy park ze stawem i małą wyspą gwarantują gościom poczucie prywatności i wypoczynku w przyjaznym Powiekowi środowisku.

Wejście do dworku prowadzące przez bramę.
Zdjęcie nr 6.

Widok na dworek po przejściu przez bramę.
Zdjęcie nr 7.

Prawa strona podwórka.
Zdjęcie nr 8.

Wejście na wysepkę na stawie; widok na nowo budujący się nieopodal dom.
Zdjęcie nr 9.

Widok altanki na wysepce, w której przyjemnie można spędzić czas. W oddali widać garaże na samochody wczasowiczów.

Zdjęcie nr 10.

W parku stoją odrestaurowane zabytkowe dwie chaty z 1900 roku.

Zdjęcie nr 11.

.

Drogi i aleje wyłożone kamieniami, tzw. brukowcami tworzą bardzo efektowny i ciekawy widok. Na trawniku zaś stoi barwny drabiniasty wóz pełen pięknych, kolorowych kwiatów.

Zdjęcie nr 12.

Zapraszamy do wnętrza dworku.

Jego zabytkowe wnętrza prezentują najwyższy standard. Tu oferujemy państwu 24 miejsca noclegowe. Wyposażone w antyki pokoje i apartamenty, noszą nazwy odmian winogron, które wykorzystuje się do produkcji win. Wystrój wnętrz i atmosfera tu panująca, zapewnią Państwu kameralny i intymny wypoczynek. Dwór Chotynia to idealne miejsce na organizowanie różnego rodzaju uroczystości rodzinnych, okolicznościowych, spotkań, narad biznesowych oraz kameralnych konferencji i szkoleń.

Sala Konferencyjna.

Zdjęcie nr 13.

Restauracja.
Zdjęcie nr 14.

Lokal, w którym możemy zjeść śniadanie i kolację.
Zdjęcie nr 15.

Tymi schodami wchodzimy do pokoi gościnnych.
Zdjęcie nr 16.

Sauwignon Blanc - apartament 3-osobowy.
Zdjęcie nr 17.

Chardonnay - apartament 4-osobowy (60m^2) z kominkiem i jacuzzi.
Zdjęcie nr 18.

Z dworkiem sąsiaduje remiza OSP. Tu odbywały się i odbywają zabawy taneczne dla młodzieży, przyjęcia weselne, przyjęcia komunijne, przyjęcia z okazji chrztu, święcenie koszyczków wielkanocnych.
Zdjęcie nr 19

Nieopodal po przeciwnej stronie remizy strażackiej możemy dokonać zakupów w sklepie spożywcz0-przemyslowym. Kupimy tu świeże, chrupiące pieczywo, pachnącą wędlinę i inne produkty żywnościowe jak i przemysłowe.

Zdjęcie nr 20

W podwórku za bramą można kupić modne, skórzane buty damskie i męskie, na wszystkie pory roku. W głębi podwórka znajduje się Zakład Obuwniczy „Błażej", założony w 1990 r.

Zdjęcie nr 21

Przydrożny, drewniany krzyż, który strzeże naszą wieś od nieszczęść już od 1901 r.
Zdjęcie nr 22

Skręcając w lewo od krzyża dochodzimy do prywatnej rezydencji pana Macieja Szymborskiego. Gości wita brama wjazdowa z napisem „Maciejówka".
Zdjęcie nr 23.

Za płotem odrestaurowany i rozbudowany dom wiejski, w oddali drewniana altanka i pięknie obudowana w drewnie studnia.

Zdjęcie nr 24

Przy głównej drodze współczesny, murowany, dwupiętrowy dom z figurką Matki Boskiej Fatimskiej.

Zdjęcie nr 25

Tak wędrując sobie po naszej uroczej wiosce doszliśmy do budynku naszej szkoły.
Zaprasza nas szeroki wjazd przez bramę na plac parkingowy przy szkole.
Zdjęcie nr 26.

Widok na naszą szkołę i ogródek przed szkołą.
Zdjęcie nr 27.

Ciekawi państwo jesteście jak wygląda wnętrze naszej szkoły?
Zapraszamy. Poprowadzi państwa jedno z nas i opowie.

Obok szkoły, na miejscu starego drewnianego krzyża, żelazny krzyż z 1993 roku, postawiony ze składek naszej społeczności.
Zdjęcie nr 28.

Drogą biegnącą prosto możemy dojść do lasu i sąsiadujących z nami miejscowości: Kacprówka Pilczyna, Łaskarzewa. *Zdjęcie nr 29*

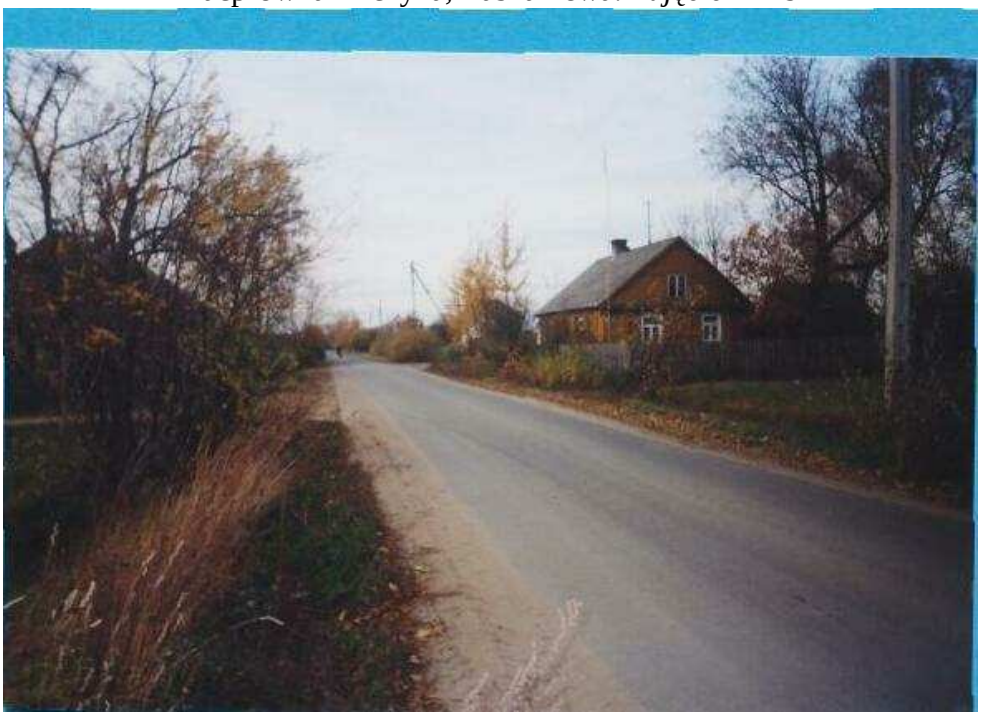

Na prawo za tym małym domkiem skręcamy w drogę, która zaprowadzi nas do Nowej Chotyni. Idąc wciąż przed siebie dojdziemy do trasy Warszawa-Lublin. Przy drodze prowadzącej do Nowej Chotyni i trasy „lubelskiej" możemy przy przydrożnej kapliczce skręcić w lewo i dojdziemy do Gąsowa - wsi sąsiadującej z Chotynią.

Zdjęcie nr 30

Do Chotyni od strony Kacprówka i Gąsowa możemy wjechać tą oto drogą. Przy niej znajduje się niewielki domek letniskowy.

Zdjęcie nr 31.

Na prawo od tej drogi wstępujemy do prywatnej pasieki pszczół pana Stanisława Szweda. Na pierwszym planie staw rybny z wysepką, za nim dom mieszkalny, a w oddali pasieka z ulami. Tu można kupić bardzo smaczny, słodki, zdrowy miód, który może okazać się niezastąpionym lekiem na zimowe przeziębienia.

Zdjęcie nr 32.

Pokazaliśmy państwu tylko cześć naszej miejscowości. Mamy jeszcze wiele ciekawych i atrakcyjnych miejsc do pokazania państwu. Tu w Chotyni są jeszcze dwa zakłady produkujące obuwie, fabryka okien plastikowych, kilka pasiek pszczelich, kilka nowoczesnych gospodarstw produkujących mleko, a także kilka przydrożnych, zabytkowych kapliczek i krzyży. Chotynia ma kilka przysiółków (dzielnic) takich jak: „Garwólka", „Fryc", „Przecinka", „Nowa Chotynia" („Działki"), „Pstrąg", „Pod lasem", „Patocek", gdzie znajduje się wiele nowoczesnych gospodarstw wiejskich, a także kilkanaście domków letniskowych.

Serdecznie państwa zapraszamy na wycieczkę po naszej miejscowości. Będziemy dobrymi przewodnikami, opowiemy o wszystkim, co państwa interesuje. Jesteśmy pewni, że państwu spodoba się u nas i chętnie będziecie tu państwo spędzać swój wolny czas.

Dziękujemy bardzo i zapraszamy.

Folder wykonali uczniowie klas IV - V pod kierunkiem wychowawców:

- pani Marii Rulak,
- pani Maryli Rękawek
- pani Marzeny Gładysz.

Chotynia 24-XI-2004r.

Z pracy p. Domańskiej

3.2.11.1.Kapliczka przy skrzyżowaniu „kasztanówki” z drogą do Gończyc

We wsi Chotynia, przy skrzyżowaniu dróg stoi kapliczka charakteryzująca się detalami klasycystycznymi. Kapliczka ta jest murowana, pokryta blachą, wchodzi się do niej po schodach. Wejście do kapliczki jest w kształcie łuku, po obu stronach wejścia są kolumny, których trzony są głęboko rzeźbione. Posiada ona sklepienie krzyżowe oraz zdobiony gzyms. Architektura tej kapliczki świadczy o tym, że była ona wybudowana w okresie klasycyzmu, kierunku, który rozwijał się w XVII i XVIII wieku. Patrząc na architekturę

kapliczki i budynku dworskiego, można przypuszczać, że powstały one w tym samym okresie czasu.

Kapliczka w Chotyni

.

3.2.11.2.Dworek

Wygląd zewnętrzny dworku przed renowacją[108]. *Zdjęcie – Marzanna Domańska*

[108] Dach już po renowacji

Wygląd zewnętrzny dworku po renowacji. *Zdjęcie – Marzanna Domańska*

Dworek w Chotyni jest budynkiem zbudowanym na rzucie prostokąta o dyspozycji osiowej, parterowy kryty dachem czterospadowym. Nie posiada zdecydowanych przynależności stylowych z wyjątkiem klasycyzującego boniowania naroży oraz gzymsu wieńczącego. Portal drzwi wejściowych sklepiony jest łękiem koszowym i o profilowym obramowaniu. Dworek ten wyposażony jest w tympanon z półkolistym oknem. Dworek jest obecnie remontowany przez prywatnego właściciela.

Teren rekreacyjny w Chotyni. *Zdjęcie – Marzanna Domańska*

3.2.12.OSP w datach

1. 1952 – powstanie. Ponieważ nie przejawiała żadnej działalności, po pewnym czasie rozwiązana
2. 1966 – uchwałą Gromadzkiej Rady Narodowej zorganizowano OSP od nowa
3. 1967 – zakupiono syrenę, sikawkę i konno zaczęto wyjeżdżać do pożaru
4. 1981 – wybrano społeczny komitet budowy Domu Strażaka
   - przewodniczący – Stanisław Błażejczyk
   - zastępca – Henryk Michalczyk
   - zastępca – Janusz Kowalczyk
   - skarbnik – Stefan Zygadło
   - sekretarz – Stanisław Niedźwiecki
   - członek – Andrzej Mąkowski
5. 20.06.(07).1986 – otwarcie remizy, powołanie młodzieżówki
6. 1988 – rozbudowa strażnicy o „dom kultury" (Klub Rolnika, czytelnia, biblioteka, świetlica)
7. 1991 – wręczenie sztandaru, zakup Żuka
8. 1997 – zakup Jelcza
9. 1999 – system selektywnego wywoływania
10. 07.07.2002 – uroczyste obchody 50-lecia

3.2.13. Chotynia[109] (nr 14)

W 1649 i 1651 r. (...)Chotynia (...) należą do Adama Sułowskiego, wwodzica rawskiego. W 1672 r. na libertacyi poddanego podpisany: "Krzysztof z Skołyszyna Sułowski na Chotyni (...) etc. dziedziczny Pan". W 1669 r. (...) Chotynia należą do Krzysztofa ze Skoliszyna Sułowskiego. Według reg. pob. pow. radomskiego z r. 1568 wś (...) Chotynia, własność Jakuba z Gańczyc, płaciły poboru 24 g (Słownik..., op. cit. – ***nr 6****) poświadczona w źródłach pisanych od 1508r., w 1569r w parafii Górzno, następnie włączona do par. Korytnica, (E. Kowalczyk, Górzno uwagi wstępne do badań nad dziejami osadnictwa, maszynopis w archiwum WOSOZ OT Siedlce, s.3,6)*

Wyniki weryfikacji: miejscowość Chotynia składa się z zespołu dworsko-parkowego, którego pozostałości (niestety znacznie obecnie wtórnie podzielone i zabudowane) znajdują się na południowym krańcu wsi i samej wsi o charakterze ulicowym, ciągnącej się na północ od dworu, wzdłuż drogi do Gąsowa. Zachowany układ wsi jest bardzo czytelny i niewiele się zmienił od czasu powstania. W części wsi położonej bliżej dworu, na dostępnych do obserwacji fragmentach, zauważyłem ciemniejsze zabawienie ziemi, świadczące o intensywnym zamieszkiwaniu tego terenu oraz średnie ilości ceramiki siwej i odsiwianej, głównie nowożytnej.

Wskazania konserwatorskie: Mamy tu do czynienia z istniejąca w tym samym miejscu, prawdopodobnie od XV-XVI w. wsią. Obecnie pozostałości nowożytnej zabudowy wiejskiej nie są traktowane przez archeologów jako przedmioty potencjalnych badań archeologicznych, jednak rozpoznanie archeologiczne tego rodzaju osadnictwa może przynieść ciekawe rezultaty. Podobnie interesujących danych mogą również badania architektoniczne na terenie zespołu parkowo-dworskiego. Należy więc objąć część miejscowości strefą obserwacji archeologicznych i w miarę możliwości prowadzić nadzory archeologiczne.

Z miejscowości tej znane jest ciekawe odkrycie numizmatyczne (V.M. Potin, Znaleziska monet na obszarze Polski według danych archiwów Leningradzkich, „Wiadomości Numizmatyczne", R.IX, zeszyt dodatkowy, 1967, s. 29)

„40. Chotynia, pow. Garwolin, woj. lubelskie Data: po 1663r. przed 4 lutego 1883r. Waga: 155,13g[110]

[109] **Nazwa pochodzi od imienia typu Chocimir, Chociesław popularnego w Polsce średniowiecznej**

Położenie: w lesie, w pobliżu wsi Chotynia
Okoliczności znalezienia: podczas prac ziemnych w lesie
Znalazca: nieznany
Sposób ukrycia: nieznany
Zawartość: 45 monet, w tym 43 złote i 2 srebrne, a nadto złoty pierścień z napisem
Polska: Zygmunt III (l587-1632) trojaki 1593r.
Holandia: dukat 1-640, 1649r. Fryzja Zachodnia, dukaty 1588, 1611, 1640, 1643r. Geldria, dukaty 1632, 1639, 1643, J 646, 1649r. Utrecht, złota moneta z imieniem Filipa II (1556-1584) i 1610, 1612. 1614, 1635. 1648-1650r., Zwolle, dukaty z imieniem Ferdynanda II (1619-1637 b.d. (2 egz.) i dukat 1596r.
Turcja: Murad U (1574-1595), złota moneta 1574/1575 bita w Misr, Achmed I (1603-1617), złota moneta bita \v Damaszku.
Węgry: Rudolf U (1576-1612), dukat 1603 r., Maciej H (1612-1619), dukat b.d., Leopold I (l657-1708) dukat 1663r.
Los monet: zwrócone na żądanie znalazcy
Literatura" LOIA 1883, d. 14.1. l -9

Rok, po którym skarb został zakopany (1663) sugeruje, że ukryto go w związku z pustoszącymi wówczas Polskę wojnami.

Chotynia - przysiółek: znajdujący się na przeciwko wsi Gąsów, gm. Górzno, w odl. ok. 350m na zachód od szosy lubelskiej

Wyniki weryfikacji: przysiółek ten ta ma charakter samorzutny. Na polu ornym znajdującym się na zachodnim krańcu wsi, zauważyłem średnie ilości ceramiki siwej i odsiwianej (podjąłem fr. pokrywy ceramicznej z XV/XVI w.). Z uwagi na intensywną zabudowę nie udało mi się zauważyć śladów dawnej zabudowy, mogącej pomóc ustalić zasięg dawnej wsi.

Wskazania konserwatorskie: Zauważone fragmenty ceramiki reprezentują niewielką jedno lub kilkusiedliskową osadę, która istnieje w tym samym miejscu do chwili obecnej. Obecnie pozostałości nowożytnej zabudowy wiejskiej nie są traktowane przez archeologów jako przedmioty potencjalnych badań archeologicznych, jednak rozpoznanie archeologiczne tego rodzaju osadnictwa może przynieść ciekawe rezultaty. W obecnym stanie rozpoznania nie wyznaczam tu strefy ochronnej, lecz jedynie wzmiankuję o możliwości jej wprowadzenia przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania.

Chotynia – Kokosia Góra: W archiwum Służby Ochrony Zabytków w Siedlcach znajduje się list o następującej treści:

Katowice 10-III-64
pan Mgr Kempisty, pan Mgr Wojda
Jako dawny właściciel majątku Chotynia, pow. Garwolin zgłaszam, że na terenie maj. Chotynia w lesie zwanym „Kokosia Góra" od lat znajdowano różne wykopaliska – były też ślady dawnej budowli zamku czy klasztoru, wykopywano ogromne stare cegły – na terenie „Kokosiej Góry" rosły różne zdziczałe drzewa, dzikie jabłonie – czereśnie.

W 1964 r. mgr Stefan Woyda przeprowadził inspekcję stwierdzając:

„jest to kilka wydm porośniętych lasem (…). W kilku miejscach na widmach, i na okolicznych polach udało się znaleźć nieco fragmentów ceramiki dającej podstawy do datowania obiektu. Ceramika pochodzi z późnego średniowiecza prawdopodobnie, z XIV-XV wieku…"

Wyniki weryfikacji: opisywana powyżej Kokosia Góra, jest to wał wydmowy znajdujący się na zachód od wsi Chotynia, podobnie jak i dawniej jest on całkowicie zalesiony, niedostępny do badań. Powierzchnia wydmy wydaje się być w znacznym stopniu zniszczona wybieraniem piachu, widoczne są liczne obniżenia terenu.

[110] **Waga monet złotych razem z pierścieniem 150,88 g, monet srebrnych 4,25 g**

Wskazania konserwatorskie: Informacja podana przez byłego właściciela majątku jest na tyle ciekawa, aby objąć teren Kokosiej Góry strefą obserwacji archeologicznych.

3.3.Gąsiory

3.3.1.Gąsiory (nr 6), wś, pow. garwoliński, gm. i par. Żelechów. Liczą 9 dm., 82 mk. i 354 mor. obszaru.

3.3.2.ŻELECHOWIAK – nr 6 – 9 czerwca 2006

Gminne prezentacje

Gąsiory

Wieś Gąsiory powstała na gruntach majątku Ostrożeń. W 1872 r. odłączono dobra Gąsiory, obejmujące folwark Gąsiory i nomenklaturę **Zabaranie**. Sama wieś Gąsiory zaistniała po 1875 r., kiedy to dziedzic, chyba Oziemkówki, pomógł osiedlić się kilku rodzinom ze swoich włości, a których zwyczajnie chciał się pozbyć, bo mieszkali w środku jego dóbr i „skubali go jak gęsi". Wśród tych rodzin były m.in. rodziny Bajerów i Miszczaków; nazwiska te występują w Gąsiorach do dziś.

W 1881 r. wieś Gąsiory liczyła już 9 gospodarstw, zamieszkiwało ją 82 ludzi i zajmowała 354 morgi obszaru.

Kapliczka koło Michalina (fot. 2003r.)

Wieś w 1943r. (z albumu Stanisława Miszczaka)

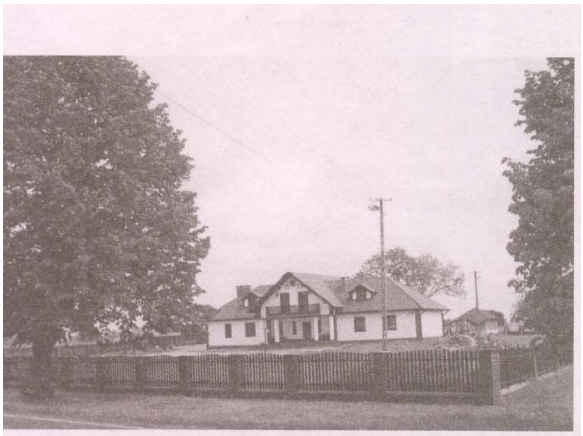

Nowoczesna architektura wsi (fot. 2004r.)

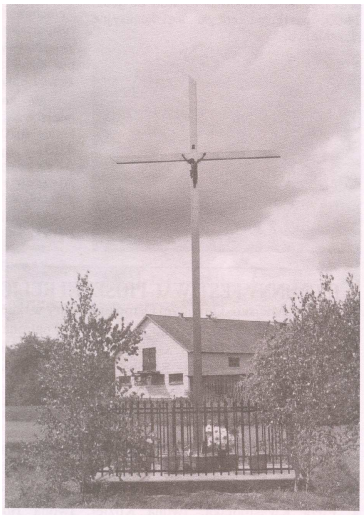

Krzyż i mogiła NN (fot. 2004r.)

Co do etymologii nazwy wsi, to jest kilka wersji jej pochodzenia i nie można dziś jednoznacznie ustalić, która jest bliższa prawdy. Na pewno nazwa wywodzi się od ptaków

hodowlanych, od gęsi płci męskiej - gąsiorów. Początkowe dzieje wioski są trudne do odtworzenia bez solidnej kwerendy archiwalnej. Wydarzenia I wojny światowej (1914 - 1918) i wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. nie są obecnym mieszkańcom znane, dopiero wspomnienia z lat II wojny światowej są jeszcze ciągle żywe. Zwiastunem wojny we wrześniu 1939 r. były przelatujące wrogie samoloty. Jeden z nich zbombardował pole pod Piastowem. Huk eksplozji ogłuszył, a ziemia po wybuchu zasypała chłopca-pastucha, który szczęśliwie przeżył. Pojawili się też żołnierze Wojska Polskiego, w pobliskim lesie obozował nawet ich mały oddział. 12 września pod wieczór, od strony Żelechowa, ze wschodu a nie z zachodu, jak się powszechnie spodziewano i co było zupełnym zaskoczeniem, nadjechały czołgi niemieckie i ostrzelały wieś, powodując pożary zabudowań u Franciszka Miszczaka i Onufrego Miszczaka. Ten ostatni zdążył uratować tylko obraz i pierzynę oraz wypuścić konie ze stajni, resztę dobytku strawił ogień. W starciu za wsią, na łące przy szosie, Niemcy rozbili wóz taborowy z zapasem obuwia. Rannego w kolano żołnierza polskiego przeniesiono do zabudowań Jana Miszczaka, skąd później zabrała go kolumna sanitarna. Mało znanym epizodem z jesieni 1939r. było pojawienie się w Gąsiorach (i nie tylko, również w Żelechowie i Goniwilku - informacje niezależnie potwierdzone przez świadków bezpośrednich) oddziału rosyjskiego wojska. Było to zapewne pod koniec września lub nawet w początkach października. Jak wiadomo 17 września 1939 r. ze wschodu na Polskę uderzyła Armia Czerwona, z zamiarem dojścia do linii Wisły (zobowiązania paktu Ribbentrop - Mołotow).

W 1942 r., po likwidacji getta w Żelechowie, przez Gąsiory transportowano Żydów na stację kolejową do Sobolewa. Dwoje Żydów zastrzelili Niemcy w obrębie wioski i tu ich pochowano. Niektórzy Żydzi zaryzykowali ucieczkę z transportu i schronili się w lesie pomiędzy Gąsiorami a Wólką Ostrożeńską, gdzie zbudowali sobie szałas i jakiś czas ukrywali się; zabili ich później policjanci granatowi.

Szosa z Gończyc do Żelechowa była miejscem częstych akcji dywersyjnych partyzantów z oddziału S.R. Aleksiejewa „Serafina". Kilka razy partyzanci spalili drewniany most. W grudniu 1943 r. urządzili zasadzkę na samochód osobowy z żandarmami. Zdobyto broń, zniszczono samochód. Innym razem Maria Miszczak (obecnie Grudzień) była świadkiem, jak kolumna furmanek z partyzantami przejeżdżała przez szosę, a w tym czasie pojawiła się od Żelechowa ciężarówka z wojskiem. Kierowca zwolnił i dyskretnie przepuścił oddział „Serafina" - Niemcy nie odważyli się walczyć.

W okresie okupacji u Jana Miszczaka mieszkała rodzina Stachurskich, wysiedleńców z Wielkopolski. Na roboty do Niemiec skierowani zostali: Bolesław Bajera i Henryk Miszczak.

Wyzwolenie od Niemców nastąpiło nietypowo, bo od zachodu. W końcu lipca 1944r. od strony **Gończyc** pojawiły się pierwsze patrole Armii Czerwonej, później przybyły całe masy wojska i wiele czołgów. We wsi na pół roku zakwaterowali Rosjanie. Na łące u Bronisława Grzyba zbudowali łaźnię parową tzw. „banię". Zachowanie żołnierzy pozostawiało wiele do życzenia.

Mniej więcej w tym samym czasie trafiły do wsi 4 rodziny ewakuowane znad Wisły, ze strefy przyfrontowej. Przesiedleńcy z inwentarzem żywym byli w Gąsiorach do wiosny 1945r.

NKWD aresztowało sołtysa Aleksandra Sikorskiego, po którym ślad zaginął; ostatni raz widziano go w Poliku koło Maciejowic. W Gąsiorach przy krzyżu została pochowana inna ofiara represji - nieznany żołnierz AK, zastrzelony w pobliżu kapliczki koło przysiółka Michalin. W 2003r. staraniem mieszkańców, przy wsparciu finansowym UMiG w Żelechowie i głównego sponsora Bogdana Jończyka, krzyż został wymieniony, a na mogile pojawiła się tablica marmurowa ze stosownym napisem.

Po 1962 r. Gąsiory, nie wiadomo z jakich powodów, stały się przysiółkiem Władysławowa. W 2003r. mieszkańcy rozpoczęli starania o przywrócenie statusu wsi i obecnie Gąsiory są znowu odrębną wsią. Funkcję sołtysa pełni **Halina Ochnio** (od 1998 r.).

Gąsiory to wieś nieduża, o zwartej zabudowie, zelektryfikowana (1958 r.) i zwodociągowania (l998 r.). Mieszkańcy marzą o gazie przewodowym, przymierzają się do budowy świetlicy wiejskiej, młodzież dopomina się o boisko sportowe. Ciekawym pomysłem jest obecność we wsi ławek parkowych - są 3 sztuki, 3 dalsze mają być niedługo. Od zachodu bezpośrednio przylega do wsi las mieszany i liściasty, gdzie mieszkańcy zbierają owoce runa leśnego. Przez część gruntów przepływa rzeka **Promnik**. W Gąsiorach mieszka łącznie 87 osób (42 mężczyzn i 45 kobiet). Większość mieszkańców trudni się rolnictwem. Powierzchnia użytków rolnych wynosi 187,80 ha, a gruntów leśnych 47,29 ha. Struktura gospodarstw:

- 1-5 ha – 28,
- 5-10 ha – 15,
- 10-15 ha – l.

Powstały pierwsze gospodarstwa specjalistyczne (Roman Bajera, Jan Wiśnicki).

W miejscowym społeczeństwie funkcjonują swoiste nazwy części wsi. Są to: *Podostrożeń, Podworzysko, Pastwisko, Wołowisko, Dąbrowica, Przydawki, Mały Las, Kąty i Siedlisko.*

Tekst Jan Zduńczyk

3.3.3...29. Ostrożeń (nr 5) (na zachód od Żelechowa).

Skład: wieś Ostrożeń z XVI w., wieś Wola Ostrożeńska z ok. poł. XVI w. (w XIX w. weszła w skład dóbr Chotynia), po powstaniu nowych miejscowości wyodrębniły się w XIX w.: l. dobra Ostrożenie scheda południowa Lit. A z attynencją, **wieś Gąsiory**, ogród przy stawie, wieś Józefów las oraz 2. dobra Ostrożenie scheda północna Lit. B**:** wieś Ostrożenie, wieś Władysławów, wieś Anielów, **folwark Gąsiory**, nomenklatura Zabaranie, osada młyńska. W 1872 r. odłączono dobra Gąsiory, obejmujące folwark Gąsiory i nomenklaturę Zabaranie. Z czasem powstał folwark Ostrożenie B

3.4.Gończyce

Tom II str. 682

3.4.1.Gończyce (nr 6), wś i folw., pow. garwoliński, gm. Sobolew, par. Gończyce. Posiada kościół par. drewniany, erygowany wraz z parafią r. 1699 przez Annę z Walewiczów Sułowską, dziedziczkę G., 1740 r. nowoprzebudowauy przez Kazimierza Grabowskiego, do r. 1764 filia Samogoszcza. Ma też dom schronienia dla starców i kalek, sąd gminny i szkołę. W 1827 r. było tu 28 dm., 127 mk., obecnie liczą 31dm., 395 mk. i 1261 mr. obszaru. Par. G. dek. garwolińskiego dawniej łaskarzewskiego 1722 dusz liczy. Folw. G. z wsią t. n. od Sobolewa w. 6. Rozl. wynosi mr. 904, grunta orne i ogrody mr. 373, łąk mr. 59, pastwisk mr. 5, lasu mr. 365, nieużytki i place mr. 102. Bud. mur. 10, drewn. 22, płodozmian 10-polowy, młyn wodny. Wś G. osad 16, gruntu mórg. 546.

Br. Ch., A. Pal.

Tom VI str. 212

3.4.2.Mazurkowo (nr 6), wś, pow. garwoliński, gm. Sobolew, par. Gończyce, ma 7 dm., 25 mk. 71 mr.

3.4.3...14. Gończyce (nr 5) (po zachodniej stronie szosy Garwolin - Ryki 15 km od Garwolina). Skład: wieś Gończyce z XV w., wieś Sokół, część wsi Chotynia, folwark Gończyce z młynem wodnym.

Właściciele:

- Mikołaj i Barbara Kośmirzewscy 1483-1489,
- Jakub Ganecki z Gończyc 1508,
- Małgorzata Ostrowska 1569,
- Ludwik Ostrowski 1569,
- Wiktoryn Brzeski 1569,
- Sebastian Brzeski 1569,
- Jakub Ostrowski 1569,
- Hieronim Ganecki 1569,
- Chmielowska 1569,
- Stanisław Ostrowski 1569,
- Krzysztof Sułowski 1669-1671.
- Franciszek i Michał Sułowscy 1691,
- Anna Sułowska z Wałowic 1698-1704,
- Franciszek Kazimierz Grabowski, starosta trzebieszowski 1737-1738,
- Katarzyna z Parysów Potocka 1798,
- Florian i Ewa małż. Grabowscy przed 1807,
- Józef Grabowski 1807,
- Michał Grabowski 1807-1824,
- Franciszka z Grabowskich Szwandrowa 1807,
- Aleksandra z Grabowskich Kossakowska 1807,
- Franciszek Zalewski 1824,
- Józef Tomasz Grabowski 1824-1837,
- Aleksandra z Grabowskich l-voto Kossakowska, 2-voto Bessonowa 1837,
- Andrzej Kiwerski 1837-1854,
- Włodzimiera z Szydłowskich Kiwerska ż. Henryka 1854,
- Władysław Żymirski 1854-,
- August Szydłowski -1856,
- Marceli Grajber i Aleksandra z Stakebrandów 1856-1867,
- Wojciech Jakubaszek (osada Gończyce A) 1861-1866,
- Feliks Boski 1867.
- Józef Wincenty Świderski 1867-
- Maciej i Rozalia z Taczalskich małż. Sokołowscy (osada Gończyce A) 1866-1877,
- Izydor Salamonowicz s. Wojciecha i Amelia c. Stanisława z domu Janowicz małż. 1877-1880,
- Adolf Miniszewski s. Antoniego 1880-1881,
- Ildefons Roszkowski s. Józefa 1881-1883,
- Kazimierz Roszkowski s. Ildefonsa 1883-1935,
- Maria z Paszkowiczów Roszkowska ż. Kazimierza 1935,
- Zofia Roszkowska c. Kazimierza 1935-
- Jerzy Roszkowski s. Kazimierza 1935-
- Maria Gąsiorowska 1935-

3.4.4.GOŃCZYCE (nr 1)

Wieś w gminie Sobolew, położona na Wysoczyźnie Żelechowskiej nad rzeką Promnik.

Założona w l poł. XV w. przez biskupa Stanisława Ciołka na terenie dawnej Puszczy Bielicy. W 1738 r. własność Franciszka Kazimierza Grabowskiego, starosty trzebieszowskiego, który dokonuje w tym roku nieudanej lokacji miasta. Na cześć Augusta III Sasa na zwana Augustiwil, lecz nazwa nie przyjęła się. Ostatnimi właścicielami z rodziny Grabowskich byli Józef Grabowski (zm. 1837 r.) oraz

Tomasz Grabowski. Od 2 poł. XIX w., aż do 1944 r. były własnością rodziny Roszkowskich. 22 III 1863 r. w pobliżu rozegrała się potyczka oddziałów Gustawa Wyssogoty Zakrzewskiego z kozakami.

Kościół parafialny p. w. Trójcy Św. Pierwotny kościół drewniany (ufundowany Annę z Wałowic Sułowską) zbudowany w latach 1698-1704 jako parafialny Samogoszczy, par, od 1764 r. Obecny drewniany kościół zbudowany 1740 r. staraniem Franciszka Kazimierza Grabowskiego. Restaurowany w latach 1864-1871. Nawa przedłużona w 1893 r. i 1934 r. Ponownie remontowany w 1946 r., a potem w 1958 r. Na łuku tęczy krucyfiks barokowy z 2. poł. XVII w. Ołtarze z l poł. XIX w. o charakterze rokokowym. W ołtarzu głównym obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem być może z XVIII w. przemalowany, w sukienkach z blachy srebrnej. Chrzcielnica z XVIII w. Drewniana dzwonnica z XIX w.

Dwór eklektyczny murowany częściowo piętrowy powstał zapewne w 2 poł. XIX w. po wojnie mieszkania pracowników POM.

Resztki parku krajobrazowego założonego w 1. poł. XIX w. wokół późniejszego dworu. Rosną w nim liczne okazy starych drzew.

Major Gustaw Zakrzewski wnuk Ignacego Wyssogoty-Zakrzewskiego

Na cmentarzu grzebalnym założonym 1834 r. leżą trzy pokolenia Roszkowskich: Ildefons (zm. 1882 r.) pierwszy właściciel Gończyc z tej rodziny, Michalina z Antoszewiczów (zm. 1899 r.), Kazimierz – założyciel kasy w Gończycach i sędzia (zm. 1936 r.), Maria z Paszkowiczów (zm. 1971 r.), Kamilla z Roszkowskich (zm. 1905 r.), Jerzy (zm. 1980 r.), Zofia (zm. 1983 r.). Ponadto na cmentarzu znajduje się płyta nagrobna Józefa Grabowskiego (zm. 1837) z piaskowca, z herbem Pobóg, grobowiec Śnieżków: Aleksandra Leliwy zm. 1908, por. inż. Śnieżko Włodzkiego (zm. 1977 r.), nagrobek Józefa Truszkowskiego (zm. 1872 r), grób Ludwiki z Bagińskich Majsterkowej neogot. (zm. 1895 r.), zbiorowa mogiła żołnierzy WP poległych 12.IX.1939 r. Przed cmentarzem figura Chrystusa z 1906 r.

Młyn motorowy przy szosie lubelskiej. W połowie XIX w Tomasz Grabowski zbudował przy szosie urząd pocztowy, oberżę, stajnię dla koni i mieszkania dla urzędników. Po zbudowaniu linii kolejowej urząd pocztowy zlikwidowano. W pustych budynkach umieszczono sąd pokoju, kasę spółdzielczą, kółko rolnicze, a potem fabrykę sukna. W 1935 r. na części gontów pozostałych po dawnej poczcie postawiono młyn.

3.4.5. Gończyce (nr 8). Gończyce również swój początek mają w XV wieku. Już z roku z 1430 pochodzą pierwsze informacje o tej wsi. Historia tej miejscowości wiąże się z historią rodu Ganieckich zwanych też Koneckimi, wywodzących się prawdopodobnie z Ciołków. Kroniki notują w 1457 roku Jana Klimunta i Indrzycha z Gończyc. Ród Ganeckich rozrastał się i z czasem rycerze z tego rodu dziedziczyli też w sąsiednich wsiach Sokół i Chotynia. Według spisu podatkowego z 1508 roku właścicielem Gończyc był Jakub z Gańczyc.

W XVI wieku Gończyce były zaściankiem szlacheckim. Spis podatkowy z 1569 roku informuje, że we wsi było aż 8 właścicieli. Byli to: Małgorzata Ostrowska, Ludwik Ostrowski, Wiktor Brzeski, Sebastian Brzeski, Jakub Ostrowski. Hieronim Ganeczki, Chmielowska i Stanisław Ostrowski. Każdy z nich posiadał niewielkie areały ziemi. Wyjątkiem był Chmielowska posiadająca aż 4 łany ziemi. Tak więc Gończyce na skutek działów rodzinnych w wielkiej rodzinie Ciołków zostały podzielone między rodziny pochodzące od Ciołków.

Ganeccy z czasem stali się tylko cząstkowymi właścicielami ziemi w swojej rodowej wsi. Z powodu dużego rozdrobnienia własności ziemskiej w tej wsi Gończyce były zaściankiem szlacheckim pełnym drewnianych dworków a miejscowa szlachta swoim statusem niewiele przewyższała chłopów z tej wsi. Ród Ganieckich z czasem zupełnie opuścił tą wieś. W XVII wieku spotykało się przedstawicieli tego rodu w ziemi warszawskiej i na Litwie.

Pierwotnie wieś nazywano Gańczycami, dopiero z czasem (od XVIII) przeważa nazwa obecna.

Na przełomie XVI i XVII wieku podobnie jak Chotynia ta miejscowość również przeszła na własność Gostomskich i podobnie jak tam stała się wianem dla Doroty z Gostomskich, która wyszła za mąż za Krzysztofa Sułowskiego.

Po Krzysztofie Sułowskim dziedziczyła Anna z Sułowskich. Anna z Sułowskich zasłużyła się tym, że z jej fundacji w latach 1698-1704 powstał pierwszy drewniany kościółek w tej wsi. Był początkowo filią parafii w Samogoszczy.

Największą postacią w historii Gończyc był Kazimierz Franciszek (spotyka się również zapis Franciszek Kazimierz) Grabowski starosta trzebieszowski. Dziedziczył w tej wsi w pierwszej połowie XVIII wieku. Grabowski był synem Antoniego Grabowskiego cześnika wieluńskiego. Zapewne kupił on te dobra od Sułowskich, ponieważ w genealogii rodziny Grabowskich nie spotyka się Sułowskich. Kazimierz Grabowski był właścicielem rozległych dóbr obejmujących oprócz Gończyc również: Sobolew, Przyłęk, Kownacice, Sokół, Ostrożenie i innych.

W 1738 roku Franciszek Kazimierz Grabowski uzyskał od króla Augusta III przywilej na założenie miasta na prawie magdeburskim w Gończycach. Niestety niewiele wiadomo o początkach tego miasta. Wytyczono rynek i ulice, ale to nie były dobre czasy na zakładanie miast. W kraju trwał kryzys gospodarczy i miasto wkrótce stało się wsią i nawet obecna wieś Gończyce swoim układem przestrzennym nie świadczy o miejskiej przeszłości. Zapewne z urbanistyczną działalnością Grabowskiego należy też wiązać budowę nowego drewnianego kościoła w tej wsi w 1740 roku. W tym samym roku Franciszek Grabowski został wojskim mielnickim. Ożenił się z Katarzyną Suffczyńską i miał trzech synów: Adama, Floriana i Franciszka. Zapewne za czasów Franciszka Grabowskiego w tej wsi powstał okazały dwór, siedzibę rodu Grabowskich. Obecnie po dawnej świetności dworu pozostały tylko resztki parku.

Franciszek Kazimierz Grabowski herbu Pobóg zmarł zapewne przed rokiem 1744 roku, ponieważ z tego roku mamy informacje o podziale jego dóbr przez synów. Dziedzicem wsi Gończyce i Sokół został Florian Grabowski. Gończyce stały się ośrodkiem dóbr szlacheckich, które obejmowały: Gończyce, Sokół i część wsi Chotynia

W 1764 roku parafia w Gończycach stała się samodzielną parafią.

Florian Grabowski ożenił się z Ewą z Szwerdfeldtów. W 1782 roku uzyskał tytuł miecznika stężyckiego. Dwór w Gończycach był jego siedzibą, ponieważ w tutejszym

kościele były metryki urodzenia jego dzieci Józefa, Michała (ur. l 781), Franciszka i Aleksandra

Po śmierci Floriana Grabowskiego w 1807 roku dziedzicami Gończyc i Sokoła zostali wspólnie jego synowie: Józef, Michał i Franciszek.

Według danych na rok 1827 Gończyce zamieszkiwało 127 osób w 28 domach.

Grabowscy dziedziczyli w tej wsi do 1837 roku, kiedy to za sprawą wiana dla swych córek lub sprzedaży Gończyce przeszły na własność innych rodów. Pozostałością po Grabowskich jest kościół ich fundacji, resztki parku a zapewne też przyczynili się do powstania cmentarza w tej wsi w 1834 roku. Na cmentarzu jeszcze w 1967 roku można było znaleźć pomnik Józefa Grabowskiego z herbem Pobóg. Był to najpewniej Józef syn Floriana Grabowskiego, zmarłego w 1807 roku.

W 1837 roku dziedzicem Gończyc tytułuje się już Andrzej Kiwerski herbu Jastrzębiec. Kiwerscy pochodzą z Wołynia. W 1854 roku Kiwerski pozbył się tych dóbr, które odtąd często zmieniały właścicieli. Wśród właścicieli wymienia się: Augusta Szydłowskiego, Marcelego Graybnera, Izydora Salomonowicza, Józefa Swiderskiego, rodzinę Sokołowskich oraz Mniszewskich.

W 1863 roku wybuchło powstanie styczniowe. Miejscowy proboszcz, ksiądz Leonard Szymański (1826-1880) zostawił parafię i wziął udział w walkach powstańczych. Była to na tyle ciekawa postać, że w najnowszym tomie Polskiego Słownika Biograficznego znajdzie się jego biogram.

W 1864 roku majątek Gończyce został w dużej części uwłaszczony i powstała samodzielna wieś Gończyce w gminie Sobolew. W Gończycach utworzono 16 gospodarstw rolnych na 904 morgach ziemi. Folwark Gończyce w tym czasie liczył 904 morgi ziemi.

W 1881 roku we wsi było 31 domów i 395 mieszkańców. Folwark Gończyce od 1881 roku należał do rodziny Roszkowskich. Pierwszym właścicielem z tego rodu był Ildefons Roszkowski zmarły w 1883 roku. Kolejnym dziedzicem był jego syn Kazimierz Roszkowski. Kazimierz Roszkowski gospodarzył w majątku aż do 1935 roku a po jego śmierci folwark objęła jego żona Maria wraz z dziećmi Zofią i Jerzym. Folwark Gończyce liczył 454 ha obszaru.

Według spisu powszechnego z 1921 roku osada Gończyce folwark liczyła 10 domów i 123 mieszkańców a w Gończycach wsi było w tym czasie 78 domów mieszkalnych

Była to w okresie międzywojennym całkiem spora osada. Sklepy z artykułami kolonialnymi mieli: H. Pawlak oraz H. Pietrzyński. W tej wsi był młyn motorowy stanowiący własność spółki K. Kaznowskiego i H. Lande, drugi młyn należał do Kazimierza Roszkowskiego. Handlem nabiałem zajmował się I. Gągacz a piekarnię miała R. Pietrzyńska. Rzeźnikami w tej wsi byli H. Lamcho i Stanisław Pieńkowski. Sklep spożywczy prowadził H. Prusak

W Gończycach znajduje się kościół zbudowany w 1740 roku staraniem Franciszka Kazimierza Grabowskiego. Był restaurowany w XIX wieku, remontowany w 1946 i 1958. Orientowany, drewniany na rzucie prostokąta, jednonawowy. Wewnątrz kościoła jest ołtarz z XVIII wieku i liczne przedmioty liturgiczne z XVIII wieku. We wsi są też resztki parku założonego w pierwszej połowie XIX wieku wokół dworu.

3.4.6.Gończyce (nr 14).

Załamanie osadnictwa w Polsce wschodniej następuje w III w. n.e., kiedy to plemię Gotów, które przybyło na tereny Pomorza Gdańskiego w I w. n.e., rozpoczyna wędrówkę ku obszarom Ukrainy. W ślad za nimi wyruszają pokrewne plemiona Gepidów i Herulów. Ludność kultury przeworskiej opuszcza swe siedziby na wschodnim brzegu Wisły i przenosi się na zachód i południe. Z końca III w. n.e. pochodzi, odkryty w Sobolewie, grób kultury wielbarskiej, łączonej z plemieniem Gotów. Przypuszczalnie osadnictwo na terenie gminy załamuje się już w IV w. n.e., kiedy to ludność gocka opuszcza teren Mazowsza przenosząc się na tereny nadczarnomorskie i do krajów imperium rzymskiego.

Nic można wykluczyć jednak istnienia tu osadnictwa w okresie wędrówek ludów lub wczesnych faz wczesnego średniowiecza (VI-VII w.). Pierwsze pewne znaleziska z okresu wczesnego średniowiecza można odnosić jednak dopiero do XII-XIII w. Powstają wówczas osady w **Gończycach** i może również w Sobolewie Rzeczywisty rozwój terenu gminy następuje od XV. Powstają tu wówczas wsie, które trwają do chwili obecnej, rozwijają się włości szlacheckie, których śladem jest m.in. fortalicja w Kaleniu. Można domyślać się prowadzenia w tym okresie szerokiej akcji kolonizacyjnej, prawdopodobnie wiążącej się z napływem osadnictwa z Małopolski. Nad **Promnikiem** prowadzi działalność miejscowy ośrodek produkcji żelaza, opierający swą działalność na miejscowych złożach rudy darniowej. Z nowożytnej działalności przemysłowej warto również wymienić młyny i kuźnice wodne w dolinach **Promnika** i Okrzejki. Przypuszczalnie załamanie gospodarcze, podobnie jak w całej Polsce następuje w II połowie XVII w.

3.4.7.Gazeta Stołeczna 21-22 września 1996

Historia Gończyc - wsi położonej na terenie dawnego powiatu garwolińskiego - znana jest nam bardzo powierzchownie.

Wiemy na pewno, że w 1738 r. wieś należała do Franciszka Kazimierza Grabowskiego, starosty trzebieszowskiego, który w tym samym roku dokonał tu lokacji miasta. Lokacja okazała się nieudana, bowiem w rozplanowaniu miejscowości brak jakichkolwiek śladów założenia miejskiego. W 1940 r. ten sam fundator wybudował drewniany kościół parafialny, zachowany do dziś. Ostatnim właścicielem Gończyc z tej rodziny był zapewne Józef Grabowski, zmarły w 1837 i pochowany na miejscowym cmentarzu. W II poł. XIX w. Gończyce stanowiły własność rodziny Roszkowskich, którzy dzierżyli je do 1944 r.

O dworze w Gończycach wiadomo bardzo niewiele. Powstał zapewne w II połowie XIX w. i do dziś zachował się w zupełnie dobrym stanie, mimo że przekształcony został na mieszkania prywatne pracowników miejscowego POM-u. Jeśli któryś z Czytelników ze-chce go obejrzeć, powinien pojechać szosą lubelską, minąć Garwolin i w Gończycach skręcić na drogę wiodącą do Sobolewa.

Dwór położony jest w obszernym parku krajobrazowym założonym w I poł. XIX w. Sama siedziba, znacznie późniejsza, jest murowana, częściowo piętrowa, częściowo parterowa i podpiwniczona. Część piętrową wieńczy trójkątny szczyt i poprzedza dwukolumnowy portyk dźwigający taras na wysokości pierwszego piętra. Część parterowa jest pięcioosiowa i nakryta, podobnie jak część piętrowa, dwuspadowym dachem. Bardzo trudno precyzyjnie określić styl tej budowli. Portyk jest z pewnością elementem klasycystycznym, ale kłócą się z nim płyciny zamknięte trzeba lub czterema arkadami, w których osadzone są prostokątne otwory. Najbezpieczniej zatem będzie uznać dwór gończycki za dzieło eklektyczne.

O Roszkowskich najwięcej wiadomości dostarczy cmentarz grzebalny, są tam bowiem pochowane aż trzy pokolenia tej rodziny: Ildefons Roszkowski (zmarły w Gończycach 4 lutego 1882 r.), Michalina z Antoszewiczów Roszkowska (zmarła w Gończycach l listopada 1899 r.), Kazimierz Roszkowski, założyciel kasy gończyckiej, długoletni sędzia i opiekun włościan (zmarły 17 maja 1936 r.), Maria z Paszkowiczów Roszkowska (1875-1971), Kamilla z Roszkowskich Gałczyńska (zmarła 14 marca 1905 r.), Jerzy Roszkowski (1902-1980) i Zofia Roszkowska (1895-1983). Pierwszym właścicielem Gończyc z tej rodziny był zapewne Ildefons Roszkowski, drugim Kazimierz, trzecim Jerzy. To chyba wszystko, co o tej rodzinie wiadomo w obecnym stanie badań.

WALDEMAR BARANIEWSKI
TADEUSZ STEFAN JAROSZEWSKI

3.4.8.Gazeta Stołeczna

23 września 1994

W Gończycach

POM zrobił swoje i odszedł. Pozostawił dwór w stanie lekkiej ruiny, a w nim lokatorów. Od roku nowym jego właścicielem jest samorząd gminny. Wójt bezradnie rozkłada ręce i czeka na ustawę reprywatyzacyjną. Spadkobiercy dopominają się o zwrot rodzinnego majątku. Park, już został kompletnie zdewastowany, dwór spotka to w ciągu najbliższych kilku lat.

Gończyce znajdują się na południowym skraju województwa, przy szosie łączącej Warszawę z Lublinem, dokładnie w połowie drogi między tymi miastami. Dwór położony jest na zachodnim skraju wsi. Wraz z otaczającym go 4.5-hektarowym parkiem stanowi kompozycyjną przeciwwagę dla zadrzewionego wzniesienia z kościołem po drugiej stronie doliny rzeki Promnik, gdzie rozlokowano zabudowania wiejskie.

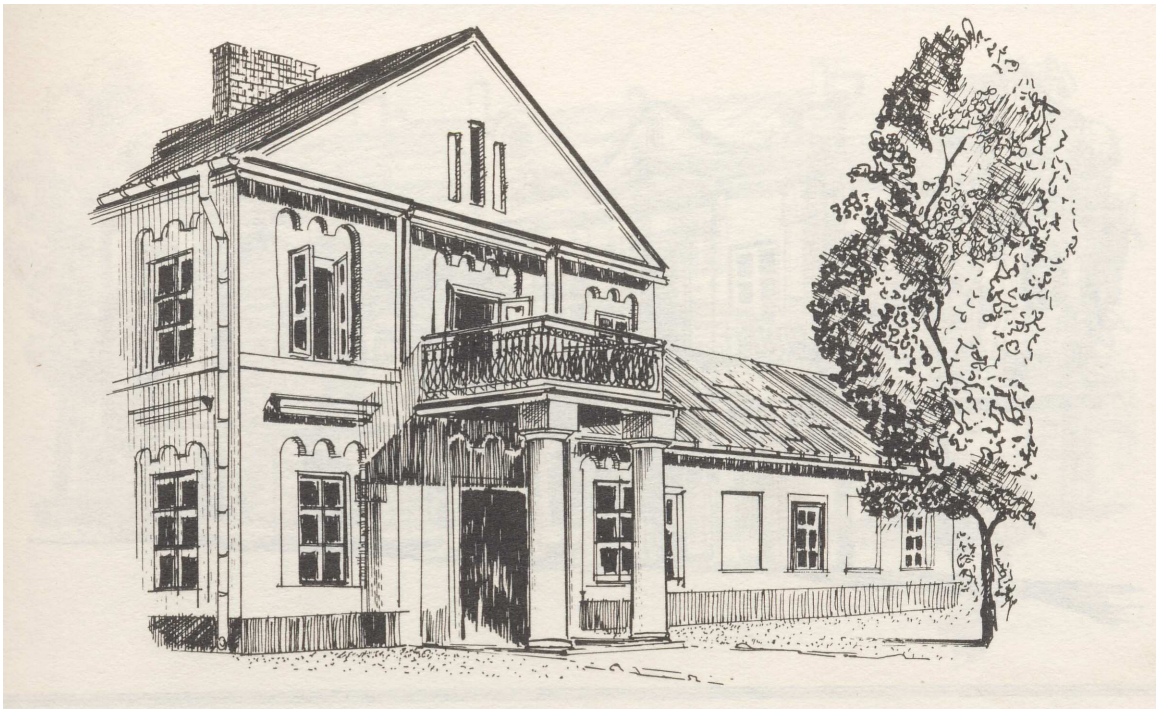

Dwór w Gończycach

Rys. Mirosław Starczewski

Miastowy ambit

W źródłach historycznych Gończyce pojawiają się dopiero pod koniec XVII wieku przy okazji erygowania tu parafii. Wzniesiony w roku 1698 drewniana kościół ufundowała ówczesna właścicielka dóbr gończyckich Anna a Walewiczów Sułowska, wdowa po Krzysztofie ze Skałaszyna. W roku 1715 majątek odziedziczył Franciszek Sułowski. W dwadzieścia lat później nowym właścicielem tych dóbr został Franciszek Kazimierz Grabowski, fundator obecnego kościoła murowanego. On to podjął w roku 1739 próbę lokacji Gończyc na prawie miejskim. Niestety, próbę nieudaną.

Najsławniejszym z rodu Grabowskich był syn Franciszka Kazimierza, również Franciszek, prawnik, członek różnych magistratur Księstwa i Królestwa, od roku 1825 senator-wojewoda. M.in. był członkiem Sądu Sejmowego wyznaczonego do rozpoznania sprawy, uwięzionych „spiskowców" z osławionego Towarzystwa Promienistych Tomasza Zana. Za sprawą Karoliny, córki Franciszka, Grabowscy skoligaceni byli z najbardziej wpływowymi rodami Podlasia Butlerami, Kuszllami, wreszcie Kuczyńskimi z Korczewa.

Po śmierci Franciszka na mocy testamentu właścicielem Gończyc został 12 stycznia 1837 roku jego syn Józef Tomasz. Na nim skończyły się rządy Grabowskich. Już w roku 1850 majątek przeszedł w ręce Kiwerskich, a zaraz potem nabył go Marcel Greyber,

potomek Stanisława, szambelana królewskiego końcowych latach panowania ostatniego polskiego monarchy. Marcel wziął czynny udział w powstaniu styczniowym, co tłumaczy fakt, że w roku 1866 musiał odsprzedać Gończyce Józefowi Świderskiemu. Ten pod koniec wieku pozbył się ich na rzecz Ildefonsa Roszkowskiego, którego potomkowie gospodarzyli na tych dobrach aż do czasu reformy rolnej w roku 1945.

Bez pomocy

Okazały dwór w stylu eklektycznym wzniesiono w I połowie XIX wieku, jeszcze za rządów Grabowskich. Był to solidny budynek murowany zwrócony frontem na wschód. Składał się z dwóch części - piętrowej od południa i parterowej od północy. Obydwie przykryte zostały dachami dwuspadowymi, niegdyś wykonanymi z blachy, dziś z eternitu.

Przed frontem dworu znajdował się owalny klomb, do którego prowadziła aleja dojazdowa od strony doliny Promnika. Ozdobą części piętrowej był ganek wsparty na dwóch kolumnach, nad którym znajdował się balkon otoczony żeliwną balustradą. Dziś w klombie trudno doszukać się owalu, ściany dworu pokryte są liszajami, dach przecieka, a układ parkowy uległ niemal całkowitemu zatarciu.

Dworek w 2005 r.

W czasie działań wojennych w roku 1944 Rosjanie urządzili we dworze szpital wojskowy. Po wojnie majątek został częściowo rozparcelowany, resztę wraz z dworem przekazano utworzone mu w Gończycach Państwowemu Ośrodkowi Maszynowemu POM istniał aż do roku 1993. Po trwającej przeszło dwa lata likwidacji zabytków dwór z parkową resztówką został skomunalizowany. Dziś jego właścicielem jest Urząd Gminy Sobolewie. Na razie we dworze mieszkają dawni pracownicy POM. - Nie mamy pomysłu, co zrobić z dworem. Z tego, co wiem, ktoś się o niego upomina. Dlatego czekamy na ustawę reprywatyzacyjną – powiedział nam wójt Andrzej Koszutski. Zapytany o obecny stan zabytku odparł: -Nie jest to kompletna dewastacja, ale też. nie wygląda jak za czasów dziedzica. Budynek i teren wokół niego są zaniedbane i zapuszczone.

Od trzech lat w Urzędzie Wojewódzkim w Siedlcach leży wniosek Jerzego Roszkowskiego ze Szczecina, potomka ostatniego właściciela Gończyc, o zwrot rodzinnej rezydencji.

Włodzimierz PAWŁOWSKI

3.4.9.Historia Stężycy

1721 i 1736 — Do dekanatu stężyckiego należą parafie: Stężyca, Pawłowice, Wargocin, Maciejowice, Samogoszcz, Korytnica, **Gończyce**[111], Górzno, Wilczyska, Żelechów, Kłoczew, Okrzeja, Ryki, Brzeziny, Bobrowniki, Nowodwór, Drązgów, Żabianka oraz kościół franciszkanów w Stężycy pod wezwaniem św. Franciszka, kościół św. Stanisława w Żelechowie i kaplica publiczna w Sobolewie.

3.4.10.Miesięcznik Rycki – n4 7/43 lipiec 1998

Poznajemy Sąsiadów Gminy Ryki

GOŃCZYCE założone zostały w I poł. XV w. wśród dawnej Puszczy Bielicy przez bpa Stanisława Ciołka, który w 1429 r. ustanowił tu sołectwo. W 1738 roku osada staraniem Franciszka Kazimierza Grabowskiego starosty trzebieszowskiego otrzymała prawa miejskie, ale na krótko. Na cześć króla Augusta III Sasa nadano miastu nazwę Augustiwil, ale się nie przyjęta, (l. Galicka. H. Sygietyńska, J. Żmudziński)

W skład majątku **Gończyce** wchodziły jeszcze wsie: Sokół, cześć wsi Chotynia, folwark Gończyce z młynem wodnym (K. Kurzyp). Jego właścicielami byli m. in. Mikołaj i Barbara Kośmirzewscy 1483-89, Jakub Ganecki z Gończyc 1508, Małgorzata, Ludwik, Jakub i Stanisław Ostrowscy 1569 oraz Wiktoryn i Sebastian Brzescy 1569. Także Hieronim Ganecki 1569 i Chmielowska 1569. Po nich Krzysztof Sułowski 1669-71, Franciszek i Michał Sułowscy 1691, Anna Sułowska 1698-1704, Franciszek K. Grabowski 1757-38, Katarzyna Potocka 1798, Florian i Ewa Grabowscy przed 1807 następnie ich dzieci Józef, Michał (do 1824), Franciszka i Aleksandra. W 1824 roku Franciszek Zalewski, Józef Tomasz Grabowski 1824-37, Aleksandra z Grabowskich Kossakowska, 2-voto Bessonowa 1837, Andrzej Kiwerski 1837-54, Władysław Żymirski 1856, Marceli Grayber i Aleksandra z Stakebrandów 1856-67, Wojciech Jakubaszek 1861-66, Feliks Boski i Józef Świderski 1867, Maciej i Rozalia Sokołowscy 1866-77, Izydor i Amelia 877-80, Salomonowicz 1877-80, Adolf Miniszewski 1880-81, Ildefons Roszkowski 1881-83 jego syn Kazimierz z żona Marią 1883-1935 oraz ich dzieci Zofia i Jerzy po 1935 i Maria Gąsiorowska po 1935 (K. Kurzyp).

Na terenie dawnego folwarku powstał POM zachowały się jeszcze w 1969 r. (J. Żmudziński) fragmenty parku krajobrazowego.

Kościół pod wezwaniem Trójcy S w. zbudowany w l. 1698-1704 kosztem Anny Sułowskiej jako filialny Samogoszczy, parafialny od 1764 r. Obecny powstał w 1740 r. staraniem F. K. Grabowskiego. Restaurowany 1864. 1871. Nawa przedłużona w 1893 i 1934. Orientowany. drewniany, oszalowany, jednonawowy na rzucie prostokąta. Wnętrze nakryte stropem z faseta. Łuk tęczy półkolisty z krucyfiksem barokowym z drugiej połowy wieku XVII na belce. 0łtarze I połowa w. XIX o charakterze rokokowym, w głównym obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, być może wiek XVIII. Komoda na ornaty z I połowy XIX w. Na cmentarzu założonym w 1834 r. płyta nagrobna Józefa Grabowskiego zm. 1837 z herbem Pobóg. (I. Galicka i H. Sygietyńska).

Historię "Parafii Gończyce" napisał i wydał w 1948 r. ks. mgr Piotr Aleksandrowicz zaznaczając - w 250 rocznice" istnienia. W tym roku mija wiec 300 rocznica zbudowania kościoła. Ks. P. Aleksandrowicz w rozdziale "Z przeszłości Gończyc" zaznacza, że parafia G. obejmowała 6 majątków ziemskich: Gończyce, Chotynię, Kownacicę, Sokół i Ostrożenie, zwane naprzód południowy i północny albo górny i dolny, a ostatnio Ostrożeń A i B. Poczta istniała tu już ok. 1830 roku. Wożono ją końmi rozstawnymi. Następna stacja przed Rykami była w Żabiance. Gdy wybudowano kolej, pocztę konną zlikwidowano. W pustych budynkach założono sąd pokoju, kółko rolnicze z kasą, później przekształconą w Kasę Stewczyka. Sędzią i prezesem kasy był długie lata Kazimierz Roszkowski. Po przeniesieniu sądu do Maciejowie, w tym budynku była fabryka sukna.

[111] Gończyce są w tym czasie filią Samogoszczy

W roku 1935 zakupił te budynki i plac Józef Gołaszewski i wystawił młyn motorowy. Z drugiej strony szosy dawną oberżę kupiła Helena Pawlakowa i urządziła restaurację i mleczarnię. Szosa z Łukowa do Sobolowa została zbudowana w 1880 r. Przy drodze wiodącej na Mazurki stał budynek gminny, później sam urząd przeniesiono do Korytnicy, a następnie do Sobolewa. Na polu dworskim za wsią w strona wschodnią byty dwie cegielnie. Z ich cegły w Garwolinie pobudowano koszary wojskowe. Nazwa wsi Mazurki pochodzi od jej pierwszego osadnika Mazurka, dziadka Jana Szaniawskiego w r. 1948 sołtysa Gończyc.

Szkoła Powszechna w Gończycach istnieje ok. 150 łat. Ukazem carskim przydzielono jej 12 mórg ziemi. W 1934 r. wybudowano drewniany budynek o 4 klasach i 3 mniejszych pokoikach.

Budynek starej szkoły[112]

Na tzw. Emerytce miała swoją posiadłość i mieszkała Maria Rodziewiczówna. Dom był duży, drewniany, strzechą kryty, od południa z wielką werandą. Obok szumiał sosnowy las. W Ustroniu mieszkała właścicielka wydawnictwa Gebethner i Wolff-Wolfówna. która namalowała i ofiarowała do kościoła w Gończycach wielki obraz przedstawiający św. Annę nauczając Najświętszą Marię Pannę "malowany sposobem gobelinowym".

Dziedzic gończycki Grayber (podobno) za udział w powstaniu styczniowym stracił majątek. Żona i dzieci żebrały chleba u wieśniaków7. Do dziś dnia za wsią, naprzeciw łąki kościelnej jest most zwany "trupowy", od trupów leżących wokół niego w bitwie powstańczej rozegranej 22.03.1863 r. (być może), kiedy dyliżans pocztowy prowadzony przez Kozaków został zaatakowany przez oddział Gustawa Wyssogoty-Zakrzewskiego.

Już l września 1939 r. na polach kownacickich - napisał P.A. - zginął od bomb chłopiec. 8.09. Niemcy bombardowali Oberżę, Mazurki i majątek Ostrożeń. dużo ludzi zginęło. 12.09. pod wieczór, od Żelechowa nadjechało 8 niemieckich czołgów i zaatakowało wojsko polskie przemieszczające się szosą warszawską. Spalili wtedy cały Ostrożeń Bankowy, zabudowania 36 gospodarzy. Kilka zabudowań na Ostrożeniu A i B, na Gąsiorach i Uśniaku 13.09. Niemcy chcieli tu zablokować WP. Stoczono zaciętą walkę. Straty w ludziach poniosły obie strony. Również okres okupacji niemieckiej pozostawił tu tragiczne ślady. Obecnie Gończyce należą do gminy Sobolew. Liczą 896 mieszkańców. Sołtysem wsi jest Wiesław Garnek.

Opr. Z. Lipski

[112] 2005 r.

3.4.11.Gończyce (nr 14)

wś. folw. (…) Posiada kościół par. drewniany, erygowany wraz z parafią r. 1699 przez Annę z Walewiczów Sułowską, dziedziczką G., 1740 r. nowoprzebudowany przez Kazimierza Grabowskiego, do 1764 r. filia Samogoszcza. [Słownik..., t. II, Warszawa 1881, s.682] *W 1569 r. występuje w aktach Krzysztof Ostrowski de (…) Gończyce. W 1649 i 1651 r. (...) Gończyce należą do Adama Sułowskiego, wwodzica rawskiego. Według reg. pob. pow. radomskiego z r. 1568 wś (...) Gańczyce, własność Jakuba* z *Gańczyc, płaciły poboru 24 g. W katalogu Budownictwa Przemysłowego w Polsce. Powiat Garwolin i Ryki"* Albina Cabaja [Warszawa 1974], odnajdujemy szereg interesujących informacji o nieistniejących już urządzeniach przemysłowych.

Gończyce. *W miejscowości tej w różnych czasach działały 2 młyny wodne (...) kuźnica wodna (...). Po niektórych pozostały ślady.*

Młyn wodny *na rzece Promnik w odległości 50 m w kierunku północno-wschodnim od drogi lubelskiej zachowały się ślady grobli i zarys stawu po dawnym młynie wodnym. Wg. miejscowej tradycji młyn ten nie istnieje już od ponad 100 lat. Posiadał on jedno lub dwa koła wodne. Resztki żużli wypłukanych przez rzekę są dowodem, że istniała tu także kuźnica wodna w czasie bliżej nieznanym. Zachowała się nazwa łąki plebańskiej „na rudzie". Po prawej stronie dawnego stawu młyńskiego wybudowany został (…) młyn motorowy... **Młyn wodny** położony w odległości 1,5 km w kierunku południowo-zachodnim od drogi lubelskiej w dół rzeki od młyna wzmiankowanego wyżej. Usytuowany w pobliżu dawnego dworu położonego na wzniesieniu nad stawem (…) w 1947 r. rozebrany.* [A. Cabaj, op. cit. s. 15-16]

Wyniki weryfikacji: miejscowość Gończyce składa się z zespołu dworsko-parkowego, którego pozostałości znajdują się na zachodnim krańcu wsi i samej wsi o charakterze ulicowym, ciągnącej się w kierunku szosy lubelskiej. Zachowany układ wsi jest dość czytelny mimo znacznego rozwoju budownictwa. Z uwagi na intensywna zabudowę nie udało mi się, zauważyć śladów dawnej zabudowy, mogącej pomóc ustalić zasięg dawnej wsi. **Wskazania konserwatorskie:** Mamy tu do czynienia z istniejąca w tym samym miejscu, prawdopodobnie od XV-XVI w. wsią. Obecnie pozostałości nowożytnej zabudowy wiejskiej nie są traktowane przez archeologów jako przedmioty potencjalnych badań archeologicznych, jednak rozpoznanie archeologiczne tego rodzaju osadnictwa może przynieść ciekawe rezultaty. Podobnie interesujących danych mogą również badania architektoniczne na terenie zespołu parkowo-dworskiego. Z kolei wokoło kościoła parafialnego można spodziewać się istnienia cmentarza przykościelnego. Należy więc objąć część miejscowości strefą obserwacji archeologicznych i w miarę możliwości prowadzić nadzory archeologiczne. Wymieniane w katalogu pozostałości młynów należy chronić raczej jako element krajobrazu kulturowego, niż zabytki archeologiczne, z tego powodu powinny być uwzględnione w opracowaniu dotyczącym zabytków architektury.

3.4.12.Str.18÷19 (nr 3)

Gończyce, gm. Sobolew

Młyn elektryczny zbudowany przez Józefa Gołaszewskiego w 1935 roku, uruchomiony został cztery lata później (P. Aleksandrowicz 1949, s. 31-32). Jest to dwupiętrowy murowany z cegły budynek, zwieńczony dwuspadowym dachem pokrytym blachą. Do głównej bryły budynku dostawiona jest parterowa przybudówka mieszcząca początkowo silnik spalinowy. Urządzenia produkcyjne młyna stanowiły dwa złożenia walców, jedno złożenie kamieni francuskich, jagielnik i gryczak. Młyn korzystał z napędu silnika spalinowego Diesla, a następnie z silnika na koks-gaz ssany. Produkował różnego rodzaju mąkę, kaszę i śrutę na potrzeby mieszkańców okolicznych wsi. Został zarekwirowany przez niemieckie władze okupacyjne w 1940 roku, następnie zwrócony na krótko właścicielowi w 1941 roku, szybko znalazł się jednak ponownie pod administracją

niemiecką. W 1944 roku Niemcy zaminowali budynek młyna, nie zdołali go jednak wysadzić. Młyn po zakończeniu działań wojennych ponownie zwrócono właścicielowi. W 1953 roku zakład został upaństwowiony i należał do GS. Zainstalowano wtedy dodatkowe dwa złożenia walców, napędzając urządzenia produkcyjne silnikiem elektrycznym. W latach 70-tych został zwrócony właścicielowi. Udziałowcami młyna zostali wtedy w 7/8 druga żona Józefa Gołaszewskiego, Maria oraz w 1/8 syn Lucjan. W 1991 roku młyn został zakupiony przez Henryka Jakubaszka. Od 2000 roku młynem zarządza jego syn Adam. W roku 2001 młyn przeszedł generalny remont, podczas którego inne urządzenia poza czterema parami walców zostały usunięte. Jest to młyn handlowy produkujący mąkę dla piekarń. Obecny stan budynku jest bardzo dobry, frontowa elewacja nosi ślady po odłamkach od bomby niemieckiej

Ryc. 17. Gończyce. Młyn elektryczny.

3.4.13.Polski samochód pancerny wz. 29 Ursus[113]

Wrzesień 1939:

Już od pierwszego dnia wojny samochody (i tankietki) dywizjonu były intensywnie używane do rozpoznania i patrolowania, dając cenne informacje o nieprzyjacielu. Wkrótce ich głównym celem stało się opóźnianie i osłona odwrotu sił polskich spod nacisku przeważającego i okrążającego wroga, przy czym w kilku przypadkach samochody te wspierały kontrataki polskich oddziałów. Kariera bojowa tych przestarzałych już samochodów pancernych zaskakująco obfitowała w bojowe sukcesy, głównie dzięki uzbrojeniu w działka, pomimo ich słabych parametrów. Oto główne epizody ścieżki bojowej szwadronu samochodów pancernych 11. dywizjonu pancernego.

1 września 1939, w chwili wybuchu wojny, dwa plutony samochodów dywizjonu były przydzielone do czat Mazowieckiej BK wysuniętych przed pozycje obronne i rozmieszczonych nad granicą z Prusami Wschodnimi. Od pierwszych godzin wojny na tym odcinku, drugi pluton samochodów pancernych ostrzeliwał z ukrytych stanowisk podchodzących Niemców działając na osi Janowo - Skorupki, a wieczorem zaatakował z zasadzki nieprzyjacielski patrol samochodów pancernych z 12 DP koło Krzynowłogi Małej i zniszczył wszystkie trzy niemieckie samochody pancerne, przy czym dwa Ursusy odniosły uszkodzenia, a dowódca plutonu chor. Wojcieszak został ranny w głowę, lecz walczył dalej w składzie dywizjonu.

3 września jeden samochód wz.29 plutonu wysłanego w stronę Gruduska w celu nawiązania kontaktu z oddziałami 8 DP, został utracony pod Chojnowem (między

[113] Internet

Przasnyszem a Gruduskiem) w walce z samochodami pancernymi z oddziału rozpoznawczego pułku SS "Der Führer" DPanc "Kempf". Później tego dnia cały szwadron wspierał 11. pułk ułanów, odpierający ataki III batalionu zmotoryzowanego pułku SS "Deutschland" w lesie pod Rostkowem (koło Przasnysza).

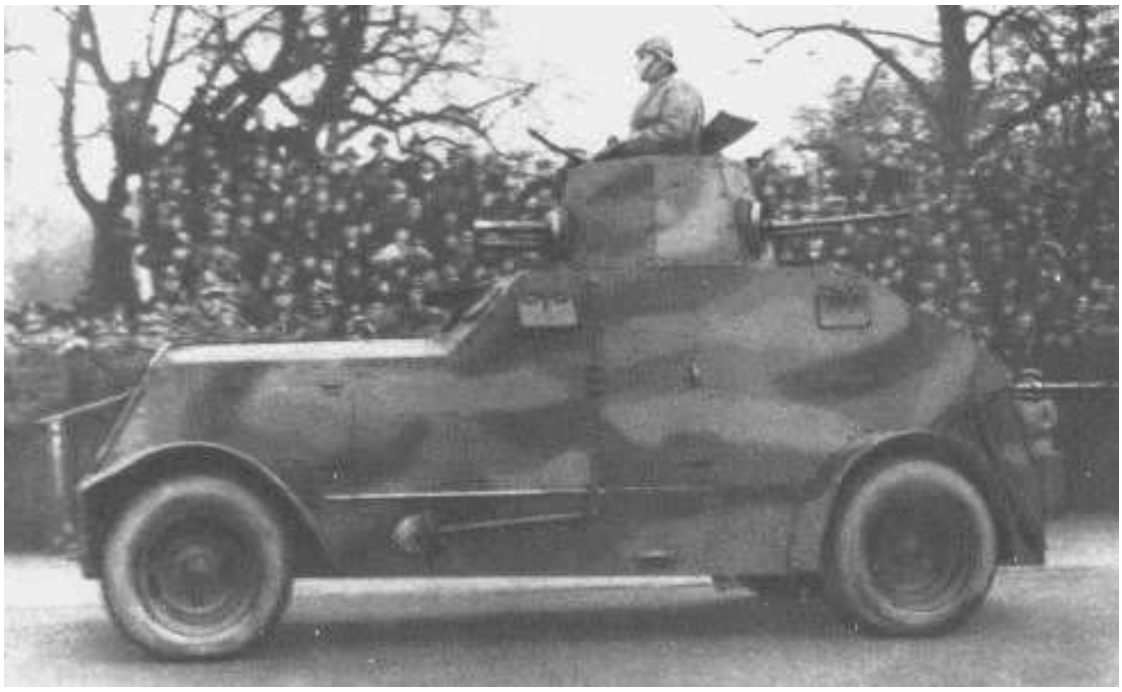

4 września pierwszy pluton, wspierając 7. pułk ułanów podczas boju o wieś Szczuki (koło Przasnysza), zniszczył dwa czołgi lekkie PzKpfw-I z oddziału próbującego obejść pozycje ułanów. Ok. godz. 15, por. Nahorski strzałem z działka zniszczył niemiecki samochód sztabowy, zdobywając mapy i dokumenty.

7 września Ursusy, wspierając natarcie 7. pułku ułanów koło wsi Długosiodło (koło Ostrowi Mazowieckiej), zniszczyły dwa nieprzyjacielskie samochody pancerne z 1. Brygady Kawalerii (według źródła 4: ze stratą jednego własnego, brak potwierdzenia straty w źródle 3). Dywizjon następnie przeszedł do odwodu Brygady.

13 września dywizjon był w marszu, celem dołączenia do macierzystej brygady okrężnymi drogami. Rano do 11. dywizjonu dołączono dwa napotkane koło Siennicy samochody pancerne wz.34 z 61. dywizjonu. Po godz. 9, tuż za Seroczynem, pierwszy pluton, będący w straży przedniej, natrafił na straż przednią jadącego z Siedlec niemieckiego oddziału wydzielonego Kampfgruppe "Steiner" (z DPanc "Kempf"), składającą się z kompanii motocyklistów, plutonu samochodów pancernych oraz plutonów działek ppanc i dział piechoty (po 4 działa). W krótkiej potyczce dwa niemieckie samochody pancerne zostały zniszczone, lecz po stracie jednego Ursusa (trafionego z działka ppanc) polski oddział musiał cofnąć się za wzgórze i do miasta. Wkrótce nieprzyjaciel rozwinął siły i wkroczył do Seroczyna, wypierając polskie oddziały za rzekę Świder Przed drugą fazą boju spotkaniowego, mjr Majewski dołączył do swojego dywizjonu wszystkich żołnierzy napotkanych w okolicy, którzy utworzyli pluton pieszy pod dowództwem oficera łączności dywizjonu por. J. Hermana, baterię artylerii stojącą w pobliskim lesie bez koni oraz nowo przybyłą 62. kompanię czołgów rozpoznawczych (TKS). Następnie, polskie siły ruszyły do ataku przez rzekę, ale atak nie powiódł się. Samochody pancerne atakowały na wprost przez most, lecz pierwszy samochód, który przejechał most, został zniszczony pociskiem z działka ppanc, podczas gdy tankietki na prawym skrzydle utknęły na podmokłych łąkach. Następnie kontratak głównych sił Kampfgruppe, wspartych 6. kompanią 7. pułku czołgów i artylerią, zmusił Polaków do wycofania do Garwolina ok. godz. 13. Polskie straty w całym boju wyniosły dwa

samochody wz.29, jeden (lub dwa) wz.34 i 1 tankietkę z 11. dywizjonu i kilka z 62. kompanii. Niemcy jednakże także ponieśli pewne straty, a ich posuwanie się ku Wiśle zostało powstrzymane na pewien czas (przez tę lukę zdołała wycofać się grupa kawalerii gen. Andersa). Część plutonu gospodarczego dywizjonu na skutek starcia oddzieliła się od jednostki i już nie dołączyła do niej. **Wieczorem, 11. dywizjon posuwający się w kierunku Dęblina stoczył potyczkę na skrzyżowaniu dróg koło wsi Gończyce, odrzucając oddział rozpoznawczy 1. DP, ze stratą jednak spalonego własnego samochodu pancernego dowódcy dywizjonu (załoga uratowała się).**

Printed in Poland
© Copyright by Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1983.
Wydanie I
Nakład 30 000 + 250 egz. Objętość 2,88 ark. wyd., 1,25 ark. druk. Papier offsetowy III kl., 100 g, format 70×100/16 z Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych — Zakład w Dąbrowicy. Oddano do składania we wrześniu 1982 r. Druk ukończono w styczniu 1983 r. Wojskowe Zakłady Graficzne w Warszawie. Zam. nr 4096 Cena zł 30.- Z-91

16

3.4.14.STEFAN MAJEWSKI (nr 2)
Jedenasty pancerny
Owen Sound, kwiecień 1942.

Str. 66

Jak się okazało, był to oficer w stopniu majora jadący ze Sztabu Naczelnego Wodza z rozkazami do jednostek. Rozpytywał się o drogę i położenie. Wtrąciłem się do rozmowy. Po wymienieniu kilku informacji obustronnych dowiedziałem się wreszcie o ogólnym położeniu w kraju. Prócz tego oficer ten wskazał mi kierunek działań Mazowieckiej Brygady kawalerii, na Włodawę. Była to dla mnie przypadkowa, lecz bardzo cenna wiadomość, gdyż dawała elementy do dalszej decyzji w związku z położeniem, w jakim się znajdowałem.

Po przybyciu do dywizjonu otrzymałem meldunki od oficerów, którzy poszukiwali w okolicy materiałów pędnych, że niestety, niczego nie znaleźli. Zagadnienie zaopatrzenia dywizjonu w materiały pędne przesądziło dalszą decyzję: pewność zaopatrzenia dywizjonu dawał jedynie Dęblin. Stamtąd też postanowiłem szukać łączności z brygadą według otrzymanych wskazówek. Zarządziłem zbiórkę oficerów, podałem im moją decyzję i nakazałem pogotowie marszowe. Zapadał wieczór, gdy dywizjon wyruszył do Dęblina.

Szosa: Garwolin — Dęblin była prawie pusta, ale po rowach przydrożnych pełno było porozbijanych wozów taborowych, porozrzucanych jakichś skrzyń, mnóstwo zabitych koni, a tu i ówdzie ledwo trzymające się na nogach i słaniające się jak mary, dogorywające ranne koniska. Od czasu do czasu mijaliśmy grupki taborów konnych i luźne oddziałki wojska.

Po przebyciu około 10 kilometrów, niedaleko wsi **Gończyce**, zatrzymałem dywizjon, gdyż jadące przed nami jakieś tabory konne zaczęły w panice uciekać wprost w pole. Usłyszeliśmy strzały z karabinów maszynowych. W parę minut szosa zupełnie opustoszała. Zdołałem zatrzymać jakąś grupkę żołnierzy piechoty i od nich się dowiedziałem, że w lesie koło **Gończyc** i w **Gończycach** na jadący tabor wpadł oddział zmotoryzowany Niemców.

Przyszedłem do wniosku, że jest to ten sam oddział niemiecki, z którym bił się przed paru godzinami w Seroczynie 11 dywizjon. Widoczną było rzeczą, że szosą przez Żelechów podążał on teraz na Dęblin. Nie miałem wyboru, trzeba się było przebić przez ten oddział. Na krótkiej odprawie wydałem rozkazy:

— Dywizjon musi się przebić na Dęblin. W tym celu wyznaczam: chor. Wojcieszak z plutonem samochodów pancernych „Ursus” jako pluton czołowy. Za nim w odległości 300 metrów cały dywizjon w następującej kolejności: pluton samochodów pancernych porucznika Nahorskiego, kompania czołgów "TK", kolumna samochodów dywizjonu. Straż tylna: kompania "TKS". Ja, w samochodzie pancernym "wzór 34 Citroen", między plutonem czołowym a czołem kolumny. Po przebiciu się zatrzymanie dywizjonu ureguluję osobiście. Wyruszenie — na mój rozkaz. Wykonać!

Nastąpiło małe tylko przegrupowanie, gdyż maszerowaliśmy prawie w tym samym porządku. Tymczasem Niemcy zaczęli po nas kropić, odezwały się moździerze i artyleria. W zapadającym zmroku wyraźnie rysowała się linia ognia Niemców, a świecące pociski jak roje świętojańskich robaczków leciały w naszym kierunku.

Nie odpowiadaliśmy Niemcom, gdyż chciałem ich zaskoczyć szybkim uderzeniem. Po paru minutach wszystko było gotowe. Dałem rozkaz:

— Panie chorąży! Marsz!... Marsz!... I ognia! Był to sygnał dla całego dywizjonu. Błysnęły lufy naszych armatek i karabinów maszynowych. Chor. Wojcieszak z właściwym sobie rozpędem ruszył na Niemców. Jechałem za nim w wozie pancernym "wz. 34 Citroen" w odległości około 200 metrów. Widziałem, jak pociski moździerzy wybuchały

na szosie. Po pancerzu mojego samochodu bębniły pociski karabinowe. Dawałem strzały z armatki do błyskających celów. Nagle poczułem potężny wstrząs, uderzyłem hełmem i plecami o pancerz wieżyczki. Przykładam oczy do szczelin obserwacyjnych i nic nie widzę prócz dymu, ale czuję, że stoimy. Walę nogą w plecy mego kierowcę i krzyczę:

— Co się stało, do cholery, czemu stoisz? Słyszę odpowiedź:

— Ja nie pojadę, panie majorze.

Aż mnie zatkało, a tu słyszę dalej:

— Panie majorze, zostaliśmy trafieni w przód maszyny, palimy się.

Oprzytomniałem w jednej chwili. Sięgnąłem ręką ku tyłowi, aby otworzyć stalowe drzwiczki wyjściowe i teraz dopiero spostrzegłem, że są one rozwarte na całą szerokość w następstwie potężnego wstrząsu. Samochód stał w płomieniach, przechylony mocno na bok, trafiony pociskiem armatnim w przód maszyny. Wtedy rzuciłem kierowcy:

— Wiejmy, bracie!

Wyskoczyliśmy z płonącej maszyny do przydrożnego rowu. Niemcy prażyli ogniem do palącego się samochodu z odległości 100-150 metrów z lasu położonego z lewej strony szosy. Na szczęście, szosa w tym miejscu biegła po dość wysokim nasypie, dającym ochronę od pocisków mnie i mojemu kierowcy. Znalazłem się w położeniu niewesołym. Było już ciemno, naprzeciw, o kilkadziesiąt metrów, Niemcy piorą po szosie, że nosa nie można wystawić, a ja tu tylko z pistoletem w ręku (kierowca mój nie miał żadnego uzbrojenia). Zaczęliśmy się posuwać rowem naprzód. Po chwili przemknęło dwóch motocyklistów na pełnym gazie. Za nimi przeszły wozy pancerne por. Nahorskiego ziejąc ogniem na Niemców. Przyśpieszyliśmy kroku, biegnąc pochyleni w rowie, aby wyjść z ogniska bitwy. Czekałem na kolumnę dywizjonu mając nadzieję, że mnie poznają i zabiorą. W tym czasie usłyszałem pędzący motocykl. Pociski, świecąc, jak złote osy latały nad szosą. Wyskoczyłem z rowu i zacząłem wymachiwać rękami i krzyczeć z całej siły: stój! stój! Widziałem przestrach łącznika-motocyklisty, który przyhamował. Skoczyłem na siodełko z tyłu i krzyknąłem: gazu! Pędziliśmy jak szatani wśród złotego deszczu

pocisków. Wreszcie wyjechaliśmy z ognia i po chwili przybyliśmy do jakiejś chałupy, przy której stały nasze samochody pancerne.

Zeskoczyłem z motocykla, witany głośnymi okrzykami moich chłopców, którzy widząc mój samochód pancerny rozbity i spalony myśleli, że już po mnie.

W tym czasie nadjeżdżały czołgi i kolumna dywizjonu. Wysłałem jeszcze raz pluton chor. Wojcieszaka, aby nie pozwolić Niemcom wydostać się na szosę, a prócz tego wysłałem motocykl po mojego zucha-kierowcę, który pozostał gdzieś w rowie.

Niemcy nie próbowali wyjść na szosę. Cofnęli się podpaliwszy jakieś stogi i zabudowania. W ten sposób udało nam się przebić i powstrzymać chwilowo dalszy ruch Niemców na Dęblin.

O północy byliśmy w Dęblinie.

3.4.14. Garwolin – dzieje miasta i okolicy (nr 11)

3.4.14.1.BOGUSŁAW GIERLACH
REGION GARWOLIŃSKI WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU

Południowa część byłego pow. garwolińskiego w okresie tym należała do organizacji plemienia Lędzian, być może, podbitego przez księcia Wiślan, a następnie przez Państwo Wielkomorawskie i z kolei Czeskie. W efekcie działalności państwowotwórczej Mieszka I i ten obszar wchodzi w wieku X w skład Państwa Polskiego. Tradycje tych dawnych podziałów sięgają po wiek XIX.

Ze względu na to, że zdecydowana większość omawianego obszaru znajdowała się na Mazowszu, będziemy rozpatrywać dalsze dzieje naszego obszaru w tym kontekście.

Najstarszymi reliktami osadniczymi uchwytnymi do dziś są dwie nazwy o charakterze patronimicznym, mianowicie Maciejowice i Gończyce[114], świadczące o istnieniu tutaj osadnictwa już w wiekach VII ÷ VIII. Oczywiście, osad w tym okresie musiało być znacznie więcej, uległy one zupełnemu zniszczeniu albo nazwy ich z biegiem czasu zostały zmienione. Inne charakterystyczne nazwy związane były często z funkcją spełnianą przez osady lub jakimś elementem topografii, jak np. Zawady (zapory budowane na drogach, pozwalające na kontrolowanie ruchu) lub Osieck (zasiek na drodze).

3.4.14.2.Aleksander Kociszewski – Garwolin w latach 1795-1884.

Strona 136

Tymczasem G. Wyssogota Zakrzewski, odłączywszy się z oddziałem jazdy od głównych sił Lewandowskiego, wykonał rajd przez Łukowskie niepokojąc Rosjan. Pod **Gończycami** napadł 22 marca na dyliżans z Lublina, zabierając przesyłki rządowe. Następnie, połączywszy się ponownie z Lewandowskim, zaalarmowano załogę Garwolina, znosząc wartę 5 ludzi, przy stratach własnych – 1 ochotnik. Dwa dni później G. Wyssogota Zakrzewski, odłączywszy się ponownie od Lewandowskiego, po zaalarmowaniu Garwolina napadł pod Kobylą Wolą na kozaków, pilnujących naprawiania telegrafów, i zabiwszy 8 uszedł bez strat własnych.

Patrz S. Zieliński – Bitwy i potyczki, 1863 – 1864, str. 62-63

3.4.14.3.Izabella Galicka, Hanna Sygietyńska – Zabytki Garwolina i okolic.

Str. 236.

Interesującym zabytkiem plastyki późnogotyckiej jest pełna ekspresji figura Chrystusa Ukrzyżowanego z Sobolewa z pierwszej połowy XVI w., wycięta w desce i polichromowana. W tymże kościele w nowym ołtarzu głównym ustawiono XVIII-wieczne rzeźby barokowe św. Piotra i św. Pawła, reprezentujące wysoki poziom rzeźbiarski. Na łuku tęczy kościoła w **Gończycach** rozpięta jest rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego z

[114] Naciągana interpretacja

drugiej połowy XVII[115] wieku, o bezbłędnym modelunku ciała i pełnym spokoju wyrazie zastygłej w cierpieniu twarzy. Ludowa rzeźba Chrystusa Frasobliwego w koronie królewskiej na głowie, zdobiąca przydrożną kapliczkę z 1850[116] roku we wsi Anielów, wzbogaciła ostatnio zbiory Państwowego Muzeum Etnograficznego w Krakowie; jej miejsce zajęła współczesna kopia wykonana przez krakowskiego plastyka.

3.4.15.ZBIGNIEW GNAT-WIETESKA (nr 9)
LATA MANIFESTACJI l WALKI (1861-1864)

GARWOLIN 1984

W dniu 13 listopada 1862 roku podczas zjazdu w Kłoczewie, duchowieństwo diecezji podlaskiej przyjęło program „czerwonych" i złożyło przysięgę na wierność Komitetowi Centralnemu Narodowemu, ze zwykłym zastrzeżeniem, salvis juribus ecdesiae (zachowania prawa kościelnego). Mężem zaufania diecezji został ks. Seweryn Paszkowski, proboszcz parafii Maciejowice. Na posiedzeniu obecni byli świeccy przedstawiciele ,,czerwonych", Teodor Jasieński, Bronisław Deskur, Gustaw Zakrzewski i Majkowski z Warszawy. Kilka dni później, w nocy z 19 na 20 listopada 1862 roku, burmistrz Luboiński aresztował w Garwolinie, zadenuncjowanych przez Żyda Bandmana, działaczy niepodległościowych — Henryka Abichta, Stanisława Maleszewskiego i Michała Kozłowskiego, przygotowujących napad na furgon pocztowy z pieniędzmi, potrzebnymi „czerwonym" na zakup broni.,,. W nocy dnia 19 listopada przybyli (z **Gończyc** — przyp. ZGW) do Garwolina — pisał o tym Przyborowski — i zajechali na popas przed karczmę żydowską. Z karygodną lekkomyślnością, przed karczmą pozostawili konie i bryczkę, a sami weszli do izby, żeby się rozgrzać, gdyż noc była wietrzna i zimna. Żydek faktor, nazwiskiem Bandman zajrzał do wózka, zobaczył broń i doniósł o wszystkim burmistrzowi Luboińskiemu. Ten zebrawszy, jaką mógł w nędznem polskim miasteczku siłę zbrojną, przyszedł do karczmy i zażądał paszportów. Abicht na to odpowiedział wymierzeniem w Luboińskiego rewolweru. Obezwładniony przez policjantów, został wraz z jednym z towarzyszy przyaresztowany; drugi chciał uciekać, ale schwytany przez niejakiego Renkowskiego wraz z tamtymi odesłany został do cytadeli w Warszawie". Przy aresztowanych znaleziono paszporty na nazwiska Kuliczkowskiego (Abicht) i Baranowskich (Maleszewski i Kozłowski), sześć rewolwerów, zapasy naboi i kapiszonów, dwie siekiery, dłuto, drąg żelazny i kwity podatków". Od marca 1862 roku Henryk Abicht zajmował się z polecenia Komitetu Centralnego Narodowego propaganda i kolportażem prasy w stolicy i na prowincji oraz zbieraniem po datku. Po śledztwie 62 862 został stracony na stokach Cytadeli 23 maja 1863 r. W dniu 7 stycznia 1863 r. członek organizacji ,,czerwonych" czeladnik ślusarski Hase dokonał w Warszawie, w gmachu Komisji Skarbu, nieudanego zamachu na Bandmana, który przybył po odbiór przyznanych 200 rubli nagrody za wydanie władzom trzech spiskowców.

15 marca po bitwie pod Staninem Lewandowski wycofał się w lasy w okolice Żelechowa. Następnie skierował się na Garwolin i razem z oddziałem zapadł w lasach przy szosie warszawskiej. W tym czasie Zakrzewski opanował pod **Gończycami** dyliżans pocztowy z Lublina i przejął wszystkie przesyłki rządowe. 20 marca w pościg za Lewandowskim ruszył płk Reutlinger na czele półbatalionu saperów i 50 kozaków. Lewandowski powiadomiony o tym przez siatkę cywilną nawiązał kontakt z Zakrzewskim, wycofał się na Jarczew, następnie szybkim marszem obszedł bokiem kolumnę rosyjską i 22 marca rano zaatakował Garwolin od strony Oziemkówki. Chciał w ten sposób zmusić Reutlingera do powrotu i zaniechania pościgu. Zastał tu — jak pisze Przyborowski —

[115] Chyba późniejsza
[116] Na kopii jest data 1658

przeszło połowę batalionu, który osadziwszy się za domami prędko odrzucił słabe ataki powstańców i zmusił Lewandowskiego do wycofania się na Oziemkówkę, Parysów i Stoczek Łukowski. Tymczasem Zakrzewski na czele 150 jazdy zaatakował pod Kobylą Wolą, przy szosie lubelskiej, drużynę, 11 kozaków z 27 pułku dońskiego naprawiających linię telegraficzną i zabił ośmiu. Następnie zaatakował od południa Garwolin i zlikwidował, przy stracie 1 człowieka, 5-osobową wartę z oddziału kpt. Szymanowskiego. W pościg za Zakrzewskim ruszył z Garwolina płk Rejnthal na czele dwóch sotni kozaków i półkompanii kostromskiego pułku piechoty. Razem z ppłk Ćwiecińskim idącym z Kurowa rozbił oddział Zakrzewskiego w bitwach stoczonych pod Krzywdą, Wróblinem i Fiukówką w dniu 25 marca 1863 roku. Kilka dni wcześniej, 18 marca, gen. mjr Kreutz na czele kompanii piechoty, szwadronu ułanów i 150 kozaków uderzył na przebywające pod Dziecinowem połączone oddziały ppłk Stanisława Jankowskiego, kpt. Adama Zielińskiego i Jana Matlinskiego-Sokoła, w sile około 400 ludzi. Powstańcy słabo uzbrojeni, wycofali się pod osłoną strzelców, przez Sobienie w lasy pod Zambrzykowem W ręce Rosjan dostali się w Dziecinowie ranni powstańcy i niosący im pomoc lekarz z Krośniewic — Stanisław Savare. Kreutz wzmocniony w międzyczasie kompanią kpt. Szymanowskiego, ścigając powstańców, śmiało uderzył na las. Po mężnej walce oddziały polskie mając około 60 zabitych wycofały się lasami na wschód. Wychodzących w rejonie Łucznicy i Natolina zaatakowali wysłani tam wcześniej przez gen. Kreutza ułani i kozacy ppłk Bałabina. Niespodziewające się ataku oddziały polskie zostały rozbite. Zginęło 46 powstańców, wielu było rannych. Tylko małe, rozproszone grupy zdołały ujść z miejsca bitwy — Jankowski z Zielińskim na teren powiatu Stanisławowskiego, Matliński na południowowschodnie tereny łukowskiego.

W połowie kwietnia, po ataku na garnizon w Mińsku Mazowieckim, Jankowski i Zieliński przeszli przez Kuflew w kierunku na Stoczek Łukowski, następnie przez **Gończyce** i Podzamcze w stronę Wisły. W Skurczy Jankowski zabrał z kasy magazynu solnego 1050 rs i przeprawił się przez Wisłę na teren województwa sandomierskiego. Na Podlasie wrócił w połowie maja. Pod koniec miesiąca rozpuścił oddział naznaczając jednocześnie miejsce zbiórki. Część powstańców pod dowództwem Zielińskiego dołączyła wówczas do oddziału płk Marcina Borelowskiego-Lelewela i wzięła udział w zasadzce zorganizowanej rano 10 czerwca, na szosie lubelskiej, pod Korytnicą, na transport z pieniędzmi. Akcja nie udała się jednak. Transport pieniędzy osłaniał 2 batalion forteczny z Zamościa. Przedwczesny wystrzał jednego z powstańców zdradził zasadzkę. Na stanowiska powstańców posypał się grad kuł, prawie trzykrotnie silniejszego, 600 osobowego batalionu rosyjskiego. Po prawie dwugodzinnej obronie powstańcy mając 20 rannych i 27 zabitych, w tym dowodzący zasadzką kpt. Kucz i dowódca strzelców kpt. Kalikst Ujejski, brat stryjeczny poety Kornela, wycofali się do Żelechowa gdzie zatrzymali się na krótki odpoczynek. Następnego dnia naciskani przez kolumnę wojskową z Garwolina w składzie dwóch kompanii piechoty i 30 kozaków opuścili miasto i ruszyli na wschód. Odwrót ich osłaniał oddział żandarmerii pod dowództwem por. Zdzisława Łaskiego40). Półtora miesiąca później, w dniu 30 lipca 1863 roku, przechodzący przez Garwolin oddział powstańczy zabrał z furgonu pocztowego pocztę i po drodze zniszczył w kilku miejscach słupy telegraficzne. **W tym czasie kapelanem w oddziale ppłk Józefa Jankowskiego był proboszcz parafii Gończyce, ks. Leonard Szymański**.

Na jesieni 1863 roku w Garwolinie stacjonowały trzy kompanie piechoty i około sotni kozaków pod dowództwem ppłk Wendricha. W tym czasie oddziały żandarmerii powstańczej dokonały zaboru kas magistrackich w Osiecku i Maciejowicach. 6 października około 200 osobowy oddział mjr Ludwika Bardeta zaatakowany w pobliżu folwarku Przyłęg[117], 5 km na płd-wsch. od Łaskarzewa, przez kolumnę mjr Domnina, mając kilkunastu poległych i rannych podzielił się na kilka grup. Niedługo później zaatakowała je między **Chotynią** i **Ślizem** kolumna garwolińska ppłk Wendricha w

[117] Obecnie - Przyłęk

składzie 3 kompanii piechoty i 50 kozaków i zadała dalsze straty. Łącznie z poniesionymi w pierwszej potyczce wyniosły one około 1/3 stanu oddziału. Pozostali pod dowództwem Bardeta przeszli rzekę **Promnik**, otworzyli znajdujące się na niej śluzy i oderwali od ścigających ich Rosjan. Kolumna Wendricha zawróciła do Garwolina. Kilka dni później, 11 października, około 100-osobowy konny oddział żandarmerii powstańczej zarekwirował kasę pocztową w Żabiance. Na wiadomość o tym przechodzący w pobliżu ppłk Cwieciński wysłał tam 100 kozaków pod dowództwem starszyny Greczanowskiego. Zaatakowali oni powstańców odpoczywających w miejscowym dworze, zadali im niewielkie straty — 2 zabitych i 5 rannych — i zmusili do ucieczki. 10 listopada kolumna garwolińska w sile dwóch kompanii piechoty i 25 kozaków pod dowództwem kpt. Szamina zaatakowała odpoczywający w folwarku Uścieniec po bitwach pod Krzywdą i Fiukówką, dowodzony przez mjr Lenieckiego połączony około 800 osobowy oddział Lenieckiego i Jankowskiego, który po kilkugodzinnej walce, zabierając rannych wycofał się w lasy w stronę Wisły, następnie ścigany zawrócił do Łaskarzewa, a potem w lasy w okolicach Maciejowic. Poszukiwany tam od 12 listopada przez kolumnę z Dęblina pod dowództwem mjr Rekieca po kilku dniach kluczenia przeszedł do powiatu radzyńskiego.

3.4.16.Historia księdza prałata kapitana Mariana Dumały

spisana przez Kazimierza **Paciorka** dn. 2 listopada 2004 roku
ze szczególnym uwzględnieniem **epizodu gończyckiego**.

Ksiądz prałat jest bardzo skromny. Uważa, że jest antymedialny i niechętnie zgadza się na rozmowę o sobie uważając, że to będzie niepotrzebne chwalenie się. Daje się przekonać, gdy stwierdzamy, że to będzie dokument dla potomności, oraz świadectwo łaski Bożej.

Historia księdza jest gotowym scenariuszem filmowym, a także żywym dowodem powikłanych losów prawych synów Ojczyzny, którzy jako młodzi chłopcy chcieli walczyć z najeźdźcą nie patrząc na racje polityczne. Jest także świadectwem głębokiej wiary w Boga.

Ksiądz prałat ur. się w 1923 roku w Będzinie, gdzie jego ojciec grał na kornecie w orkiestrze. 5 lat później urodził się brat, który żyje do dzisiaj (po owdowieniu ożenił się po raz drugi). Przy porodzie matka się rozchorowała. Po zaleceniu lekarza rodzina przeniosła się z zadymionego miasta na wieś do Brzeźna w gminie Goworowo powiat ostrołęcki. 3 miesiące później matka zmarła. W 1937 roku ukończył szkołę powszechną. 8 kwietnia 1938 roku umarł mu ojciec.

W pogoni za chlebem 20 czerwca 1938 wstępuje ochotniczo do orkiestry (55÷60 osób) przy szkole podchorążych w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej, gdzie do wybuchu wojny gra na kornecie (rodzaj trąbki, partia II). Po wybuchu wojny wg słów księdza: „trąbka na hak, a rozpylacz w garść".

Ze wspomnień księdza:

„3 września około północy dostaliśmy rozkaz (cała orkiestra), by pieszo dojść do batalionu elektrotechnicznego w Nowym Dworze. Tam na rozkaz dowództwa mieliśmy wycofać się do Lublina. Ze składu orkiestry do Garwolina dotarłem sam. Tam ppor. Wrona zgromadził rozbitków. Zbombardowany Garwolin przejechałem (stałem) na jaszczu działa. W Gończycach Niemcy zagrodzili nam drogę. Mieliśmy 1 działo ppanc., którym zestrzeliliśmy 3 czołgi. 2 widziałem osobiście. Mieliśmy też trzy gniazda karabinów maszynowych ciężkich. Od Uśniaka[118] poszła tyraliera czołgów. Dowódca wydał mi polecenie, bym zaniósł rozkaz wzmocnienia nas karabinem maszynowym. Rozkaz zaniosłem i wróciłem. Karabinu nie dostaliśmy, natomiast dostaliśmy się do niewoli. Porucznik był głębiej w lasku, próbował przeskoczyć do gospodarstwa Czajków. Nie

[118] Część Ostrożenia

zauważył, że za budynkiem Niemcy nas rozbrajali i rewidowali. Nie słyszał okrzyków „Halt, halt”. Widziałem, jak kilku Niemców (4÷5) zmierzyło się i strzeliło jednocześnie. Widziałem kulki jak ogniki, jak go trafiały. Padł od razu. Wraz z Niemcami podeszliśmy do niego. Leżał twarzą do ziemi lekko skręcony na lewy bok, broczył krwią z uszu i ust. To była agonia. Wbił mi się w pamięć odstrzelony obcas nowych oficerków. Nas, jeńców, było około 10. Razem z Niemcami chodziliśmy po polach szukając rannych i zabitych. Niemieccy żołnierze podchodzili i każdego leżącego kopali w podeszwę. Sprawdzali w ten sposób czy żyje. Rannych zabierali. Martwym zabierali broń, pozostawiając ich na polu. Pamiętam, jednego kopnęli, otworzył oczy. Miał gołe całe krocze. Pocisk rozwalił mu ubranie.

Matura Londyn 1949

55 lat później

Podczas rewizji żołnierze wszystko zabierali. Niemiec znalazł u mnie książeczkę do nabożeństwa, popatrzył uważnie – i oddał.

Nas zabrano ciężarówkami do Żelechowa. W kilkudziesięciu spędziliśmy noc na łące. Rankiem osadzili nas koło kościoła, prawdopodobnie była to remiza. Przez tłumacza poprosiłem o księdza i o spowiedź. Niemcy popatrzyli na mnie dziwnie. Różne też były komentarze współwięźniów, (komu się zebrało na pobożność). W każdym razie Niemcy się zgodzili i niewolę rozpocząłem od spowiedzi”.

Dalsze pasjonujące losy młodego człowieka. Z Żelechowa przewieziono go do Siedlec, gdzie spędził noc na stadionie pod gołym niebem. Następną noc jeńcy spędzili w katedrze (mimo gorących protestów). Potem 3 dni w więzieniu. Następnie wysłano ich pieszo na roboty do Niemiec. W Iganiach, przy pomocy miejscowych, którzy dostarczyli cywilne ubranie, udało mu się uciec.

Po tygodniu młody Marian Dumała był w domu. Starsi koledzy wciągnęli go do konspiracji. Na Boże Narodzenie 1939 roku był już w podziemiu. Wtedy nie dzieliło się jeszcze na słuszne i niesłuszne. Po prostu każdy patriota chciał walczyć z Niemcami. On roznosił bibułę. Dostarczał ją do zaufanych rodzin.

Pierwszy raz aresztowany w Ostrowi Mazowieckiej, wieziony na roboty do Niemiec, uciekł z pociągu pod Niepokalanowem. Powtórnie aresztowany został wywieziony do THIONVILLE w Lotaryngii, gdzie wysiedlono farmerów francuskich a osadzono bauerów niemieckich. Po inwazji aliantów udało mu się przedostać do SCHERBOURGH. Pieczołowicie i skrycie przechowywana książeczka wojskowa żołnierza z 1939 roku zdziałała cuda. Nasz bohater został wcielony do Kompanii Ochrony Sztabu Dowództwa I Korpusu (kwatera Naczelnego Wodza) i wysłany na intensywne w wojskach szturmowo-desantowych w pobliżu Edynburga (dzisiaj komandosi). Po zakończeniu wojny

odkomenderowano go gimnazjum i liceum przy wojsku polskim. Po rozwiązaniu wojska polskiego Dumała wstępuje do liceum angielskiego, gdzie w 1949 roku dostaje maturę. W 1949 roku prasa angielska przekazuje polecenie Rządu Polskiego powrotu byłych żołnierzy. Lecz żołnierze boją się powrotu i represji komunistycznych władz. Tak patriota Dumała traci obywatelstwo polskie.

Młody Dumała zbiera dokumenty, by studiować medycynę. Jednak przeżycia wojenne i przemyślenia powodują zmianę decyzji. Brytyjskie MSW (Home Office) wydaje mu międzynarodowy dowód osobisty z wpisem „state less person" (bezpaństwowiec). Dumała podejmuje w Rzymie studia filozoficzno-teologiczne (gregorianum), gdzie w 1956 roku dostaje święcenia kapłańskie.

Ze wspomnień księdza prałata"

„by wrócić do Polski, przez rok musiałem raz na 2 tygodnie zgłaszać się do ambasady polskiej. Wróciłem we wrześniu 1957 roku. Byłem u rodziny w Jeleniej Górze, poszliśmy do kościoła, zeszliśmy do podziemi. Tam zobaczyłem grobowiec i napis po niemiecku: tu leży st. szer., Niemiec[119], zginął 13.09.1939 r. pod Garwolinem. Boże, przecież ja tam byłem! Padłem na kolana i odmówiłem modlitwę"

W punkcie repatriacyjnym w Pszczynie ksiądz dostał kartę i pojechał do swego biskupa w Częstochowie. W tej diecezji jest do dzisiaj (na emeryturze w Radomsku).

Z przemyśleń księdza Prałata:

„Hitleryzm niszczył ludzi fizycznie, a komunizm duchowo"

„W Gończycach, widząc Niemców kopiących leżących polskich żołnierzy w podeszwy, a także głupią śmierć por. Wrony poznałem cenę życia".

„Chcę być pochowany w Gończycach jako wojskowy, bo o księżach ludzie zapominają, a o wojskowych nie".

Spytany, jak trafił z orkiestry na wojnę, powiedział:

„z trąbą się nie idzie na wojnę, trąby idą na wojnę"

Ksiądz prałat jest wielkim przyjacielem Gończyc. Gdy pierwszy raz odprawiał rekolekcje w Gończycach w 1992 roku ofiary przeznaczył na żyrandol, który wisi do tej pory. Wszystkie swoje odznaczenia i medale wojskowe (od prezydenta Kaczorowskiego, od Polskiego Rządu na Uchodźstwie – wręczał dr Zygmunt Szkopiak, od Centrali Krajowego Związku Kombatantów Polskich) przekazał parafii.

Gończyce 2 listopad 2004 rok

Kazimierz Paciorek

3.4.17.Ruch Ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu LSW 1975

Zygmunt Hemmerling – Stronnictwo Ludowe na terenie województwa warszawskiego w latach 1931-1939.

Str. 92.

W ostrej walce z sanacją następował proces jednoczenia się stronnictw ludowych: PSL Wyzwolenie, PSL Piast i SCh. Chłopi widząc rozbicie stronnictw ludowych, ich wzajemne tarcia, niezdolność do przeciwstawienia się sanacji, która ze znacznym powodzeniem w dalszym ciągu stosowała politykę rozbijania od wewnątrz poszczególnych stronnictw, domagali się zjednoczenia całego ruchu. W 1930 r. tendencje te przybrały szersze rozmiary.

Chłopi mazowieccy wypowiadali się za zjednoczeniem stronnictw ludowych na licznych zjazdach powiatowych, m. in. w Makowie i w innych miejscowościach. Np. uczestnicy zjazdu w **Gończycach** (powiat garwoliński) wyrazili groźbę w uchwalonej rezolucji, że jeśli ich kierownictwa się nie połączą, to „doły" dokonają tego same, bez udziału przywódców.

[119] Nazwiska ksiądz nie pamięta

Tendencje te bardzo silne były w młodym pokoleniu wsi, dla którego stare animozje między stronnictwami były anachronizmem. Pokolenie to miało coraz więcej do powiedzenia w sprawach wsi. Na naczelnym miejscu stawiało nie różnice, a sprawy wspólne.

3.4.18.Włodzimierz Witczuk (nr 10)

OKOLICE MACIEJOWIC, ŻELECHOWA I GARWOLINA W DOBIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Str. 42

Co do Maciejowie, to można przypuszczać, że ksiądz Paszkowski słał stąd raz po raz posłańców do sąsiednich parafii. Prowadzenie agitacji powstańczej poprzez zaufanych proboszczów - sąsiadów stanowiło dla niego metodę jak najbardziej naturalną. I zdaje się, że się nie zawiódł. Dalsze wydarzenia pokażą, że co najmniej na księży z Wargocina, Pawłowic, Wilgi, Łaskarzewa, **Gończyc**, Ryk i Drążgowa mógł liczyć.

Str. 91

28 stycznia dostał się do niewoli ksiądz Leonard Szymański - sąsiad maciejowickiej parafii, proboszcz z **Gończyc**, a potem przez osiem miesięcy kapelan w oddziale Jankowskiego... Dzień później na osiedlenie pod Archangielsk wywieziony został ksiądz Adam Dziewulski, proboszcz z niedalekiej Wilgi. A postawiono mu tylko jeden zarzut - miał podobno wygłosić jakieś „podburzające" kazanie. W tym czasie mógł być już aresztowany także proboszcz z Pawłowic - ksiądz Józef Guzowski. Za zbieranie pieniędzy na rzecz powstania i udział w tajnych zjazdach (chodzi oczywiście o zjazd w Kłoczewie) on także zesłany został na osiedlenie w Rosji.

Str. 104

Bez względu na to, czy zarzut miał oparcie w faktach, czy też nie, jego wysunięcie stawiało obu księży w bardzo groźnym położeniu. Ksiądz Szymański z **Gończyc** – schwytany, jak wspomniałem, w styczniu – za to właśnie przewinienie został w maju skazany na 12 lat katorgi w jednej z syberyjskich fortec. Ksiądz Szymanski z Syberii już nie powrócił. Zmarł w 1880 r. w Kirsanowie, w guberni tambowskiej.

Jego „wina" była jednak bezsporna: schwytano go z bronią w ręku. Szummerowi i Chyczewskiemu „winy" tej trudno było dowieść. Mimo to wyroki zapadły surowe – zesłanie. Trzeci z maciejowickich księży-patriotów miał opuścić kraj.

Str. 77

W początkach października pojawił się w okolicy Garwolina silny podjazd powstańczy wydzielony z operującego w rejonie Radzyń - Łuków oddziału Karola Krysińskiego. Podjazdem tym, liczącym około 200 powstańców, dowodził major Ludwik Bardet – człowiek o życiorysie bardzo barwnym, z pochodzenia Szwajcar. W czerwcu walczył w oddziale „Lelewela" i spod Róży wyprowadził jakąś grupę powstańców, z którą przyłączył się do Krysińskiego. Teraz pod Garwolinem szukał zaopatrzenia, pieniędzy i nowych kandydatów na powstańców. 6 października stał koło folwarku Przyłęk pod Sobolewem. Tu dopadł go idący za nim trop w trop niemal od Radzynia major Domin. Podczas potyczki w pobliskim lesie poległo 13 powstańców, a jedenastu było rannych. Bardet cofnął się w kierunku **Chotyni** i próbował rozdzielić na mniejsze grupy. Koło folwarku **Śliż** został zaatakowany z kolei przez oddział podpułkownika Wendricha. Oddział ten wyruszył z Garwolina - podobno po usłyszeniu odgłosów strzałów. Były to trzy kompanie piechoty i 50 kozaków. Padło znów 40 powstańców – liczba rannych jest nieznana. Resztki oddziału dotarły do rzeczki **Promnik.** Powstańcy otworzyli tam jakieś tamy i dopiero to pozwoliło im oddalić się od ścigających.

Str. 71

A co do linii telegrafu, to w żadnym miejscu nie była ona tak gruntownie niszczona jak między Garwolinem i **Gończycami**. 2 czerwca brakowało tam aż 57 słupów.

Dokładnie w miesiąc po pierwszym pobycie, około 18 kwietnia ponownie zjawił się w okolicy oddział Jankowskiego. Tym razem niemal otarł się o Maciejowice. Szedł z **Gończyc** przez Podzamcze i stąd lasami na Skurczę, pod którą przeprawił się przez Wisłę.

3.4.19.Mieszkańcy Gończyc[120]

3.4.19.1.Nazwiska[121] dorosłych – listopad 2006

Lp.	Litera	Nazwisko			Lp.	Litera	Nazwisko		
1	A	Adamski	4		78		Krzyśpiak	2	
2		Antolak	4	8	79		Kwaśniak	4	58
3	B	Babik	6		80	L	Lenk	1	
4		Balas	2		81		Lęk	2	
5		Baran	1		82		Lis	15	17
6		Bartosiak	2		83	Ł	Łapacz	9	
7		Bednarczyk	1		84		Łukasik	6	
8		Berbeć	2		85		Łysiak	5	20
9		Białapko	4		86	M	Majek	3	
10		Białecki	8		87		Markowska	1	
11		Bielecki	36		88		Matyka	9	
12		Bienias	1		89		Mądry	7	
13		Bieńko	5		90		Mąkowski	5	
14		Błażejczyk	4		91		Mianowski	4	
15		Bogucka	1		92		Michalczyk	1	
16		Bogusz	1		93		Mikołajczuk	5	
17		Boreczek	1		94		Mirowska	1	
18		Boryń	2		95		Mirzwa	1	
19		Bożek	10		96		Misiak	7	
20		Bryzek	6	93	97		Misior	4	
21	C	Chmielak	6		98		Mrozek	1	
22		Ciołek	1		99		Mucha	7	56
23		Cyrta	4		100	N	Nabor	6	
24		Czajka	3		101		Nazarek	6	
25		Czarnecka	1		102		Niezgoda	9	
26		Czopek	2		103		Nitka	5	
27		Czwarnowski	2		104		Nowak	1	27
					105	O	Ochnio	1	

[120] Z materiałów własnych

[121] Nazwiska w formie męskiej, chyba, że były tylko kobiety.

28		Czyszek	1	20
29	D	Dąbrowa	8	
30		Dybcio	5	
31		Dziubak	2	15
32	F	Faber-Majek	1	
33		Filipowicz	4	
34		Flisek	22	27
35	G	Gajda	3	
36		Galbarczyk	5	
37		Garbarczyk	11	
38		Garnek	22	
39		Garnek-Owczarczyk	1	
40		Gawryś	3	
41		Gąska	2	
42		Gładysz	1	
43		Głowala	4	
44		Głowienka	1	
45		Goliszewski	6	
46		Gołaszewski	2	
47		Górska	1	
48		Grążka	1	
49		Gromół	2	
50		Gromuł	3	
51		Gugała	17	
52		Gżegżółka	5	90
53	J	Jakubaszek	6	
54		Jankowska	2	
55		Jarząbek	1	
56		Jaskólski	4	
57		Jaworski	3	
58		Jędrych	2	
59		Jędrzejewski	3	
60		Jurczak	2	23
61	K	Kaczkowski	4	
62		Kapczyński	5	
63		Karpiński	5	
64		Kasperczyk	4	
65		Kępka	2	
106		Olek	4	
107		Osiak	2	
108		Owczarczyk	13	20
109	P	Paciorek	3	
110		Paśnicki	4	
111		Pawlak	8	
112		Pędzierski	2	
113		Pękalska	1	
114		Piątkowska	2	
115		Piesiewicz	1	
116		Pięta	2	
117		Pracz	3	
118		Pudło	1	
119		Pukaluk	3	
120		Pyra	5	35
121	R	Radziej	5	
122		Ragus	2	
123		Rulak	2	
124		Rusak	16	
125		Rutkowska	1	26
126	S	Siarkiewicz	2	
127		Sionek	4	
128		Spólny	1	
129		Stefanowski	3	
130		Stępień	1	
131		Szaniawski	4	
132		Szczypior	4	
133		Szewczyk	4	
134		Szucki	1	
135		Szwed	4	28
136	Ś	Ściślak	1	
137		Śliz	2	3
138	T	Talarek	11	
139		Trzpil	6	
140		Tylkowski	4	
141		Tywanek	2	12
142	W	Wachnicki	5	
143		Więckowski	5	

66	Klewek	2	144		Wiśniewski	4	
67	Klimek	4	145		Wójcik	4	
68	Kołaczek	5	146		Wyziński	2	20
69	Kondeja	3	147	Z	Zadrożny	3	
70	Kondraciuk	2	148		Zając	6	
71	Kosmala	1	149		Załęcki	5	
72	Kostyra	2	150		Zieliński	3	
73	Kowalczyk	4	151		Zięcina	1	
74	Kowalski	4	152		Zowczak	4	
75	Koźlak	2	153		Zygadło	17	39
76	Krawczyk	2	154	Ż	Żaczek	2	
77	Krzysztoszek	1	155		Żak	16	18

3.4.19.2.Najpopularniejsze nazwiska (powyżej 18 lat – listopad 2006)..

- Bielecki – 36
- Flisek – 22
- Garnek – 22 + Garnek-Owczarczyk – 1
- Gugała – 17
- Garbarczyk – 11 + Galbarczyk – 5
- Rusak – 16
- Zygadło – 16
- Żak – 16
- Lis – 15
- Owczarczyk – 13
- Talarek – 11
- Bożek – 10

W listopadzie 2006 roku były 173 zamieszkałe domy, w których mieszkało 668 dorosłych:

1. Gończyce wieś – nr 1÷130, zam. domów 138, dorosłych mieszkańców – 511
2. Gończyce Osiedlowa – nr 2÷41, zam. domów 31, dorosłych osób 99
3. Gończyce Parkowa – nr 1÷6, zam. domów 5, dorosłych osób 60

W kwietniu 2003 roku zamieszkiwało Gończyce 912 osób.

3.4.19.3.Imiona w Gończycach (powyżej 18 lat – listopad 2006)

Jan	21	Ewa	7	Eugeniusz	4	Bogusław	2	Emilia	1
Anna	19	Jadwiga	7	Hanna	4	Danuta	2	Ernest	1
Stanisław	18	Małgorzata	7	Jacek	4	Edward	2	Ewelina	1
Agnieszka	17	Marek	7	Jolanta	4	Edyta	2	Feliksa	1
Krzysztof	15	Sławomir	7	Józef	4	Franciszek	2	Hubert	1
Zofia	15	Stanisława	7	Karol	4	Genowefa	2	Izabela	1
Elżbieta	14	Adam	6	Łukasz	4	Ireneusz	2	Jowita	1
Marianna	14	Henryka	6	Marian	4	Kamil	2	Kinga	1

Mariusz	13	Iwona	6	Monika	4	Leszek	2	Klara	1
Teresa	12	Michał	6	Robert	4	Lucjan	2	Leonarda	1
Barbara	11	Mieczysław	6	Witold	4	Regina	2	Longina	1
Halina	11	Mirosław	6	Agata	3	Renata	2	Magdalena	1
Henryk	11	Roman	6	Bolesław	3	Rozalia	2	Maksym	1
Andrzej	10	Ryszard	6	Cezary	3	Urszula	2	Mariola	1
Dariusz	10	Wanda	6	Daniel	3	Wacława	2	Natalia	1
Janina	10	Bogdan	5	Grażyna	3	Wiesław	2	Przemysław	1
Kazimierz	10	Bożena	5	Justyna	3	Wiesława	2	Sabina	1
Tadeusz	10	Irena	5	Karolina	3	Wioletta	2	Sebastian	1
Tomasz	10	Jarosław	5	Lidia	3	Zdzisław	2	Stefan	1
Helena	9	Jerzy	5	Lucyna	3	Adela	1	Stefania	1
Janusz	9	Katarzyna	5	Marlena	3	Aleksandra	1	Stella	1
Krystyna	9	Kazimiera	5	Radosław	3	Antoni	1	Szymon	1
Marcin	9	Marzena	5	Rafał	3	Bronisława	1	Teodora	1
Marta	9	Piotr	5	Waldemar	3	Damian	1	Wioleta	1
Paweł	9	Sylwester	5	Władysław	3	Delfina	1	Wojciech	1
Grzegorz	8	Sylwia	5	Władysława	3	Diana	1	Zenobia	1
Maria	8	Zbigniew	5	Arkadiusz	2	Dominika	1	Zenon	1
Aneta	7	Alina	4	Artur	2	Dorota	1	Zygmunt	1
Beata	7	Emil	4	Bogumiła	2	Eliza	1		

3.4.20.OSP

W Gończycach były dwie straże:

I. zakładowa założona w 1963 przy POM-ie, wykreślona z ewidencji w 1980 r.

1. prezes – Babik Henryk
2. wiceprezes – Babik Kazimierz
3. wiceprezes – Krupiński Jan
4. sekretarz – Głowala Władysław
5. skarbnik – Pawlak Stanisław
6. gospodarz – Lisicki Stefan
7. członek zarządu – Berbeć Edward

II. we wsi założono straż w 1964 r. Ważniejsze wydarzenia:

1. inicjatywa – sołtys p. Franciszek Chmielak i prezes Kółka Rolniczego p. Jan Szaniawski
2. pierwszy zarząd:
   - prezes – Jan Szaniawski
   - naczelnik – Henryk Owczarczyk
   - wiceprezes – Bielecki Kazimierz
   - skarbnik – Franciszek Chmielak
   - sekretarz – Bielecki Franciszek
   - gospodarz – Władysław Garnek
   - mechanik – Mieczysław Szewczyk
3. jednostka liczyła 23 druhów i dysponowała motopompą M – 406
4. 1967 – z inicjatywy kierownika szkoły p. Eugeniusza Liszewskiego powstał Komitet Budowy Domu Strażaka (przew. P. Liszewski)
5. 1969 – po odejściu p. Liszewskiego do Garwolina przew. został dh Mieczysław Szewczyk
6. 1970 – proboszcz Jan Bogusz podarował plac pod budowę
7. 1973 – nowy komitet z przew. p. Edwardem Berbeciem.
8. 1979 – pierwsza drużyna młodzieżowa

9. 15.06.1980 – otwarcie Domu Strażaka
10. 1980 – pierwszy samochód Żuk A15
11. 20.05.1990 – wręczenie sztandaru, ufundowało społeczeństwo
12. 1991 – jednostka otrzymała samochód bojowy Jelcz (Krzysztoszek Jan, Dąbrowa Roman, Bielecki Andrzej s. Bolesława, Szewczyk Mieczysław, Żak Andrzej)
13. 1994÷1995 – wybudowano garaż na nowy samochód i wymieniono cały dach
14. 1996 – zakupiono drabinę strażacką
15. 1997 – zainstalowano system radiowego alarmowania SSW-1

1990 r.

3.4.21. Zdjęcia

Lato 2003

Droga „zakościelna” – 1998 r.

Ta sama droga w 2004 r.

Cmentarz latem

Cmentarz zimą

Figurka z 1948 r.

Figurka z 1906 r.

Matka Boska Szkaplerzna

Kościół maj 1998 r.

Panorama Gończyc – w drzewach widać szkołę

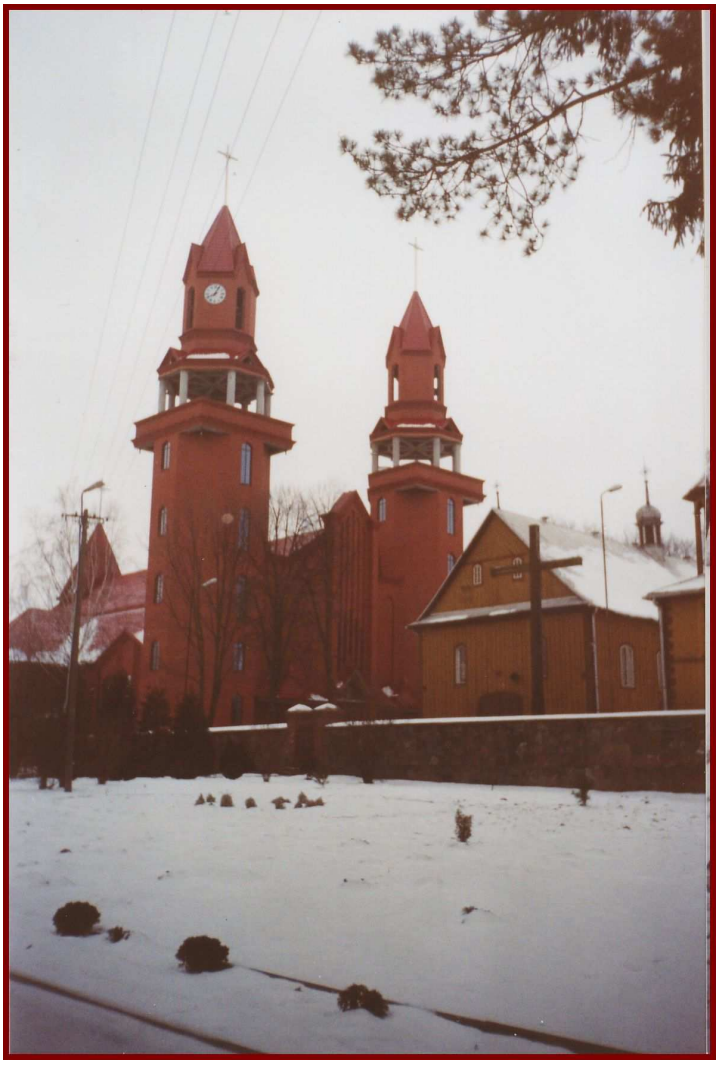

Dwa kościoły – luty 2004 r.

Widok na staw

Staw

Lato 2000 r.

Skwer przed plebanią – 2001 r.

Dworek z tyłu

Maj 2007 na pierwszym planie łabędzie na gnieździe

CPN gazowy p. T. Cieśli

CPN p. M. Nowaka

Sklep przy POM-ie

Dwie plebanie

3.4.22.Ciekawostki

3.4.22.1.Setna rocznica[122] urodzin (Rębków)

Mieszkanka gminy Garwolin, pani Franciszka Boryń (nazwisko rodowe Wojewódzka) urodzona w Mazurkach (obecnie Gończyce) w gminie Sobolew, obchodziła 7 marca setną rocznicę urodzin.

W 1931 roku zamieszkała w Rębkowie Parcelach 18, gdzie wspólnie z mężem Stanisławem prowadzili gospodarstwo rolne.

W 1979 roku została wdową, mieszka z synem Józefem i z jego rodziną, którzy otaczają Dostojną Jubilatkę troskliwą i serdeczną opieką.

Pani Boryń dochowała się 20 wnuków i 23 prawnuczków.

3.4.22.2.Projekt Gończyce KOD: DM-6147[123]

Budynek DM-6147 parterowy z poddaszem mieszkalnym, bez podpiwniczenia. Technologia tradycyjna. Ściany zewnętrzne: pustak ceramiczny 29 cm, styropian 11 cm, tynk zewnętrzny. Stropy w budynku: żelbetowe. Kąt nachylenia dachu: 30°. Program: 4 pokoje, salon, kuchnia z jadalnią pomieszczenie gospodarcze.

- Garaż: **bez garażu**
- Piwnica: **bez podpiwniczenia**
- Poddasze: **poddasze użytkowe**
- Typ: **jednorodzinne, parterowe z poddaszem mieszkalnym**
- Technologia: **tradycyjna**
- Styl architektoniczny:
- Powierzchnia zabudowy: **162,60 m²**
- Powierzchnia użytkowa: **173,20 m²**
- Kubatura: **668,00 m³**
- Szerokość działki: **18,6 m**
- Ilość kondygnacji: **1**

[122] 2004 r.
[123] Z Internetu – projekt z Krakowa

- Liczba pomieszczeń: **14**

Zespół projektowy:

- Ewa Ferfecka-Homola
- Piotr Ociepka

Cena projektu: **1 400,00** PLN

3.4.23. Z pracy p. Domańskiej

3.4.23.1.Kościół

Rys.3. Kościół w Gończycach[124]. *Zdjęcie – Marzanna Domańska*

Kościół w Gończycach wybudowano w 1740 roku. W latach późniejszych był on kilkakrotnie modernizowany i remontowany. Wzniesiony z zastosowaniem konstrukcji zrębowej, jednonawowy, z węższym prezbiterium oraz dwoma skarbcami po bokach. Na kalenicy umieszczono ażurowo opracowaną sygnaturkę.

[124] Na pierwszym planie dzwonnica, w tle – nowy kościół

3.4.23.2.Dworek

Dwór w Gończycach. *Zdjęcie – Marzanna Domańska*

Zespół dworsko-parkowy położony jest na zachodnim krańcu wsi. Park jest w kształcie prostokąta, w środku parku znajduje się dwór, przed dworem owalny klomb z nieutwardzoną drogą dojazdową, zwrócony frontem na wschód.

Dwór w Gończycach zbudowany został około połowy XIX wieku i należy do okazałych budowli murowanych o znaczeniu historycznym. Wzniesiony na planie litery „T" z przybudówkami. Jedno ze skrzydeł posiada bryłę parterową, drugie piętrową. W otynkowanych elewacjach umieszczono okna w oryginalnych płycinach z elementami pseudokrajnika. W parku grupy drzew i krzewów rozmieszczone są swobodnie na powierzchni całego terenu. Park powiązany jest z lasem od strony północnej za pomocą alei lipowej i grabowej oraz dwóch dwurzędowych zadrzewień śródpolnych. Wśród starodrzewia dominują nasadzenia: klonów zwyczajnych, lip drobnolistnych, kasztanowców białych, grabów, wiązów i robinii akacjowych.

3.4.23.3.Pomniki przyrody.

Dąb czerwony (nr rej. pow. 11/4), *zdjęcie – Marzanna Domańska*

Dąb czerwony (nr rej. pow. 11/4), *zdjęcie – Marzanna Domańska*

Lipa drobnolistna (nr rej. pow. 11/5) *zdjęcie K.P.*

Lipa drobnolistna (nr rej. pow. 11/5) *zdjęcie K.P.*

To jeszcze nie pomnik ale powinien być. Jałowiec. *Zdjęcie K.P.*

To jeszcze nie pomnik ale powinien być. Jałowiec. *Zdjęcie K.P.*

3.5.Kownacica

Tom IV str. 519

3.5.1.Kownacica (nr 6), wś i folw., pow. garwoliński, gm. Sobolew, par. Gończyce. W 1827 r. było tu 15 dm., 115 mk., obecnie 20 dm., 201 mk.; 965 mr. obszaru. Według Tow. Kred. Ziems. folw. K. rozległy mr. 395: grunta orne i ogr. mr. 251, łąk mr. 73, pastwisk mr. 6, wody mr. 20, zarośli mr. 19, nieuż. i place mr. 26; bud. z drzewa 13; staw, na którym jest młyn wodny z foluszem. Folw. ten w r. 1870 oddzielony od dóbr Przyłęg[125].

3.5.2...22. **Kownacica (nr 5)** (na południowy wschód od Łaskarzewa).

Skład: wieś Kownacica z pocz. XVI w., folwark Kownacica. Od ok. 1737 r. do 1868 r. dobra Kownacica i dobra Przyłęk mają jednych właścicieli.

Właściciele:

- Jan Ciołek 1508,
- Gasper Ostrowski
- Małgorzata, Ludwik, Krzysztof, Stanisław dzieci Gaspra i wdowa po Gasprze Ostrowscy 1569**,**
- Hieronim, Marcin i Stanisław Ganeccy 1569,
- Grabowski 1737,
- Adam Grabowski,
- Franciszek Grabowski,
- Justyna z Grabowskich l-voto Turska, 2-voto Ostrorogowa ż. Antoniego i Antoni hrabia Ostroróg, sędzia pokoju powiatu żelechowskiego, kawaler orderu św. Stanisława 1798,
- Henryk hrabia Ostroróg s. Antoniego 1814,
- Zuzanna z Grabowskich Szczakowska -1814,
- Henryk hrabia Ostroróg 1827-1852,
- Aleksander Korf, dzierżawca przez 12 lat, 1852-,
- Zygment hrabia Ostroróg s. Henryka 1852-1853,
- Waleria z Okęckich hrabina Ostrorogowa 1853-1854,
- Józef Słonczyński 1854-1857,
- Konstanty Brzósko 1857-1862,
- Jan Słonecki 1862-1873,
- Stanisław Czesław Grajbner 1873,
- Ignacy Niedziałkowski 1873-1874,
- Kazimierz Michalik s. Antoniego 1874-,
- Szczepan Michalik -1944,
- Andrzej Michalik,
- Piotr Michalik,
- Józef Michalik,
- Marianna z Michalików Furmanikowa,
- Aleksandra z Michalików Pałyskowa,
- Helena z Michalików Zającowa.

3.5.3.KOWNACICA (nr 1)

Wieś nad Promnikiem w gminie Gończyce. Na początku XIX w. miejscowość składała się ze wsi i folwarku należących do dóbr Przyłęg (obecnie Przyłęk). Dopiero w 1870 r. zostały oddzielone i stały się osobną osadą.

We wsi i okolicy, wiatrak koźlak (bez śmigów) w Koloni Kownacica, dwa krzyże kamienne z 1907 i 1918 r. i Koloni Kownacica, krzyż kamienny z 1917 r. w centrum wsi, kapliczka przydrożna

[125] Obecnie - Przyłęk

murowana z wizerunkiem twarzy Chrystusa z XIX w., domy drewniane, m.in. k. nr 8 i 16 z ładnymi ozdobnymi naokiennymi.

3.5.4.Kownacica (nr 8) Początki tej wsi sięgają przełomu XV i XVI wieku. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1508 roku ze spisu podatkowego powiatu stężyckiego. Nazwa, jaką tam zapisano brzmiała *Kownaczycza.* Nazwa pochodzi od apelatywu "kownata", czyli komnata. W tym czasie Kownacice należały do rozległych dóbr Ciołków, a zapewne i tą wieś założyli Ciołkowie.

Kolejne losy wsi są identyczne jak innych wsi należących w początkach XVI wieku do Jana Ciołka. Spis podatkowy z 1569 roku informuje, że wieś podzielona była między wielu właścicieli, dziedziczyli tu Ostrowscy oraz Ganeccy.

Na przełomie XVI i XVII wieku dziedzicami wsi zostali Gostomscy (patrz Chotynia). Od Gostomskich wieś przeszła na własność Sułowskich, od których w początkach XVIII wieku kupił Kownacice oraz Sobolew, Chotynię, Ostrożenie, Gończyce i inne, Franciszek Grabowski. Grabowski zmarł przed 1744 rokiem a jego majątek uległ podziałowi między synów: Floriana, Franciszka i Adama. Na mocy ustaleń rodzinnych Sobolew, Przyłęk i właśnie Kownacicę wziął Adam Grabowski. Dziedzic wsi Adam Grabowski miał syna również Adama kolejnego właściciela Kownacic. Adam Grabowski młodszy nie miał zapewne potomków, ponieważ w końcu XVIII wieku jako właściciel wsi występuje jego stryj Franciszek. Jednak niedługo później Kownacice wraz z Przyłękiem stały się posagiem Justyny Grabowskiej, która po pierwszym mężu miała nazwisko Turska. Po śmierci Turskiego, Justyna wyszła za mąż za Antoniego hrabiego Ostroroga i wniosła mu w posagu te dobra.

Ostrorogowie pochodzili ze starej szlacheckiej rodziny z Wielkopolski. Antoni hrabia Ostroróg był szambelanem królewskim, rotmistrzem kawalerii królewskiej, kawalerem orderów Orła Białego i św. Stanisława. Już po upadku Rzeczpospolitej został sędzią pokoju powiatu żelechowskiego (od 1819). Był dziedzicem Kownacic i Przyłęka w latach 1798-1827, pozostawił dwóch synów: Henryka i Stanisława.

W l 827 roku było w tej wsi było 15 domów i 115 mieszkańców.

Po 1827 roku kolejnym właścicielem tej miejscowości był syn hrabiego Ostroroga i Justyny z Grabowskich, Henryk hrabia Ostroróg a po nim jego syn Zygmunt hrabia Ostroróg dziedziczący w latach 1852-1853.

Ostrorogowie rok później sprzedali te dobra Józefowi Słończyńskiemu a ten w 1857 sprzedał je Konstantemu Brzosko. Kolejni właściciele folwarku Kownacica to Jan Słonecki w latach 1862-1868, Jakub Miller w latach 1868-1870. W tym samym roku majątek Kownacica został wyłączony z majątku Przyłęk i stał się samodzielnym folwarkiem (395 mórg), który bardzo często zmieniał właścicieli. Dziedziczyli tu, na przełomie XIX i XX wieku, Feliks Rosiński, Rudolf Filanowicz, Jan Wyszowaty, Zdzisław Jasiński, Czesław Poraziński, Stanisław Bronicki. Helena Beerowa, Józefa Wojciechowska, Kamińska i Piotr Okończyc

W 1883 roku we wsi Kownacice naliczono 20 domów i 201 mieszkańców.

W 1921 roku w folwarku Kownacice było 2 domy i 30 mieszkańców, natomiast Kownacica liczyła w tym czasie 33 domy i 254 mieszkańców i należała do gminy Sobolew. Dane z Księgi Adresowej Polski (1929) informują o właścicielu ziemskim Szczepanie Michaliku, majątek liczył 200 ha obszaru

W tym czasie we wsi działał Zakład Mleczarski.

3.5.5.OSP

Data założenia: 1947 (1952)[126]. Założyciele: Cieśla Henryk, Goliszewski Stanisław, Grula Józef, Jakubaszek Wacław, Kowalczyk Bolesław, Niemirowski Stanisław, Owczarczyk Jan, Pielak Władysław.

[126] Bardziej prawdopodobna data pierwsza

3.5.6. Kownacice[127]

W 1569 r. występuje w aktach Krzysztof Ostrowski de Kownacice (...) sortium suarum haeres.

Wyniki weryfikacji: miejscowość ta ma charakter wsi samorzutnej, ciągnącej się wzdłuż doliny Promnika. Z uwagi na intensywna zabudowę nie udało mi się, zauważyć śladów dawnej zabudowy, mogącej pomóc ustalić zasięg dawnej wsi.. Na wschód od wsi, na owalnym, żwirowym wzgórzu, zanotowałem ślady dawnej zabudowy w postaci średniej ilości ceramiki (podjęto 3 fragmenty datowane na XV?-XVI w.), głównie nowożytnej i współczesnej oraz widocznych w zachodniej części plam spalenizny, śladów po spalonych budynkach lub stropów obiektów archeologicznych, (stanowisko nr 66-73/5), najwyższa część wyniesienia zniszczona jest przez stare żwirowisko.

Wskazania konserwatorskie: Mamy tu do czynienia z pozostałościami przysiółka istniejącego w tym miejscu, prawdopodobnie od XV/XVI w.. Obecnie pozostałości nowożytnej zabudowy wiejskiej nie są traktowane przez archeologów jako przedmioty potencjalnych badań archeologicznych, jednak rozpoznanie archeologiczne tego rodzaju osadnictwa może przynieść ciekawe rezultaty. Należy więc objąć część miejscowości strefą obserwacji archeologicznych i w miarę możliwości prowadzić nadzory archeologiczne.

3.6.Ostrożenie

Tom VII str. 731÷732

3.6.1.Ostrożeń (nr 6), wś i fol., pow. garwoliński, gm. Żelechów, par. Gończyce, odl. 16 w. od Garwolina. Wś lit. A ma 27 dm., 259 mk. Części wsi lit. B C D mają 21 dm., 161 mk., 328 mr. Fol. ma 13 dm., 42 mk. W reg. pobor, z 1664 r. Ostrożenie, w pow. stężyckim, par. Korytnica, włościan 124 (Akta gr. St. 22, 204). Według regestru podymnego z 1661 r. dm. włość. 36, z nich podymnego 18 fl. (tamże, 302) W 1569 r. występuje w aktach Krzysztof Ostrowski de Kownacice, Ostrożenie, Gończyce, Sokoły sortium suarum haeros (Akta ziem. St., l, 91). W 1570 r. Wiktoryn, Floryan i Sebastyan Brzescy mają małe części (Ak. ziem. St. l, 371). W 1649 i 1651 r. 0., Przyłek, Chotynia, Łąki, Gończyce należą do Adama Sułowskiego, wwodzica rawskiego (t. 19, 137). W 1672 r. na libertacyi poddanego podpisany: „Krzysztof z Skołyszyna Sułowski na Chotyni, Ostrożeniu, Górznie etc. dziedziczny Pan" (Ak. gr. St., 24, 770). Obecnie dobra O. lit. A składały się w 1885 r. z fol. O. i Wycinka, wsi O. i Józefów; rozl. dominialna mr. 646: fol. O. lit. A gr. or. i ogr. mr. 180, łąk mr 15, past. mr. l, lasu mr. 139, nieuż mr. 11, razem mr. 346; bud. z drzewa 17; płodozmian 9-polowy; fol. Wycinek gr. or. i ogr. mr. 144, łąk mr. 62, past. mr. 2, lasu mr. 85, nieuż. mr. 7, razem mr, 300; bud. z drzewa 4. Wś O. lit. A os. 28, z gr. mr. 481; wś Józefów os. 3, z gr. mr. 88. Fol. O. lit. B z wsią O., Władysławów i Anielów, rozl. dominialna mr. 279: gr. or. i ogr. mr. 221, łąk mr. 26, past. mr. 15, las mr. 7, nieuż. mr. 10; bud. mur. l, z drzewa 10; płodozmian 12-polowy. Wś O. os. 6, z gr. mr. 155; wś Władysławów os. 20, z gr. mr. 321; wś Anielów os. 9, z gr. mr. 169.

3.6.2....29. Ostrożeń (nr 5) (na zachód od Żelechowa).

Skład: wieś Ostrożeń z XVI w., wieś Wola Ostrożeńska z ok. poł. XVI w. (w XIX w. weszła w skład dóbr Chotynia), po powstaniu nowych miejscowości wyodrębniły się w XIX w.: l. dobra Ostrożenie scheda południowa Lit. A z attynencją, wieś Gąsiory, ogród przy stawie, wieś Józefów las oraz 2. dobra Ostrożenie scheda północna Lit. B**:** wieś Ostrożenie, wieś Władysławów, wieś Anielów, folwark Gąsiory, nomenklatura Zabaranie,

[127] **nazwa może mieć związek ze słowem kowny „dający się kuć", co sugeruje, że istniała w tym miejscu kuźnica wodna, być może w miejscu odkrytego stanowiska archeologicznego**.

osada młyńska. W 1872 r. odłączono dobra Gąsiory, obejmujące folwark Gąsiory i nomenklaturę Zabaranie. Z czasem powstał folwark Ostrożenie B.

Właściciele:

- Andrzej Ciołek 1508,
- Jan Ciołek 1508,
- Ciołek 1569,
- Wiktor, Sebastian i Mikołaj Brzescy 3 ćwierć XVI w.,
- Ostrowscy

A

- Józef Grabowski -1812,
- Adam Florian Grabowski
- Franciszek Grabowski
- Antoni hrabia Ostroróg -1818,
- Franciszek Paschalski 1812-1841,
- Zuzanna z Grabowskich Szczakowska 1817,
- Józef Sas Paschalski s. Franciszka a mąż Antoniny z Sienkiewiczów Paschalskicj 1841-1865,
- Józefa Karolina Brodowska 1865-
- Józef Wyczółkowski-1867**,**
- Ewaryst Mejer 1867,
- Jan Zieliński 1867-1869,
- Antonina z Rzepeckich de Maszon 1869,

B

- Henryk hrabia Ostroróg —1820,
- Kazimierz Boski l820-1839,
- Władysław Boski s. Kazimierza 1839-1846,
- Kazimiera Tekla Boska c. Władysława 1846-1867,
- Moszek Broner vel Bruner 1867-1872,
- Stanisław Szamota 1872-1872,
- Antonina z Rzepeckich de Masson 1872-1887,
- Mordko Behagun (folwark Gąsiory i Zabaranie) 1872-1873,
- Władysław Abramowicz, właściciel dóbr Kamionka 1873-
- Feliks Borkowski (Zabaranie) 1873-1875,
- Wojciech Zaręba 1875-
- Edward Paszkowicz s. Apolinarego 1887-1889,
- Kazimierz Paszkowicz s. Apolinarego 1889-

3.6.3.OSTROŻEŃ (nr 1)

Wieś w gminie Gończyce nad rzeczką Promnik. Wzmiankowana już w XVI w. We wsi pomnik przyrody: grusza pospolita o 254 cm i wys. 13 m rosnąca na polu Henryki Talarek, w pobliżu drogi Żelechów – Gończyce.

Niegdyś popularna była tu ludowa piosenka śpiewana na weselach:

„ Oj kowalu, da zróbże zamecek,
da żebym zamykała da do ślubu wianeczek
Oj żebym ja wiedziała, da ze pójdę za wdowca
Uwiłabym se wianecek, da z samego jałowca
Oj a ja rozumiała da ze za kawalira,
Oj juzem sobie wianek, da z drobnej ruty wiła

3.6.4. Ostrożeń (nr 8).
Ostrożeń Drugi.

Nazwa Ostrożeń Drugi pojawiła się dopiero po II wojnie światowej. W starszych dokumentach nie uwzględniało się takiego podziału.

Ostrożeń Pierwszy.

Początki wsi należy wiązać z akcją osiedleńczą rodziny Ciołków z przełomu XV i XVI wieku. Pierwsza pisana informacja o tej wsi pochodzi z 1508 roku ze spisu podatkowego powiatu stężyckiego. Jej ówczesnym właścicielem był Jan Ciołek.

Nazwa wsi pochodzi od słowa „ostrożeń", które oznaczało kiedyś roślinę oset lub też nazwa pochodzi od słowa „Ostrożenie", czyli częstokół, ostrokół.

Już w XVI wieku istniał podział na dwie osady: Ostrożeń i Wolę Ostrożeńską. Wieś Ostrożeń należała w XVI wieku do rodziny Ciołków. Według spisu podatkowego z 1569 roku *Ostrożenie* liczyła półtorej łana ziemi. Natomiast istniejąca obok Wola Ostrożeńska liczyła 4 łany obszaru i również należała do Ciołków. Ostrożeń nie podlegał podziałowi w łonie rodziny Ciołków tak jak wiele innych wsi w tej okolicy. Jednak w końcu XVI wieku dziedzicami była rodzina Brzeskich wywodzących się z Ciołków.

W pierwszej połowie XVII wieku wieś przeszła zapewne na własność Gostomskich, ale nie jest to informacja pewna. W 1649 roku jako dziedzic występuje Adam Sułowski brat Krzysztofa Sułowskiego kasztelana żarnowskiego.

W 1661 roku Ostrożeń liczyła 36 domów chłopskich, a w 1664 mieszkało tu 124 osoby. Od Sułowskich wieś kupił Franciszek Kazimierz Grabowski i włączył do swojego majątku.

Majątek Grabowskiego (Sobolew, Przyłęk, Kownacice, Gończyce, Sokół i Ostrożeń) w 1744 roku uległ podziałowi między synów Franciszka Grabowskiego. Dziedzicem Ostrożenia i osady Gąsiory został najmłodszy z braci, Franciszek Grabowski.

Herbarze me wspominają o potomkach Franciszka Grabowskiego, można więc przypuszczać, że zmarł on bezdzietnie a majątek przeszedł na jego bratanka Józefa Grabowskiego syna Floriana Grabowskiego starszego brata Franciszka.

Na przełomie XVIII i XIX rozległe dobra ostrożeńskie zostały zreorganizowane. Wola Ostrożeńska, która należała zawsze do Ostrożenia przeszła do majątku Chotynia a to, co pozostało zostało podzielone na dwa majątki: Ostrożeń A i Ostrożeń B.

Cześć A obejmowała południową część obecnej wsi Ostrożeń, wsi Gąsiory oraz powstały w drugiej połowie XIX wieku Józefów. Część B obejmowała północną część wsi oraz osady Władysławów, Anielów i Zabaranie.

Część A należała na początku XIX wieku do Grabowskich oraz do Ostrorogów, ponieważ właśnie tu w 1800 roku urodził się hrabia Henryk Ostroróg syn Antoniego Ostroroga. Od 1812 roku majątek Ostrożeń A należał do Paschalskich. Dziedziczył tu w latach 1812-1841 Franciszek Paschalski. Jego następcą był Józef Paschalski syn Franciszka, mąż Antoniny z Sienkiewiczów, dziedziczył w latach 1841-1865. Za jego czasów wieś została uwłaszczona. Dziedzictwo Paschalskich, szlachty pochodzącej z powiatu garwolińskiego zostało uwiecznione na mapie Królestwa Polskiego z 1839 roku, gdzie ta część wsi nazwana jest *Ostrożeń Paschalski.* Według tej samej mapy w tej wsi był dwór szlachecki, który nie zachował się do naszych czasów.

Po Paschalskich jako dziedziców folwarku wymienia się, w latach sześćdziesiątych XIX wieku: Karolinę Brodowską, Józefa Wyczółkowskiego, Ewerysta Mejera, Jana Zielińskiego i Antoninę de Maszon. W 1869 roku folwark został rozparcelowany między okolicznych chłopów. Jednak wieś, należąca niegdyś do tych dóbr, jeszcze długo nazywana była Ostrożeń A. Według Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego z 1888 wieś Ostrożeń oznaczona literą A miała 27 domów i 259 mieszkańców, obszar tej miejscowości liczył 259 mórg

Ostrożeń B powstał również na początku XIX wieku. Obejmował on północną część wsi Ostrożeń oraz osady: Władysławów, Anielów i Zabaranie, należała też do niego również osada młyńska. Początkowo właścicielami tego majątku byli Ostrorogowie, sukcesorzy Grabowskich a następnie ten majątek przeszedł na własność Boskich spokrewnionych z Ostrorogami

W 1820 roku właścicielem tego majątku został Kazimierz Boski herbu Jasieńczyk pochodzący ze starej rodziny z Bożego (gmina Stromiec). Synem Kazimierza Boskiego, który dziedziczył w latach 1820-1839 był Władysław Boski, kolejny dziedzic wsi wiatach 1839-1846. Na ówczesnych mapach Królestwa Polskiego ta część wsi zwana jest *Ostrożeń Boski*.

Po Władysławie dziedziczką majątku była jego córka, Kazimiera Tekla Boska. Boska była właścicielką wsi aż do 1867 roku. Następnie majątek został sprzedany niejakiemu Meszkowi Bronerowi a potem trafił w ręce Antoniny z Rzepeckich de Masson. W tym czasie ten Ostrożeń uległ dalszym podziałom i dzielił się już na Ostrożeń B, C i D.

W 1888 roku wsie B, C i D liczyły w sumie 21 domów i 161 mieszkańców. Obszar wsi wynosił 328 mórg. Folwark, który nadal istniał w tej wsi miał l 3 domów i 42 mieszkańców.

Na przełomie XIX i XX wieku podzielony Ostrożeń stał się ponownie jedną całością. Spis powszechny z 1921 roku nie dzieli wsi na wiele części. Istniała wtedy: Ostrożeń osada licząca 4 domy i 20 mieszkańców, Ostrożeń folwark z l domem i 12 mieszkańcami oraz Ostrożeń wieś mająca 95 domów i 593 mieszkańców. Ostrożeń należał do gminy Żelechów.

W okresie międzywojennym Ostrożeń należał do gminy Żelechów. Z dawnych rozległych własności szlacheckich zostało niewiele. Właścicielem ziemskim wg Księgi Adresowej Polski z 1929 roku była Michalina Zielińska a folwark liczył zaledwie 54 ha obszaru.

W tym czasie sklepy spożywcze w tej wsi posiadali H. Gedanken i M. Mangut. Właścicielem wiatraka był S. Bryzek.

3.6.5. OSP

Z kroniki OSP.

Wsie Ostrożeń A i B znane z przeszłości zwane najprzód południowy i północny albo górny i dolny albo Paschalskich i Boskich położone przy drodze bitej Łuków - Maciejowice ma teren falisty, częste wzniesienia, przecięte nizinami rzek, strumyków i łąk, bogate udrzewienie rozmaitą drzewiną lasów, nadrzeczy, przydroży i sadów czyni okolicę urozmaiconą i ciekną. Klimat suchy i zdrowy. Ludność stoi na dość wysokim poziomie rozwoju, wykazując od dawna dobre obyczaje. Jedynie od dawna notowane jest nieposzanowanie cudzej własności.

Ochotnicza Straż Pożarna - najważniejsza organizacja powstała w roku 1910[128], której założycielem i długoletnim Prezesem i komendantem był Lempka Henryk - właściciel Restauracji na oberży (w Gończycach). W okresie I-wszej wojny światowej była to jedyna legalna organizacja, mogąca bezpiecznie skupiać w swoich szeregach całą młodzież męską i pod pretekstem szkolenia ogniowego przygotować przyszłe kadry wojskowe. Organizacja ta licząca 30 druhów prowadziła życie kulturalne na wsi nadając ton życia. Przyjęcie do straży było pewnego rodzaju wyróżnieniem, komisja werbująca przyjmowała wszystkich zgłaszających, ale wymagała od kandydatów pewnych warunków gwarantujących, że nie przyniosą organizacji i wsi wstydu. Najstarszym[129] druhem należącym od momentu powstania i żyjącym jest ob. Pawlak Aleksander syn Stanisława ur.12.09.1899 - były Prezes, a następnie Bryzek Stanisław – były gospodarz, i sekretarz, i najdłużej aktywnym członkiem Płatek Józef s. Józefa pełniący w obecnej chwili funkcję skarbnika.

W roku 1924 Wydział Powiatowy (Sejmik) podjął decyzję o przyznaniu dotacji w wysokości 200 zł zakup sprzętu strażackiego, za którą to kwotę zakupiono mundury, kaski, toporki, pasy, ręczną sikawkę.

---

[128] W kronice jest poprawiona data powstania z 1913 na 1910. Bardziej prawdopodobna jest data 1913, organizacja powstała prawdopodobnie, by zakamuflować działalność wojskową. Obecnie w Ostrożeniu przyjmuje się 1910r. Co do dat, to w 1983 r. OSP Ostrożeń obchodziła 70-lecie a w 1985 – 75-lecie. Przyp. **K.P.**

[129] Pisane prawdopodobnie w 1978 r.

Rozkwit jednostki przypada na rok 1934, kiedy to ówczesny dziedzic Tomasz Jabłkowski przeznaczył 50 prętów placu pod budowę remizy budowanej wówczas ze zbiórki samych mieszkańców wsi Ostrożeń A i B. Remiza ta wybudowana została z pustaków betonowych i w roku 1966 została rozebrana z uwagi, że groziła zawaleniem, a na jej miejscu została wzniesiona obecna, również przy udziale 50% wkładu mieszkańców wsi. Inicjatorem tej budowy, był wówczas długoletni Prezes Ignacy Błażejczyk, który funkcję prezesa pełnił po wyzwoleniu Polski do 1952 r.

W roku 1955 zaczęła przyjeżdżać do Ostrożenia ekipa łączności miasta ze wsią, wówczas to Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego w Warszawie przydzieliło Motopompę M-800 z pełnym wyposażeniem, która służyła do roku 1975r, obecna motopompa została otrzymana z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Garwolinie.

W roku 1972 z Prezydium GRN w Gończycach OSP otrzymała 12 kompletnych ubrań wyjściowych, które służą do obecnej chwili. Również byłe Prezydium GRN w Gończycach wydatnie pomagało w budowie remizy, której kontynuację przejął po reorganizacji Urząd Gminy w Sobolowie.

W latach 1960-1972 jednostka OSP dysponowała samochodem marki "Dode".

Ochotnicza Straż Pożarna zapisała się chlubnie w akcjach przeciwpowodziowych w latach 1962-1964 ratując dobytek mieszkańców wsi Antoniówka i Kraski, jak również przy pożarach we wsi Piastów, Mroków- Kobyla Wola, Wola Rowska i wiele innych.

W czasie drugiej wojny światowej tj. 8 września Niemcy zbombardowali majątek Ostrożenia. Dnia 12 września pod wieczór niespodziewanie od strony Żelechowa ukazało się 8 czołgów niemieckich i stoczyło bitwę z wojskiem polskim, cofającym się szosą warszawską na wschód.

Spalili cały Ostrożeń Bankowy, zabudowania 36 gospodarzy, zabili Piątka, Bonecką, Talarkównę, Czajowskiego, Boryniową, Jurczaka i Wojewódzką. Spalili kilka zabudowa, na Ostrożeniu A i B, Uśniaku, Również członkowie OSP brali czynny udział w obronie Ojczyzny, zostali wywiezieni Zalech Edward, Lechnio Bolesław, Owczarczyk Feliks, Klewek Stanisław, którzy później zginęli w obozach. Niektórzy z nich zapisali się chlubnie w kartach historii wracając jako inwalidzi i w dalszym ciągu są wspierającymi członkami OSP. Do nich należy Jończyk Bolesław i Błażejczyk Jan. W roku 1944 Niemcy uciekając mieli szpital w szkole w Ostrożeniu, obok której było kilka grobów radzieckich, których latem l949 roku zabrano na cmentarz wojskowy.

Inne wydarzenia[130]:

- Z uwagi na powiększenie się majątku OSP, brak odpowiedniego garażu na przechowywanie samochodu przy pomocy byłego Komendanta Powiatowego Straży Pożarnych w Garwolinie kpt. poż. Tadeusza Jaronia i inicjatywie mieszkańców powstała koncepcja budowy nowej remizy w miejscu istniejącej z pustaków cementowych. Powstał Społeczny Komitet Budowy na czele którego wybrano Antoniego Rusaka, zaś do pomocy wydatnie zaangażowali się były prezes Jan Błażejczyk i ówczesny naczelnik OSP Henryk Gawryś.
- 1966 – z naczelnika rezygnuje druh Henryk Gawryś, wybrano druha Stanisława Płatka.
- 23 lipca 1978 – oddanie remizy. Głównym wykonawcą był Stanisław Matyka z Sokoła
- 10 lipca 1983 – 70-lecie[131] straży, wręczenie Sztandaru. Aktu wręczenia dokonał wiceprezes ZW ZOSP w Siedlcach druh Tadeusz Siwiec w asyście ppłk poż. Jana Bodurka – obecnego Komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnych.
- 15 września 1985 – 75-lecie[132] jednostki. Sztandar udekorowano złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”.

[130] Z kroniki OSP
[131] Patrz 94
[132] Patrz 94

3.6.6. Ostrożeń[133] (nr 14)

wś i folw. (...) Według regestru pobor, z 1664 r. Ostrożenie, w pow. stężyckim. par. Korytnica, włościan 124 (Akta gr. St. 22,204). Według regestru podymnego z 1661 r. dm. włośc. 36. z nich podymnego 18 fl. (tamże, 302). W 1569 r. występuje w aktach Krzysztof Ostrowski de Kownacice, Ostrożenie, Gończyce, Sokoły sortium suarum haeres (Akta ziem. St., l.,91). W 1570 r. Wiktoryn, Floryan i Sebastyan Brzescy mają małe części (Ak. ziem. St. 1,371). W 1649 i 1651 r. O., Przyłek, Chotynia, Łąki, Gończyce należą do Adama Sułowskiego, wwodzica rawskiego (t. 19,137). W1672 r. na libertacyi poddanego podpisany: "Krzysztof z Skołyszyna Sułowski na Chotyni, Ostrożeniu, Górznie etc. dziedziczny Pan" (Ak. ziem. St. 24,770). s.731-732 t. VII, 1886

W „Katalogu Budownictwa Przemysłowego w Polsce. Powiat Garwolin i Ryki" Albina Cabaja (Warszawa 1974), odnajdujemy szereg interesujących informacji o nieistniejących już urządzeniach przemysłowych.

Ostrożeń. Młyn wodny na rzece Promnik położony w odległości 2 km w kierunku wschodnim od drogi lubelskiej, przy trakcie wiodącym z Gończyc do Żelechowa. Przestał istnieć w poł. XIX w. Zachowały się w dobrym stanie grobla młyńska oraz zarys stawu. (A. Cabaj, op. cii.).

Wyniki weryfikacji: miejscowość ta ma charakter wsi samorzutnej, ciągnącej się po obu stronach doliny Promnika. Na południc od zabudowań wsi Ostrożeń B, przy krawędzi tarasu nadzalewowego, na polach ornych, zanotowałem ślady dawnej zabudowy w postaci średniej ilości ceramiki (podjęto 7 fragmentów datowanych na XV-XVI w.), fragmentów cegieł oraz plam ciemnej ziemi - śladów po spalonych budynkach lub stropów obiektów archeologicznych, (stanowisko nr 66-73/6). Po przeciwnej stronie rzeki (Ostrożeń A), na jedynym oranym na wysokości zabudowy polu, zauważyłem średnie ilości ceramiki nowożytnej, przy braku innych pozostałości zabudowy.

Wskazania konserwatorskie: Mamy tu do czynienia z istniejącą w tym samym miejscu (wieś Ostrożeń B mogła pierwotnie być położona na krawędzi tarasu nadzalewowego, a później jej część mogła przesunąć się na wyżej położony teren, leżący wzdłuż drogi), prawdopodobnie od XV/XVI w. wsią. Obecnie pozostałości nowożytnej zabudowy wiejskiej nie są traktowane przez archeologów jako przedmioty potencjalnych badań archeologicznych, jednak rozpoznanie archeologiczne tego rodzaju osadnictwa może przynieść ciekawe rezultaty. Należy więc objąć część miejscowości, położoną nad krawędzią tarasu nadzalewowego strefą obserwacji archeologicznych i w miarę możliwości prowadzić nadzory archeologiczne. Na terenie stanowiska archeologicznego należy prowadzić nadzory archeologiczne, w celu rozpoznania reliktów zabudowy. Wymieniane w katalogu pozostałości młyna należy chronić raczej jako element krajobrazu kulturowego, niż zabytek archeologiczny, z tego powodu powinny być uwzględnione w opracowaniu dotyczącym zabytków architektury.

3.6.7. Z pracy p. Domańskiej

Pomnik przyrody – nr rej. pow. 11/6

Grusza rośnie przy drodze Maciejowice – Żelechów prawie na granicy wiosek Ostrożeń Pierwszy – Gąsiory.

Widok od strony pól, między drzewami – droga asfaltowa.

[133] **Nazwa pochodzi od słowa ostroza „roślina kłująca”**

Grusza pospolita. *zdjęcie – Marzanna Domańska*

3.7.Sokół

3.7.1.Sokół (nr 6), wś i fol., pow. garwoliński, gm. Sobolew, par. Gończyce, ma 41 dm., 441 mk. W 1827 r. 29 dm., 240 mk,, par. Korytnica. W 1887 r. fol. S. rozl. mr. 930: gr. or. i ogr. mr. 478, łąk mr. 66, past. mr. 256, lasu mr. 104, nieuż. mr. 26; bud. mur. 2, drewn. 25; płodozm. 4 i 10-pol., las nieurządzony, wiatrak. Wś S. os. 26, mr. 387. Według reg. pob. pow. Radomskiego z r. 1568 wś Sokół, Gańczyce i Chotynia, własność Jakuba z Gańczyc, płaciły poboru 24 gr. W r. 1569 we wsi S., w pow. stężyckim, par. Korytnica, Ludwik Ostrowski płacił od ½ łanu, Wiktor i Sebastian Brzescy od ½ łanu, Krzysztof Ostrowski od ½ łanu.

. **3.7.2.Sokół (nr 5)** (na północny wschód od Sobolewa).
Skład: wieś Sokół z XVI w., część Emerytka z 1898 r., część Ossowo z 1898 r.
Właściciele:

- Jakub Ganecki z Gończyc 1508,
- Ludwik Ostrowski, Wiktoryn Brzeski, Sebastian Brzeski, Krzysztof Ostrowski, Dymitr Ostrowski, Chmielowska, Hieronim Ganecki 1569,
- Józef i Michał bracia Grabowscy 1807,
- Józef Kossakowski 1807,
- Wincenty Kossakowski s. Józefa -1835 (konfiskata dóbr),
- rząd Królestwa Polskiego 1835-1838,
- Andrzej Kiwerski 1838-1855,
- August Szydłowski 1855-1861,
- Wlodzimiera z Szydłowskich Kiwerska ż. Henryka s. Andrzeja 1861-1879,

- Stanisław Próchnik s. Szczepana 1879-1880,
- Ignacy Łukowski s. Feliksa.

3.7.3.SOKÓŁ (nr 1)

Wieś w gminie Sobolew, położona na Wysoczyźnie Żelechowskiej. Interesujące drewniane domy: zaraz przy wjeździe do wsi, oraz nr 23, 42. Krzyż kamienny 1913 r., drugi z 1907 r. na skrzyżowaniu z drogą do Przyłęku. Piękny krzyż drewniany niedaleko szkoły.

W Kolonii Kownacica wiatrak bez śmigów, zbudowany w 1906 r. przez Jana Flaka.

Dom wypoczynkowy[134] dla studentów UW z okresu międzywojennego (zdj. 2004 r.)

3.7.4.Sokół (nr 4). Sokół ma bardzo podobną historię jak pobliska wieś Gończyce. Zapewne to Ganeccy z Gończyc byli założycielami tej wsi, ponieważ pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1508 roku a jej ówczesnym właścicielem był Jakub Ganecki, ten sam, co w Gończycach.

W 1569 roku dziedziczyli w tej wsi: Ludwik Ostrowski, Wiktoryn Brzeski, Sebastian Brzeski, Krzysztof Ostrowski, Dymitr Ostrowski, pani_Chmielowska i Hieronim Ganecki. Tak więc Sokół również uległ podziałowi wewnątrz rodziny Ciołków. Każdy ze współwłaścicieli wsi miał po pół łana ziemi.

Na przełomie XVI i XVII wieku, ta miejscowości również przeszła na własność Gostomskich i stała się wianem dla Doroty z Gostomskich, która wyszła za mąż za Krzysztofa Sułowskiego.

Po Krzysztofie Sułowskim dziedziczyła Anna z Sułowskich. Około 1704 roku dobra Sokół tak jak wiele sąsiednich kupił Kazimierz Franciszek (spotyka się również zapis Franciszek Kazimierz) Grabowski starosta trzebieszowski. Grabowski był synem Antoniego Grabowskiego cześnika wieluńskiego. Franciszek Grabowski ożenił się z Katarzyną Suffczyńską i miał trzech synów: Adama, Floriana i Franciszka. Franciszek Kazimierz Grabowski herbu Pobóg zmarł zapewne przed rokiem l 744 roku, ponieważ z tego roku mamy informacje o podziale jego dóbr przez synów. Kolejny dziedzic wsi Florian Grabowski ożenił się z Ewa z Szwerdfeldtów. W 1782 roku uzyskał tytuł miecznika stężyckiego. Miał kilku synów: Józefa, Michała (ur. 1781), Franciszka i Aleksandra.

[134] Drobina

Po śmierci Floriana Grabowskiego, w 1807 roku, dziedzicami Gończyc i Sokoła zostali wspólnie jego synowie: Józef, Michał i Franciszek.

W 1827 roku naliczono tu 29 domów i 240 mieszkańców. Grabowscy dziedziczyli w tej wsi do 1837 roku, kiedy to Sokół przeszedł na własność innych rodów.

Od 1837 roku dziedzicem Sokoła tytułuje się już Andrzej Kiwerski herbu Jastrzębiec.

W 1854 roku Kiwerski pozbył się tych dóbr, które odtąd często zmieniały właścicieli. Wśród właścicieli wymienia się Augusta Szydłowskiego, Marcelego Graybnera, Izydora Salomonowicza, Józefa Świderskiego i rodzinę Sokołowskich oraz Mniszewskich.

W 1864 roku przeprowadzono uwłaszczenie ziemi dworskiej. Wieś Sokół po uwłaszczeniu liczyła 26 gospodarstw rolnych na 387 morgach ziemi. Sokół podobnie jak Gończyce włączono do gminy Sobolew.

W 1890 roku wieś liczyła 41 domów i 441 mieszkańców. Folwark Sokół w tym czasie liczył 930 mórg. W folwarku był wiatrak. Folwark Sokół od 1881 roku należał do rodziny Roszkowskich. Pierwszym właścicielem z tego rodu był Ildefons Roszkowski, zmarły w 1883 roku. Kolejnym dziedzicem był jego syn Kazimierz Roszkowski.

Według spisu powszechnego z 1921 roku osada Sokół folwark liczyła l dom i 6 mieszkańców, Sokół wieś liczyła 47 domów i 301 mieszkańców. Była tez mała osada o nazwie Sokół częściowy licząca 7 domów i 56 mieszkańców.

W okresie międzywojennym cieślą był tu niejaki Pałyska a kowalem J. Czamara. Murarzem w tej wsi był J. Miszkurka.

3.7.5.Gen. bryg. Kazimierz Łukoski-Orlik (nr 13)

Gen. bryg. Kazimierz Łukoski-Orlik s. Ignacego i Władysławy z Kwasieborskich, ur. 13.9.1890 r. w m. Sokół, pow. garwoliński. Ukończył szkołę realną im. Wróblewskiego w Warszawie oraz w 1914 r. Akademię Rolniczą w Wiedniu. Należał do Drużyn Strzeleckich. Z chwilą wybuchu I wojny światowej wstąpił jako ppor. do Legionów Polskich, gdzie pełnił służbę w 3 pp., a następnie w 2 pp. na stanowisku dowódcy baonu. 3.6.1917 r. otrzymał przydział do sztabu inspekcji wyszkolenia Polnische Wehrmacht. W 1917 r. ukończył w stopniu mjr kurs oficerów sztabu w Warszawie. W 1918 r. przebił się wraz z pułkiem pod Rarańczą przez front austriacko-rosyjski na Ukrainę, gdzie został dowódcą 14 pułku strzelców II Korpusu Polskiego (ppłk.- płk). Po kapitulacji Korpusu pod Kaniowem był szefem sztabu 4 Dywizji gen. Żeligowskiego, dowódcą oddziału polskiego na Kubaniu, następnie dowódcą 2 pp. 4 Dywizji. W 1919 r., po przybyciu z Odessy do Francji, wstąpił do Armii gen. Hallera i objął dowództwo 6 pułku strzelców (późniejszy 48 pp.).W walkach pułku pod Warszawą wyróżnił się szczególnie dowódca pułku płk

Kazimierz Łukoski, który nawet w chwilach tak krytycznych, jak w nocy z 14/15 sierpnia 1920 r., gdy pułk został odcięty od własnej dywizji, tak umiejętnie pokierował akcją i tak umiał wpłynąć na podwładnych, że wszystkie kompanie utrzymały się na swych stanowiskach i odbiły niejednokrotnie ataki przeciwnika. Dzięki umiejętnemu zorganizowaniu obrony i celowemu ugrupowaniu pododdziałów 48 pp wytrwał na wyznaczonym odcinku, broniąc zaciekle każdej piędzi ziemi, a przeciwnik wszelkie swe zakusy przypłacił znacznymi stratami.

Za czyn ten odznaczony został Orderem VM nr 5262.

Brał udział w akcji przejmowania Pomorza. W wyprawie kijowskiej dowodził 48 pp., a następnie 21 i 22 BPiech. W l. 1921-1927 był dowódcą piechoty dywizyjnej 12 DP w Tarnopolu, następnie dowódcą 15 DP w Bydgoszczy i 11 DP w Stanisławowie. W 1928 r. awansował do stopnia gen. bryg. Odbył wyższe studia wojskowe we Francji i w Centrum Wyższych Studiów Wojskowych w Warszawie, po czym powrócił na poprzednie stanowisko.

Odznaczony także: Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych (czterokrotnie), Złotym Krzyżem Zasługi.

W 1939 r. był dowódcą odcinka „Słowacja" w Armii „Karpaty". Dowodził grupą operacyjną w składzie 11 i 24 DP. W okolicach Przemyśla próbował się przebijać w kierunku Lwowa. Internowany i osadzony w Starobielsku, zamordowany w Charkowie (wykaz, poz. 1876).

CAW, Ap 2351,675, KW 70-249, KN 20.1.1931 r.

3.7.6. Sokół (...)

Według reg. pob. pow. radomskiego z r. 1568 wś Sokół, Ganczyce i Chotynia, własność Jakuba z Ganczyc, płaciły poboru 24 g. W r. 1569 we wsi S., w pow. stężyckim, par. Korytnica, Ludwik Ostrowski płacił od 1/2 łanu, Wiktor i Sebastyan Brzescy od 1/2 łanu, Krzysztof Ostrowski od 1/2 łanu (Pawiński, Małop., 336,476) [Słownik..., t. XI, Warszawa 1890, s.25] W 1569 r. występuje w aktach Krzysztof Ostrowski de (...) Sokoły sortium suarum haeres

Wyniki weryfikacji: miejscowość ta ma charakter wsi samorzutnej, ciągnącej się, wyspowo, po obu stronach doliny niewielkiej rzeczki. Na południowo-wschodnim krańcu północnej części wsi, przy krawędzi tarasu nadzalewowego, na polach ornych, zanotowałem ślady dawnej zabudowy w postaci dużej ilości ceramiki siwej i odsiwianej, ciemnej ziemi - zabarwionej warstwą kulturową (stanowisko nr 67-73/10). Po przeciwnej stronie rzeki, wokoło wyniosłego cypla, znajdowały się pozostałości po dawnej zabudowie w postaci ciemnej ziemi, i dużej ilości ceramiki, na stoku zachodnim rynny erozyjnej, odcinającej cypel od reszty stoku, znalazłem fragment naczynia datowanego prawdopodobnie na wczesne średniowiecze, z tej okolicy podjąłem również 2 fragm. naczyń z XV-XVI w., które datują opisana powyżej zabudowę (stanowisko nr 67-73/11).

Wskazania konserwatorskie: Mamy tu do czynienia z istniejącą w tym samym miejscu, przy krawędzi tarasu nadzalewowego, prawdopodobnie od (XIII?) XV/XVI w. wsią. Teren wokoło zanotowanych stanowisk, należy objąć strefa ochronną i prowadzić tu nadzory, z zastrzeżeniem, że mogą one przerodzić się w badania wykopaliskowe. Pozostałą część miejscowości należy objąć strefą obserwacji archeologicznych i w miarę możliwości prowadzić nadzory archeologiczne. Obecnie pozostałości nowożytnej zabudowy wiejskiej nie są traktowane przez archeologów jako przedmioty potencjalnych badań archeologicznych, jednak rozpoznanie archeologiczne tego rodzaju osadnictwa może przynieść ciekawe rezultaty.

3.7.7.Piotr Czepas (nr 3)

Młynarstwo w powiecie garwolińskim do końca XX wieku

Sokół, gm. Sobolew

Wiatrak kozłowy. Jak wynika ze starszych badań, jego właścicielem był Teodor Flak. Wiatrak został zbudowany w 1906 roku przez jego stryja Jana Flaka. Wymiary budynku wynoszą: 6,5x5,5 m, wysokość do dachu 9 m, wysokość dachu 3,5 m. Długość skrzydeł wynosiła 19,5 m. Wysokość poszczególnych kondygnacji zaczynając od przyziemia wynosi: 3+3,5+2,5 m. Urządzenia produkcyjne stanowiły jedno złożenie kamieni francuskich o średnicy l m służące do przemiału na mąkę pytlową oraz złożenie kamieni śląskich o średnicy 1,3 m do wyrobu mąki razowej i śruty oraz pytel graniasty do odsiewania mąki. W 1961 roku zrezygnowano z napędu wietrznego i zainstalowano silnik elektryczny (A. Cabaj 1974, s. 30). Po przejściu na napęd elektryczny zlikwidowano istniejące dwa złożenia kamieni i zamontowano dwie pary walców. W wiatraku produkowano śrutę oraz w mniejszym stopniu mąkę pytlową. Od 1994 roku wiatrak jest nieczynny z powodu nieopłacalności dalszej produkcji. Dach jest pokryty blachą, urządzenia wewnętrzne są niekompletne. Nie zachował się wał skrzydłowy, obitka jest zmurszała,, w przyziemiu leżą zużyte kamienie młyńskie. Budynek jest własnością sukcesorów Teodora Flaka. Stan budynku jest zadowalający.

Funkcjonował tu drugi wiatrak kozłowy. Jak wynika ze starszych badań, należał on do Władysława Błachnio. Został zbudowany u schyłku XIX wieku stanowiąc początkowo własność majątku ziemskiego Sokół. Wymiary wiatraka wynosiły: 6,9x7,5 m, wysokość do dachu 9 m, wysokość dachu 3,6 m. Długość skrzydeł wynosiła 19,5 m. Dach pokryty był gontem. Początkowo urządzenia produkcyjne stanowiły dwa złożenia kamieni. W okresie międzywojennym dokonano modernizacji wyposażenia i jedno ze złożeń kamieni zastąpiono jednym złożeniem walców. W końcowym okresie funkcjonowania wyposażenie młyna stanowiło jedno złożenie walców do produkcji mąki pytlowej, jedno złożenie kamieni wykorzystywane do przemiału mąki razowej i śruty, do odsiewania służył pytel graniasty. Do czyszczenia zboża natomiast żubrownik i cylinderek kurzowy (A. Cabaj 1974, s. 30, ryc. 33, tabl. 6). Wskutek eksploatacji żwiru ze wzgórza, na którym stał wiatrak, rozebrano go w 1973 roku. Kamienie ze złożeń oraz z fundamentu wiatraka spożytkowano w trakcie budowy pobliskich zabudowań.

.

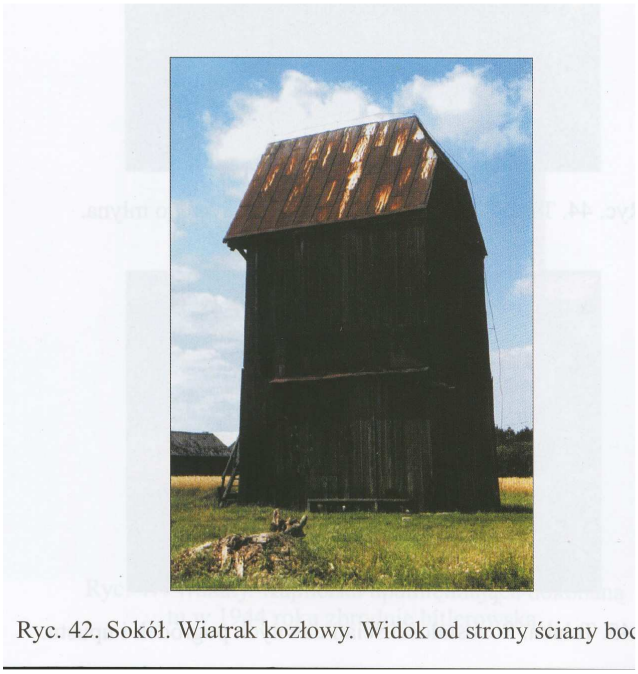

Ryc. 42. Sokół. Wiatrak kozłowy. Widok od strony ściany boc

szkoła

3.7.7.OSP.

Założono w 1951 r.

Założyciele: Babik Jan, Czamara Kazimierz, Olek Jan, Dąbrowa Stanisław.

3.7.8.Szkoła – Dorota Wiśnicka

3.7.8.1.Dzieje szkoły w latach 1916 -1945

Do końca XIX w. o szkole w Sokole nikt nic nie myślał, a dzieci nigdzie się nie uczyły. Dopiero na początku wieku XX dzieci z Sokoła zaczęły chodzić do nowopowstałej szkoły w Gończycach.

Na terenie wsi Sokół od roku 1912 mieszkała pisarka Maria Rodziewiczówna we własnym dworku pod nazwą „Emerytka". Maria Rodziewiczówna była pierwszą osobą, która podsunęła myśl założenia szkoły. Znaleźli się chętni gospodarze, poczęli robić starania u okupacyjnych władz rosyjskich, lecz te starania nie dały pożądanych rezultatów.

Dopiero w roku 1916 władze okupacyjne niemieckie zezwoliły na zorganizowanie szkoły. Wynajęto izbę lekcyjną u gospodarza Jana Karasińskiego w domu pokarczemnym, zebrano po wsi ławy, sporządzono tablicę i nauka rozpoczęła się. Jak wynika z opowiadań, najwięcej pracy i dobrej woli w zorganizowaniu szkoły wykazali gospodarze: Babik Józef, Babik Kazimierz i Paduszek Łukasz.

Pierwszym nauczycielem nowopowstałej szkoły był miejscowy gospodarz Bronisław Kurek. Kwalifikacji nauczycielskich nie posiadał, umiał czytać i pisać, i tego uczył.

Następnym nauczycielem był Edward Pałyska, również umiejący czytać i pisać, gospodarz z Sokoła. Nauczycieli tych za ich pracę wynagradzali rodzice dzieci.

W tym czasie szkoła zmieniała lokal niemal corocznie; od Jana Karasińskiego przeniesiona została do Tomasza Babika, a następnie do Stanisława Bieńki. W lutym 1919 r. wprowadzono dekretem obowiązek szkolny.

Od 1 września 1919 r. już w Polsce odrodzonej, Sokół otrzymuje kwalifikowaną nauczycielkę Irenę Dzięciołowską. Szkoła zostaje przeniesiona na Emerytkę, której właścicielem był Józef Babik. Realizowany jest program czterech klas szkoły powszechnej. Po Irenie Dzięciołowskiej, która pracowała jeden rok zatrudniono Marię Klepkówną. Po obu tych nauczycielkach nie pozostało żadnych dokumentów szkolnych.

Od września 1925 roku, stanowisko nauczycielki w Sokole obejmuje Zdzisława Smoleńska i od tej pory szkoła posiada księgi ocen uczniów, metryki szkolne i inne akta. Smoleńska uczy w Sokole dwa lata.

Od września 1927 roku, przez cztery lata nauczycielką jest Janina Maruszewska z męża Chuszlowa. Dzieci nadal uczą się na „Emerytce".

W roku szkolnym 1931/32 uczy M. Traczukówna. Od września 1932 r. do września 1936 r. nauczycielem szkoły w Sokole jest Julian Aksman. W tym czasie szkoła zostaje przeniesiona z Emerytki do Piotra Babika. Nauczyciel z rodziną mieszkał u Jana Dąbrowy.

Od września 1936 r. w szkole pracuje Bronisława Jurekówna. Nauka odbywa się w różnych lokalach. Najpierw u Piotra Babika, później na Ustroniu, a następnie w domu akademickim na Drobinie. Ta stała zmiana lokalu szkolnego uprzykrzyła się gospodarzom Sokoła, toteż zaczęli myśleć o własnym domu.

We wsi był niewielki placyk pod nazwą „Wyrzut", będący własnością całej gromady. Na placyku tym pasły się gęsi i kury sąsiadów, a ponieważ była to góra piaskowa, toteż niemal cała wieś zaopatrywała się tu w piasek. Na tym właśnie placyku postanowiono wybudować budynek szkolny. Zaczęto gromadzić materiały budowlane, a nawet już rozpoczęto budowę. Tymczasem nadszedł rok 1939 i wybuchła druga woja światowa. Sprawa budowy szkoły podzieliła los mieszkańców Sokoła.

9 grudnia 1939 roku szef Okręgu Warszawskiego dr Fischer ogłosił obwieszenie o „tymczasowym uregulowaniu szkolnictwa w okręgu warszawskim".4 Zgodnie z nim dotychczasowe inspektoraty szkolne zostały rozwiązane, a inspektorzy szkolni mieli być powołani przez kierownika kuratorium szkolnego za wiedzą i zgodą starostów, którym powierzono nadzór nad szkołami i inspektoratami szkolnymi. Jednocześnie obwieszczenie informowało, „że szczegółowy nadzór nad polskim szkolnictwem wykonują inspektoraty szkolne, które... w powiatach przy starostach będą ustanowione".

Trzy tygodnie później okólnik władz niemieckich z 28 grudnia 1939 roku nakazał nauczycielom szkół powszechnych wstrzymanie nauki historii i geografii oraz zabronił dzieciom żydowskim uczenia się razem z dziećmi polskimi. Niemiecka administracja

bardzo szybko realizowała zarządzenia swoich władz zwierzchnich. 4 stycznia 1940 roku, starosta Klein nakazał nauczycielom zebrać od uczniów podręczniki do historii i geografii. Na wezwanie byłego powiatowego inspektora szkolnego w Garwolinie, Czesława Zalewskiego, utrzymującego kontakt z kierownikami szkół, oddano podręczniki stare i nieaktualne, a dobre ukryto.

27 marca 1940 roku ukazało się obwieszczenie o strukturze zarządu szkolnego w Okręgu Warszawskim. Punkt II tego obwieszczenia głosił: „Ustanawia się w siedzibie starostów powiatowych - powiatowych radców szkolnych, którzy muszą posiadać niemiecką przynależność państwową lub przynależność do narodu niemieckiego". Zarządzenia władz niemieckich spowodowały, że jut w ciągu 1940 roku część nauczycieli spontanicznie i samorzutnie, a część pod wpływem zaleceń TON-u, przekazywała uczniom wiadomości z usuniętych z programu nauczania przedmiotów - historii i geografii.

W 1943 roku nastąpiło dalsze zwężenie oficjalnego programu nauczania. Z programu szkolnego usunięto naukę religii i gimnastyki. Jednak już w następnym roku, pod wpływem klęsk na frontach, władze niemieckie zezwoliły na wznowienie w szkołach powszechnych nauki geografii. Nauka tego przedmiotu była jednak bardzo utrudniona ze względu na konfiskatę w poprzednim okresie pomocy naukowych, map itp. W latach tych powstały zespoły tajnego nauczania. W Sokole takie zajęcia odbywały się na Ustroniu, w salonie. Prowadziła je nauczycielka Bronisława Jurekówna.

W 1944 roku tajne gimnazjum i liceum na terenie powiatu, posiadało 19 filii m.in. w Sobolewie. Egzaminy maturalne odbywały się z reguły w małych grupkach. Tematy prac pisemnych uzgadniano z Tadeuszem Zyglerem ps. „N. Siermantowski”, wizytatorem tajnego nauczania w powiecie. Egzaminy ustne z udziałem całego grona odbywano przy herbatce, pozorując je jako spotkania towarzyskie.

Wraz z wybuchem wojny zaczęły się ciężkie dni dla Sokoła. Niemal wszystkie gospodarstwa sąsiadujące z placykiem „Wyrzut' zostały spalone. Ludzie nie mieli gdzie mieszkać, a niejednej rodzinie głód zajrzał w oczy. Z czasem zaczęli odbudowywać swoje gospodarstwa. Materiałów budowlanych nie było, a na „Wyrzucie" leżała cegła i stała rozpoczęta budowa. Zaczęło się wypożyczanie cegły, a jak jej zabrakło rozebrano również rozpoczętą budowę.

Szkołę przeniesiono na Drobinę a nauczycielka Jurekówna mieszkała w Sobolewie. O budowie zapomniano

W drugim roku okupacji kontynuowano rozpoczętą w 1937 r. akcję scalania gruntów, gdyż niektórzy gospodarze mieli swoją ziemię w kilku odległych od siebie działkach. Przyjechał mierniczy i rozpoczął pomiary. Ponieważ na gruntach tak zwanych „Kaleńskie", leżała działka 2 ha zapisana przez hrabiego Zamojskiego jako darowizna na szkołę, zatem ową działkę włączono do ogólnego areału ziemi, a szkole przydzielono niewielkie działki Stanisława Bieńki i Antoniego Staniszewskiego, jako sąsiadujące z placykiem szkolnym „Wyrzut". W ten sposób plac szkolny powiększył się do rozmiaru 1 ha ziemi. Bieńko i Staniszewski otrzymali w zamian inne grunta, ale przez długie lata zamieszkiwali na starym miejscu. Powtórnie odżyła myśl budowy własnego budynku szkolnego już na poszerzonym placu.

Kilku gospodarzy (Kurek Zygmunt, Kołaczek Jan, Paduszek Łukasz, Olek Aleksander, Olek Jan, Babik Aleksander) częściowo za własną gotówkę (później wieś im zwróciła), częściowo za zebraną na wsi, kupili zrąb domu drewnianego, od Dźwigałowskiego z Sobolewa. Dom został przewieziony do Sokoła, pobudowany i nakryty dachem z blachy ocynkowanej. W dalszych pracach nastąpiła dłuższa przerwa. Trudności gospodarcze wzmagały się z każdym rokiem, toteż o wykończeniu budynku szkolnego nie było mowy.

3.7.8.2.Działalność szkoły w latach 1945 -1998

Jednak wszystko ma swój koniec. Skończyła się wojna i okupacja niemiecka. W odrodzonej Polsce łatwiej już było myśleć o szkole. W roku 1948 wykończono jedną izbę lekcyjną, mieszkanie dla nauczycielki i przeniesiono szkołę z Drobiny do własnego

budynku. W dalszym ciągu w Sokole było 4 klasy i dzieci musiały kontynuować naukę w Gończycach. Dopiero w roku 1952 władze szkolne przydzieliły szkole drugą siłę nauczycielską w osobie Józefy Fertowej i utworzono klasy V i VI – łączone. Jednak gospodarze Sokoła nie poprzestali na tym i poczęli robić starania o podniesienie poziomu organizacyjnego do klasy siódmej.

Od 1 września 1953 roku kierownikiem szkoły został Jan Zadura, przeniesiony ze szkoły w Gończycach. W budynku ułożono podłogę w trzeciej izbie, ustawiono piecyk żelazny i zamieniono mieszkanie nauczycielki na salę lekcyjną. Od roku szkolnego 1953/54 realizowano program szkoły siedmioklasowej. Budynek nie był otynkowany wewnątrz, ani oszalowany na zewnątrz, toteż zimą, co ranek dzieci rozgrzewały zamarznięty w kałamarzach atrament. Na placu szkolnym nadal stały zagrody gospodarskie Bieńki i Staniszewskiego.

W roku 1954 wybudowano czwartą izbę lekcyjną na poddaszu budynku oraz schody. Roboty wykonał miejscowy stolarz Kazimierz Czamara. Bardzo duży wkład pracy podczas budowy wnieśli: Jan Olek jako przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, Stanisław Dąbrowa, Jan Kołaczek i Antoni Mądry. Fundusze na budowę zebrano częściowo z dobrowolnych składek rodziców, częściowo pokryto z budżetu gminnego i 3000 zł wpłacił Inspektorat Oświaty w Garwolinie. Latem 1955 roku otynkowano budynek wewnątrz, oszalowano na zewnątrz a na poddaszu pobudowano kancelarię szkolną. W 1956 r. również latem dobudowano do budynku werandę, a na podwórku komórkę na opał. Fundusze czerpano ze składek rodziców, częściowo z imprez i zabaw, resztę z budżetu gminnego. Warunki pracy szkolnej dla dzieci i nauczycieli znacznie się poprawiły, chociaż w czasie dużych mrozów nadal w klasach było zimno.

W roku 1957 za zgodą Inspektoratu Oświaty oddano część działki szkolnej dla Ochotniczej Straży Pożarnej. Rozpoczęto budowę remizy OSP, zlewni mleka i sali świetlicowej. Uzgodniono, że szkoła daje plac pod budowę i żwir do wyrobu pustaków, w zamian otrzymuje prawo korzystania z sali dla własnych potrzeb np. na przedstawienia, akademie szkolne, zabawy i do prowadzenia lekcji „ćwiczeń cielesnych". W październiku 1957 r. Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Sobolewie zakupiła dla szkoły w Sokole 9 mandolin i skrzypce. Zorganizowany został zespół nauki gry na mandolinie. Zajęcia prowadził Jan Zadura.

Na początku roku szkolnego powstały dwie nowe organizacje uczniowskie: Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia i Spółdzielnia Uczniowska. Na terenie szkoły istniały już organizacje takie jak: PCK, SKO i Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, biblioteka uczniowska i Drużyna Harcerska. Na zebraniu rodzicielskim postanowiono ogrodzić plac szkolny i na ten cel opodatkowano się po 30 zł od dziecka. Wkrótce teren szkolny ogrodzono parkanem z żelaznej, ocynkowanej siatki. Zrobiona została brama wjazdowa i furtka.

W lutym 1959 r. szkoła była wizytowana przez Inspektorat Oświaty w osobach inspektorów Papaja i J. Papiernika. Wiosną na placu szkolnym zorganizowano poletka doświadczalne dla dzieci. Opiekunką ich była Helena Babik.

W czasie wakacji 1960 roku pobudowano jeszcze jedną izbę na poddaszu, którą przeznaczono na kancelarię szkolną. W poprzedniej zaś umieszczono bibliotekę i spółdzielnię uczniowską. Szkoła posiadała już dostateczną ilość pomieszczeń. Pomimo, że budynek szkolny był oszalowany i otynkowany, w salach było zimno. W czasie trwania dużych mrozów dzieci i nauczyciele siedzieli w paltach. 24 lutego 1961 roku odbyła się kolejna wizytacja szkoły. Brali w niej udział: wizytator z Ministerstwa Oświaty, wizytator z Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego i podinspektor Papaj z Garwolina. Wizytujący szczególnie interesowali się pracą w zespole śpiewająco-muzycznym prowadzonym przez kierownika szkoły – Jana Zadurę. W sierpniu 1961 roku budynek szkolny został zelektryfikowany i odremontowany.

W lutym 1962 roku zradiofonizowano budynek szkoły. Zakupiono radioodbiornik, cztery głośniki i adapter. Wydatki pokryto z dochodowej loterii zorganizowanej przez szkołę, z

zabaw tanecznych dla dorosłych oraz z budżetu Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Sobolewie. W maju 1964 roku „dziatwa" szkolna urządziła loterię fantową dla mieszkańców, odegrała krótkie przedstawienie, połączone ze śpiewem chóru szkolnego i grą kółka muzycznego. Dochód z imprezy przeznaczono na budowę studni. W czerwcu wybudowano studnię z kręgów betonowych.

W niedzielę 20 września 1964 roku uczniowie szkoły z gronem pedagogicznym brali udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika poległych żołnierzy w walkach z hitlerowskim najeźdźcą, wybudowanego na miejscu egzekucji w Sobolewie.

24 czerwca 1966 roku oprócz uroczystości zakończenia roku szkolnego, zorganizowano imprezę pożegnalną dla odchodzącego na emeryturę po pięćdziesięciu latach pracy nauczycielskiej kierownika szkoły – Jana Zadury. Dzieci, rodzice, grono nauczycielskie z wielkim żalem żegnało weterana – nauczyciela. Był wspaniałym nauczycielem i bardzo dobrym pedagogiem. Zrobił bardzo dużo dla szkoły w Sokole i jej społeczności. Doprowadził budynek szkolny do możliwej używalności, zaopatrzył szkołę w sprzęt i pomoce naukowe, należycie zadbał o kronikę szkolną.

Od roku szkolnego 1966/67 kierownicze stanowisko zajął Bohdan Babik. Od tego roku szkoła w Sokole jest szkołą ośmioklasową. Uczniowie biorą udział w różnych uroczystościach szkolnych i środowiskowych. Za zarobione na imprezach dochodowych pieniądze kupują pomoce naukowe.

Od 1967 roku bardzo prężnie działa Drużyna Harcerska. Harcerze biorą czynny udział w Alertach, akcji GKZHP „Aurora", defiladach z okazji 1 maja oraz biegach terenowych i Festiwalu Małych Form Artystycznych.

8. III. 1968 roku po raz pierwszy obchodzono w szkole „Dzień Kobiet". Na uroczystość tę zaproszono również zarząd Kółka Gospodyń Wiejskich. Wszyscy dostali upominki samodzielnie wykonane przez uczniów oraz życzenia od kierownika szkoły.

Jesienią tego roku rozpoczęto budowę Domku Nauczyciela przy szkole. Na zebraniu mieszkańców wsi uchwalono, że każda rodzina wpłaci 100 zł na budowę oraz przepracuje jeden dzień społecznie. Patronat nad robotami murarskimi objął p. Stanisław Matyka. Mieszkańcy wioski oraz dzieci szkolne bardzo aktywnie i chętnie pomagały przy budowie. Prace trwały do późnej jesieni 1968 roku. W latach 1968-1975 zorganizowano uczniom wiele wycieczek m.in. do Warszawy, do Płocka, Krakowa, Wieliczki, Kazimierza, Puław, Nałęczowa, Lublina, Nowej Słupi, Świętej Katarzyny i na Święty Krzyż. W szkole odbywały się spotkania z władzami, z przedstawicielami Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Narodowej.

Szkolne koło LOP w okresie zimy dokarmiało ptaki i zwierzynę łowną, za co otrzymało wyróżnienia z Zarządu Powiatowego LOP. Kołem tym opiekował się p. Bohdan Babik. Członkowie LOP-u przez długi okres czasu zajmowali się zalesianiem terenów przeznaczonych na młody las.

W styczniu 1972 roku zastęp harcerek z VI klasy wziął udział w konkursie na rzeźbę ze śniegu zorganizowanym przez redakcję „Płomyczka". Za zwycięstwo harcerki otrzymały komplety książek. Natomiast w 1973 roku uczeń klasy VIII Tomasz Wiśnicki wyrzeźbił postać Mikołaja Kopernika z okazji 500 rocznicy urodzin wielkiego astronoma. Za wykonanie tej rzeźby Tomek otrzymał od redakcji „Płomyczka" nagrodę specjalną plus oczywiście wydrukowanie i wyróżnienie zdjęcia w czasopiśmie.

W roku 1974 obniżono poziom organizacyjny szkoły. Uczniowie klas V - VIII przeniesieni zostali do Szkoły Podstawowej w Sobolewie i Szkoły Podstawowej w Gończycach.

W latach 1975-1981 kierownikiem szkoły była p. Zofia Nowaczek. Kroniki szkolnej nie prowadzono. W tym właśnie czasie zmarł były kierownik tej szkoły – Jan Zadura.

W roku szkolnym 1981/82 p. Zofia Nowaczek odeszła do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sobolewie. Kierownicze stanowisko objęła p. Krystyna Jankowska, która pracowała już 3 lata w Szkole Podstawowej w Sokole.

Wraz z objęciem stanowiska p. Jankowska przystąpiła do przeprowadzenia generalnego remontu szkoły. Wymalowano szkołę, odnowiono pomieszczenia lekcyjne. Rozpoczęto budowę komórki szkolnej, przy której zaplanowano pokój z kuchnią dla nauczyciela. Rodzice zobowiązali się przewieść materiał z Sobolewa, zgromadzić kamienie, wykopać i zalać fundament.

Skład zarządu Komitetu Rodzicielskiego:

- Janusz Babik – przewodniczący
- Janina Kalbarczyk – z-ca przewodniczącego
- Halina Miśkurka – skarbnik
- Krystyna Kusak - sekretarz

Współpraca szkoły z Komitetem układała się bardzo dobrze. Byli to ludzie aktywni, chętni do pracy i poświęceń.

Od roku szkolnego 1982/83 podniesiono poziom organizacyjny szkoły o klasę V. Natomiast od roku szkolnego 1983/84 szkoła w Sokole przemianowana została z punktu filialnego na samodzielną Szkołę Podstawową.

W grudniu 1983 roku stanął już budynek, którego budowa została nieco wcześniej zaplanowana. Budynek gospodarczy wraz z pokojem i kuchnią dla nauczyciela, wykończono, uporządkowano plac po budowie. Po wielkich trudach udało się w czasie ferii zimowych przebudować piece w salach lekcyjnych i na korytarzu. Obito również płytami sufity na poddaszu i klatce schodowej. W klasach zrobiło się cieplej i przytulniej.

W roku szkolnym 1983/84 poziom organizacyjny szkoły to klasy l - IV, od roku szkolnego 1984/85 znowu podniesiony o klasę piątą.

W dniu 14 stycznia 1985 roku delegacja społeczeństwa Sokoła wraz z dyrektorem szkoły uczestniczyła z żałobnej uroczystości pogrzebowej emerytowanej, długoletniej nauczycielki tej szkoły Pani Bronisławy Jurekówny. W roku 1958 odeszła na emeryturę po 22 latach pracy w tej szkole. Na emeryturze dożyła wieku 93 lat mieszkając cały czas w Sobolewie.

Uczestnictwo w ostatniej drodze zmarłej i złożenie wieńca na jej mogile było wyrazem pamięci i wdzięczności za jej pracę, trud i poświęcenie w wychowaniu i nauczaniu dzieci i młodzieży.

26 marca 1985 roku odbyło się spotkanie władz Inspektoratu Oświaty i Wychowania w Garwolinie oraz władz terenowych z mieszkańcami wsi Sokół. Pierwszą poruszaną sprawą było podniesienie stopnia organizacyjnego szkoły do kl. VI, drugą zaś sprawa budowy nowej szkoły. W wyniku interesującej dyskusji podjęto decyzję budowy nowej szkoły, następnie wybrano Komitet Budowy Szkoły:

- Janusz Babik – przewodniczący
- Tadeusz Dąbrowa – z-ca przewodniczącego
- Genowefa Błachnio – sekretarz
- Zdzisław Olek - skarbnik

Pozostali członkowie:

- Stanisław Matyka
- Mieczysław Bożek
- Halina Miśkurka
- Janina Kalbarczyk
- Janusz Filipowicz
- Jerzy Kołaczek
- Andrzej Bieńko
- Wiesław Lech.

Od tej pory rozpoczęto działalność dotyczącą pozyskiwania środków finansowych na zaplanowaną budowę. Komitet Rodzicielski i Komitet Rozbudowy Szkoły wykonał wiele prac przygotowawczych; dokupiono cegłę, suporeks, zalasowano wapno oraz zakupiono

projekt nowego budynku szkolnego. Rodzice zaczęli organizować zabawy taneczne, z których dość pokaźny dochód przekazano na konto budowy.

Pomimo wielkich zmian, jakie zaszły w kraju nauka w roku szkolnym 1989/90 odbywała się normalnie bez żadnych zakłóceń. Odbywały się też zaplanowane uroczystości i imprezy - może tylko o nieco innym wydźwięku. Szczególnie podkreślano 71 rocznicę odzyskania niepodległości Polski a także rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Dało się odczuć większą swobodę w pracy - bez dawnego nakazu, szczególnych poleceń, harmonogramów obowiązkowych itp. Było to możliwe dzięki zmianom w oświacie – powołaniem nowego Ministra Edukacji Narodowej prof. Henryka Samsonowicza. Pozwalano nauczycielom na większą swobodę w doborze materiału nauczania, prowadzeniu lekcji oraz w pracy wychowawczej.

I lutego 1991 r. odeszła na emeryturę po 35 latach pracy dyr. szkoły Krystyna Jankowska. Z tej okazji Komitet Rodzicielski zorganizował wspaniałą uroczystość pożegnalną. Były wiersze, piosenki, słowa podziękowania za wielki wkład w rozwój szkoły i środowiska lokalnego.

Od 1 lutego 1991 r. dyrektorem szkoły została Dorota Wiśnicka.

Rok 1991 zaczął się bardzo pomyślnie dla budowy szkoły. W lutym wybrano nowy Komitet Budowy Szkoły. W marcu ruszyła budowa. Wszyscy z radością patrzyli jak rosły mury nowej szkoły. Część członków Komitetu organizowała zabawy, z których zysk w całości przeznaczono na budowę. Pozyskano również środki finansowe z gminy. Dzięki staraniom p. Tomasza Wiśnickiego - radnego Sokoła, udało się zdobyć płyty stropowe i blachę na pokrycie dachu. Przy budowie szkoły wzięło udział wiele rodzin z Sokoła. Najaktywniejszą przewodniczącą Komitetu Budowy była p. Maria Marcinkowska, która pełniła swą funkcję od lata 1991 do końca budowy tj. do grudnia 1994 roku.

II grudnia 1994 roku oddano nowy budynek szkolny do użytku. Wszyscy uczniowie, nauczyciele, rodzice zachwyceni byli nowymi warunkami do nauki i pracy.

Od 1 września 1995 r. podniesiono również poziom organizacyjny szkoły do kl. VII, a od 1 września 1996 r. o klasę VIII. Po 24 latach Szkoła w Sokole stała się pełną szkołą ośmioklasową. Była to wielka radość dla uczniów, rodziców oraz nauczycieli, gdyż, od tej pory cały cykl kształcenia podstawowego uczniowie mogli realizować w jednej szkole.

Od roku 1996 zatrudnionych było 7 nauczycieli w pełnym wymiarze.

3.8.Trzcianka (nr 8)

Trzcianka powstała w okresie międzywojennym na gruntach majątku Ostrożeń. W okresie międzywojennym młyn w tej wsi posiadał K. Zowczak a sklep spożywczy K. Przyborowski[135].

Kuźnia była u Władysława Stachurskiego[136].

3.9.Władysławów[137]

3.9.1.Władysławów (nr 6)., wś, pow. garwoliński, gm. Żelechów, par. Gończyce, ma 20 dm., 145 mk., 381 mr.

3.9.2.Józefów (nr 6), os., pow. garwoliński, gm. Żelechów, par. Gończyce, o 10 w. od Żelechowa, należy do dóbr Ostrożeń, ma 3 dm. i 3 osady rolne, 84 mr. gruntu, 22 mk. katol. J. powstał r. 1868 z gruntów dworskich, dla włościan ukazem 1864 r. obdarowanych.

[135] Nazwisk tych mieszkańcy nie pamiętają – prawdopodobnie pomyłka
[136] Wg **K.P.**
[137] Gmina Żelechów

3.9.3...29. Ostrożeń (nr 5((na zachód od Żelechowa).

Skład: wieś Ostrożeń z XVI w., wieś Wola Ostrożeńska z ok. poł. XVI w. (w XIX w. weszła w skład dóbr Chotynia), po powstaniu nowych miejscowości wyodrębniły się w XIX w.: l. dobra Ostrożenie scheda południowa Lit. A z attynencją, wieś Gąsiory, ogród przy stawie, wieś **Józefów** las oraz 2. dobra Ostrożenie scheda północna Lit. B**:** wieś Ostrożenie, wieś **Władysławów**, wieś Anielów, folwark Gąsiory, nomenklatura Zabaranie, osada młyńska. W 1872 r. odłączono dobra Gąsiory, obejmujące folwark Gąsiory i nomenklaturę Zabaranie. Z czasem powstał folwark Ostrożenie B.

3.9.4.ŻELECHOWIAK – nr 14, 29 września – 13 października 2006

Gminne prezentacje

Władysławów

Wieś Władysławów powstała i wyodrębniła się z dóbr ostrożeńskich w XIX wieku; do dziś jedna z części Władysławowa zwie się Ostrożeń C[138].

Nazwa Władysławów pochodzi od imienia męskiego Władysław. Być może nazwa ta wywodzi się od któregoś spośród dwu o tym imieniu dziedziców ostrożeńskich: Władysława Boskiego (właściciel dóbr Ostrożeń w latach 1839 - 1846) lub Władysława Abramowicza (właściciel Kamionki koło Miastkowa i właściciel Ostrożenia od 1873 roku).

W końcu XIX wieku Władysławów miał 20 gospodarstw, 145 mieszkańców i 381 mórg obszaru.

Na dzisiejszą wieś Władysławów złożyły się następujące jej części: Władysławów I lub inna nazwa Brzezinki (od wioski Brzeziny, skąd przybyła rodzina Kołodziejków), Władysławów II lub Ostrożeń C, Józefów, Ragusin (przeważali gospodarze o nazwisku Ragus), Dziady (bezdzietne małżeństwo gospodarzyło po dziadowsku, choć było bogate na owe czasy w ziemię - 70 mórg pola) i Michalin. Michalin był oddzielnym majątkiem ziemskim (200 mórg), którego ostatnim właścicielem był Józef Pielak. Majątek za długi został zlicytowany, nabyli go Traczyk i Jezierski z Ryk. Później w jego posiadanie wszedł Królik. Zarząd Gminny w Żelechowie otrzymał 60 tys. zł podatku spadkowego, z czego połowę przeznaczył na budowę szkoły w Stefanowie (1936-1937).

Wojny i inne wydarzenia historyczne obeszły się z Władysławowem łaskawie. We wrześniu 1939 r. nie było tu żadnych walk ani bombardowań, nikt też nie zginął. Nawet zmobilizowani na front żołnierze, m.in. Bronisław Bogusz i Stanisław Sągol, po ustaniu walk szczęśliwie powrócili do swoich domów. Niestety, na tym spokojnym obrazie zaciążyły wydarzenia okupacji niemieckiej, kiedy doszło do wymordowania rodziny Kaniów (Henryk zginął od ciosu nożem; Edward, Jan i Józef zabici przez Niemców; matka (imię?), ojciec Feliks, Bronisław i Marianna zastrzeleni przez partyzantów) i wybicia przez Niemców 4 bandytów ukrywających się u Głuchów. Zginął także Głuch, a jego żona wskutek rany postrzałowej straciła nogę (amputacja). Budynki Kaniów i Głuchów zostały spalone. Niemcy zastrzelili jeszcze w tym samym czasie Stefana Skwarka. Później w niejasnych okolicznościach zginęły od kul Kiliszkowa z córką.

W czasie okupacji niemieckiej na przymusowe roboty do Rzeszy byli wywiezieni m.in.: Wanda Białecka i Eugeniusz Jaworski, który pracował przy kopaniu rowów, często w wodzie, zachorował na zapalenie płuc i zmarł. Dużo więcej osób miało wezwania na roboty, lecz szczęśliwie zdołali się wykupić.

Na szosie między Władysławowem a Gąsiorami partyzanci często urządzali zasadzki na transporty niemieckie. W gospodarstwie Gugałów pod lasem miał swoją melinę znany partyzant radziecki „Serafin". Zdarzyło się raz, jak mężczyźni ze wsi Gąsiory szli na zebranie do Stanisława Kołodziejka (przed wojną wójt gminy Żelechów) we

[138] Wg starszych mieszkańców podczas parcelacji Ostrożenia dawano tam dwie morgi za jedną i 4 braci Lisów zgodziło się wyprowadzić z Ostrożenia a teren był podległy pod ostrożeńskiego sołtysa.

Władysławowie, a przechodzili ścieżką obok zabudowań Gugały, że zostali zatrzymani przez uzbrojonego partyzanta i musieli zostać tak długo, aż partyzanci „Serafina" nie dokończyli przerabiania świni na kiełbasy i nie odjechali. Innym ciekawym wydarzeniem było rozpędzenie ekipy kolczykującej bydło na obowiązkowe dostawy kontyngentowe przez jednego, niedużego wzrostem i pijanego, z byle jakim karabinem na sznurku, partyzanta radzieckiego.

Z Władysławowa, po wejściu ze wschodu wojsk radzieckich w 1944 roku, mężczyźni byli brani do kopania okopów nad Wisłą. Na polu między Michalinem a Anielowem lądował awaryjnie samolot radziecki (chyba Ił-2), który wcześniej zrzucił na gąsiorskich polach zasób bomb. Do jego pilnowania przyjechało dwóch polskich żołnierzy, a następnego dnia samolot zabrano. Wojska radzieckie pozostawiły też w lesie koło Brzeziaków zniszczony pojazd pancerny, który już po wojnie został przez mieszkańców rozebrany.

We Władysławowie nie zachowały się żadne zabytkowe budynki. Były dwa wiatraki - na Ragusinie (wł. Józef Ragus) i na polu Stanisława Witka pod Piastowem (wł. Aleksander Wydra z Podwierzbia w Stefanowie), rozebrany w 1942 roku. Były też dwie kuźnie (wł. Stefan Paprota i Piotr Wojtal); kuźnia Wojtala słynęła z wyrobu bardzo dobrych motyk.

Krzyż kamienno - metalowy z 1931roku (fot. 2006r.)

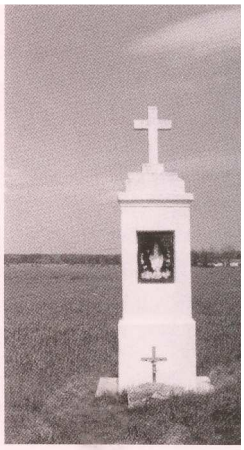

Kapliczka upamiętniaj tragedię rodziny Kaniów (fo

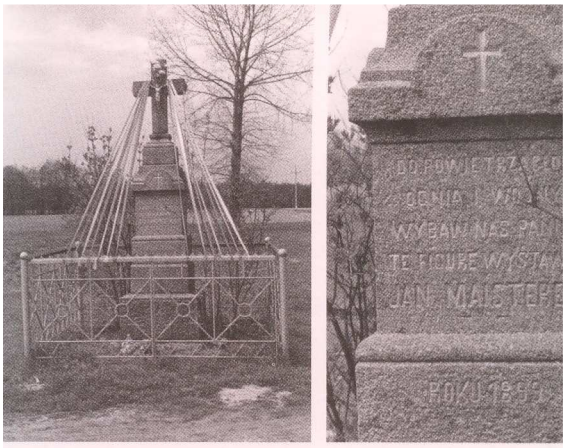

Krzyż kamienny z 1899 roku (fot. 1995r.)

Budynek podobny do kuźni (fot. 2006r.)

"Pomiar" pomnika przyrody (fot. 2002r.)

Dąb - pomnik przyrody (fot. 2006r.)

.

Z istniejących budynków użyteczności publicznej można wymienić: sklep GS-owski (nieczynny), zlewnię mleka (od 1.09.2006r. nieczynna) i remizę OSP (oddana do użytku w 1981 r., rozbudowana i odrestaurowana w 2006 r.).

Wieś jest obecnie zelektryfikowana (1958 r.), zwodociągowana (1996 r.), a pola zmeliorowane. Istnieją trzy gospodarstwa specjalistyczne (wł. Witold Boratyński, Stanisław Kosyra i Tomasz Paprota), nastawione na produkcję mleka. Wieś ma dwóch sołtysów: Stanisława Kosyrę (Władysławów I) i Eugeniusza Jaśkaczka (Władysławów II}. Wcześniej funkcję sołtysa pełnili: Aleksander Sikorski z Gąsior, Aleksander Kosyra, Henryk Burek i Henryk Jaworski (blisko 30 lat).

Władysławów zamieszkuje 267 osób (140 kobiet i 127 mężczyzn). Powierzchnia gruntów rolnych wynosi 400 hektarów. Zarejestrowanych jest 96 gospodarstw o strukturze:

- do 5 ha - 63,
- 5-l0 ha -27,
- 10-15 ha -5,
- 15-20 ha -l.

Władysławów robi wrażenie wsi spokojnej, prawie że ekologicznej, gdzie nawet trudno dojechać, bo nie ma jednej głównej drogi; wieś jest bardzo rozczłonkowana. Zewsząd widać nieduże lasy (nie zawsze czyste!). Do ciekawostek przyrodniczych należy pomnik przyrody - dąb szypułkowy (Quercus robur) o wysokości 20 m i obwodzie (na wys. 1,30 m) 435 cm, jaki rośnie obok zabudowań Zofii Więckowskiej.

Tekst: Jan Zduńczyk

Artykuł powstał w oparciu o wspomnienia: Ireny Bryzek, Marii Grudzień, Walentyny Jaworskiej, Jana Karasia, Stanisława Kolodziejka, Stanisława Kosyry i Stanisława Królika.

3.9.5.ŻELECHOWIAK – nr 10, 4 sierpnia – 18 sierpnia 2006
Gminne prezentacje
Jubileusz 50-lecia OSP we Władysławowie

Dzień 23 lipca br. był szczególny dla wszystkich mieszkańców Władysławowa. Tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła bowiem swoje 50-te urodziny. To również dzień uroczystego poświecenia i wręczenia sztandaru.

Jubileusz rozpoczął się Mszą Świętą na placu przy remizie strażackiej. Mszę Świętą odprawił i homilię wygłosił diecezjalny kapelan Straży Pożarnej - ks. Andrzej Biernat. Swoją pomocą służyli również ksiądz proboszcz parafii Gończyce - Jan Spólny oraz ksiądz wikary Artur Suska

Na zewnątrz nowo zmodernizowanej remizy widniał napis „Ochotnicza Straż Pożarna, rok założenia 1956 rok". Pod napisem ustawili się mieszkańcy i okoliczna społeczność, a na placu goście, poczty sztandarowe oraz orkiestra. Na uroczystość przybyli:

- Stefan Góra - Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP
- radni Rady Powiatu w Garwolinie
- radni Rady Miejskiej w Żelechowie
- Leonard Gula - burmistrz Miasta i Gminy Żelechów
- pracownicy Urzędu Miasta i gminy Żelechów

Ochotnicza Straż Pożarna we Władysławowie jest jedną z najstarszych w okolicy. Została zorganizowana w 1956 roku, kiedy to wiosną tego roku wybuchł pożar w zabudowaniach Adama Dziubaka w Anielowie. Zbiegli się ludzie z okolicy z wiadrami, bosakami, motykami. Stali bezradnie, ogień był silniejszy. Brakowało dobrego sprzętu do gaszenia. Jesienią 1956r. na zebraniu wiejskim postanowiono zorganizować jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej we wsi Władysławów. Sprawami organizacyjnymi zajął się ówczesny prezes Kółka Rolniczego Jan Boratyński oraz członek Zarządu tegoż Kółka Stanisław Kołodziejek. W 1959r. dokonano zakupu z własnych funduszy pompę ręczną (sikawkę) z kompletem węży. Po przeszkoleniu się w obsłudze pompy, strażacy wyjeżdżali do pożarów wozem konnym już z własną sikawką. W kilka lat później dokonano zakupu motopompy M-400. W 1958r. na jednym z posiedzeń Zarządu OSP powstaje myśl, aby zbudować we wsi Dom Strażaka. Wieś była przychylna temu pomysłowi. Wykonano dokumentację budynku, zalano fundamenty. Przyszły lata sześćdziesiąte, straż zaczęła przeżywać kryzys. Rok 1973r. miał przynieść całkowita zagładę OSP we Władysławowie. Mieszkańcy jednak nie pozwolili na to. Nastąpiła wzmożona działalność jednostki, uzyskano doraźną pomoc z Gminy. Oczyszczono wcześniej wykonane fundamenty, a w roku 1979 postawiono ściany budynku. Okazały budynek Domu Strażaka oddany do użytku powstał dzięki ofiarności i pracy druhów strażaków i zrozumienia społeczeństwa wsi Władysławów. Obecnie OSP liczy 20 członków czynnych i 10 wspierających. Istnieje też drużyna młodzieżowa. Na jubileusz 50-lecia OSP oddano do użytku plac, który został wyłożony kostką.

W czasie Mszy Świętej uroczyście poświęcono sztandar, który to Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP - Stefan Góra przekazał naszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Następnie Stanisława Wójcik - Prezes Zarządu Miejsko - Gminnego OSP, Stefan Góra oraz Leonard Gula poprowadzili ceremoniał wręczenia odznaczeń. Po wręczeniu odznaczeń za zasługi dla pożarnictwa, medali i dyplomów uznania oraz odznak Wzorowego Strażaka odbyła się część artystyczna przygotowana przez uczniów i absolwentów Szkoły Podstawowej w Anielowie pod kierownictwem dyrektora Wiesławy Orłowskiej.

Na zakończenie uroczystości jednostki strażackie, poczty sztandarowe zostały przegrupowane i w uroczystej defiladzie przemaszerowali prowadzeni przez Komendanta Gminnego Jana Dziubaka. Defiladę uświetniła Orkiestra Dęta z Żelechowa.

Po raz kolejny mieszkańcy Władysławowa udowodnili, że można na nich liczyć, bo to właśnie oni poświęcili swój wolny czas, aby uczestniczyć w wielu pracach, które należało wykonać. To właśnie dzięki ich bezinteresowności, ofiarności i ogromnemu

zaangażowaniu maleńka wioska Władysławów może pochwalić się budynkiem, który obecnie wygląda zupełnie inaczej niż przed modernizacją, gdyż:

— obudowana została kuchnia z zapleczem
— zmieniony został dach, budynek został pokryty blachą
— remiza została ocieplona i została wykonana elewacja
— teren przed budynkiem został wyłożony kostką
— plac należący do OSP został ogrodzony

Wszystkie te zmiany, jakie możemy zaobserwować były możliwe dzięki wsparciu finansowemu i życzliwości burmistrza Leonarda Guli, za co mieszkańcy Władysławowa składają szczególne podziękowania i mają nadzieję, że współpraca nadal będzie układała się pomyślnie.

Po zakończeniu oficjalnej części zabawa i tańce trwały do późnego wieczora.

Renata Kołodziejek

3.10.Tom VII str. 732

Ostrożeńska Wólka[139] **(nr 6)**, wś, pow. garwoliński, gm. Górzno, par. **Gończyce**, ma szkołę początkową ogólną, 30 dm., 364 mk., 850 mr. W 1827 r. było tu 21 dm., 203 mk. W reg. pobor, z 1664 r. przy wsi Ostrożeńska Wola, w pow. stężyckim, par. Górzno, powiedziano: in praedio ejusdem villae dicto Samszątki villicus cum uxore et servitore 3. Subditi ad hoc prae dium pertiuentes personae plebeiae utr. sexus 122 (Ak. gr. St., 22, 199). Według regestru podymnego z 1661 r. dm. włość. 21, z nich podymnego 10 złp. 15 gr. (tamże, 300).

[139] Obecnie parafia i gmina Górzno

4.Wykorzystane książki

Nr 1.

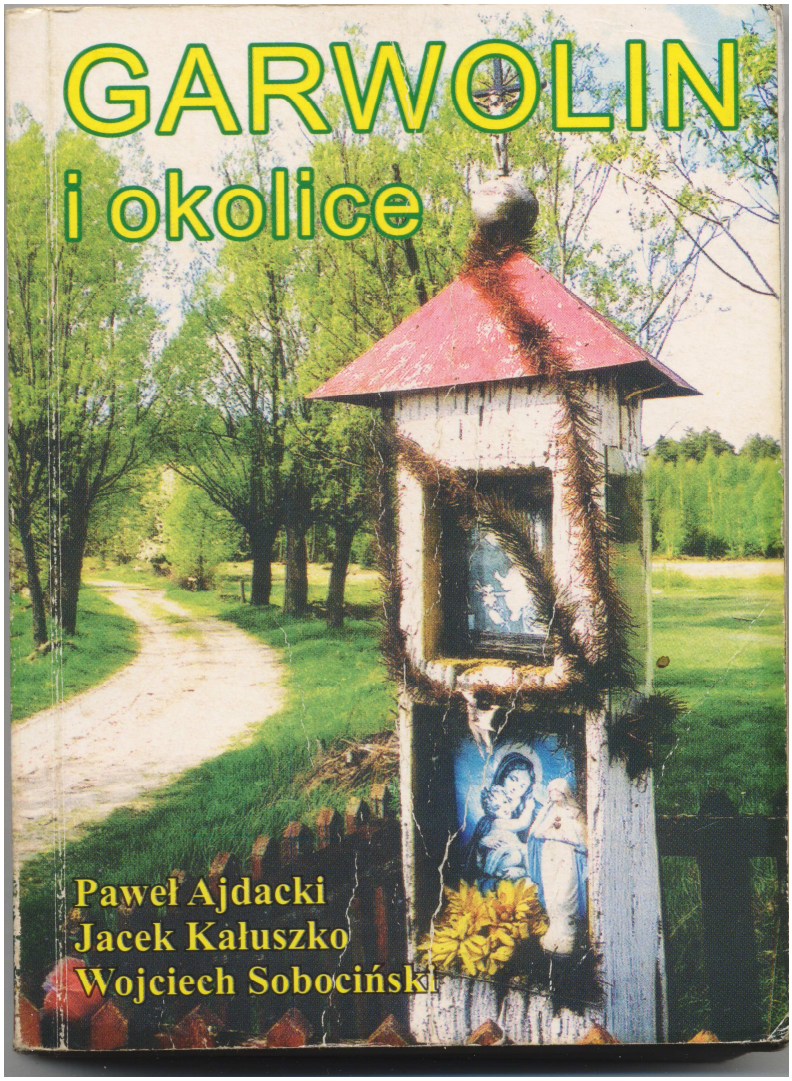

GARWOLIN
i okolice

STUDIO *FOTOGRAFII PRZYRODNICZEJ* „Hajstra”

Warszawa 2004

465 lat
powiatu garwolińskiego

Autorzy dziękują Starostwu Powiatowemu w Garwolinie za pomoc okazaną w wydaniu przewodnika.

Nr 2.

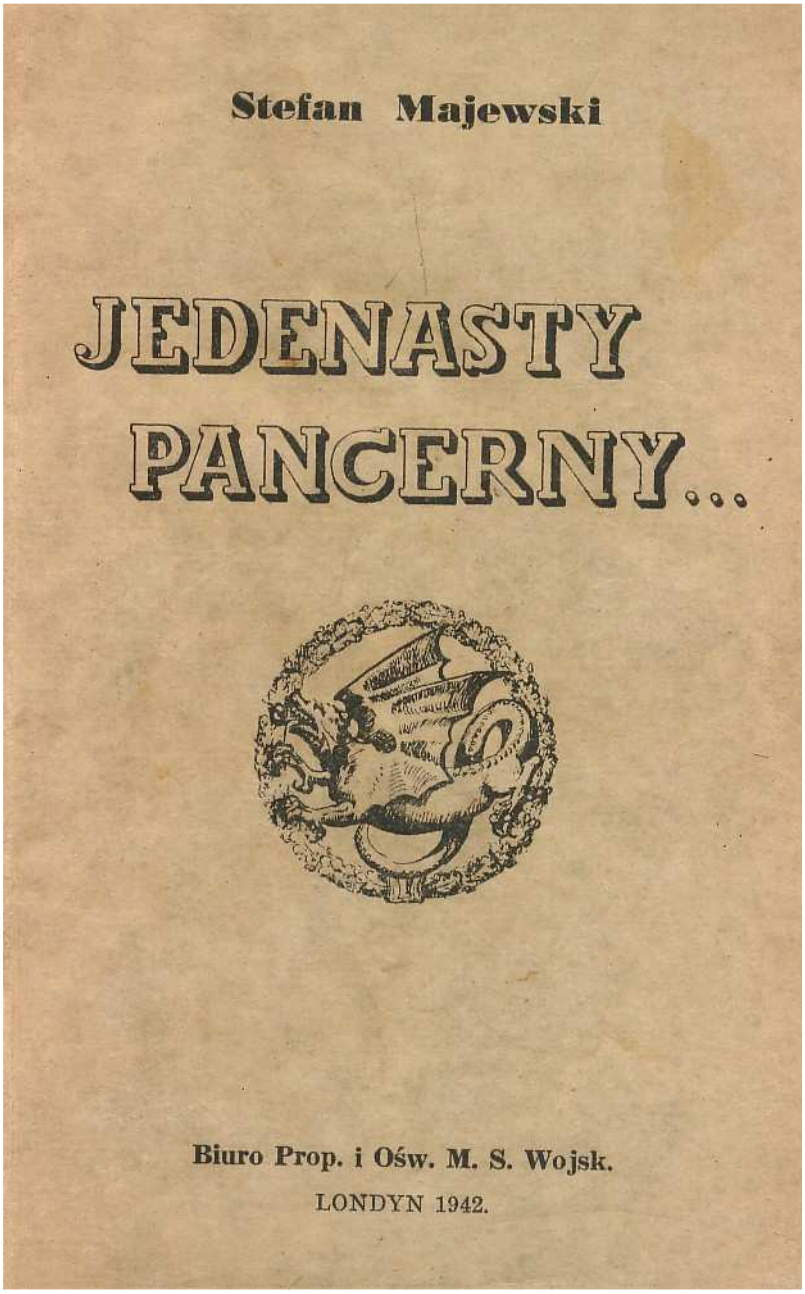

Str. 1.
JEDENASTY PANCERNY...

- *Żołnierzom 11 dywizjonu pancernego, poświęcam.*
Autor.
Str. 2.
Ilustracje wykonał M. Walentynowicz

Str. 3.
STEFAN MAJEWSKI
JEDENASTY PANCERNY

Opowiadania wojenne z kampanii wrześniowej 1939 r.
Nakładem Biura Prop. i Ośw. M. S. Wojsk.

Nr 3.

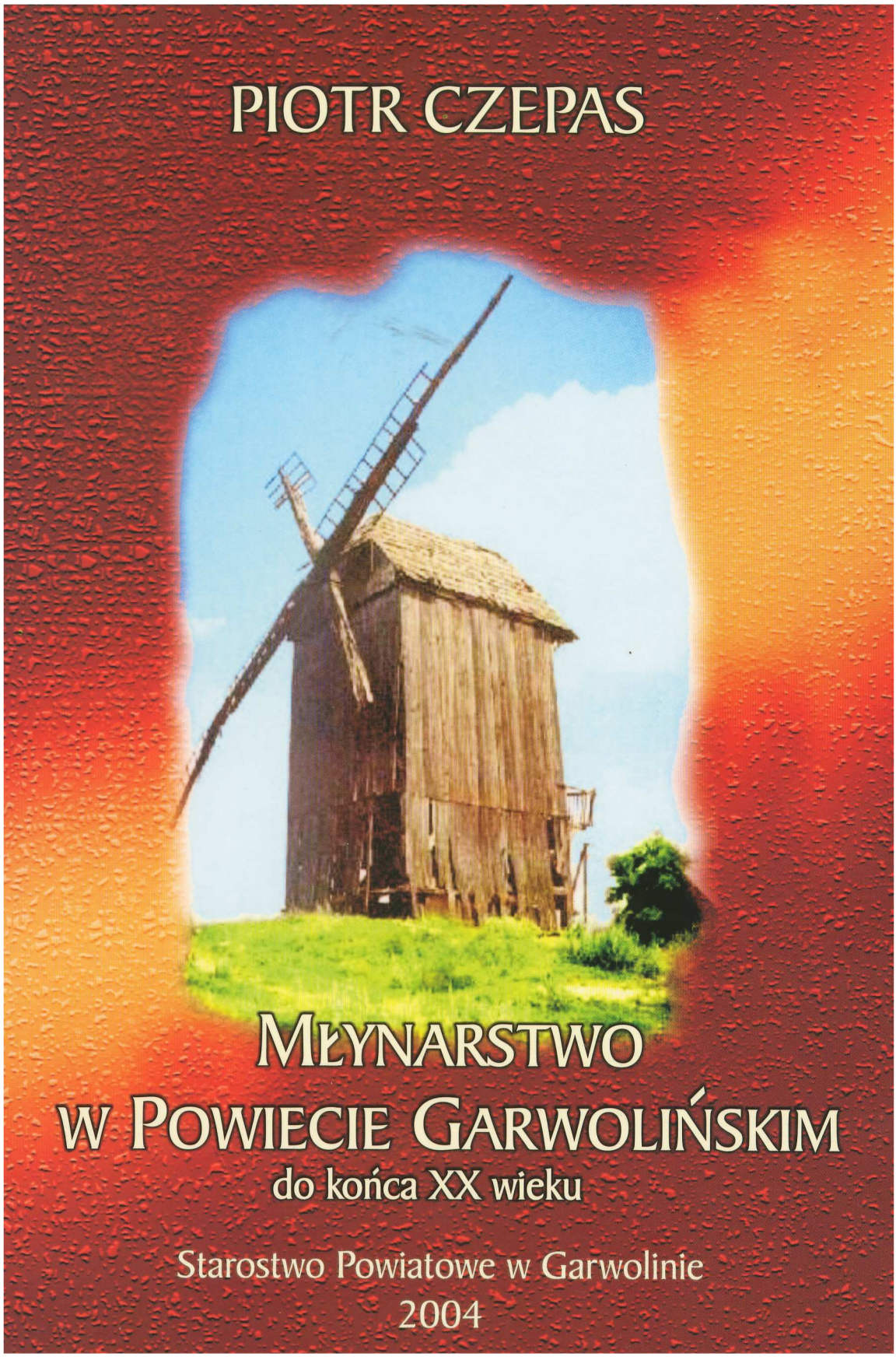
PIOTR CZEPAS
MŁYNARSTWO
W POWIECIE GARWOLIŃSKIM
do końca XX wieku
Starostwo Powiatowe w Garwolinie
2004

Nr 4

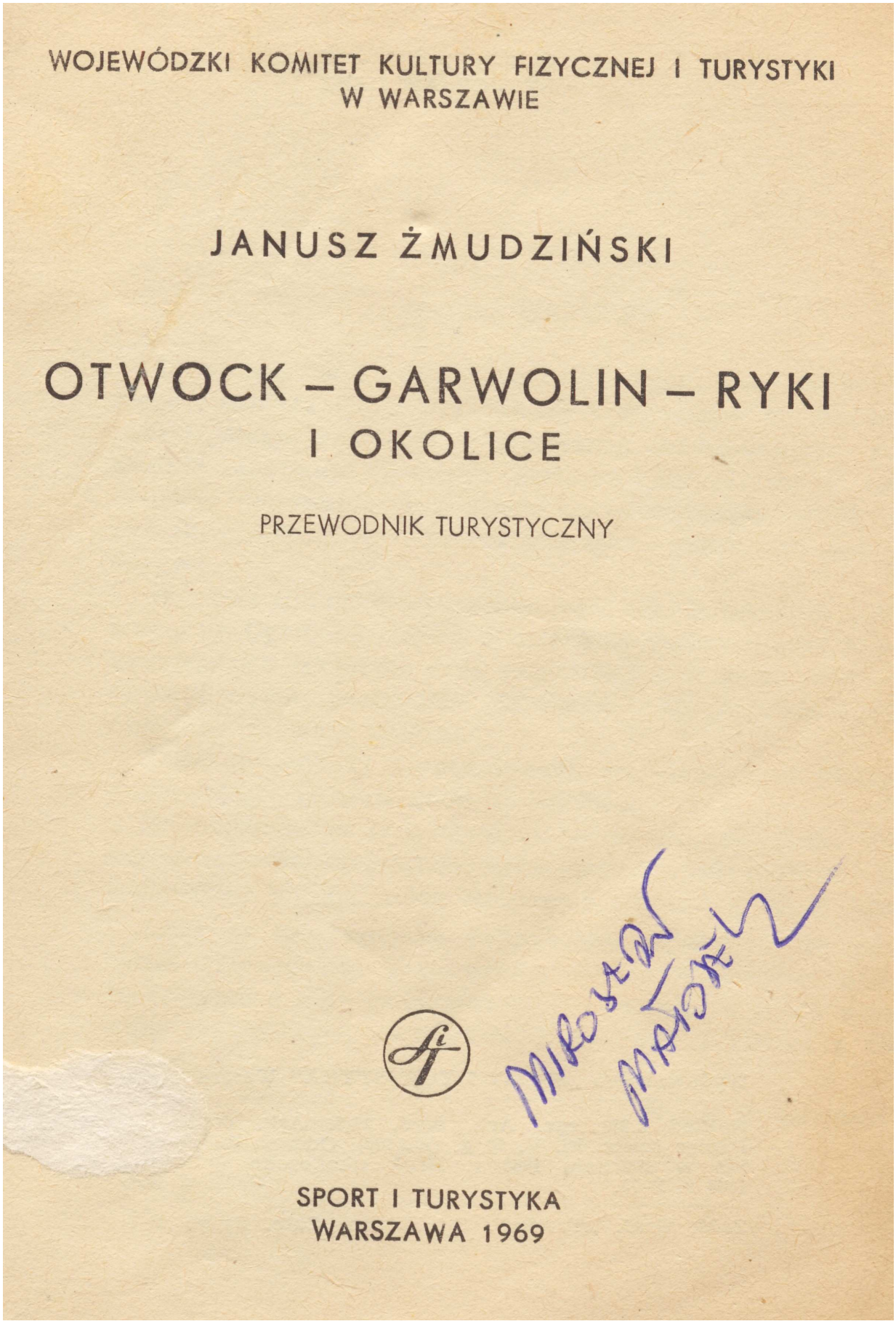

WOJEWÓDZKI KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI
W WARSZAWIE

JANUSZ ŻMUDZIŃSKI

OTWOCK – GARWOLIN – RYKI
I OKOLICE

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY

SPORT I TURYSTYKA
WARSZAWA 1969

Nr 5.

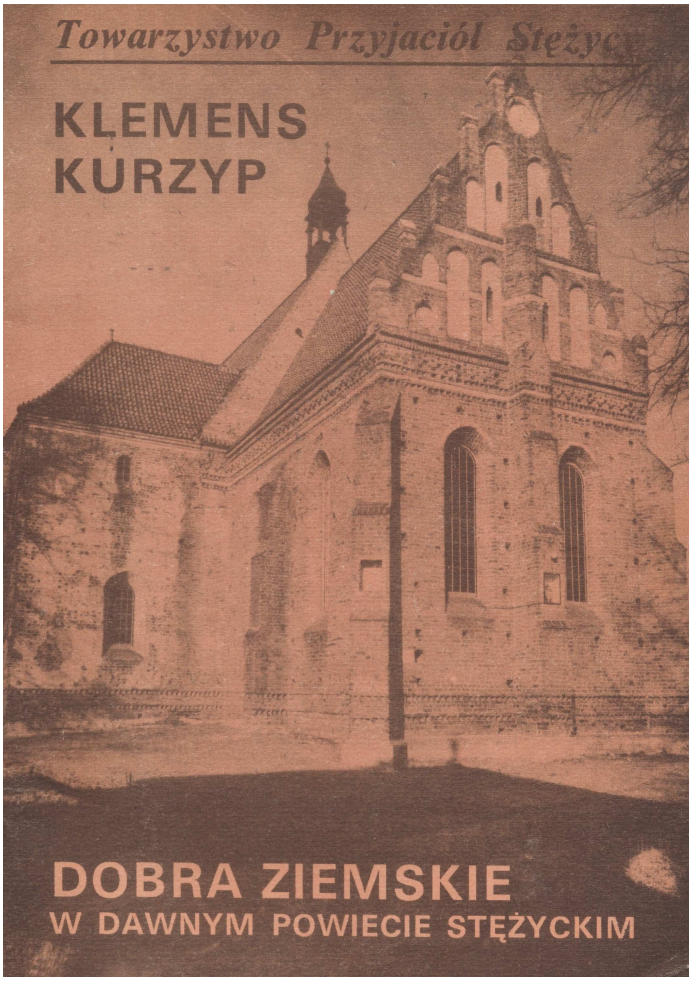

Towarzystwo Przyjaciół Stężycy

KLEMENS KURZYP

DOBRA ZIEMSKIE

W DAWNYM POWIECIE STĘŻYCKIM

Przygotował do druku FRANCISZEK PAWŁOWSKI

Stężyca 1990

Na pierwszej strome okładki:
Późnogotycki kościół parafialny pw. św. Marcina bpa w Stężycy ukończony ok. 1434 r.
Fot. Witalis Wełny. 1966. IS PAN. neg. nr 86204.

Nr 6.

SŁOWNIK GEOGRAFICZNY

KRÓLESTWA POLSKIEGO

I INNYCH KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH.

WYDANY

Pod Redakcyą:

Bronisława Chlebowskiego, Magistra nauk filologiczno-historycznych b. Szkoły Głównéj Warszawskiéj.

Władysława Walewskiego, obywatela ziemskiego, Kandydata nauk dyplomatycznych Uniwersytetu Dorpackiego.

WEDŁUG PLANU

Filipa Sulimierskiego

i z pomocą zgromadzonych przez niego materyałów.

TOM VII.

WARSZAWA.
NAKŁADEM WŁADYSŁAWA WALEWSKIEGO.
Druk „WIEKU“ Nowy-Świat Nr. 61.
—
1886.

WARSZAWA.
NAKŁADEM WŁADYSŁAWA WALEWSKIEGO. Druk „WIEKU"
Nowy-Świat Nr. 61.

1880-1895.

Nr 7.

Pole bitwy maciejowickiej i okolice
Włodzimierz Witczuk – Maciejowice 1999

Nr 8.

HISTORIA ADMINISTRACYJNA GMINY SOBOLEW
Leszek Zugaj – Lublin

Nr 8a

PLAN ROZWOJU LOKALNEGO DLA GMINY SOBOLEW
LATA 2004÷2006
Anna Sygocka – UG w Sobolewie

SPIS TREŚCI

I. OBSZAR l CZAS REALIZACJI PLANU ROZWOJU LOKALNEGO …….....3
II. AKTUALNA SYTUACJA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA NA OBSZARZE OBJĘTYM WDRAŻANIEM PLANU 3
1. Położenie i powierzchnia Gminy Sobolew 3
2. Sytuacja demograficzna 5
3. Środowisko przyrodnicze 6
4. Turystyka 14
5. Zagospodarowanie przestrzenne 14
6. Gospodarka 21
7. Sfera społeczna 21
8. Wnioski i identyfikacja problemów 25
III. ZADANIA POLEGAJĄCE NA POPRAWIE SYTUACJI NA TERENIE GMINY …..…….29
IV. REALIZACJA ZADAŃ l PROJEKTÓW 30
V. OCZEKIWANE WSKAŹNIKI OSIĄGNIĘĆ PLANU ROZWOJU LOKALNEGO ……..…….31
VI. PLAN FINANSOWY NA LATA 2004-2006 32
VII. SYSTEM WDRAŻANIA 34
VIII. SPOSOBY MONITOROWANIA ORAZ OCENY PLANU 34

Nr 9.

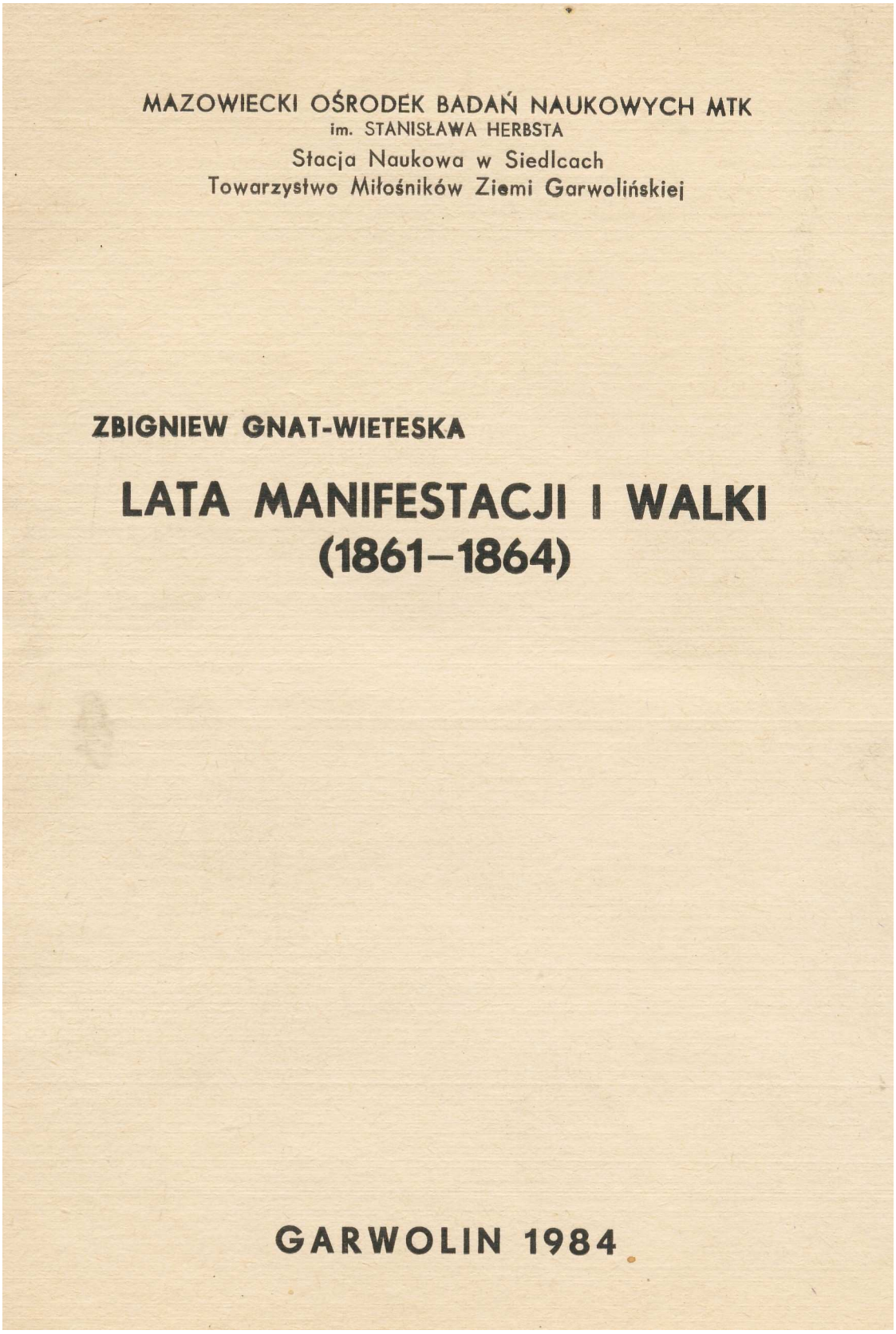

MAZOWIECKI OŚRODEK BADAŃ NAUKOWYCH MTK
im. STANISŁAWA HERBSTA
Stacja Naukowa w Siedlcach
Towarzystwo Miłośników Ziemi Garwolińskiej

ZBIGNIEW GNAT-WIETESKA

LATA MANIFESTACJI I WALKI (1861–1864)

GARWOLIN 1984

Nr 10.

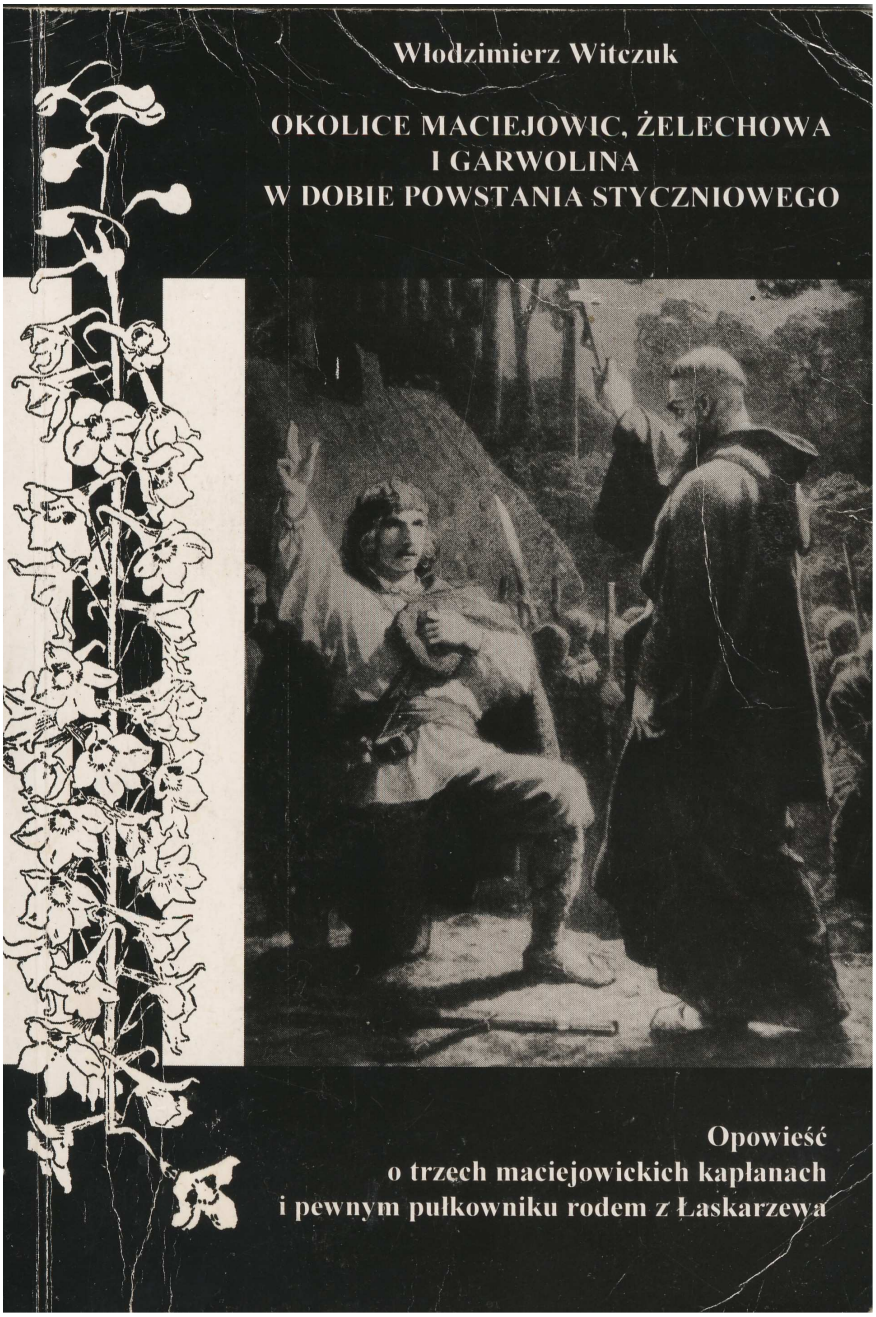

Włodzimierz Witczuk

OKOLICE MACIEJOWIC, ŻELECHOWA I GARWOLINA
W DOBIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Opowieść o trzech maciejowickich kapłanach i pewnym pułkowniku rodem z Łaskarzewa

Siedlce 1997

Nr 11.

MAZOWIECKI OŚRODEK BADAŃ NAUKOWYCH
GARWOLIN DZIEJE MIASTA I OKOLICY

Książka i Wiedza • Warszawa 1980

Nr 12

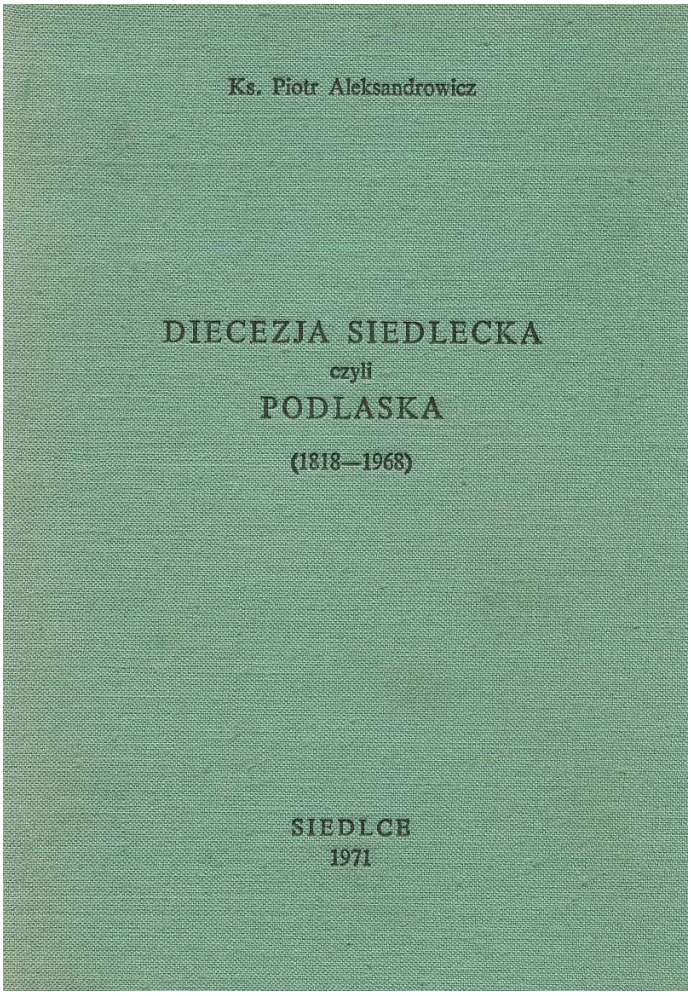

Ks. Piotr Aleksandrowicz

DIECEZJA SIEDLECKA
czyli PODLASKA

W 150 rocznicę erekcji (1818—1968)

Przyczynki i materiały do dziejów Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej

SIEDLCE

1971

NIHIL OBSTAT, SIEDLCE, DNIA 23 STYCZNIA 1971 R.

Ks. Dr Tadeusz Fręchowicz, cenzor

IMPRIMATUR, Siedlce, dnia 30 stycznia 1971 r. L. Dz 106/71
Wacław Skomorucha Bp, Wikariusz Generalny, Ks. Ewaryst Puchalski, Notariusz Kurii.

WYDAWCA: KURIA DIECEZJALNA SIEDLECKA, CZYLI PODLASKA

Nakład: 1.000 egz. Arkuszy wyd. 22,75. Ark. druk. 24. Papier druk. kl. III formatu 61 x 86 cm. 70 g/m^2. Oddano do składania: 6. VIII. 1970 r. Druk ukończono w maju 1971 r.

Drukarnia „Pallottinum", żarn. 111/70 — B-9

Nr 13

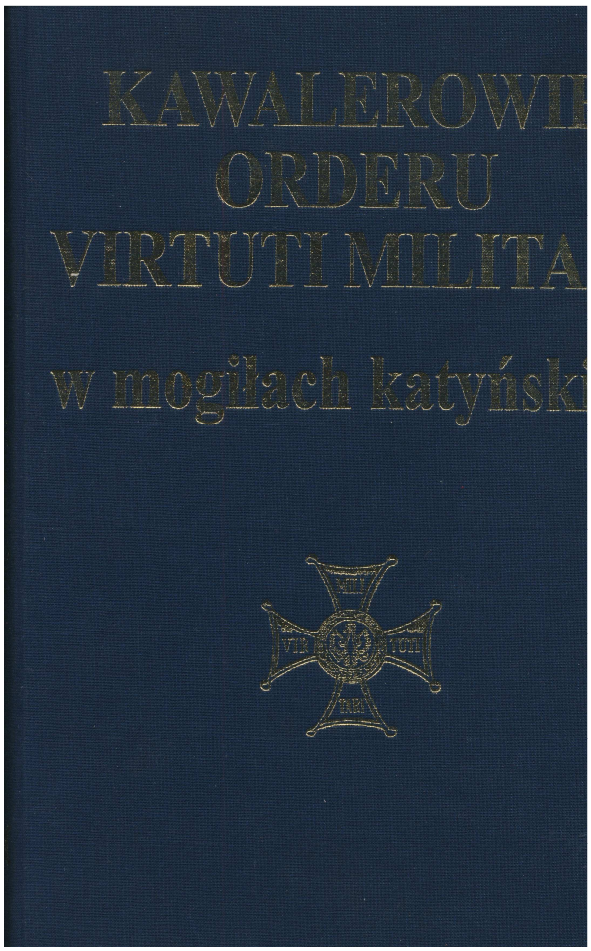

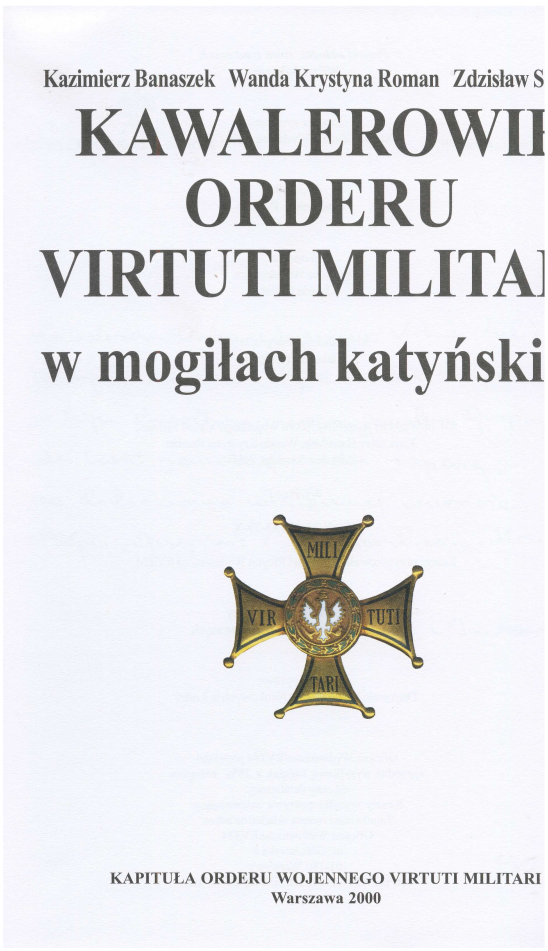

Nr 14.

MGR WALDEMAR TALAREK

OPRACOWANIE ARCHEOLOGICZNO - KONSERWATORSKIE DO STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ROZWOJU GMINY SOBOLEW

WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ
SŁUŻBY OCHRONY ZABYTKÓW
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO
ODDZIAŁ TERENOWY w SIEDLCACH
08-110 Siedlce, ul. Bema 4A
tel./fax 633-94-58; 644-86-77

Uzgodniono pozytywnie
10.05.1999 r.

z up. WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW
mgr Stanisław Fiedorczuk
Kierownik Oddziału Terenowego

WARSZAWA 1999

Nr 15

WITOLD JELEŃ, RAJMUND SZUBAŃSKI

Samochód pancerny wz. 29

TYPY BRONI i UZBROJENIA 84

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ

Printed in Poland
© Copyright by Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1983. Wydanie I
Nakład 30 000 + 250 egz. Objętość 2,88 ark. wyd., 1,25 ark. druk. Papier offsetowy III kl., 100 g, format 70×100/16 z Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych — Zakład w Dąbrowicy. Oddano do składania we wrześniu 1982 r. Druk ukończono w styczniu 1983 r. Wojskowe Zakłady Graficzne w Warszawie. Zam. nr 4096 Cena zł 30.- Z-91

5.Inne książki związane z okolicą[140]

1. Stanisław Łukaszewicz – **Okupacja** – Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1965, wyd. III – powieść**.**

Kiedy było wydanie pierwsze, nie wiem. Jest to bardzo ciekawa książka, szczególnie dla starszego pokolenia. Łukaszewicz podczas II wojny światowej przybył z Warszawy do Sobolewa i został pisarzem gminnym. W powieści opisuje (trochę z góry, z wyższością, nieco pogardliwie i lekceważąco) ludzi i sytuacje w gminie i najbliższej okolicy podczas wojny. Większość osób i wszystkie miejscowości mają zmienione nazwy. W 2006 r. katecheta z Sobolewa p. Antoni Staroń wydał reprint powieści w kilku egzemplarzach ze słownikiem nazwisk i nazw miejscowości występujących w książce. Czytelnik może znaleźć opisanych swoich przodków i poznać nieznane karty swojej rodziny.

2. Tadeusz Piesio – **Historia Ruchu Ludowego w Powiecie Garwolińskim 1864÷1949 – W**arszawa 2001.

Dosyć sporo autor wspomina o rodzinie Grulów z Kownacicy.

3. Opracowanie zespołowe - **Zarys działalności Armii Krajowej na terenie Żelechowa w latach 1939÷1944** – opracowanie ukończono na początku lat 80-tych. Wydano w październiku 1999 r.

4. Tadeusz Piesio – **Konspiracyjny ruch ludowy w powiecie garwolińskim 1939-1945 –** Warszawa 1999.

5. Praca zbiorowa – **Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczpospolitej Polskiej „Wici" na Ziemi Garwolińskiej** – Garwolin – Warszawa 2004.

Materiały konferencji naukowej zorganizowanej 15 czerwca 2003 r. w Kępie Celejowskiej

6. Praca zbiorowa – **„Przeciw narzuconej władzy" Podziemie niepodległościowe w Garwolińskiem, na Południowym Podlasiu i Wschodnim Mazowszu w latach 1944-1951 –** Garwolin – Warszawa 2006.

Materiały sesji zorganizowanej 17 września 2005 roku w Garwolinie.

Kontrowersyjna pozycja dla starszego pokolenia – co dla jednych było bohaterstwo to dla drugich bandytyzm.

7. Zbigniew Lipski – **RYKI. Sięganie do korzeni –** Stowarzyszenie Regionalne „Małe Mazowsze" 2004.

8. Mirosław Sulej – **Marian Bernaciak „Orlik" –** Warszawa – Zielonka – Ryki 2005

9. Stanisław Zalech – **Moje Sulbiny –** Warszawa kwiecień 2004

[140] Książek jest dużo więcej. Te pozycje mam.